



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II

Author: Anastazja Sorkowicz

Citation style: Sorkowicz Anastazja. (2014). Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



ANASTAZJA
SORKOWICZ

POLSKA RODZINA
I WYCHOWANIE
W ŚWIETLE
NAUCZANIA
JANA
PAWŁA II



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu śląskiego
KATOWICE 2014

**Polska rodzina i wychowanie
w świetle nauczania Jana Pawła II**



NR 3252

Anastazja Sorkowicz

**Polska rodzina i wychowanie
w świetle nauczania Jana Pawła II**

Redaktor serii: Publikacje Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji
Urszula Szućcik

Recenzent
Dorota Kornas-Biela

Redakcja: Katarzyna Zapotoczna
Projekt okładki: Ewa Beniak-Haremska
Redakcja techniczna: Barbara Arenhövel
Korekta: Patrycja Kaczmarczyk, Barbara Todos-Burny
Łamanie: Marek Zagniński

Copyright © 2014 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-281-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-282-6
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 13,75. Ark. wyd. 18,0.
Papier offset. III kl., 90 g. Cena 24 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1	
Rodzina w literaturze przedmiotu	17
1.1. Rodzina jako grupa społeczna, instytucja i wspólnota	17
1.2. Znaczenie rodziny w życiu jednostkowym i społecznym	24
1.3. Wzajemne oddziaływanie rodziny i społeczeństwa	29
1.4. Wychowanie w rodzinie	32
Rozdział 2	
Rodzina polska w ujęciu historycznym	51
2.1. Tradycyjna rodzina polska	51
2.2. Rodzina polska od okresu po II wojnie światowej do końca lat osiemdziesiątych XX wieku	55
2.3. Współczesna sytuacja polskiej rodziny	64
Rozdział 3	
Rodzina w ujęciu Jana Pawła II	79
3.1. Rodzina jako <i>communio personarum</i>	80
3.2. Prawa rodziny i polityka prorodzinna	88
3.3. Rola rodziny w życiu społecznym	97
Rozdział 4	
Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II	103
4.1. Istota wychowania i samowychowania	103
4.2. Relacja między wychowawcą a wychowankiem	110
4.3. Podmioty odpowiedzialne za wychowanie	115

Rozdział 5

Oczekiwania Jana Pawła II wobec polskiej rodziny	123
5.1. Przekaz Jana Pawła II odpowiedzią na sytuację w Polsce	123
5.2. Rodzina jako wspólnota wymiany darów, miłości i wzajemnego zaufania	133
5.3. Szacunek dla życia podstawą ładu rodzinnego	137
5.4. Rodzicielstwo jako dar i zadanie	145

Rozdział 6

Wyzwania wychowawcze dla polskich rodziców w świetle wypowiedzi Jana Pawła II	151
6.1. Wychowanie w rodzinie powinnością obojga rodziców	151
6.2. Konsolidacja wpływów wychowawczych różnych środowisk	162
6.3. Zagrożenia wychowania w rodzinie polskiej	168
 Zakończenie	 177
 Bibliografia	 187
Zusammenfassung	217

Wstęp

Rodzina jest podstawowym środowiskiem życia każdego człowieka, wywierającym zasadniczy wpływ na jego rozwój; jest grupą uniwersalną¹, pierwszą formą życia społecznego², która tworzy się i kształtuje spontanicznie³; jest najważniejszą instytucją we wszystkich społeczeństwach, wszystkich czasów⁴. Naturalność i uniwersalność tej grupy wynika z podziału rodzaju ludzkiego na dwie płci i biopsychicznej konieczności ich zespolenia dla utrzymania ciągłości biologicznej ludzkości⁵. Rodzina uznawana jest za jedyną grupę rozrodczą, która przyjmuje nowych członków nie przez nabór z zewnątrz, ale przez zrodzenie dzieci⁶. Autorzy zwracają uwagę na niemożność jej zastąpienia w procesie wprowadzania młodego pokolenia w świat kultury, szczególnie w początkowym okresie życia człowieka⁷. Przez powoływanie do życia i wychowanie dzieci małżonkowie wprowadzają je w życie społeczne, dostarczają „korzeni i skrzydeł”. Rodzina zmienia oblicze społeczeństwa, głównie wychowując młode pokolenie. W domu człowiek uczy się nie tylko wykonywania podstawowych czynności, ale także, a może przede wszystkim, nabywa umiejętności działania na rzecz dobra wspólnego. Bez tych sprawności niemożliwe byłoby funkcjonowanie

¹ P. SZTOMPKA: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2002, s. 219.

² L. DYCZEWSKI: *Konflikt kulturowy czy kulturowa kontynuacja pokoleń w rodzinie miejskiej*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984, s. 136.

³ A.M. DE TCHORZEWSKI: *Funkcje edukacyjne rodziny. Studium diagnostyczno-anagnostyczne*. Bydgoszcz 1999, s. 8.

⁴ L. DYCZEWSKI: *Rodzina Karty Praw Rodziny w kontekście społeczeństwa polskiego*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997, s. 139.

⁵ J. TUROWSKI: *Rola rodziny w kształtowaniu kultury. Właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia*. W: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*. Red. L. DYCZEWSKI, D. WADOWSKI. Lublin 1998, s. 11.

⁶ F. ADAMSKI: *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*. Warszawa 1984, s. 13; IDEM: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002, s. 13–14.

⁷ F. ADAMSKI: *Socjologia małżeństwa...*, s. 13–14.

ludzkości⁸. W społeczeństwie polskim rodzina była i jest nie tylko podstawowym elementem struktury społecznej, ale przekazicielką najważniejszych wartości i norm moralnych. W płaszczyźnie symbolicznej nadal uznawana jest za wartość fundamentalną⁹.

Wartość rodziny w rozwoju człowieka, zarówno w skali jednostek, jak i społeczeństw, stale podkreślał Ojciec Święty Jan Paweł II¹⁰. Papież traktował tę grupę jako wspólnotę życia i miłości, której podstawowym i najbardziej pierwotnym zadaniem jest wychowanie młodego pokolenia¹¹. Zatem rodzina jest — zdaniem Jana Pawła II — pierwszym i naturalnym środowiskiem wychowawczym¹²; jest przede wszystkim *sanktuarium życia*, ponieważ jest miejscem, w którym życie (jako dar Boga) może być właściwie przyjęte i chronione¹³. Poprzez otwarcie na dar życia nosi w sobie przyszłość społeczeństwa¹⁴. Ojciec Święty zwracał uwagę na fakt, że rodzina stanowi podstawową komórkę społeczeństwa, kolebkę cywilizacji¹⁵, fundament

⁸ Zob.: A. SORKOWICZ: *Zagrożenia procesu wychowania we współczesnej rodzinie polskiej*. W: *Rodzina i szkoła wobec realiów i wyzwań XXI wieku*. Red. D. KOCUREK. Cieszyn—Katowice—Kraków 2010, s. 67.

⁹ J. MARIAŃSKI: *Praktyki religijne młodzieży a uznawane wartości prorodzinne*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa 2001, s. 146; Zob.: H. ŚWIDA-ZIEMBA: *Obraz świata i bycia w świecie (z badań młodzieży licealnej)*. Warszawa 2000, s. 486—487; D. KORNAS-BIELA: *Rodzina w opinii młodego pokolenia Polaków*. W: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001, s. 129—131; Z. TYSZKA: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań 2002, s. 48. Według Barbary Fedyszak-Radziejowskiej, dokonujące się w ostatnich latach przemiany systemowe i obyczajowe nie zmieniły wysokiej pozycji rodziny w systemie wartości Polaków — B. FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA: *To, co najważniejsze — rodzina, dzieci, praca i przyjaciele*. W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. ŻUKOWSKI. Warszawa 2009, s. 65.

¹⁰ Abp Kazimierz Majdański zwraca uwagę na niezwykłość nauczania Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie — stanowi ono niemal połowę nauczania papieża o rodzinie od początku chrześcijaństwa — K. MAJDAŃSKI: *Wspólnota życia i miłości. Zamyśl Boży o małżeństwie i rodzinie*. Łomianki 2001, s. 14—15.

¹¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie mszy św. we Wrocławiu, 21.06.1983*. W: IDEM: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997, s. 323.

¹² JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*. Wrocław 2000, s. 75; Zob.: H. HRAPKIEWICZ: *Rozwój człowieka w rodzinie*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994, s. 130.

¹³ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Centesimus annus” Ojca Świętego Jana Pawła II do czcigodnych braci w episkopacie, do kapłanów i rodzin zakonnych, do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli w setną rocznicę encykliki Rerum novarum*. Wrocław 2000, n. 39, s. 79.

¹⁴ JAN PAWEŁ II: *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju*. W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 2. Wybór i wstęp K. LUBOWICKI. Kraków 1999, s. 20.

¹⁵ JAN PAWEŁ II: *Być tam, gdzie decyduje się przyszłość człowieka. Do Papieskiej Rady Świeckich, 5.10.1981. „L'Osservatore Romano” 1981, wyd. polskie, nr 10, s. 16.*

społeczeństwa¹⁶. To w niej bowiem rozgrywa się los człowieka: jego rozwój i pełna realizacja¹⁷. Papież nauczał, że „rodzina nie jest bynajmniej przeszkodą dla rozwoju i wzrostu osoby, ale przeciwnie — uprzywilejowanym środowiskiem, które pobudza rozwój potencjału osobowego i społecznego wpisanego w istotę człowieka”¹⁸. Zatem jest instytucją najbardziej odpowiadającą naturze człowieka¹⁹. Jest „pierwszą i podstawową komórką ekologii ludzkiej”²⁰; w niej człowiek otrzymuje pierwsze i decydujące wyobrażenia związane z prawdą i dobrem, uczy się, co znaczy kochać i być kochanym, a więc co konkretnie znaczy być osobą²¹. Rodzina jest miejscem podwójnych narodzin człowieka: w sensie biologicznym (prokreacja) oraz w sensie duchowym — przez wychowanie. „Proces wychowania [...] stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędne zadanie. W wypełnianiu tego zadania rodzice nie mogą być zastąpieni przez nikogo — i nikomu też nie wolno odbierać rodzicom tego pierwszorzędnego ich zadania”²².

Rodzice — pierwsi wychowawcy — mają prawo wychowywać dzieci zgodnie z własnym światopoglądem. Jan Paweł II zdecydowanie bronił prawa rodziny do samostanowienia i autonomii w dziedzinie wychowania.

Zaangażowanie papieża Polaka w przypominanie tych fundamentalnych prawd było widoczne nie tylko w oficjalnych dokumentach kościelnych, ale również w wielu wystąpieniach, także na forum międzynarodowym²³.

¹⁶ JAN PAWEŁ II: *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju..., s. 19–20; Zob.: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. n. 52, 1965. W: *Sobór Watykański II: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Red. J. GROBLICKI, E. FLORKOWSKI. Poznań 1986, s. 581.

¹⁷ JAN PAWEŁ II: *Rok działalności Stolicy Apostolskiej „ad extra”* (22 grudnia 1980). Przemówienie do Kolegium Kardynałów. „L'Osservatore Romano” 1981, wyd. polskie, nr 1, s. 7.

¹⁸ JAN PAWEŁ II: *Kościół wobec rodziny*. Spotkanie z uczestnikami kongresu teologiczno-duszpasterskiego, 3.10.1997. „L'Osservatore Romano” 1997, wyd. polskie, nr 12, s. 13.

¹⁹ JAN PAWEŁ II: *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju..., s. 24.

²⁰ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Centesimus annus” Ojca Świętego Jana Pawła II do czcigodnych braci...*, n. 39, s. 78–79.

²¹ IBIDEM. Zob. także: A. SORKOWICZ: *Wspólnota rodzinna w świetle nauczania błogosławionego Jana Pawła II*. W: *Jaka rodzina takie społeczeństwo. Współnototwórczy wymiar wychowania integralnego*. Red. M.T. KOZUBEK. Katowice 2012, s. 147.

²² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Wrocław, 21.06.1983. W: IDEM: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 323.

²³ M.in.: *Chronić dzieciństwo dla dobra społeczeństwa*. Przemówienie do dziennikarzy europejskich. Watykan, 13.01.1979. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*. Red. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985, s. 90–92; *Troska o dziecko sprawdzianem stośunku człowieka do człowieka*. Przemówienie na XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Nowy Jork, 2.10.1979. W: *Dziecko w nauczaniu...*, s. 102; *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO. Paryż, 2.06.1980. W: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Red.

Jan Paweł II wypowiadał się na temat wychowania w rodzinie również w czasie spotkań z rodakami, głównie w trakcie pielgrzymek do Ojczyzny. W ciągu ponad dwudziestu sześciu lat pontyfikatu papież gościł w Polsce osiem razy. Lektura papieskich wystąpień pozwala na stwierdzenie, że Ojciec Święty nie tylko znał problemy rodaków, ale również trafnie postrzegał aktualnie najważniejsze dla nich kwestie społeczne. Jan Paweł II podkreślał zawsze podstawowe znaczenie rodziny w procesie wychowania. Wyrażał przy tym pragnienie, żeby „wszystkie dzieci na całym świecie, a w szczególności w mojej Ojczyźnie, mogły być wychowywane przez swoje własne matki, w swoich własnych rodzinach, żeby nie było dzieci opuszczonych, zdanych na domy dziecka”²⁴. Zadaniem obojga rodziców — pierwszych i najważniejszych wychowawców — jest m.in. przygotowanie dzieci do dokonywania samodzielnych, wolnych wyborów, czyli ukształtowanie dojrzałej hierarchii wartości. Chodzi więc o doprowadzenie młodych ludzi do samodzielności i wewnątrzsterowności, czyli świadomego kreowania własnego życia. Umiejętności te wydają się szczególnie potrzebne współczesnemu Polakowi, który stoi przed koniecznością ciągłego dokonywania wyborów pomiędzy różnymi, często bardzo zróżnicowanymi systemami wartości²⁵. Zachodzące w Polsce przemiany społeczne, pluralizm wartości i konieczność ich ciągłej konfrontacji wymagają od rodziców świadomego zaangażowania w wychowanie dzieci. Ojciec Święty Jan Paweł II starał się pomóc Polakom, polskim rodzinom, zwracając uwagę na główne problemy i pokazując sposoby ich rozwiązywania w duchu Ewangelii.

Wobec powyższego ważne poznawczo wydaje się spojrzenie na polską rodzinę i wychowanie w świetle pedagogii Jana Pawła II. Takie spojrzenie obejmuje zarówno ocenę aktualnej wychowawczej kondycji rodziny polskiej, jak i obraz stanu pożądanego, pozwalającego w pełni realizować jej zadania wychowawcze. Główny cel, jaki wyznaczyłam sobie, przygotowując tę książkę, to uzyskanie odpowiedzi na pytania o obecny stan, a także najważniejsze zadania i wyzwania w dziedzinie wychowania stojące przed polską rodziną w świetle nauczania Jana Pawła II.

Ojciec Święty, pielgrzymując do jakiegokolwiek miejsca na Ziemi, zwracał się przede wszystkim do wierzących katolików danego kraju. W swoim na-

M. RADWAN, T. GORZKULA, K. CYWIŃSKA. Rzym 1986, s. 71–72; *Karta Praw Rodziny przedłożona wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie*. Art. 5. Red. T. KIELISZEWSKI. Poznań 2001, s. 8–9.

²⁴ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do włóknianek z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontex”*. Łódź, 13.06.1987. W: IDEM: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 528.

²⁵ Następuje bowiem odchodzenie od społeczeństwa „losu” do społeczeństwa „wyboru”. Zob.: J. MARIAŃSKI: *Kondycja moralna rodziny (główne tendencje przemian)*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)...*, s. 31; F. ADAMSKI: *Pluralizm wartości a wychowanie*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. Ryś, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007, s. 61–62.

uczaniu poruszał często problemy dotyczące społeczeństwa zamieszkującego konkretny obszar. Dlatego też odbiorcami papieskich nauk mogą być nie tylko wyznawcy katolicyzmu, ale wszyscy ludzie, niezależnie od religii, otwarci na słowa Biskupa Rzymu. Również nauczanie uroczyste papieża kierowane jest w pierwszej kolejności do biskupów i kapłanów, następnie zaś do wiernych Kościoła katolickiego i „wszystkich ludzi dobrej woli”. Zważywszy na podobieństwo problemów, jakie stoją przed rodzinami zamieszkującymi dany kraj, wynikające m.in. ze wspólnej historii, za adresata papieskiego przepowiadania w Polsce można więc uznać społeczeństwo polskie. Oczywiście, dla polskich katolików katecheza papieska dotycząca małżeństwa i rodziny ma charakter obowiązujący. Dla przedstawicieli innych wyznań stanowi zaś przybliżenie konkretnej wizji rodziny, ułatwiające (dzięki ukazaniu doktryny wiary katolickiej) budowanie wspólnoty narodowej i wzajemne zrozumienie. Każda część wypowiedzi papieża może być traktowana jako nauczanie ogólne. Stanowi bowiem wykład nauki Kościoła katolickiego. Nauczanie Ojca Świętego kierowane do konkretnych narodów czy środowisk można traktować jako szczegółowe rozwinięcie określonej problematyki, odpowiednie do danego kontekstu społeczno-politycznego i potrzeb danej społeczności, tak jak to było w przypadku Polski i Polaków.

Nauczanie Jana Pawła II dotyczące wychowania w rodzinie skierowane do Polaków obejmuje: wyjaśnianie treści ogólnego nauczania o rodzinie, wychowaniu i wychowaniu w rodzinie oraz nauczania o rodzinie, wychowaniu i wychowaniu w rodzinie w kontekście polskich tradycji historycznych i kulturowych, a zarazem w kontekście aktualnej sytuacji społeczno-kulturowej w Polsce. Jan Paweł II, mówiąc do Polaków na temat rodziny, wychowania i wychowania w rodzinie, podkreślał te elementy katechezy ogólnej, które były szczególnie ważne, a obecnie trudne do pełnego zrozumienia, zagrożone tendencjami współczesnej kultury, wymagające pilnego uwzględnienia w praktyce, kluczowe zaś dla rysującej się przed narodem polskim perspektywy. W jego nauczaniu obecny jest konkretny program życiowy zarówno dla jednostek, jak i całego społeczeństwa.

Jak wykazała kwerenda bibliograficzna, myśl Jana Pawła II dotycząca wychowania oraz problematyki związanej z rodziną doczekała się licznych opracowań w formie publikacji książkowych. Wśród nich znajdują się prace o charakterze filozoficznym²⁶, teologicznym²⁷, pedagogicz-

²⁶ Zob. m.in.: S. CHROBAK: *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły — Jana Pawła II*. Warszawa 1999; K. WROŃSKA: *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły — Jana Pawła II*. Kraków 2000; Z.N. BRZÓŻY: *Od natury do etyki i religii. Karola Wojtyły filozofia człowieka*. Poznań 2002; P. KAŻMIERCZAK: *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2003.

²⁷ Zob. m.in.: S. LUBASZKA: *Człowiek podmiotem życia społecznego w świetle nauczania Papieża Jana Pawła II*. Bielsko-Biała 2000; A. MAKÓWKA: *Pedagogia ewangeliczna Jana Pawła II. Jana Pawła II*

nym²⁸. Nauczanie papieskie dotyczące podjętej tu problematyki obecne jest również w licznych artykułach publikowanych w czasopismach naukowych i pracach zbiorowych²⁹. Oprócz opracowań naukowych, pojawia się wiele prac publicystycznych, ukazujących się szczególnie z okazji kolejnych rocznic pontyfikatu. Wiele wydawnictw oferowało publikacje prezentujące koncepcje Jana Pawła II w roku jego śmierci. Dotychczas jednak nie pojawiło się opracowanie papieskiego zamysłu dotyczącego polskiej rodziny i wychowania.

Niniejsza praca składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział pierwszy prezentuje poglądy polskich badaczy z drugiej połowy XX w. — przedstawicieli nauk o rodzinie, socjologów, psychologów i pedagogów — na rodzinę, jej znaczenie w życiu jednostkowym i społecznym oraz wzajemne oddziaływanie rodziny i społeczeństwa jako struktury większej. Moim celem stało się również przedstawienie obecnych w literaturze przedmiotu poglądów na specyfikę wychowania w rodzinie oraz jego uwarunkowania. W rozdziale drugim poddałam analizie sytuację polskiej rodziny w ujęciu historycznym. Zwróciłam uwagę na przemiany zachodzące w jej funkcjonowaniu, na to, jaki wpływ miały zmiany społeczne, polityczne i gospodarcze na jej sytuację wychowawczą. Kolejne dwa rozdziały są poświęcone: wyodrębnieniu z nauczania ogólnego Jana Pawła II koncepcji rodziny, jej praw i roli w życiu społecznym — rozdział trzeci, oraz treści dotyczących wychowania, relacji

teoria i praktyka wychowania ewangelicznego w odniesieniu do młodzieży. Kalwaria Zebrzydowska 2003; S. CADER: *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*. Kraków 2004.

²⁸ Zob. m.in.: T. BILICKI: *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*. Kraków 2000; *Dar wychowania. Pedagogika Jana Pawła II*. Red. J. HOMPLEWICZ. Rzeszów 2001; A. RYNIO: *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*. Lublin 2004.

²⁹ Zob. m.in.: T. BANASZCZYK: *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*...; D. KORNAS-BIELA: *Macierzyństwo w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *Oblicza macierzyństwa*. Red. EADEM. Lublin 1999; T. KUKOŁOWICZ: *Jan Paweł II wobec „patologii” małżeństwa i rodziny*. „Ethos” 1989, nr 5 (1); EADEM: *W służbie życiu i jedności. Papieskie przesłanie do polskiej rodziny*. „Ethos” 1998, nr 1/2 (41/42); P. LANDWÓJTOWICZ: *Współczesna rodzina polska w świetle nauczania Jana Pawła II*. W: *Nauki o Rodzinie — tradycje i perspektywy edukacyjne*. Red. G. KOSZAŁKA, M. STOPIKOWSKA. Gdańsk 2007; K. OLBRYCHT: *Jan Paweł II jako autorytet wychowawczy*. „Ethos” 1997, nr 1 (37); EADEM: *Ojciec Święty — wychowawca młodzieży*. „Ethos” 1993, nr 23; EADEM: *Wychowanie młodzieży do pogłębiania tożsamości kulturowej w świetle nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II*. W: *Trwałe wartości w zmieniającym się społeczeństwie w nauczaniu społecznym Jana Pawła II (VI Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1997; J. PERSZON: *Rodzina — zagrożona nadzieja. Refleksje w oparciu o nauczanie Jana Pawła II*. „Ateneum Kapłańskie” 2006, nr 147, z. 1 (584); A. RYNIO: *Wartość dziecka w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *W służbie dziecku*. T. 1. *Stulecie dziecka — blaski i cienie*. Red. J. WILK. Lublin 2003; EADEM: *Wychowawcza wizja Jana Pawła II źródłem nadziei dla współczesnych*. W: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*. Red. F. ADAMSKI, A.M. DE TCHORZEWSKI. Kraków 1999; K. WROŃSKA: *Karola Wojtyły personalistyczna filozofia wychowania*. W: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1999.

między wychowawcą a wychowankiem oraz instytucji i środowisk odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia — rozdział czwarty. Zarówno w tych rozdziałach, jak i w kolejnych został podkreślony osobowy charakter wspólnoty rodzinnej, relacji w rodzinie i wychowania w rodzinie. Ostatnie dwa rozdziały książki stanowią rezultaty analizy treści skierowanego do Polaków nauczania Jana Pawła II dotyczącego rodziny polskiej, jej możliwości i powinności wychowawczych. W rozdziale piątym przedstawiłam analizę treści najważniejszych przesłań papieskich spotkań z pielgrzymami podczas ośmiu wizyt Ojca Świętego w Ojczyźnie na tle społeczno-polityczno-gospodarczej sytuacji Polski w tym czasie. Główny obszar mojego zainteresowania stanowiło przede wszystkim to, na co papież najczęściej zwracał uwagę polskim rodzinom w kontekście ich szczególnych warunków społecznych i kulturowych, oraz jak w tej sytuacji widział zadania polskich rodziców. Rozdział piąty jest więc poświęcony oczekiwaniom Jana Pawła II wobec polskiej rodziny — warunkom konstytuującym odpowiednie funkcjonowanie rodziny jako wspólnoty osób. Podjęłam w nim analizę papieskiego nauczania dotyczącego ujmowania rodziny jako wspólnoty wymiany darów, miłości i wzajemnego zaufania, szacunku do życia oraz rodzicielstwa traktowanego jako dar i zadanie. W ostatnim, szóstym rozdziale, przeanalizowałam wyzwania wychowawcze dla polskich rodziców w świetle nauczania Jana Pawła II: wychowanie w rodzinie jako powinność obojga rodziców, konieczność integrowania wpływów różnych środowisk oraz dostrzegania i reagowania na główne zagrożenia wychowania w rodzinie.

Opracowując niniejszą rozprawę, posłużyłam się metodą analizy dokumentów, polegającą na uporządkowaniu i interpretacji zawartych w nich treści pod kątem problemu badawczego. Podjęta przeze mnie tematyka wymagała przestudiowania źródeł i opracowań dotyczących nauczania Jana Pawła II na temat rodziny, wychowania i wychowania w rodzinie. Nauczanie papieża dotyczące przyjętej problematyki zawarte jest w licznych tekstach, zarówno zawierających wykład nauki Kościoła (encykliki, adhortacje), jak i w tekstach okolicznościowych lub adresowanych do ściśle określonego odbiorcy (przemówienia, homilie, listy). W celu przedstawienia nauczania Jana Pawła II w świetle doktryny Kościoła katolickiego konieczne było także przeanalizowanie wybranych dokumentów Soboru Watykańskiego II. Opracowanie nauczania Jana Pawła II skierowanego do Polaków umożliwiła lektura przemówień i homilii wygłoszonych przez papieża w trakcie jego ośmiu pielgrzymek do Polski, jak również tekstów przemówień i homilii papieskich wygłaszanych w czasie audiencji generalnych, modlitwy Anioł Pański czy okazjonalnych spotkań z Polakami³⁰. W celu zobrazowania sytuacji rodziny,

³⁰ W tym celu przeanalizowano wydanie polskie „L'Osservatore Romano” z okresu pontyfikatu Jana Pawła II.

szczególnie zaś rodziny polskiej, posłużyłam się opracowaniami historyczno-socjologicznymi prezentującymi badane zagadnienie. Na tej podstawie przedstawiłam społeczny i historyczny kontekst nauczania papieża Polaka. Ukazanie kontekstu pedagogicznego wymagało sięgnięcia do opracowań pedagogicznych dotyczących wychowania w rodzinie.

Arcybiskup Józef Kowalczyk zauważył, że „nauczanie Jana Pawła II jest – nie tylko dla katolików – jedynym w swoim rodzaju odniesieniem w ich staraniach zrozumienia przełomu czasów i pomocą do wzmocnienia motywów życia i nadziei pośród pustki i niebezpiecznych zawirowań spowodowanych przez upadające ideologie”³¹. Rola, jaką odgrywał Ojciec Święty i jego nauczanie w życiu Polaków, jest nie do przecenienia. Wybrany na najwyższy urząd w Kościele katolickim w czasach realnego socjalizmu, był dla Polaków żywym symbolem wolności i prawdy, a także wezwaniem do odnowy własnego życia. Polacy uznawali i, jak wykazują badania, nadal uznają Ojca Świętego Jana Pawła II za autorytet w kwestiach moralnych, również tych związanych z życiem rodzinnym. Czym innym jednak jest, jak się okazuje, akceptacja i realizacja wymagań zawartych w jego nauczaniu³². Polacy jako naród przyzwyczaili się do chwalenia się osobą papieża, do uroczystego obchodzenia różnych okazji związanych z jego życiem, nawet do szczególnego kultu Jana Pawła II³³. Badania Krzysztofa Koseły dowodzą jednak, że współczesnym Polakom nie przeszkadza niezgodność własnych przekonań z przesłaniem, które głosił ich Wielki Nauczyciel³⁴. Zatem można uznać za uzasadniony pogląd, zgodnie z którym popularności osoby Jana Pawła II w Polsce nie dorównuje stopień wdrażania jego nauczania: „oklaskują go stadiony przepełnione młodzieżą, ale ta sama młodzież wcale nie przejmuje jego zasad moralnych”³⁵. Jasne i wyraziste nauczanie papieża Polaka bywa dla wielu kłopotliwe, a on sam widziany jest jako znak sprzeciwu.

³¹ J. KOWALCZYK: *Słowo wstępne*. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i oprac. Z. WIETRZAK. Kraków 1998, s. 7.

³² M. BILSKA: *Trudne dziedzictwo Jana Pawła II*. „Znak” 2008, nr 641, s. 51. Janusz Mariański szacuje, że około jedna trzecia Polaków akceptuje doktrynę moralną Kościoła katolickiego w sprawach małżeństwa i rodziny, około jedna trzecia – zajmuje w tych kwestiach postawę ambiwalentną i około jedna trzecia – prezentuje w tych kwestiach własną, laicką moralność – J. MARIAŃSKI: *Społeczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*. Tarnów 2008, s. 45.

³³ T. KORCZYŃSKI: *Młodzi w dialogu z Papieżem*. Warszawa 2008, s. 35.

³⁴ K. KOSEŁA: *Opinie o pontyfikacie Jana Pawła II*. W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. ŻUKOWSKI. Warszawa 2009, s. 148.

³⁵ W. CHUDY, K. KLAUZA: *Dekada nadziei. Dziesięć lat pontyfikatu Jana Pawła II w wypowiedziach prasowych*. „Ethos” 1988, nr 4, s. 170. Niepełna akceptacja papieskiego nauczania nie dotyczy wyłącznie młodzieży. Jak zauważa ks. Janusz Mariański, „pomimo powszechnie deklarowanego zaufania do Jana Pawła II, Polacy są dalecy od akceptowania *in toto* jego nauczania moralnego. Uważają, że rozstrzygnięcie, co jest dobre, a co złe, leży w kompetencjach jed-

Jest pielgrzymem powodującym ambiwalentne uczucia. Z jednej bowiem strony, jego nauczanie niesie treści, normy tak istotnie ludzkie, że nie można ich niemal nie przyjąć. Z drugiej jednak, wygodniej i łatwiej w sensie praktycznym jest nie przyznawać się do ich akceptacji³⁶.

Jan Paweł II zdawał sobie sprawę z tego, że jego nauczanie dotyczące małżeństwa i rodziny jest kontestowane. Pisał, że „liczne czynniki kulturowe, społeczne i polityczne [...] godzą [...] w różnej mierze w prawdę i godność osoby ludzkiej, [...] podają w wątpliwość — wypaczając ją — samą ideę rodziny”³⁷. Pod koniec pontyfikatu apelował więc o poszerzenie wiedzy o „głębokim wymiarze osobowym, a zarazem o autentycznej i niezbywalnej wartości społecznej [...] związku między mężczyzną i kobietą, który urzeczywistnia się w małżeństwie i daje początek wspólnocie rodzinnej”³⁸.

Mam nadzieję, że prezentowana książka przyczyni się do lepszego poznania nauczania Jana Pawła II oraz pobudzi do refleksji nad istotą rodziny i jej zadaniami wychowawczymi.

Niniejsza książka jest zmienioną i uzupełnioną wersją rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem Pani prof. zw. dr hab. Katarzyny Olbrycht. Pragnę gorąco podziękować Pani Profesor za poświęcony czas, cenne wskazówki oraz życzliwość okazywaną mi w trakcie pisania pracy. Dziękuję także recenzentom: Ks. prof. dr. hab. Marianowi Nowakowi, Panu prof. zw. dr. hab. Wojciechowi Świątkiewiczowi oraz recenzentowi wydawniczemu Pani prof. dr hab. Dorocie Kornas-Bieli za niezwykle cenne uwagi i sugestie, które pomogły mi przygotować to opracowanie. Nie powstałoby ono bez pomocy moich bliskich. Szczególnie dziękuję mężowi Irkowi, naszym dzieciom — Marysi, Mikołajkowi i Michalinie, oraz moim Rodzicom, którzy wspierali mnie na każdym etapie przygotowywania pracy.

nostki, jej indywidualnego sumienia, nie musi wynikać z żadnych reguł narzuconych człowiekowi z zewnątrz. [...] Jan Paweł II funkcjonuje w społeczeństwie polskim bardziej jako autorytet symboliczny niż oddziałujący na postawy i zachowania codzienne swoich rodaków” — J. MARIAŃSKI: *Nauczanie Jana Pawła II o rodzinie a przemiany społeczno-moralne w Polsce*. „Ethos”, 2004, nr 3—4, s. 179.

³⁶ Ibidem, s. 171.

³⁷ JAN PAWEŁ II: *Posynodalna Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnic oraz do wszystkich wiernych w Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy* — www.opoka.org.pl [Dostęp: 26.10.2013].

³⁸ JAN PAWEŁ II: *W obronie wspólnoty miłości i życia*. Przemówienie do przedstawicieli Włoskiego Forum Stowarzyszeń Rodzinnych, 18.12.2004. „L'Osservatore Romano” 2005, wyd. polskie, nr 2, s. 36.

Rozdział 1

Rodzina w literaturze przedmiotu

Podjęcie refleksji nad problematyką związaną z rodziną i wychowaniem wymaga poszukania odpowiedzi na pytanie, jak wskazane terminy są definiowane w naukach społecznych i humanistycznych. Należy więc przeanalizować poglądy pedagogów, psychologów, socjologów, teologów czy przedstawicieli nauk o rodzinie, dotyczące sposobu ujmowania wskazanych pojęć, które stanowią przecież powszechne doświadczenie każdego człowieka. Pierwszy rozdział omawia różne metody definiowania podstawowych dla tego opracowania terminów: rodzina, wychowanie, również wychowanie w rodzinie, a także przedstawia sposoby rozumienia przez teoretyków znaczenia rodziny w życiu poszczególnych osób i całych społeczeństw, funkcji tej podstawowej komórki społecznej oraz relacji zachodzących między rodziną a społeczeństwem. Tematem niniejszego rozdziału jest również prezentacja obecnych w literaturze przedmiotu poglądów na specyfikę wychowania w rodzinie, na jego uwarunkowania, m.in. na wpływ struktury rodziny na możliwości wychowawcze rodziny (na podstawie modelu uwzględniającego zarówno aspekt ilościowy, jak i jakościowy, zaproponowanego przez Józefa Wilka). W rozdziale tym znajdują się też rozważania dotyczące wpływu kultury środowiska rodzinnego, postaw rodzicielskich, relacji między rodzicami na wychowanie dzieci.

1.1. Rodzina jako grupa społeczna, instytucja i wspólnota

Rodzina jest jedyną społecznością ludzką ustanowioną porządkiem natury¹. Jej istnienie wynika ze spotencjalizowanej i społecznej natury

¹ J. TUROWSKI: *Problemy współczesnej rodziny*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997, s. 10.

człowieka, który dla swego normalnego i pełnego rozwoju musi zaistnieć i rozwijać się w społeczności domowej². Podstawę rodziny stanowi naturalne zróżnicowanie ludzi na dwie płci, popęd seksualny, instynkt ojcowski i macierzyński³. Jest ona związana „z człowieczeństwem mężczyzny i kobiety, z wewnętrzną konstytucją osoby ludzkiej”⁴. Franciszek Adamski podkreśla niepowtarzalność rodziny i fakt, że jest ona jedyną grupą rozrodczą. Tylko ta grupa powiększa się nie przez przyjmowanie członków z zewnątrz, ale przez rodzenie dzieci. Dzięki temu utrzymuje ciągłość biologiczną społeczeństwa i dba o przekazywanie dziedzictwa kulturowego⁵.

Rodzina bywa najczęściej rozpatrywana w kategoriach grupy społecznej i instytucji. W definicji grupy społecznej zwraca się uwagę na jej trzy podstawowe elementy: zbiór osób wchodzących z sobą we wzajemne interakcje, integrujący te osoby element czy wielość łączących je elementów oraz świadomość tego, co łączy tworzące grupę jednostki⁶. Rodzinę zalicza się do małych grup społecznych, mikrostruktur. Mikrostruktura określana jest jako sieć powiązań między elementarnymi składnikami życia społecznego — działającymi jednostkami⁷. Rodzina jest grupą powstającą spontanicznie, w wyniku nawiązania więzi emocjonalnej między kobietą i mężczyzną⁸. Uważana jest za grupę uniwersalną, ponieważ spotykana jest w każdym, nawet najbardziej egzotycznym czy prymitywnym społeczeństwie⁹.

Rodzina stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną¹⁰.

² F. ADAMSKI: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002, s. 32.

³ B. KIEREŚ: *Rodzina w kulturze*. W: *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka*. Red. K. GRYŻENIA. Warszawa 2009, s. 21.

⁴ J. NIEWĘGŁOWSKI: *Małżeństwo i rodzina według nauki Kościoła katolickiego*. W: *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka...*, s. 53.

⁵ F. ADAMSKI: *Rodzina...*, s. 27.

⁶ W. MAJKOWSKI: *Rodzina między grupą a instytucją*. W: *Nauki o rodzinie*. Red. J. KŁYS. Szczecin 1995, s. 82; Zob.: J. SZCZEPAŃSKI: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1970, s. 245.

⁷ P. SZTOMPKA: *Socjologia. Analiza społeczeństw*. Kraków 2002, s. 146.

⁸ T. KUKOŁOWICZ: *Wybrane zagadnienia z socjologii*. W: *Podstawy psychologii, pedagogiki i socjologii. Podręcznik dla średnich szkół medycznych*. Red. Z. PUTKIEWICZ, B. DOBROWOLSKA, T. KUKOŁOWICZ. Warszawa 1981, s. 333.

⁹ P. SZTOMPKA: *Socjologia...*, s. 219; Zob.: J. SZCZEPAŃSKI: *Elementarne pojęcia...*, s. 302; B. MALINOWSKI: *Seks i stłumienie w społeczności dzikich*. W: B. MALINOWSKI: *Dzieła*. T. 6. Warszawa 1987, s. 333. Cyt. za: A.M. DE TCHORZEWSKI: *Funkcje edukacyjne rodziny. Studium diagnostyczno-anagностyczne*. Bydgoszcz 1990, s. 7.

¹⁰ A. ADAMSKI: *Rodzina...*, s. 29.

Jest więc rodzina grupą złożoną z osób połączonych jednym z dwóch typów stosunków społecznych: stosunkiem małżeństwa lub stosunkiem rodzice — dzieci. Spośród innych grup wyróżnia ją współwystępowanie następujących cech: wspólne zamieszkanie członków, wspólne nazwisko, wspólna własność, ciągłość biologiczna i wspólna kultura duchowa¹¹.

Wspólnota wymienionych cech zapewnia rodzinie poczucie odrębności w stosunku do osób pozostających poza nią¹². Występujące w domu stosunki międzyludzkie są bliskie, intymne, nasycone emocjami. Ich powstanie zależy od osobistych, nieformalnych pobudek¹³.

Ze względu na bezpośredni charakter więzi łączących jej członków rodzina jest traktowana jako grupa pierwotna. Dla dzieci jest grupą pierwotną w rozumieniu biologicznym — w niej przychodzą na świat i nabywają pierwszych doświadczeń¹⁴. Krąg rodzinny bywa również ujmowany w kategoriach grupy podstawowej. Stanowi bowiem fundamentalną jednostkę organizacyjną każdego społeczeństwa. Warto przypomnieć, że rodzina jest historyczno-socjologicznie najstarszą zorganizowaną instytucją społeczną. Dla swoich członków stanowi też podstawowe środowisko życia i rozwoju¹⁵. Jako grupa podstawowa wyznacza obiektywne „ramy” zachowania człowieka w określonych warunkach i stanowi dla swoich członków grupę odniesienia. Dostarcza kryteriów postępowania i oceniania, które mają zwykle największy wpływ na decyzje podejmowane w różnych sytuacjach. W niej przekazywane są wartości, normy i wzory zachowań moralnych. Osoba ludzka wśród swoich najbliższych doświadcza pierwszego podziału na to, co jest dobre, a co złe¹⁶. Zwykle człowiek identyfikuje się ze swoją rodziną. Może przerosnąć środowisko rodzinne, ale nie potrafi całkowicie zatrzeć śladu, jaki odcisnęła na nim pierwotna i podstawowa grupa

¹¹ Ibidem, s. 27–29.

¹² Z. TYSZKA: *Socjologia rodziny*. Warszawa 1976, s. 57.

¹³ Ibidem. Zob. także: L. DYCZEWSKI: *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*. Lublin 1994, s. 13–14; P. SZTOMPKA: *Socjologia...*, s. 191.

¹⁴ F. ADAMSKI: *Rodzina...*, s. 29; L. DYCZEWSKI: *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo...*, s. 13; M. ŁĄCZKOWSKA: *Wybrane zagadnienia z socjologii rodziny*. W: *Studium rodziny*. Zebrał i oprac. T. RZEPECKI. Poznań 1999, s. 144; J. PLEWKO: *Miejsce socjologii w Naukach o Rodzinie*. W: *Nauki o Rodzinie — tradycje i perspektywy edukacyjne*. Red. G. KOSZAŁKA, M. STOPIKOWSKA. Gdańsk 2007, s. 176.

¹⁵ L. DYCZEWSKI: *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo...*, s. 13–14; J. TUROWSKI: *Rola rodziny w kształtowaniu kultury. Właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia*. W: *Kultura dnia codziennego i świętecznego w rodzinie*. Red. L. DYCZEWSKI, D. WADOWSKI. Lublin 1998, s. 11; F. ADAMSKI: *Rodzina...*, s. 28–29.

¹⁶ J. MARIANŚKI: *Przekaz wartości moralnych w rodzinie*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie...*, s. 187–188; B. MILERSKI, B. ŚLIWERSKI: *Pedagogika: leksykon*. Warszawa 2000, s. 192; L. KOCIK: *Społeczna kondycja rodziny w procesie globalizacji systemu aksjonormatywnego*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003, s. 22.

społeczna¹⁷. Rodziny nie można opuścić. Ze swej istoty ma ona bowiem dożywną trwałość¹⁸; zachowuje ciągłość i tożsamość, chociaż ma coraz to nowych członków — następuje nieustanna wymiana jej składu. Nawet dobrowolne i celowe porzucenie rodziny nie likwiduje przynależności do niej — nie można się z niej „wypisać”. Granicę przynależności wyznaczają związek małżeński, pokrewieństwo lub specjalny akt prawny włączający daną osobę do konkretnego kręgu rodzinnego¹⁹.

Jak zaznaczyłam wyżej, rodzina jest również rozpatrywana w kategoriach instytucji społecznej. Według Jana Szczepańskiego, instytucja to zespół urządzeń, w którym wybrani członkowie grup otrzymują uprawnienia do wykonywania określonych czynności dla zaspokojenia potrzeb jednostkowych i grupowych i dla regulowania zachowań innych członków grupy²⁰. Przytoczoną definicję instytucji można z pewnością odnieść do rodziny, ponieważ otrzymuje ona mandat społeczny na realizację konkretnych funkcji służących szerszej społeczności, a jej działanie podlega kontroli społeczeństwa.

W literaturze przedmiotu spotkać można różne określenia i klasyfikacje funkcji rodziny jako instytucji. Franciszek Adamski funkcje rodziny definiuje jako „cele, do których zmierza życie i działalność rodzinna, oraz zadania, jakie pełni rodzina na rzecz swych członków, zaspokajając ich potrzeby”²¹. Z kolei Władysław Majkowski pojmuje funkcje rodziny jako „role, które rodzina spełnia, tak w odniesieniu do społeczeństwa, jak i samych członków rodziny, oraz cele i zadania, do których zmierzają rodzinne działania i rodzinne życie”²². Zbigniew Tyszka przez funkcje rodziny rozumie natomiast wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych²³. Funkcje rodziny zatem, według wspomnianego autora,

¹⁷ J. LASKOWSKI: *Matżeństwo i rodzina w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*. Warszawa 1985, s. 11.

¹⁸ P. SZTOMPKA: *Socjologia...*, s. 202–203.

¹⁹ L. DYCZEWSKI: *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo...*, s. 13.

²⁰ J. SZCZEPAŃSKI: *Elementarne pojęcia...*, s. 204–209. Władysław Majkowski w następujący sposób zdefiniował instytucję: „system ról, norm, wartości i przepisów odnoszących się do bardzo ważnych aspektów życia społeczeństwa” — W. MAJKOWSKI: *Rodzina jako grupa i jako instytucja*. „Chrześcijanin w Świecie” 1993, nr 4, s. 20; Zob.: Z. TYSZKA: *Socjologia rodziny...*, s. 58.

²¹ F. ADAMSKI: *Rodzina...*, s. 36; Zob.: W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa 2001, s. 71.

²² W. MAJKOWSKI: *Funkcje (rodziny)*. W: *Słownik małżeństwa i rodziny*. Red. E. OZOROWSKI. Warszawa—Łomianki 1999, s. 391.

²³ Z. TYSZKA: *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań funkcji rodziny współczesnej*. W: *Rodzina a struktura społeczna*. Red. Z. TYSZKA. Bydgoszcz 1984, s. 137.

służą zaspokajaniu wydzielonej kategorii potrzeb i realizacji odpowiednich wartości²⁴.

Przedstawiciele nauk społecznych w różny sposób nazywają i klasyfikują funkcje rodziny. Poszczególne kategoryzacje różnią się liczbą wymienionych funkcji, nazewnictwem oraz sposobem podziału. Niektórzy teoretycy za uniwersalne uznają następujące funkcje rodziny:

- uregulowanie życia seksualnego (każde społeczeństwo nakłada pewne ograniczenia na życie seksualne swoich członków);
- wymiana członków społeczeństwa (umożliwiająca przetrwanie społeczeństw);
- socjalizacja (rozumiana jako wprowadzanie w życie społeczne);
- umiejscowienie społeczne (nadanie tożsamości, statusu);
- intymność i partnerstwo (zaspokojenie potrzeby miłości, ciepła, troski i wsparcia emocjonalnego)²⁵.

Zbigniew Tyszka wymienia następujące funkcje rodziny:

- materialno-ekonomiczna;
- opiekuńczo-zabezpieczająca;
- prokreacyjna;
- seksualna;
- legalizacyjno-kontrolna;
- socjalizacyjna;
- klasowa;
- kulturalna;
- rekreacyjno-towarzyska;
- emocjonalno-ekspresyjna²⁶.

Franciszek Adamski polemizuje z tym stanowiskiem i swoją klasyfikację opiera na dwóch kryteriach. Według pierwszego, ujmuje rodzinę jako grupę i instytucję społeczną. To podejście pozwala wyróżnić dwie grupy funkcji rodziny: grupę funkcji instytucjonalnych i grupę funkcji osobowych. Funkcje instytucjonalne to te, które dotyczą małżeństwa i rodziny jako instytucji społecznych. Autor zalicza do nich:

- funkcję prokreacyjną (biologiczną) — podtrzymującą ciągłość społeczeństwa;
- funkcję ekonomiczną — polegającą na dostarczaniu dóbr materialnych;
- funkcję opiekuńczą — zabezpieczającą członków rodziny w sytuacjach, w których nie mogą zaspokoić swoich potrzeb;
- funkcję socjalizacyjną — polegającą na wprowadzaniu członków rodziny w życie społeczne i przekazywaniu im wartości kulturowych;

²⁴ Z. TYSZKA: *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*. „Ethos” 1995, nr 4 (32), s. 65.

²⁵ N. GOODMAN: *Wstęp do socjologii*. Poznań 1997, s. 189.

²⁶ Z. TYSZKA: *Socjologia rodziny...*, s. 61–68.

- funkcję stratyfikacyjną — wyznaczającą określony status społeczny;
- funkcję integracyjną — polegającą na społecznej kontroli zachowań, w tym również zachowań seksualnych małżonków.

Drugą grupę tworzą funkcje osobowe, które dotyczą rodziny jako grupy społecznej. Są to:

- funkcja małżeńska — zaspokajająca potrzeby życia intymnego małżonków;
- funkcja rodzicielska — zaspokajająca potrzeby uczuciowe rodziców i dzieci;
- funkcja braterska — zaspokajająca potrzeby uczuciowe braci i siostr²⁷.

Franciszek Adamski rozważa też funkcje rodziny z punktu widzenia ich trwałości i zmienności. Wyróżnia więc funkcje istotne (pierwszorzędne) i funkcje akcydentalne (drugorzędne). Do funkcji istotnych zalicza niezbywalne funkcje rodziny. W ich pełnieniu żadna inna instytucja nie jest w stanie zastąpić rodziny. Są to funkcje: prokreacyjna, socjalizacyjna i funkcja miłości. Funkcje drugorzędne rodziny, bez których może ona funkcjonować, to funkcje: ekonomiczna, opiekuńcza, stratyfikacyjna, rekreacyjna, religijna i integracyjna²⁸.

Współcześnie obserwuje się odchodzenie od formalnego charakteru rodziny, spowodowane utratą niektórych funkcji. W miarę rozwoju społecznego rodzina zaczęła „dzielić się” z państwem poszczególnymi funkcjami (uznanymi za akcydentalne), przestała być samowystarczalna²⁹. Współczesna rodzina zminimalizowała funkcje drugorzędne, a skoncentrowała się przede wszystkim na funkcjach pierwszorzędnych, najbardziej istotnych i niezbywalnych. Ilość przerodziła się w jakość³⁰. Jednak, mimo utraty cech organu wysoce sformalizowanego, rodzina pozostała instytucją. Nadal bowiem jest niezastąpiona w pełnieniu trzech niezbędnych dla społeczeństwa funkcji: prokreacyjnej, socjalizacyjnej i funkcji miłości, czyli stwarzania atmosfery bezinteresownej miłości, życzliwości, koniecznej do prawidłowego rozwoju psychicznego, uczuciowego i moralnego człowieka³¹.

Według Leona Dyczewskiego, wszystkie funkcje rodziny można sprowadzić do jednej, a mianowicie do rodzenia człowieka w sensie bio-

²⁷ F. ADAMSKI: *Rodzina...*, s. 36–37.

²⁸ Ibidem, s. 37. Zob.: R. DONIEC: *Rodzina wielkiego miasta. Przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń*. Kraków 2001, s. 20.

²⁹ F. ADAMSKI: *Rodzina...*, s. 30–31.

³⁰ R. DONIEC: *Rodzina...*, s. 25. Jak dalej zauważa autorka, „współczesna rodzina pełni swoje funkcje w sposób coraz mniej obwarowany szczegółowymi rolami i normami, ale za to w sposób bardziej osobowy i zhumanizowany”.

³¹ F. ADAMSKI: *Rodzina...*, s. 30–31. Autor zwrócił też uwagę, że rodzina stała się raczej małą grupą nieformalną. Od innych małych grup różni się sposobem wchodzenia nowych członków, brakiem przywództwa, wyraźnym podziałem pokoleniowym oraz intymnością stosunków.

logicznym i duchowym, w jego jednostkowym i społecznym wymiarze życia³². Wspomniany autor zwraca też uwagę, że rodzina, z racji swoich niewielkich rozmiarów, charakteru panujących w niej kontaktów oraz ich znaczenia dla jednostki, jak też dla samej rodziny jako całości, ma charakter wspólnoty. Wspólnota ta odzwierciedla się zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej i jest wyznaczana przez wspólne nazwisko, zajmowanie wspólnej przestrzeni, wspólne używanie niektórych przedmiotów, wspólny majątek oraz wspólne cechy duchowe³³. Rodzina stanowi przede wszystkim wspólnotę duchową świadomą swych więzi, przeżywającą siebie w konkretnej rzeczywistości. Wspólnota rodzinna przejawia się głównie we współżyciu jej członków. Nie oznacza ona sumy jednostek, osób, ale ich wzajemne odniesienia, mające wpływ na ich współdziałanie³⁴. Rodzina jest wspólnotą „niezwykłą, stanowiącą model i normę dla wszystkich innych grup społecznych, wspólnotą w najgłębszym i najpełniejszym tego słowa znaczeniu”³⁵; jest „wspólnotą miłości i solidarności”, miejscem głębokich kontaktów opartych na uczuciu, a zarazem na dobrowolności³⁶. Pierwotne, a zarazem najważniejsze, są w rodzinie relacje osobowe³⁷. Omawiana grupa jest „szczególnym i niepowtarzalnym bytem społecznym”³⁸; „stanowi uniwersalną formę życia w wymiarze całej ludzkości”³⁹. Można w niej odnaleźć wzajemnie się dopełniające cechy grupy, instytucji i wspólnoty.

³² L. DYCZEWSKI: *Rodzina — społeczeństwo — państwo*. W: *Rodzina w okresie transformacji systemowej*. Red. A. KURZYŃSKI. Warszawa 1995, s. 23–24.

³³ L. DYCZEWSKI: *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo...*, s. 14.

³⁴ P. PORĘBA: *Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego*. Warszawa 1981, s. 9–13; D. KORNAS-BIELA: *Zdrowa rodzina kolebką powołań*. W: *Rodzina kolebką powołań*. Red. W. DEPO et al. Lublin 2008, s. 76.

³⁵ S. STYRNA: *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1982, s. 124; A.W. JANKE: *Sens rodzinności człowieka a sens życia i sens wychowania*. W: *Sens życia — sens wychowania. Dylematy człowieka przelotu wieków*. Red. A.M. DE TCHORZEWSKI, P. ZWIERZCHOWSKI. Bydgoszcz 2001, s. 157.

³⁶ H. GAJDAMOWICZ: *Rodzina jako środowisko wychowania moralno-społecznego*. W: *W służbie dziecku. T. 2. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. WILK. Lublin 2003, s. 8. Teresa Kukołowicz zwraca uwagę, że już w czasach starożytnych Arystoteles opisywał rodzinę jako wspólnotę, w tym — według niego — zawiera się jej istota. T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina — grupa czy środowisko*. W: T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*. Stalowa Wola 2001, s. 11.

³⁷ Zob. m.in.: W. JACHER: *Przemiany więzi społecznej w rodzinie polskiej*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997, s. 28; M. GOGACZ: *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*. Warszawa 1995. Cyt. za: W. WOŁOZYN: *O potrzebie wychowania w rodzinie*. W: *„Domus et Familia”. Ideały i realia życia rodzinnego*. Red. I. BŁASZCZYK, J. JUNDZIŁŁ. Bydgoszcz 2000, s. 9.

³⁸ A.M. DE TCHORZEWSKI: *Funkcje edukacyjne...*, s. 10.

³⁹ L. KOCIK: *Społeczna kondycja rodziny...*, s. 20.

1.2. Znaczenie rodziny w życiu jednostkowym i społecznym

Wydaje się, że nie można przecenić roli, jaką odgrywa rodzina w życiu człowieka. Jest bowiem miejscem, w którym — w sposób dosłowny i metaforyczny — powstaje osoba ludzka⁴⁰, „jest strukturą pośredniczącą, tzn. wiążącą jednostkę z szerszymi strukturami społecznymi”⁴¹. Społeczna funkcja rodziny wyraża się w tym, że stanowi ona fundament, warunek i wzorzec społecznego ładu oraz wspólnotę leżącą u podstaw kultury w ogóle. Z punktu widzenia jednostki ważność rodziny polega również na nadawaniu jej określoności genealogicznej i podmiotowości⁴². Rodzina pochodzenia stanowi dla człowieka podstawową jednostkę identyfikacji, umiejscawia go w czasie i przestrzeni. Dzięki rodzinie człowiek zyskuje określoną tożsamość oraz zaspokojenie potrzeby przynależności⁴³.

Na wartość i znaczenie rodziny w życiu jednostkowym i społecznym zwraca uwagę Franciszek Adamski, który pisze:

rodzina, stanowiąc swego rodzaju odbicie szerszego społeczeństwa także z punktu widzenia kierowania się w codziennym życiu owymi wartościami i modelami społecznymi, staje się dla człowieka pomostem łączącym go ze społeczeństwem i pozwalającym mu na bezkonfliktowe włączenie się w życie społeczne przez uzgadnianie dążeń jednostkowych, osobistych ze społecznymi⁴⁴.

Włączenie się jednostki w życie społeczne odbywa się najpierw na poziomie grupy podstawowej, jaką jest rodzina. Stosunki panujące w rodzi-

⁴⁰ Urszula Dudziak przytacza pogląd R.M. MacIvera, zgodnie z którym rodzina niejako po raz drugi rodzi człowieka: „Są to narodziny duchowe i społeczne, i podobnie, jak pierwsze biologiczne, mogą one prawidłowo przebiegać jedynie w rodzinie; dlatego też w pełnieniu tej funkcji rodzina nie może być zastąpiona przez żadną instytucję” — U. DUDZIAK: *Pomoc w realizacji funkcji rodziny*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007, s. 156.

⁴¹ J. KOPEREK: *Zaangażowanie rodziny europejskiej na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w kontekście polskich realiów*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*. Red. J. KOPEREK. Lublin 2011, s. 24.

⁴² L. KOCIK: *Społeczna kondycja rodziny...*, s. 20.

⁴³ O tym, jak ważna to sprawa dla każdego człowieka, świadczą często obserwowane dążenia do poznania naturalnych, biologicznych rodziców przez osoby wychowywane u „obcych”. Dramatyczne przykłady tych poszukiwań udowadniają siłę tej naturalnej dla każdego człowieka potrzeby znajomości swoich „korzeni”.

⁴⁴ F. ADAMSKI: *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*. W: *Miłość — małżeństwo — rodzina*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1978, s. 368. Zob. także: W. JACHER: *Przemiany więzi społecznej...*, s. 28; „A. Comte nazwał rodzinę pomostem między jednostką a społeczeństwem, wskazując w ten sposób na jej podstawową rolę w społeczeństwie”. — R. WROCZYŃSKI: *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*. Warszawa 1966, s. 110.

nie pochodzenia stanowią dla każdego człowieka model, według którego będzie on regulował swoje kontakty również z szerszym otoczeniem. Dzieje się tak dlatego, że rodzina początkowo nie jest jednym ze światów, ale jest jedynym obiektywnym światem dziecka. Zinternalizowany świat rodziny pozostaje zatem bardziej trwały i mocniej zakorzeniony, aniżeli „światy”, z którymi człowiek spotka się w dalszym życiu⁴⁵. Mechanizm ten jest na tyle silny, że również w późniejszych okresach swojego życia człowiek patrzy na otaczający świat „oczyma rodziny”, rodzina pochodzenia zaś na zawsze pozostanie symbolicznym układem odniesienia⁴⁶.

Proces uwewnętrznienia zasad rządzących życiem rodzinnym rozpoczyna się już w okresie wczesnego dzieciństwa, kiedy mały człowiek uczy się odróżniania „pozytywności” od „negatywności” we wszystkich dziedzinach życia. Rodzina pochodzenia, przez nagradzanie jednych zachowań i karanie innych oraz przestrzeganie określonych norm i nazywanie ich, dostarcza dziecku informacji o istniejących normach zachowania, myślenia, kierowania się określonymi wartościami⁴⁷. Rodzina jest też odpowiedzialna za kształtowanie i hierarchię potrzeb. To w niej człowiek uczy się trudnej sztuki społecznie uznawanych sposobów realizacji swoich dążeń⁴⁸. Człowiek internalizuje normy i wartości obowiązujące w rodzinie, a tym samym wdraża się do adekwatnego funkcjonowania w innych grupach społecznych i instytucjach. W rodzinie również człowiek przyswaja sobie sposoby przezwycięzania napięć i frustracji związanych z życiem społecznym⁴⁹ — bez fałszywej uległości oraz niepotrzebnej agresji.

Zatem rodzina stanowi miejsce pierwszych doświadczeń i pierwszą „szkołę” zasad współżycia społecznego, miejsce narodzin biologicznych i społecznych⁵⁰. W niej najpełniej realizuje się natura człowieka jako jednostki i istoty społecznej. W rodzinie człowiek zaspokaja potrzebę bliskości z innymi ludźmi⁵¹, po raz pierwszy doświadcza wspólnoty. Jest to niewątpliwie

⁴⁵ H. GAJDAMOWICZ: *Rodzina jako środowisko wychowania...*, s. 9–10.

⁴⁶ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji...*, s. 71. Zob. także: R. DYONIZIAK, J. MIKUŁOWSKI-POMORSKI, Z. PUCEK: *Współczesne społeczeństwo polskie. Wstęp do socjologii*. Warszawa 1980, s. 47.

⁴⁷ K. OLBRYCHT: *Wychowanie do wartości w rodzinie*. W: *W służbie dziecku*. T. 2., s. 48.

⁴⁸ Ibidem, s. 54. Zob. także: R. DYONIZIAK, J. MIKUŁOWSKI-POMORSKI, Z. PUCEK: *Współczesne społeczeństwo polskie...*, s. 47; H. HRAPKIEWICZ: *Rozwój człowieka w rodzinie*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994, s. 124; M.B. PECYNA: *Rodzinne uwarunkowania zachowania dziecka w świetle psychologii klinicznej*. Warszawa 1998, s. 8; J. LASKOWSKI: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki...*, s. 11.

⁴⁹ M. WOLICKI: *Rola rodziny w procesie społecznego rozwoju dziecka*. „Ateneum Kaplańskie” 1983, R. 75, z. 1 (443), T. 100, s. 92–93.

⁵⁰ W. MAJKOWSKI: *Rodzina między grupą a instytucją...*, s. 94.

⁵¹ M. BRAUN-GAŁKOWSKA: *Rodzina jako wartość*. „Ateneum Kaplańskie” 1997, z. 2–3 (531–532), T. 129, s. 200.

wspólnota jedyna w swoim rodzaju; „bliskość osób współżyjących w rodzinie, ciepłe między nimi kontakty i wzajemne odniesienia sprawiają, że bliskimi i wspólnymi stają się ich cele, ich wzory, ich ideały”⁵². Nawiązana w rodzinie intymna, trwała i głęboka więź emocjonalna wydaje się tak naturalna i oczywista, że zwykle opinia społeczna bardzo negatywnie odnosi się do wszelkich naruszeń związków rodzinnych. Złamanie podstawowej solidarności — z własną rodziną — rozpatrywane jest w kategoriach czynu haniebnego, zdrady. Również prawodawstwo umożliwia zwolnienie z zeznań najbliższych krewnych, jeśli te pogorszyłyby sytuację członka rodziny.

Wzajemne kontakty, interakcje człowieka z najbliższym otoczeniem, stanowią fundament jego dojrzewania w człowieczeństwie⁵³. Umożliwiają bowiem wyzbywanie się postaw egoistycznych na rzecz rozważnej empatii. Ta ostatnia cecha ułatwia poszczególnym osobom nawiązanie twórczej więzi z osobami spoza rodziny. Warto pamiętać, że wszelkie zmiany rozwojowe osobowości dokonują się zawsze w interakcji jednostki z otoczeniem. Zatem rozwój psychiczny jednostki jest uwikłany w kontekst, w jakim zachodzi⁵⁴. Wobec powyższego, „rozwój w kontekście rodziny” polega na stwarzaniu sytuacji skłaniających członków rodziny do działania na rzecz dobra wspólnego. Cechą charakterystyczną funkcjonowania rodziny jest również świadczenie bezinteresownej pomocy na rzecz poszczególnych jej członków, a nawet ponoszenie ofiar i poświęceń⁵⁵. Rezygnację z realizacji własnych potrzeb na rzecz innych ułatwia poczucie odpowiedzialności za przyjęte zobowiązania wobec swoich bliskich⁵⁶. Wyjątkowość i specyfika rodziny polegają na tym, „że jeden służy drugiemu, nie pytając, co za to otrzyma. Samo dawanie i kontakt z drugą osobą są już wartością, są nagrodą”⁵⁷.

Podstawę relacji nawiązywanych w rodzinie stanowi dobrowolny, oparty na miłości kobiety i mężczyzny, związek. Jest on fundamentem wszystkich relacji, które zostaną nawiązane w nowej rodzinie: między rodzicami a dziećmi, między rodzeństwem, między pokoleniem dziadków a wnukami. Maria Braun-Gałkowska podkreśla znaczenie jakości więzi łączącej

⁵² P. PORĘBA: *Psychologiczne uwarunkowania życia...*, s. 9.

⁵³ M. TYSZKOWA: *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*. T. 1. Red. M. PRZETACZNIK-GIEROWSKA, M. TYSZKOWA. Warszawa 1996, s. 125; Zob. także: M.A. KRĄPIEC: *Dziecko osoba dojrzewającą*. W: *W służbie dziecku*. T. 1. Stulecie dziecka — blaski i cienie. Red. J. WILK. Lublin 2003, s. 21.

⁵⁴ M. TYSZKOWA: *Jednostka a rodzina: interakcje...*, s. 124–125.

⁵⁵ J. TUROWSKI: *Rola rodziny w kształtowaniu kultury...*, s. 13–14.

⁵⁶ Według Władysława Majkowskiego, rodzina jest najbardziej funkcjonalnym środowiskiem do osiągania szczęścia i wszelkiego rodzaju terapii egoistycznych postaw i nałogów — W. MAJKOWSKI: *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*. Kraków 2010, s. 31.

⁵⁷ L. DYCZEWSKI: *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo...*, s. 43.

męża z żoną i nazywa ją „solą ziemi” determinującą los rodziny⁵⁸. Rodzina pozbawiona więzi uczuciowej pomiędzy rodzicami staje się „pustynią dla życia i rozwoju dziecka”⁵⁹. Rodzina jest więc tym miejscem, w którym osoba ludzka w najbardziej naturalny sposób może doświadczać miłości. Jej znaczenie w procesie wychowania do miłości, dawania miłości, czyli wyposażenia człowieka w doświadczenie bycia dla kogoś ważnym, bezwarunkowo potrzebnym, jest nie do przecenienia. Jest bowiem miejscem, w którym człowiek jest kochany nie za to, kim jest, ale dlatego, że jest. Rodzina jest jedyną instytucją szanującą człowieka niezależnie od posiadanych cech, miejscem, gdzie w żaden sposób nie trzeba sobie zasługiwać na miłość⁶⁰.

Nawiązanie kontaktu z innymi ludźmi, do którego dochodzi w rodzinie, pomaga w uświadomieniu sobie własnej odrębności, ważności, istoty własnego człowieczeństwa oraz swojej społecznej natury. Dzięki codziennemu życiu z innymi i dla innych człowiek ma również szansę poznania swojego miejsca w życiu⁶¹, zrozumienia konieczności codziennego podejmowania trudu rozwoju, „rozwijania skrzydeł”. Bezwarunkowa miłość, którą obdarzają człowieka jego najbliżsi, oraz świadomość własnej wyjątkowości i niepowtarzalności stanowią swego rodzaju filtry, bariery przed naciskami zewnętrznymi — przed różnego rodzaju ideologiami, także politycznymi, przed wpływem mass mediów. Rodzina chroni człowieka przed umasowieniem, zagubieniem własnej tożsamości, zabezpiecza przed manipulacją. Równocześnie intymność wspólnoty rodzinnej, doświadczenie w niej miłości i solidarności, osłania osobę ludzką przed skrajnym indywidualizmem⁶². Człowiek żyjący w zdrowej, „normalnej” rodzinie może być spokojny o swój los. Wie, że zawsze może liczyć na wsparcie swoich bliskich, pomoc i opiekę w trudnych sytuacjach. Rodzina jest bowiem „ciepłem i światłem, ogrzewającym i oświetlającym w długim szeregu [...] zwątpień, zagrożeń, smutków, różnych przegranych, lub wzmocnieniem radości, powodzenia, osiągnięć”⁶³.

Wartość życia rodzinnego należy rozpatrywać w odniesieniu do wszystkich członków tej grupy. Stwarza ona najlepsze warunki rozwoju zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Można powiedzieć, że wszyscy zaspokajają wza-

⁵⁸ M. BRAUN-GAŁKOWSKA: *Psychologia domowa (Małżeństwo — dzieci — rodzina)*. Olsztyn 1990, s. 17.

⁵⁹ P. PORĘBA: *Psychologiczne uwarunkowania życia...*, s. 38–39.

⁶⁰ Józef Wilk podkreśla, że rodzina jest „wspólnotą naturalną, gdzie miłości się nie naucza, ale nią żyje na co dzień w przeróżnych odniesieniach, we współpracy, solidarności i przebaczeniu. Jest tu tyle bogactwa, tyle możliwości, że nawet tzw. przeciętna rodzina może to czynić skutecznie”. — J. WILK: *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*. Lublin 2002, s. 142.

⁶¹ Zob.: M.A. KRĄPIEC: *Dziecko osobą dojrzewającą...*, s. 20.

⁶² Zob. m.in.: L. DYCZEWSKI: *Rodzina katolicka twórcą kultury alternatywnej*. W: *Rodzina środowiskiem życia*. Red. K. KLAUZA. Częstochowa 1994, s. 223–224; C. STRZESZEWSKI: *Katolicka nauka społeczna*. Lublin 1994, s. 415; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji...*, s. 86.

⁶³ M. GOGACZ: *Szkice o kulturze*. Kraków—Warszawa 1985, s. 72.

jemnie swoje potrzeby⁶⁴. Rodzina jest więc atrakcyjną grupą, w której osoba znajduje szczęście i zadowolenie⁶⁵. Jak słusznie zauważa Józef Wilk, „rzeczywistość człowiek osiąga zasadniczo swoje spełnienie w rodzinie”; zaś prawda o istocie ludzkiej w kontekście rodziny może być ujęta w słowach: *homo familiaris* — człowiek istota rodzinna⁶⁶. Można więc przyjąć, że osobę określa jej rodzinność, czyli ta właściwość jednostki ludzkiej, która nadaje i kojarzy w sobie status indywiduum i istoty społecznej⁶⁷. Zatem człowiek spełnia się w odniesieniu do rodziny, gdyż to w niej zastaje najlepsze warunki rozwoju własnego człowieczeństwa. Chcę zaznaczyć, że powyższa teza dotyczy każdej jednostki ludzkiej: dziecka, osoby dorosłej czy w podeszłym wieku. Każdy człowiek jest więc „skazany na rodzinę”, zaspokajającą szeroki wachlarz jego potrzeb, której celem i skutkiem jest szczęście jej członków⁶⁸.

Podsumowaniem rozważań dotyczących znaczenia rodziny w życiu osoby ludzkiej niech będą słowa Krystyny Ostrowskiej:

rodzina jest grupą pierwotną, w której człowiek przychodzi na świat, doznaje akceptacji, opieki, miłości, dzięki niej wprowadzany jest w świat relacji interpersonalnych i fizycznych. Rodzina jest także najlepszym realnym modelem przyszłego życia we wspólnocie zawodowej, koleżeńskiej, narodowej i międzynarodowej. Rodzina, realizując swoje funkcje prokreacyjne, wychowawcze, opiekuńcze, kulturowe, religijne, moralne, wprowadza nowego członka społeczności w świat ludzkich wartości, norm, praw, obowiązków, umiejętności i możliwości⁶⁹.

Również Leon Dyczewski jednoznacznie stwierdza, że „w porównaniu z jakąkolwiek organizacją i instytucją, z jakimkolwiek społeczeństwem i państwem, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie”⁷⁰.

Wartość rodziny w życiu jednostkowym i społecznym wynika z natury człowieka jako istoty rozwijającej się przede wszystkim przez kontakty z innymi ludźmi.

⁶⁴ M. BRAUN-GAŁKOWSKA: *Rodzina jako wartość...*, s. 201.

⁶⁵ W. MAJKOWSKI: *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*. Kraków [b.r.], s. 24–25.

⁶⁶ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 6–7; IDEM: *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003, s. 164.

⁶⁷ A.W. JANKE: *Wychowanie rodzinne przedmiotem pedagogicznej refleksji*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń 2000, s. 82–83.

⁶⁸ P. PORĘBA: *Psychologiczne uwarunkowania...*, s. 10.

⁶⁹ K. OSTROWSKA: *Wychowanie do życia w rodzinie*. W: *Studium rodziny...*, s. 26.

⁷⁰ L. DYCZEWSKI: *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*. Lublin 2003, s. 9.

1.3. Wzajemne oddziaływanie rodziny i społeczeństwa

Przedstawiciele nauk społecznych zgodnie podkreślają, że wzajemne oddziaływanie rodziny i społeczeństwa ma charakter sprzężenia zwrotnego — to, co dzieje się w jednej grupie, nie pozostaje bez znaczenia dla drugiej⁷¹. Rodzina jest tutaj traktowana jako podstawowy „budulec”, elementarna część (komórka) społeczeństwa. Społeczeństwo zaś to zbiorowość ludzka o trwałości ponadpokoleniowej, mająca wspólną kulturę, tradycje, system wartości, podział funkcji, mechanizmy kontroli zachowań oraz świadomość odrębności w stosunku do innych zbiorowości⁷².

Traktowanie rodziny jako podstawowej komórki społecznej sugeruje wspólnotowy, społeczny charakter życia człowieka i przeciwstawia się skrajnym postaciom indywidualizmu i atomizacji społeczeństw. Postuluje też ujmowanie człowieka jako istoty stworzonej do życia we wspólnocie z innymi ludźmi, do współpracy, wspólnego tworzenia zmian, ulepszania warunków życia. Rodzina jest więc podstawowym elementem biografii każdego człowieka oraz podstawową komórką społeczną. Rozumiana w socjologii jako mikrostruktura — mała grupa społeczna — doświadcza zmian zachodzących w makrostrukturze: społeczeństwie. Jest jak czuły sejsmograf, który rejestruje najmniejszy nawet wstrząs społeczny⁷³. Ten wpływ jest bezsprzeczny i nie trzeba przekonywać o jego istnieniu⁷⁴.

Społeczeństwo wpływa na życie jednostek i rodzin głównie przez rozpowszechnione w nim wartości, wzory zachowań, panujący system gospodarczy itp.⁷⁵; „każda znacząca zmiana makrostrukturalna przenosi swoje reperkusje na forum rodziny”⁷⁶. Dom rodzinny charakteryzuje wysoka, choć opóźniona reaktywność w stosunku do przemian społecznych:

⁷¹ B. PARYSIEWICZ: *Model małżeństwa i rodziny w nauczaniu Kościoła katolickiego a wychowanie i edukacja młodzieży*. W: *Przemiany edukacyjne w Polsce i na świecie a modele wychowania*. Red. W. KORZENIOWSKA. Kraków 2001, s. 297; E. BUDZYŃSKA: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej rodziny śląskiej. Wypowiedzi uczestników kursu wychowania prorodzinnego dla nauczycieli województwa katowickiego*. W: *Kultura dnia codziennego...*, s. 121; Z. TYSZKA: *Socjologia rodziny...*, s. 5.

⁷² A. PODSIAD, Z. WIĘCKOWSKI: *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Warszawa 1983, s. 363. Cyt. za: W. BOŁOZ: *Promocja osoby w rodzinie*. Warszawa 1998, s. 184; Zob.: *Multimedialna nowa encyklopedia PWN* [CD ROM]. Warszawa 2000.

⁷³ B. MIERZWIŃSKI: *Pomoc rodzinie dotkniętej bezrobociem*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003, s. 117.

⁷⁴ A. KOZUBSKA: *Zmiany makrostrukturalne a rodziny z trudnościami adaptacyjnymi*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku...*, s. 252.

⁷⁵ L. DYCZEWSKI: *Rodzina polska i kierunki jej przemian*. Warszawa 1981, s. 10–11.

⁷⁶ W. MAJKOWSKI: *Rodzina polska w kontekście...*, s. 14; J. LASKOWSKI: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki...*, s. 11; M. DE BARBARO: *Struktura rodziny*. W: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Red. M. DE BARBARO. Kraków 1999, s. 46.

dostosowuje się do nich po upływie pewnego czasu⁷⁷. Zwraca się uwagę na fakt, że najbliższe człowiekowi środowisko nigdy nie jest biernym „pasem transmisyjnym” (norm, wzorców i wartości), lecz aktywnym modyfikatorem i współtwórcą przekazywanych norm, nacisków i nakazów⁷⁸. W kręgu rodzinnym kumulują się wszystkie procesy i problemy społeczne, kryzysy gospodarcze, załamania polityczne czy nieudolne programy reform społecznych. Jednak to od rodziny zależy kształt społeczeństwa narodowego czy państwowego⁷⁹. Dzieje się tak dlatego, że odbierając wpływy zewnętrzne, elementarna grupa społeczna zmienia się sama i powoduje zmiany swoich członków, co z kolei stymuluje przeobrażenia w społeczeństwie. Spór o kształt rodziny jest sporem o kształt państwa⁸⁰ — takie będzie społeczeństwo, jaka będzie rodzina. W interesie społeczeństwa leży więc dbałość o tę podstawową komórkę. Każde dążenie do pozbawienia środowiska rodzinnego możliwości kreowania rzeczywistości społecznej, do jego załączania, jest działaniem na szkodę ogółu. Oczywista zależność rodziny od kontekstu społecznego powinna skutkować nie tylko udzieleniem jej wsparcia przez przychylną politykę społeczną, ale również wzmacnianiem jej znaczenia i wartości przez wypracowywanie odpowiednich postaw najbliższego środowiska⁸¹. Rodzinie należy się mandat zaufania w kwestii wprowadzania nowych członków społeczeństwa w kulturę. Podkreśla się, że wpływ podstawowej grupy życia człowieka na społeczeństwo powinien wyprzedzać wpływ społeczeństwa na rodzinę⁸². Wynika to z porządku naturalnego: rodzina, mimo że zalicza się ją do mikrostruktur, chronologicznie wyprzedza inne grupy społeczne. „Rodzina to archetyp życia społecznego. Stopniowo z kręgów pokrewieństwa kształtowały się społeczności lokalne, z nich powstało społeczeństwo”⁸³. Zatem jako podstawowa częśćka społeczeństwa powinna mieć zagwarantowaną niezależność oraz być traktowana nie tylko jako przedmiot, ale także podmiot — źródło zmian społeczno-kulturowych⁸⁴.

⁷⁷ Z. TYSZKA: *Rodzina w świecie współczesnym*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku...*, s. 25.

⁷⁸ W. SEGIEŃ: *Edukacyjne funkcje rodziny w strukturze społecznej — makrostrukturalne uwarunkowania edukacyjnych funkcji rodziny*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2004, s. 151.

⁷⁹ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji...*, s. 72.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 86.

⁸¹ F.W. WAWRO: *Czy rodzina wielodzietna jest wartością w polskim ethosie? (Ujęcie socjologiczne)*. „Ethos” 1995, nr 4 (32), s. 230.

⁸² J. MAZUR: *Służba rodzinie w ponowoczesnym społeczeństwie*. W: *Rodzina fundamentem społeczeństwa, narodu i państwa*. Red. S. KOWOLIK. Tarnowskie Góry 2004, s. 17.

⁸³ L. DYCZEWSKI: *Wstęp*. W: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 9.

⁸⁴ W. MAJKOWSKI: *Czynniki dezintegracji współczesnej...*, s. 69; W. JACHER: *Przemiany więzi społecznej...*, s. 30. Zob. także: J. KOPEREK: *Rodzina europejska — wprowadzenie*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania...*, s. 15.

Jerzy Nikitorowicz zwraca uwagę na niebezpieczeństwo zbytniego otwierania granic rodziny na wpływy zewnętrzne. Niejasne i niepełne granice mogą przyczynić się do bezkrytycznego przejmowania z makroświata — społeczeństwa — tego, co w danej sytuacji wydaje się ważne i potrzebne⁸⁵. Spowoduje to uprzedmiotowienie zarówno rodziny, jak i jednostki. Rodzina zaś jest strukturą autonomiczną i to ona powinna być głównym „transmitorem” ogólnospołecznej kultury do jednostki, ogólnospołecznych podstawowych norm, wzorów i wartości⁸⁶. Rodzina odzwierciedla w swoim funkcjonowaniu przeobrażenia społeczne i pomaga swoim członkom w adaptacji do zmieniającej się rzeczywistości i jej wymogów. Spełnia więc funkcję odbiornika i nadajnika⁸⁷. Trafne wydaje się nazwanie rodziny „pomostem” łączącym przeszłość z teraźniejszością oraz jednostkę z szerszymi grupami⁸⁸. Głównym problemem we wzajemnych relacjach na linii rodzina — społeczeństwo wydaje się więc dbanie o właściwe proporcje wpływów pomiędzy tymi dwoma podmiotami. Zasadnym wydaje się komplementarne ujmowanie obydwu grup, w przeciwieństwie do ujęć dychotomicznych czy konkurencyjnych. Rodzina daje człowiekowi to, czego brakuje w społeczeństwie. Nie może jednak i nie powinna stanowić ucieczki od niego⁸⁹. Człowiek bowiem powinien funkcjonować w obydwu światach: mikro i makro.

Spółeczeństwo, jeśli chce się rozwijać, powinno pamiętać o konieczności dowartościowania rodziny jako głównego promotora i twórcy wartości składających się na kapitał ludzki⁹⁰. Wartości te to m.in.: zasób wiedzy, umiejętności, zdolności, kompetencje, zdrowie i energia⁹¹. Kapitał ludzki stanowią też cnoty, np.: uczciwość, ofiarność, pracowitość, inicjatywa, odkrywczość, zdolność do współpracy i szacunek dla prawa⁹². Budowanie kapitału ludz-

⁸⁵ J. NIKITOROWICZ: *Funkcja kulturowa współczesnej rodziny podstawą i szansą kreowania tożsamości międzykulturowej jako wyzwania XXI wieku*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku...*, s. 129–130.

⁸⁶ Z. TYSZKA: *Rodzina w świecie współczesnym...*, s. 25.

⁸⁷ J. LASKOWSKI: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki...*, s. 11.

⁸⁸ Z. TYSZKA: *Rodzina w świecie współczesnym...*, s. 25.

⁸⁹ L. DYCZEWSKI: *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo...*, s. 41. Zdaniem Piotra Kryczki, rodzina stanowi naturalny odwód, ostatnią linię oporu wobec dezorganizacji i ogólnego rozprężenia pozarodzinnych struktur społecznych. Zob.: P. KRYCZKA: *Przedmowa*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. IDEM. Lublin 1997, s. 5.

⁹⁰ „Kryzys wartości rodzinnych powoduje istotne spowolnienie wzrostu gospodarczego. [...] nie ma znaczącego wzrostu gospodarczego bez trwałej i silnej rodziny” — J.J. SZTAUDYNGER: *Rodzina, praca, gospodarka. Co można odczytać z danych statystycznych?* W: *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka...*, s. 87–88.

⁹¹ D. MOROŃ: *Rola rodziny w tworzeniu kapitału ludzkiego i społecznego*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania...*, s. 207.

⁹² S. WIELGUS: *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*. W: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001, s. 16; „Rodzina stanowi więc strukturę, która skłania,

kiego w rodzinie umożliwia odpowiednia polityka prorodzinna, wynikająca ze zrozumienia znaczenia rodziny w życiu społecznym. Polityka ta może być realizowana przez szeroko pojmowany system świadczeń, umożliwiających rodzinie normalne funkcjonowanie. Konieczne jest wzmocnienie i dowartościowanie tego wszystkiego, co składa się na rozwój kapitału ludzkiego w rodzinie. Doraźna opiekuńczość powinna zostać zastąpiona długoterminowymi inwestycjami⁹³.

Już Arystoteles twierdził, że w rodzinie, jak w soczewce, odbija się całe społeczeństwo⁹⁴. Zatem kondycja rodziny pokazuje ogólną sytuację danego społeczeństwa: tam, gdzie rodzina upada, staje się nietrwała, emocjonalnie chłodna, nie może „zrodzić” dla społeczeństwa pełnowartościowych obywateli, skłonnych do poświęcenia na rzecz innych ludzi bądź instytucji. Konieczność prowadzenia mądrej polityki, ułatwiającej rodzinie wypełnianie jej funkcji, wydaje się więc oczywista⁹⁵.

1.4. Wychowanie w rodzinie

Opracowanie zagadnienia wychowania w rodzinie wymaga przeanalizowania różnych ujęć pojęcia *wychowanie*. Łatwo zauważyć, że termin ten nie jest jednakowo rozumiany przez wszystkich teoretyków i zależy przede wszystkim od przyjętej koncepcji człowieka.

Encyklopedyczna definicja wychowania określa je w szerokim i wąskim znaczeniu. W szerokim ujęciu wychowanie to wszelkie zjawiska związane z oddziaływaniem środowiska społecznego i przyrodniczego na człowieka kształtujące jego osobowość. W tym znaczeniu wychowanie jest niemal tożsame z socjalizacją, czyli procesem i rezultatem procesu przekazywania jednostce systemów wartości, norm i wzorów zachowań obowiązujących w danej zbiorowości. Socjalizacja umożliwia również nabycie umiejętności potrzebnych w codziennym życiu oraz wejście w świat instytucji społecznych. W sensie węższym wychowanie definiuje się jako intencjonalnie

rodzi obowiązki czy nawet wymusza od członków rodziny działania na rzecz wspólnego dobra, świadczenia, a nawet ponoszenia ofiar i poświęceń na rzecz poszczególnych członków rodziny. W ten sposób rodzina staje się strukturą społeczną, która implikuje działalność, twórczość jednostki, kształtuje prospołeczne postawy, celowościową orientację życiową, znajdowanie przez jednostkę sensu swego życia”. — J. TUROWSKI: *Rola rodziny w kształtowaniu kultury...*, s. 13–14.

⁹³ J. KOPEREK: *Rodzina europejska — wprowadzenie...*, s. 15–16.

⁹⁴ Zob.: S. KAWULA: *Wstęp*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny...*, s. 13.

⁹⁵ E. BUDZYŃSKA: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej rodziny...*, s. 121.

organizowane oddziaływania, mające prowadzić do pożądaných zmian w funkcjonowaniu jednostek i grup. W tym znaczeniu podkreśla się celowość organizowania procesu wychowania⁹⁶.

Warto zaznaczyć, że wyodrębnienie wychowania jako świadomie kontrolowanej części procesów socjalizacyjnych następowało wraz ze wzrostem złożoności życia zbiorowego. Stopniowo powstawały szkoły i inne instytucje, których działalność nastawiona jest na kształcenie (głównie) młodego pokolenia. Niektórzy teoretycy zwracają uwagę na historycznie pierwsze wychowanie niezamierzone, oparte na kontakcie mistrza i ucznia. Uczniowie kowala czy filozofa uczestniczyli w jego życiu i w ten sposób poznawali jego osobowość⁹⁷. Taką sytuację Martin Buber nazwał „rajem spontaniczności”. Zwrócił też uwagę, że współcześnie „wychowawcy zaczęli świadomie orać ziemię, aby zarobić na codzienny chleb”⁹⁸. Wraz ze wzrostem specjalizacji w życiu społecznym pojawili się profesjonalni wychowawcy. Trudno określić dokładną datę powstania zawodu — jego początki „giną w pomroce dziejów”⁹⁹.

Celem „specjalistów od wychowania” jest przygotowanie dzieci i młodzieży do funkcjonowania w społeczeństwie. Na przestrzeni wieków nastąpiło nie tylko wyodrębnienie zawodu wychowawcy. Z biegiem lat okazało się, że w obrębie tej profesji postępuje coraz większa specjalizacja. Proces ten warunkuje poszukiwanie coraz to nowych rozwiązań metodyczno-organizacyjnych. Jednocześnie można zauważyć zaniedbywanie refleksji nad istotą wychowania, wynikającą z przyjętej koncepcji człowieka¹⁰⁰. Wydaje się, że profesjonalni wychowawcy zbyt często skupiają się na wykonaniu swojego zadania zgodnie z wyuczonymi w trakcie przygotowania do zawodu strategiami. Powoduje to zawężenie i deprecjację profesji, a ich

⁹⁶ *Multimedialna nowa encyklopedia PWN...*; Zob.: M. NOWAK: *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Lublin 1999, s. 272.

⁹⁷ J. TARNOWSKI: *Wprowadzenie do wychowania w rodzinie chrześcijańskiej*. W: *Rozwój człowieka w rodzinie*. T. 1. Red. K. MAJDAŃSKI. Współpraca: J. BAJDA, B. MIERZWIŃSKI. Warszawa 1982, s. 7. Katarzyna Olbrycht zwraca uwagę, że zachowanie wychowawcy staje się dla wychowania wzorcem do naśladowania i przedmiotem stałej weryfikacji, niezależnie od woli tego pierwszego — Zob.: K. OLBRYCHT: *Stosunek pedagogów do wartościowania*. W: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*. Red. F. ADAMSKI, A.M. DE TCHORZEWSKI. Kraków 1999, s. 75.

⁹⁸ M. BUBER: *Wychowanie*. „Znak” 166, 4 (1968). Cyt. za: T. GADACZ: *Wychowanie jako spotkanie osób*. W: *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej. Zagadnienia wybrane*. Red. J. KOSTKIEWICZ. Stalowa Wola 1999, s. 159.

⁹⁹ S. WOŁOŻYŃ: *Nauczyciel*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. POMYKAŁO. Warszawa 1993, s. 440.

¹⁰⁰ K. OLBRYCHT: *Dylematy współczesnego wychowania w świetle refleksji personalistycznej*. W: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1999, s. 14; Zob. także: I. VERHACK: *Wychowywać, czyli wzbudzać poznanie własnego istnienia*. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*. Red. A. RYŃIO. Stalowa Wola 1999, s. 82.

rola sprowadza się do sprawnie myślących funkcjonariuszy. Wychowawcy tacy formują wychowanków zgodnie z obowiązującymi modelami życia, specyficznymi dla danej ideologii i systemu społecznego. Celem takiego procesu wychowania staje się doprowadzenie do bezkrytycznego przystosowania jednostki do panującego porządku¹⁰¹. Taki proces należy nazwać niehumanistycznym, pozbawia bowiem godności wszystkich uczestników działań wychowawczych: wychowanków i wychowawców. Wychowankowie mają do czynienia z przymusem i władzą, a więc raczej z tresurą niż ze spotkaniem. Wychowawcy natomiast wpajają podopiecznym moralność opartą na sile, kontroli, a sami stają się stróżami panującego ładu¹⁰². Cechy wyróżniające wszystkich uczestników takiego procesu zostają zepchnięte na dalszy plan. Brakuje też zwrócenia uwagi (w teorii i praktyce) na konieczność nawiązania relacji, na wzajemne uczenie się siebie. Niezwykle trafne wydaje się bowiem stwierdzenie, że wychowywać to znaczy towarzyszyć dziecku w jego odkrywaniu świata. To znaczy także dodawać część siebie, swoje wartości, umiejętności, przekonania¹⁰³.

Zarówno rozważania teoretyczne, jak i działalność praktyczna są uwarunkowane przyjętą koncepcją człowieka, spojrzeniem na sens jego życia oraz najważniejszymi kryteriami ludzkiej dojrzałości – to oczywiste. Odmienne koncepcje człowieka implikują różne koncepcje wychowania¹⁰⁴. Musi się ono opierać na określonej prawdzie o człowieku, o sensie jego rozwoju, o jego dobru, o dobru wspólnym¹⁰⁵. Przyjęcie określonej koncepcji człowieka determinuje konkretne rozumienie teoretyczne terminu *wychowanie* oraz działalność praktyczną na tym polu. W niniejszej pracy szerzej prezentowana jest personalistyczna koncepcja człowieka, jako koncepcja leżąca

¹⁰¹ T. GADACZ: *Wychowanie jako spotkanie osób...*, s. 195. Warto przypomnieć, co pisano na temat wychowania w czasach realnego socjalizmu: „na plan pierwszy wysuwają się cele socjalistycznego wychowania moralnego, a zwłaszcza rozwijanie u dzieci i młodzieży od najwcześniejszych lat właściwego, socjalistycznego stosunku do pracy, do własności społecznej i stopniowe wprowadzanie dzieci w świat wartości humanizmu socjalistycznego”. — H. SMARZYŃSKI: *Wychowanie w rodzinie*. Wrocław 1978, s. 45.

¹⁰² T. GADACZ: *Wychowanie jako spotkanie osób...*, s. 196. Jerzy W. Gałkowski stwierdza, że konformistyczni wychowawcy, rezygnujący z własnych poglądów, degradują się do roli narzędnika i najemnika, do roli przedmiotu — J.W. GAŁKOWSKI: *Wychowanie a wartości*. W: *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej...*, s. 160.

¹⁰³ A. MICHALAK: *Moje myślenie o wychowaniu*. „Edukacja i Dialog” 1993, nr 9. Cyt. za: E. KUBIAK-SZYMBORSKA: *Wychowanie jako pomoc w procesie odkrywania sensu życia — czy zawsze?* W: *Sens życia — sens wychowania...*, s. 147.

¹⁰⁴ M. ŁAKOMSKI: *Koncepcja personalistyczna człowieka podstawą integralnego wychowania*. „Wychowawca” 2004, nr 12, s. 15; M. POKRYWKA: *Antropologiczne podstawy wychowania w rodzinie*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przestanie moralne Kościoła*. Red. K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ. Lublin 2008, s. 13.

¹⁰⁵ Zob. np.: K. OLBRYCHT: *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*. Katowice 2000, s. 11.

u podstaw nauczania Jana Pawła II. Jak się wydaje, reprezentatywnym dla koncepcji personalistycznej określeniem wychowania jest to zaproponowane przez Franciszka Adamskiego. Wskazuje on, że wychowanie jest procesem dynamicznym i twórczym, którego istotną treścią jest coraz głębsze poznawanie samego siebie, uczenie się „bycia dla innych” i „zdobywania wolności” wobec sił wewnętrznych i zewnętrznych, determinujących osobiste wybory¹⁰⁶. Podkreśla się, że bycie sobą dokonuje się przede wszystkim poprzez więzi międzyludzkie, a wzbogacenie osobowego życia człowiek uzyskuje dzięki innym osobom¹⁰⁷.

Wychowanie jest kształtowaniem osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, w których żyje i z których dorobku korzysta¹⁰⁸. Rola wychowawcy sprowadza się do pomocy w przybliżaniu wartości¹⁰⁹ oraz do wyzwalań w wychowanku potencjalności wychowawczych¹¹⁰. W procesie tym konieczna jest aktywność wychowanka, który musi „przepracować” zaprezentowane wartości. Jeżeli staną się one jego własnością, uzdolnią go do wyboru i współtworzenia dobra¹¹¹. Katarzyna Olbrycht podkreśla konieczność przygotowania wychowanka do rozstrzygania skomplikowanych dylematów moralnych, do wybierania informacji i wartości w sytuacji coraz większych trudności z zaspokajaniem podstawowych potrzeb człowieka: bezpieczeństwa i miłości¹¹².

¹⁰⁶ F. ADAMSKI: *Słowo wstępne*. W: *Wychowanie na rozdrożu...*, s. 8.

¹⁰⁷ M. ŁAKOMSKI: *Koncepcja personalistyczna człowieka podstawą integralnego wychowania*. „Wychowawca” 2004, nr 12, s. 15.

¹⁰⁸ F. ADAMSKI: *Personalizm i pedagogika personalistyczna*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. PILCH. Warszawa 2006, s. 352.

¹⁰⁹ Wartości rozumie się jako „regulatory” życia człowieka i życia społecznego — Zob.: M. CICHOSZ: *Aksjologiczny wymiar życia społecznego w ujęciu pedagogiki społecznej*. W: *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*. Red. M. NOWAK, T. OŻÓG. Lublin 2000, s. 81.

¹¹⁰ Zob. także: J. MAJKA: *Wychowanie personalistyczne wychowaniem chrześcijańskim*. W: *Wychowanie w rodzinie*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 2010, s. 17.

¹¹¹ F. ADAMSKI: *Personalistyczna wizja osoby jako podmiotu wychowania — jej prawa i wynikające stąd dyrektywy wychowawcze*. W: *Podmiotowość w wychowaniu. Między ideą a rzeczywistością*. Red. E. KUBIAK-SZYMBORSKA. Bydgoszcz 1999, s. 183–184. Stanowisko takie potwierdza m.in. Janusz Homplewicz, który stwierdza: „celem wychowania jest to, aby człowiek się spełnił, tzn. urzeczywistnił w swej dojrzałości, jako że jest osobą powołaną do prawdy, wolności i wartości”. — J. HOMPLEWICZ: *Pedagogika rodziny. Zarys wykładów na podyplomowym studium prorodzinnym*. Rzeszów 2000, s. 67. Jak zauważa Wiesława M. Wołoszyn-Spirka, przyczyną zaistnienia wszelkich wartości są nawiązane relacje osobowe: życzliwości w spotkaniu z drugim człowiekiem, otwartości i zaufania do drugiego człowieka — W.M. WOŁOŻYŃ-SPIRKA: *O rodzinie — przez pryzmat realistycznej antropologii filozoficznej*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku...*, s. 189.

¹¹² K. OLBRYCHT: *Dylematy współczesnego wychowania*. „Znak” 1991, nr 436 (9), s. 40–41. Katarzyna Olbrycht używa też wobec wychowanka określenia człowiek „wybierający” — K. OLBRYCHT: *Wychowanie a wartości*. W: *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*. Red. T. KUKOŁOWICZ,

Wskazane potrzeby powinny być zaspokajane przede wszystkim w rodzinie. Stanowią one poniekąd o jej znaczeniu w życiu człowieka. Zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa i miłości może i powinno stanowić punkt wyjścia procesu wychowania podejmowanego w rodzinie. Oczywiście, prawidłowo funkcjonująca rodzina gwarantuje wszystkim swoim członkom możliwość ciągłego rozwoju, samorealizację. Proces ten zachodzi w toku wzajemnych relacji między osobami, które ujawniają wobec siebie wartości nadające sens ich życiu¹¹³. Wydaje się, że wychowanie w rodzinie powinno przebiegać w taki właśnie sposób — poprzez spotkanie różnych osób, pokoleń. Życie rodzinne polega na nieustannej wymianie myśli, poglądów, na wzajemnej współpracy, na dbałości o dobro wspólne. We wszystkich tych działaniach ujawniane są osobowości pokolenia dorosłych, mające największy wpływ na formowanie się dzieci i młodzieży. To właśnie codzienne postępowanie rodziców, ich osobisty przykład radzenia sobie z pojawiającymi się problemami, stanowi podstawowy „budulec” wychowania rodzinnego¹¹⁴. Badania potwierdzają, że młodzi ludzie potrzebują wzorów, z których mogliby czerpać przykłady na drodze budowania własnej tożsamości¹¹⁵.

Teresa Kukołowicz stwierdza, że specyfika procesu wychowawczego w rodzinie polega na wyjątkowym stopniu jego personalizacji, wyrażającej się nie tylko w obecności osób, ale przede wszystkim w tym, że z nich rodzi się rodzina, że one stanowią o jej bycie i rozwoju¹¹⁶. To dzięki osobom skupionym w rodzinie możliwy jest prawidłowy rozwój młodego pokolenia. Zadaniem rodziców-wychowawców jest podjęcie odpowiedzialności za swoje dzieci i ich dojrzewanie do pełni człowieczeństwa¹¹⁷.

M. NOWAK. Lublin 1997, s. 49. Zob. także: K. OLBRYCHT: *Istota wychowania personalistycznego*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. Ryś, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007, s. 55. Zob.: Z. MATULKA: *Wychowanie do wolności jako podstawowy problem pedagogiczny*. W: *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne...*, s. 243.

¹¹³ *Pedagogika: leksykon*. Red. B. MILERSKI, B. ŚLIWERSKI. Warszawa 2000, s. 274–275. Zob.: M. Ryś: *Wpływ dzieciństwa na życie dorosłe*. W: *Studium rodziny...*, s. 148–149; J. IZDEBSKA: *Relacje międzyludzkie w środowisku życia dziecka*. W: *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym. Wybrane zagadnienia i źródła z pedagogiki społecznej*. Red. J. IZDEBSKA. Białystok 2003, s. 67; D. OPOZDA: *Charakter i specyfika wychowawczej funkcji rodziny*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej...*, s. 31.

¹¹⁴ H. GAJDAMOWICZ: *Rodzina jako środowisko wychowania moralno-społecznego*. W: *W służbie dziecku*. T. 2..., s. 17.

¹¹⁵ K. WROŃSKA: *Rodzicielstwo między tradycją a rozwiniętą nowoczesnością*. W: *Rodzina w świecie współczesnym*. Red. M. HOWORUS-CZAJKA, K. KACZOR, A. WIERUCKA. Gdańsk 2011, s. 73.

¹¹⁶ T. KUKOŁOWICZ: *Specyfika procesu wychowawczego w rodzinie*. W: *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Stalowa Wola 1997, s. 108. W innym miejscu wspomniana autorka pisze: „rodzina wychowuje poprzez obecność swoich członków, pozostających ze sobą w relacji miłości, życzliwości”. — T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina w procesie wychowania*. W: *Pedagogia rodziny na progu XXI wieku...*, s. 45.

¹¹⁷ T. KUKOŁOWICZ: *Specyfika...*, s. 108.

Osobliwością [...] wychowania rodzinnego jest to, że wszyscy członkowie rodziny wzajemnie wywierają kształtujący wpływ na siebie nawzajem — poprzez fakt wspólnego istnienia, swe zachowanie się, otwartość na innych, potrzebę pomocy i świadczenie pomocy przez własną postawę i osobowość¹¹⁸.

Można zatem powiedzieć, że wychowanie w rodzinie przebiega podobnie jak wspomniana wyżej relacja mistrz — uczeń, polegająca na „otrzymywaniu ducha z tajemnicy osobowości”¹¹⁹ tego pierwszego. „Życie codzienne, zachowane w nim proporcje między troską o zaspokojenie potrzeb materialnych, psychicznych, duchowych, stanowi zarazem treść, jak i sposób — metody wychowania”¹²⁰. Codziennność wydaje się permanentnym *poligonem doświadczalnym*, miejscem weryfikacji spójności reprezentowanych przez rodziców poglądów z faktycznie przyjmowanymi postawami.

Konkretne zachowania członków rodziny czy nieświadomie wypowiedane komentarze mogą stać się załącznikiem poglądów dziecka na sprawy moralne, polityczne, światopoglądowe¹²¹. Osobisty przykład rodziców, czerpany z codziennego funkcjonowania rodziny, w zasadniczy sposób wpływa na wybory dokonywane przez potomstwo¹²². Bycie konsekwentnym i prawdziwym¹²³ z pewnością skutkuje większym zaufaniem ze strony najmłodszego pokolenia. Dalszą konsekwencją może być dokonanie przez młodzież wolnego wyboru wartości przyjmowanych i prezentowanych przez rodziców. Zależność ta wydaje się prosta i oczywista. Podobnie sytuacja od-

¹¹⁸ J. HOMPLEWICZ: *Pedagogika rodziny. Zarys wykładów...*, s. 78. Według Danuty Opozdy, wyjątkowość wychowania rodzinnego polega na tym, że gromadzone przez dziecko doświadczenia odnoszą się do całości relacji wewnątrzrodzinnych i ich uwarunkowań, zbierane są zawsze w jakimś kontekście emocjonalnym, są (jako pierwsze) wpisywane w osobistą historię życia, tworzą ją, czyniąc zindywidualizowaną i niepowtarzalną — D. OPOZDA: *Charakter i specyfika wychowawczej funkcji...*, s. 32—33.

¹¹⁹ J. TARNOWSKI: *Wprowadzenie do wychowania w rodzinie chrześcijańskiej...*, s. 7.

¹²⁰ T. KUKOŁOWICZ: *O wychowaniu przez codzienność w rodzinie*. W: T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina wychowuje...*, s. 197. Zob.: M. Ryś: *Wprowadzenie*. W: *W trosce o rodzinę...*, s. 7—8.

¹²¹ Z. LUBOWICZ: *Rodzina jako środowisko wychowawcze*. W: *Wychowanie i środowisko*. Red. B. PASSINI, T. PIŁCH. Warszawa 1979, s. 116. Zob.: L. TUROS: *Wychowawcze i kulturotwórcze funkcje rodziny*. Warszawa 2004, s. 16.

¹²² Według Marii Ryś, „Oddziaływanie rodzica, nauczyciela-wychowawcy, możliwe jest przede wszystkim poprzez osobisty przykład życia, kierowanie się zawsze integralnie rozumianym dobrem osoby dziecka i jego możliwościami rozwoju; poprzez umiejętność spojrzenia oczyma dziecka na jego problemy; przez bezpośredni i serdeczny kontakt z dzieckiem; przez stawianie rozsądnych granic, pozwalających na samodzielne zwrócenie się ku wartościom (podjęcie działań samowychowawczych)” — M. Ryś: *Wspieranie rozwoju osobowego w rodzinie*. W: *W trosce o rodzinę...*, s. 40.

¹²³ Przez pojęcie *prawdziwy* rozumiem stałość zachowań, jedność myśli i czynów, konsekwentne stosowanie przyjętych zasad postępowania, niezależnie od okoliczności.

wrotna: zaburzenie rozwoju społecznego i moralnego dzieci obserwujących sprzeczność między tym, co rodzice przekazują werbalnie, a ich realnym zachowaniem¹²⁴. Rodzice zwykle stosują „pouczenia, apele i perswazje”¹²⁵, nie doceniając „strategii świadectwa”, polegającej na wywołaniu u wychowanka mechanizmu identyfikacji, widzianej jako nieświadome przejęcie pewnych cech drugiej osoby. Osoba ta — tzw. personalny symbol wartości — pomaga innej osobie w nabywaniu wrażliwości na te wartości lub w przyswojeniu sobie takich samych wartości przez ukazywanie życia zgodnego z nimi¹²⁶.

Skuteczność procesu wychowania w rodzinie zależy również od jakości więzi wewnątrzrodzinnej. Badacze zwracają uwagę, że o efektach wychowania dzieci nie decydują specjalne metody, lecz więzi rodziców z dziećmi¹²⁷. Życie codzienne, wszystkie elementy składające się na funkcjonowanie rodziny: warunki materialne, standard życia, poziom kultury życia domowego, przede wszystkim zaś więzi łączące członków rodziny, tworzą w każdym domu szczególną, jedyną i niepowtarzalną atmosferę¹²⁸. Atmosfera rodzinna jest sprawą uczuć obecnych we wzajemnych odniesieniach pomiędzy członkami rodziny, jest sprawą życzliwości, przychylności i miłości. Nie wystarcza tu dobra wola czy umiejętności w stosowaniu konkretnych metod pedagogicznych. Głównym czynnikiem wpływającym na atmosferę rodzinną są osobowości rodziców¹²⁹.

Rodzice przez długi okres stają się dla swoich dzieci „mistrzami”, ich życie jest dla dzieci wzorem niemal we wszystkich sferach. Jest to szczególnie widoczne w pierwszym okresie życia dzieci, kiedy bezkrytycznie naśladują sposób zachowania swoich rodziców. Wywołuje to często uśmiech zadowolenia, swoiste poczucie dumy: „Zobacz, jak ona/on jest do mnie podobna/y”. Dobrze byłoby, gdyby rodzice byli świadomi, że dzieci chłoną wszystkie ich zachowania, również te, które nie przysparzają dumy opiekunom. Klimat, atmosfera domu rodzinnego stanowią więc podstawę oddziaływań wychowawczych rodziny¹³⁰.

¹²⁴ H. CUDAK: *Funkcje rodziny w pierwszych okresach rozwojowych dziecka*. Warszawa 2000, s. 19.

¹²⁵ K. OLBRYCHT: *Wychowanie do wartości w rodzinie...*, s. 53.

¹²⁶ M. NOWAK: *Wychowanie do wartościowania w kontekście pluralizmu*. „Roczniki Nauk Społecznych” 2000–2001, T. 28–29, z. 2, s. 25.

¹²⁷ M. RYŚ: *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa 2004, s. 5. Zob.: J. IZDEBSKA: *Rodzina — podstawowe środowisko życia dziecka*. W: *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym...*, s. 73.

¹²⁸ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 54. Zob. także: C. GALEK: *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej*. W: *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka...*, s. 167.

¹²⁹ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 56.

¹³⁰ Według Stefana Kunowskiego, na atmosferę wychowawczą rodziny składają się: tradycje, zwyczaje, wspomnienia, zaangażowanie społeczne i religijne, czynniki natury

Czynnikiem, który w znaczący sposób wpływa na wychowanie w rodzinie, jest również struktura rodziny. Obejmuje ona liczbę członków rodziny oraz jakość zachodzących w niej relacji¹³¹. Józef Wilk ukazuje uwarunkowania wychowania rodzinnego przez strukturę rodziny, uwzględniając łącznie aspekt ilościowy i jakościowy. Wymienia pięć typów rodzin.

Pierwszym rodzajem jest rodzina wielka, czyli złożona z rodziców i większej niż troje liczby dzieci (wielodzietna). Autor podkreśla wartość wychowawczą takiej rodziny ze względu na wielość możliwych do nawiązania relacji pomiędzy poszczególnymi osobami. Dodatkowym atutem rodziny wielodzietnej jest możliwość codziennego współfunkcjonowania osób o różnych cechach. Rodzinę wielką stanowi również rodzina z dziadkami lub innymi krewnymi, czyli rodzina wielopokoleniowa. Szczególny walor wychowawczy takiej rodziny polega na tym, że dziecko przeżywa więcej zdarzeń życiowych ważnych dla rozwoju, jak: starość, śmierć, tradycja, życiowe doświadczenie itp.¹³² Warto zauważyć, że życie w rodzinie wielkiej, o ile jest to rodzina zwarta i zgodna, przynosi zwykle korzyści wszystkim jej członkom. Również najstarsze pokolenie — dziadków — może czuć się dowartościowane i spełnione w swojej roli. Funkcjonowanie blisko siebie kilku pokoleń daje dziadkom radość, poczucie bycia potrzebnym, uczy wzajemnej tolerancji i akceptacji. Współcześnie w kontaktach wnuków z dziadkami można zauważyć pewną wymienność ról: różne pokolenia stają się nawzajem dla siebie uczniami i radzącymi. Wnuki pomagają dziadkom korzystać z nowinek technicznych, np. obsługa komputera, Internetu¹³³. Dziadkowie natomiast przekazują obyczajowość rodzinną, dzielą się mądrością życiową, są często dla wnuków przystanią, kimś, kto ma dla nich zawsze czas. W ten sposób powstaje swoiste partnerstwo międzypokoleniowe¹³⁴.

Należy podkreślić, że w sytuacji zwiększonego zaangażowania w pracę zawodową obojga rodziców dziadkowie są tymi, którzy mają nie tylko czas, ale również, co nie mniej ważne, cierpliwość. Zwykle to oni są powiernikami tajemnic wnuków, wysłuchują ich problemów. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na często występujące zjawisko tzw. łuku

emocjonalnej i irracjonalnej, codzienne życie, radości i kłopoty rodziny, sytuacja materialna, a przede wszystkim wzajemne stosunki miłości w małżeństwie rodziców, między rodzicami a dziećmi oraz między rodzeństwem — S. MOŹDŻEŃ: *Stefan Kunowski o wychowaniu w rodzinie*. W: *W trosce o integralne wychowanie*. Red. M. NOWAK, T. OŻÓG, A. RYŃIO. Lublin 2003, s. 268.

¹³¹ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 57.

¹³² Ibidem, s. 58–59.

¹³³ Zjawisko to określone zostało mianem *inwersji pedagogicznej* — T. OLEARCZYK: *Duszpaństwo rodzin wobec współczesnych przemian małżeństwa i rodziny*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003, s. 152.

¹³⁴ O. CZERNIAWSKA: *Rodzina trzy- i czteropokoleniowa. Problemy, nowy obraz*. W: *W służbie dziecku*. T. 2..., s. 158–159.

międzypokoleniowego, polegające na tym, że dzieci mają głębszy kontakt z dziadkami niż z rodzicami¹³⁵. Pokolenie dziadków jest też tym, które zwykle przekazuje dzieciom tradycje rodzinne, pamiątki. Przyczynia się to nie tylko do utrzymania ciągłości pokoleń, ale także — przede wszystkim — służy kształtowaniu postaw rodzinnych¹³⁶. Obecność dziadków w rodzinie umożliwia też rodzicom dawanie przykładu postępowania wobec nich. Dzieci mogą obserwować relacje rodziców z ich rodzicami i na tej podstawie uczyć się odpowiednich zachowań¹³⁷.

Drugim wymienianym przez Józefa Wilka typem rodziny jest rodzina mała, czyli złożona z rodziców i dziecka (nuklearna) lub małodzietna (z dwojgiem lub trojgiem dzieci). W przeciwieństwie do rodziny wielkiej, mała rodzina ma mniejsze możliwości stworzenia odpowiednio szerokiej sieci odniesień wzajemnych. W rodzinie nuklearnej zazwyczaj występuje nadmierna koncentracja rodziców na jedynym dziecku, co niekorzystnie wpływa na jego wychowanie¹³⁸. W takiej rodzinie też niewiele się dzieje — dzieci mają mniejsze możliwości codziennych, naturalnych kontaktów z rówieśnikami, a co za tym idzie porównywania własnych możliwości. Pozbawione są wpływu i kontroli rodzeństwa, a podstawowym (dla nich) układem odniesienia stają się rodzice¹³⁹.

Trzecim typem rodziny, rozpatrywanym ze względu na strukturę, jest rodzina niepełna. Taka rodzina pozbawiona jest obecności jednego z rodziców z różnych przyczyn, np.: śmierć, rozwód lub samotne rodzicielstwo. Podstawowy problem wychowawczy wzrastania w rodzinie niepełnej polega na braku wzorca osobowego rodzica nieobecnego¹⁴⁰. Zazwyczaj dzieci pozbawione są obecności ojca, co może skutkować brakiem obrazu mężczyzny. Dla właściwego rozwoju społecznego konieczne jest przyswojenie przez dziecko zachowań odpowiednich dla obydwu płci¹⁴¹. Brak ojca ma negatywne konsekwencje nie tylko dla chłopców, co wydaje się oczywiste, ale

¹³⁵ L. DYCZEWSKI: *Wież między pokoleniami w rodzinie*. W: *Senat Rzeczypospolitej Polskiej: Rodzina jako wartość w cywilizacji chrześcijańskiej*. Oprac. M. LIPÍŃSKA. Warszawa 2001, s. 29.

¹³⁶ S. MOŹDŻEŃ: *Stefan Kunowski o wychowaniu...*, s. 269.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 59.

¹³⁹ M. MISZCZAK: *Jedynacy jako koledzy w zespole klasowym*. „*Nasza Szkoła*” 1962, nr 3. Cyt. za: R. SKRZYPNIAK: *Rodzina zróżnicowana liczbą dzieci w literaturze*. W: *Rodzina — Wychowanie — Nauczanie. Materiały pomocnicze dla studentów kierunków nauczycielskich*. T. 2. Red. H. PIELKA. Koszalin 1995, s. 39; J. ŚLEDZIANOWSKI: *Optymalny model dzieciństwa — aspekt pedagogiczny*. W: *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1988, s. 349.

¹⁴⁰ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 60—61.

¹⁴¹ Zob.: E. SIKORA: *Dzieci samotnych matek. Socjokulturowe bariery rozwoju*. W: *W służbie dziecku*. T. 2..., s. 428. Zob. także: L. WAŁAWSKA: *Znaczenie ojca w kształtowaniu tożsamości płciowej córki*. W: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*. Red. D. OPOZDA. Lublin 2007, s. 201—202.

również dla dziewcząt. Dziewczęta wychowywane bez ojca szukają kogoś, kto mógłby im go zastąpić. Dlatego też nawiązują przygodne znajomości, które często okazują się nietrwałe i niekorzystne z punktu widzenia rozwoju młodych kobiet¹⁴².

W rodzinie niepełnej często występuje również zjawisko nadmiernej koncentracji na sobie i swoich emocjach rodzica pozostawionego samotnie z problemem wychowywania dzieci. Bywa, że taki rodzic skupia się na własnym poczuciu krzywdy lub nawet popada w rozpacz. Dlatego też dzieci wychowywane w takich rodzinach mogą się czuć podwójnie osamotnione. Mogą więc poszukiwać akceptacji, poczucia bycia dla kogoś kimś ważnym w środowisku zewnętrznym. Tam często spotyka je rozczarowanie¹⁴³. Wychowanie w rodzinie niepełnej bywa trudniejsze zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci¹⁴⁴.

Kolejnym, wymienianym przez Józefa Wilka, typem rodziny jest rodzina pozornie pełna. W takiej rodzinie jedno z rodziców jest fizycznie nieobecne w życiu rodzinnym ze względu na wykonywaną pracę, chorobę. Oprócz nieobecności fizycznej może też wystąpić zerwanie więzi pomiędzy rodzicami, co zawsze skutkuje u dzieci poczuciem odrzucenia. Rodzina pozornie pełna z oczywistych względów nie jest więc pożądanym typem środowiska wychowawczego¹⁴⁵.

Ostatnim typem rodziny, rozpatrywanym ze względu na jej strukturę, jest rodzina zrekonstruowana. W takim przypadku następuje uzupełnienie składu rodziny przez ponowny związek małżeński któregoś z rodziców. Zachodzi więc konieczność wzajemnego przystosowania się wszystkich jej

¹⁴² Jan Śledzianowski zwraca uwagę, że fizyczna i duchowa obecność ojca jest dziecku bardzo potrzebna we wszechstronnym rozwoju — zob.: J. ŚLEDZIANOWSKI: *Dzieci o potrzebie ojców w ich życiu*. W: *W służbie dziecku*. T. 2..., s. 111. Również inni autorzy podkreślają negatywne skutki rozbitcia rodziny dla rozwoju osobowego dzieci — zob. m.in.: E. ADAMCZUK: *Wychowanie dzieci w rodzinach samotnych matek*. Lublin 1988, s. 142. Cyt. za: S. PAŹDZIOR: *Wpływ rodziny patologicznej na trwałość małżeństwa i wychowanie potomstwa w świetle psychologii, psychiatrii oraz wyroków kościelnych*. W: *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*. Red. S. Tymosz. Lublin 2008, s. 119; J. NAGÓRNY: *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*. W: *Oblicza ojcostwa*. Red. D. Kornas-Bielea. Lublin 2001, s. 75—76; B. REJKOWSKA-BIENIASZ: *Rola rodziców w życiu i wychowaniu dziecka ze szczególnym uwzględnieniem roli ojca*. „Wspólne Tematy” 2002, nr 4, s. 16.

¹⁴³ T. BAJKOWSKI: *Samotność dziecka w rodzinie*. W: *W służbie dziecku*. T. 2..., s. 435—438.

¹⁴⁴ Grzegorz Lewandowski wymienia problemy częściej dotyczące dzieci pochodzące z rodzin rozbitych: słaba odporność psychiczna, brak wiary w siebie i ochoty do podejmowania wysiłków, brak poczucia bezpieczeństwa, znerwicowanie, brak zaufania do ludzi, lęk przed założeniem własnej rodziny, rozdarcie wewnętrzne, samotność, bezradność, większa podatność na negatywne bodźce wychowawcze — G. LEWANDOWSKI: *Życie dziecka w rodzinie rozbitej*. „Ateneum Kapłańskie” 1999, z. 3 (541), T. 132, s. 408.

¹⁴⁵ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 61—62.

członków do nowej sytuacji¹⁴⁶. Jest to sytuacja trudna, szczególnie dla dzieci, które nawiązują relację z macochą lub ojczymem¹⁴⁷.

Warto zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu występują znaczne rozbieżności w określaniu wielkości rodzin ze względu na liczbę dzieci. Problematyką tą zajmuje się Ryszard Skrzypniak, który podaje podziały zaproponowane przez różnych teoretyków. I tak, według Edmunda Trempały, rodzina mała to rodzina z jednym dzieckiem, rodzina mniej liczna — z dwojgiem lub trojgiem, a rodzina bardzo liczna to ta, która wychowuje czworo i więcej dzieci. Zbigniew Tysza proponuje następującą klasyfikację: rodzina małodzietna — jedno lub dwoje dzieci, rodzina średnio-dzietna — troje dzieci, rodzina wielodzietna — czworo i więcej dzieci. Trochę inaczej klasyfikuje rodziny ze względu na liczbę dzieci Stanisław Kowalski. Jego zdaniem, rodzina nieliczna wychowuje jedno lub dwoje dzieci, rodzina średnio liczna: dwoje—czworo dzieci, rodzina bardzo liczna: ponad czworo dzieci. Ryszard Skrzypniak przytacza również pogląd Stanisława Kawuli, który za rodzinę bardzo liczną uważa rodzinę z trojgiem dzieci¹⁴⁸. Podobne zróżnicowanie występuje w literaturze przedmiotu w podziałach rodzin ze względu na liczbę pokoleń w rodzinie bądź kompletność lub niekompletność jej członków. Stanisław Kawula ze względu na liczbę pokoleń wymienia rodzinę jedno-, dwu-, trój- lub wielopokoleniową. Ze względu na kompletność lub niekompletność członków wymienia następujące typy struktur rodziny: strukturę pełną, niepełną i rodzinę grupową¹⁴⁹.

Podsumowując rozważania dotyczące wpływu struktury rodziny, można stwierdzić, że najkorzystniejszą formą współżycia rodzinnego ze względu na wychowanie jest sytuacja rodziny pełnej, w której oboje rodzice są obecni zarówno fizycznie, jak i duchowo. W takiej rodzinie matka i ojciec funkcjonują komplementarnie — wspólnie dbają o zaspokojenie potrzeb wzajemnych oraz potrzeb dzieci¹⁵⁰.

Niebagatelny wpływ na wychowanie w rodzinie ma również kultura środowiska rodzinnego. Józef Wilk wskazuje na jej wymiar wychowawczy¹⁵¹. Wymienia trzy sfery kultury, mające największy wpływ na spełnianie przez rodzinę zadań wychowawczych. Są to: kultura materialna rodziny, kultura duchowa rodziny oraz kultura pedagogiczna rodziców.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 62.

¹⁴⁷ S. KAWULA: *Kluczowe terminy pedagogiki rodziny*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny...*, s. 327–329.

¹⁴⁸ R. SKRZYPNIAK: *Rodzina zróżnicowana liczbą...*, s. 37–38.

¹⁴⁹ S. KAWULA: *Kluczowe terminy...*, s. 327–329.

¹⁵⁰ Danuta Opozda zwraca uwagę na wpływ małżeńskiej relacji rodziców na jakość i skuteczność oddziaływań wychowawczych — D. OPOZDA: *Charakter i specyfika...*, s. 36.

¹⁵¹ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 64–65.

Kulturę materialną tworzą środki materialne potrzebne do funkcjonowania rodziny. Zalicza się do nich przede wszystkim dom i jego wyposażenie. Dom spełnia niezastąpione funkcje: funkcję ochrony (zaspokaja potrzebę bezpieczeństwa i opieki), funkcję odprężenia (miejsce wypoczynku i regeneracji sił), funkcję emocjonalną (synonim ciepła, miejsce przeżyć uczuciowych), funkcję komunikowania (miejsce wymiany myśli, zwierzeń), funkcję rozdzielania (miejsce przeżywania „pozytywnej samotności”) oraz funkcję symbolizacyjną (miejsce przeżywania miłości, poczucia zakorzenienia, prawzór najlepszych uczuć)¹⁵². Z punktu widzenia wychowania szkodliwa wydaje się zarówno deprywacja materialna, gdy nie są zaspokajane podstawowe potrzeby materialne rodziny, jak i zjawisko przeciwne. Zbyt wysoki standard domu rodzinnego również może ujemnie wpływać na wychowanie ze względu na niebezpieczeństwo skupiania się wyłącznie na sprawach materialnych. Zasada „złotego środka”, polegająca na zachowaniu niezbędnego umiaru pomiędzy dbałością o zabezpieczenie potrzeb bytowych a troską o kulturę duchową, wydaje się najbardziej adekwatna dla rozwoju rodziny.

Rodzinną kulturę duchową stanowią takie czynniki, jak: słowo, symbol, rytuał i uznawana hierarchia wartości. Słowo to podstawowy warunek skutecznego porozumiewania się, „wiąże ludzi między sobą, ułatwia wzajemną wymianę darów, jest nośnikiem wychowawczego wpływu, daje poczucie tożsamości i zakorzenienia”¹⁵³. Od sposobu używania słów w rodzinie (zgodnie z naturą rzeczy, prawdziwie lub kłamliwie i nieszczerze) zależy nie tylko umiejętność porozumiewania się w szerszym otoczeniu (jeden ze skutków wychowania), ale również rozwój osobowy każdego z członków rodziny. Podobnie odpowiednie i godne posługiwanie się symboliką czy rytuałem rodzinnym w znacznym stopniu wpływa na spójność rodziny oraz prawidłowe wypełnianie przez nią funkcji. Wymienione elementy kultury duchowej rodziny mają swoje źródło w uznanej hierarchii wartości. Bycie w rodzinie może być łatwiejsze, gdy osoby stanowiące podstawę rodziny, jej „założyciele” — mąż i żona — zgadzają się co do wartości, zgodnie z którymi będą budować swoją wspólnotę. Składa się to na istotny fundament życia rodzinnego, w tym również wychowania.

Do ważnych elementów kultury środowiska rodzinnego warunkującej wychowanie zalicza się również kulturę pedagogiczną rodziców. Jest ona częścią ogólnej kultury społeczeństwa, obejmującą ogół wartości, norm i sposobów zachowania się wobec zadań wychowawczych¹⁵⁴. Elementem

¹⁵² Ibidem, s. 65—66.

¹⁵³ Ibidem, s. 68.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 79. Zob.: M. GROCHOCIŃSKI: *Kultura pedagogiczna rodziców*. W: *Rodzina i dziecko*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa 1979, s. 300; U. TOKARSKA: *Kultura pedagogiczna rodziców*. „Wychowawca” 2003, nr 11 (131), s. 5.

wchodzącym w zakres kultury pedagogicznej jest przede wszystkim świadomość wychowawcza. Związana jest ona z poczuciem odpowiedzialności za dziecko i jego wychowanie od początku jego życia oraz zrozumienie, czym jest wychowanie¹⁵⁵. Rodzice powinni nie tylko respektować prawa rozwoju człowieka, ale również zastanawiać się nad przyczynami i skutkami swoich codziennych wyborów. Dlatego też niezbędna jest pedagogizacja rodziców — jej celem jest spowodowanie, aby kierowali się w wychowaniu przede wszystkim wiedzą i umiejętnościami pedagogicznymi, a nie wyłącznie intuicją i tradycją. Powinni być świadomi własnej roli rodzicielskiej, znać potrzeby dziecka, stawiać jasne cele wychowawcze, umiejętnie nagradzać i karać, interesować się sprawami dziecka i w prawidłowy sposób okazywać mu uczucia. Janusz Tarnowski zwraca uwagę na konieczność stałego podnoszenia poziomu kultury ogólnej, ze względu na odpowiedzialność społeczną za wychowanie. Reprezentuje bowiem pogląd, że wszyscy i wszędzie w sposób niezamierzony jesteśmy wychowawcami¹⁵⁶.

Oprócz świadomości wychowawczej, rodzice powinni nabyć umiejętność nawiązania relacji wychowawczej. Polega ona na przyjęciu takich postaw wychowawczych, które uwzględniałyby prawdziwą miłość do dziecka. Taka miłość została nazwana *miłością pedagogiczną*¹⁵⁷ i zasadza się na przyjęciu postaw wychowawczych pozbawionych z jednej strony przemocy i narzucania, a z drugiej — nadopiekuńczości. Do elementów relacji wychowawczej zalicza się: przychyłność (dodatnie zabarwienie emocjonalne), walkę (konieczność odczucia przez dziecko autorytetu rodziców), tolerancję (wyrozumiałość wobec popełnianych przez dziecko błędów) oraz przewodnictwo (pomoc w zdobywaniu przez dziecko doświadczenia)¹⁵⁸. W procesie wychowania zawsze mamy do czynienia z relacją człowiek — człowiek, a nie dziecko kontra dorosły¹⁵⁹. Dlatego też istotnym fundamentem relacji rodziców i dzieci jest świadomość tych pierwszych człowieczeństwa własnych dzieci już od momentu poczęcia. Zrozumienie tej prostej i podstawowej prawdy implikuje całą działalność wychowawczą.

Wszystkie działania wobec dziecka powinny być oparte na konkretnej wiedzy dotyczącej istoty wychowania, jego celu, roli rodziców itp. Józef

¹⁵⁵ „W ramach życia rodzinnego rodzice powinni czuć *świadomie* [podkr. A.S.] nad kształtowaniem się tej małej istotki, którą sprowadziła na świat ich wzajemna miłość i która zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym ma w sobie coś z nich obojga” — J. WORONIECKI: *Katolicka etyka wychowawcza*. T. 2. *Etyka szczegółowa*. Lublin 1986, s. 117.

¹⁵⁶ J. TARNOWSKI: *Wprowadzenie do wychowania w rodzinie...*, s. 8.

¹⁵⁷ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 80.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 81.

¹⁵⁹ M. SZACHTA: *Cel: człowieczeństwo—dialog—miłość*. „Edukacja i Dialog” 2002, nr 2 (135), s. 62. Maria Ryś podkreśla, że „podstawą wychowania jest świadomość wychowującego, iż każdy, także najmniejszy człowiek, jest kimś jedynym, wyjątkowym, niepowtarzalnym, godnym szacunku”. — M. Ryś: *Wspieranie rozwoju osobowego w rodzinie...*, s. 36.

Wilk wymienia (za Piotrem Porębą) swoisty „Dekalog Zasad Wychowawczych”: zasadę obecności wychowawców, zasadę uczestnictwa obojga rodziców w wychowaniu, zasadę miłości wychowawczej, zasadę stałości i konsekwencji, zasadę jednolitości (harmonijności), zasadę umiaru, zasadę indywidualizacji, zasadę wszechstronności, zasadę aktywności dziecka oraz zasadę samowychowania¹⁶⁰. Słuszny wydaje się postulat dążenia do poznania przez wszystkich rodziców podstawowych reguł dotyczących procesu wychowania.

Wychowanie w rodzinie, mimo iż najczęściej wyraża się w działaniach niezamierzonych i aktualnie niereflektowanych, nie może być [...] dziełem przypadku. Musi stawać się zabiegiem świadomie kierowanym. Oznacza to, że potrzebna jest rodzicom, jako wychowawcom, odpowiednia znajomość istoty i celów procesu wychowawczego oraz odpowiedni dobór motywacji¹⁶¹.

Nie chodzi tutaj o umiejętność stosowania skutecznych metod i środków, ile o stworzenie jakby „kulturowej gleby”, pozwalającej na wzrost i rozwój roślinki — dziecka¹⁶².

W kontekście przytoczonych rozważań niezwykle cenną inicjatywą wydają się tzw. Szkoły dla Rodziców¹⁶³. W ramach zajęć, prowadzonych zwykle metodą warsztatową, rodzice mają możliwość zapoznania się z niektórymi uniwersalnymi problemami wychowawczymi i „przepracowania” ich, spojrzenia z dystansem i przemyślenia swojego kontaktu z dziećmi, stosowanych metod oraz, jeżeli jest to konieczne, korekty własnych błędów¹⁶⁴.

¹⁶⁰ J. WILK: *Pedagogika rodziny...*, s. 82–85.

¹⁶¹ J. WILK: *Wychowanie religijne dzieci i młodzieży we współczesnej rodzinie polskiej*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984, s. 170.

¹⁶² J. WILK: *Kulturowy kontekst wychowania w rodzinie*. W: *Wychowanie chrześcijańskie a kultura...*, s. 166.

¹⁶³ Szkoły dla Rodziców mają za zadanie przede wszystkim pomoc w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktu z dziećmi — J. SAKOWSKA: *Program pomocy rodzinie: Szkoła dla Rodziców i Wychowawców*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 1, s. (9)–(13); M. NOWAK: *Programy Szkoły Rodziców jako przejaw troski o wychowanie do rodzicielstwa*. W: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych...*, s. 21–22; A. RĘKAWEK: *Zeszyty metodyczne*. Z. 1. *Krótki przegląd historii wychowania*. Warszawa 2006, s. 18; A. ROZLUCKA: *Co rodzicom warto przypomnieć, a co warto odpowiedzieć?* W: *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2008, s. 285–287.

¹⁶⁴ Urszula Dudziak podkreśla, że organizowanie zajęć opartych na treściach związanych z życiem, mających swoje źródło w doświadczeniu i przeżyciach uczestników, pozwala na ich lepsze przyswojenie i włączenie do systemu wartości poszczególnych osób, a przez to modelowanie konkretnego zachowania — U. DUDZIAK: *Wychowanie w klasie szkolnej. Scenariusze godzin wychowawczych dla szkół ponadpodstawowych*. Warszawa 2002, s. 147. Cyt. za: U. DUDZIAK: *Pomoc w realizacji funkcji rodziny...*, s. 171.

Wydaje się niemożliwe zupełne uniknięcie błędów wychowawczych. Wynika to chociażby z prostego mechanizmu przenoszenia doświadczeń z rodziny pochodzenia na funkcjonowanie własnej rodziny. Zwykle rodzice są skłonni postępować ze swoimi dziećmi według najlepiej poznanego („od wewnątrz”) modelu¹⁶⁵. Przyjmowanie określonych postaw rodzicielskich w znacznej mierze bywa uwarunkowane osobistymi przeżyciami.

Przez pojęcie *postawy* rozumie się zazwyczaj względnie trwałe układ przekonań, emocji i uczuć oraz zachowań jednostki w odniesieniu do danego obiektu (osoby, przedmiotu, idei)¹⁶⁶. Józef Rembowski definiuje *postawę rodzicielską* jako całościową formę ustosunkowania się rodziców — osobno matki i ojca — do dzieci, ukształtowaną podczas pełnienia funkcji rodzicielskich¹⁶⁷. W literaturze przedmiotu znajduje się też określenie postawy rodzicielskiej jako struktury psychicznej, której podstawę stanowi immanentne odniesienie człowieka do drugiego człowieka¹⁶⁸. Zagadnienie postaw rodzicielskich zostało w literaturze dokładnie opracowane przez Marię Ziemską. Autorka ta skonstruowała typologię postaw rodzicielskich opartą na własnych badaniach. Wymienia postawy prawidłowe: akceptacja, współdziałanie, przyznawanie dziecku rozumnej swobody oraz uznanie praw dziecka. Maria Ziemska podaje również postawy nieprawidłowe: odtrącenie, unikanie, stawianie nadmiernych wymagań oraz nadmierne chronienie¹⁶⁹. Podobny model postaw rodzicielskich zaprezentowała Maria Braun-Gałkowska. Różni się on od przedstawionego wcześniej tym, że postawy pozytywne przy nadmiernym ich wzroście przechodzą w negatywne na zasadzie nadmiaru¹⁷⁰. Autorka wskazuje, że w badaniach postaw rodzicielskich problemem jest właściwy stopień ich nasilenia. Postawa dojrzałej miłości — najkorzystniejsza z wychowawczego punktu widzenia — mieści się w środku pomiędzy

¹⁶⁵ Warto zauważyć, że rodzice wnoszą do swojej rodziny zasób doświadczeń zgromadzonych w dwóch kręgach rodzinnych. W nowej rodzinie dokonuje się więc konfrontacja różnych poglądów, postaw czy stylów wychowania — Zob.: J. ŚLENZAK: *Wpływ rodziny na rozwój psychiczny dziecka*. „Ateneum Kapłańskie” 1984, T. 103, z. 1 (449), s. 86. Stanowi to z jednej strony szansę na przerwanie negatywnych wzorców, a z drugiej strony powoduje, że życie rodzinne staje się ciekawsze.

¹⁶⁶ W. KOZŁOWSKI: *Postawy i nastawienia*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. POMYKAŁO. Warszawa 1993, s. 611.

¹⁶⁷ J. REMBOWSKI: *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa 1986 lub 1978, s. 151–152; Cyt. za: D. SIKORA: *Postawy rodzicielskie w percepcji młodzieży licealnej*. W: *Opieka i wychowanie w rodzinie*. Red. C. KĘPSKI. Lublin 2003, s. 259.

¹⁶⁸ T. KUKOŁOWICZ, M. MAGOLAN, A. BULIŃSKA: *Czynniki modyfikujące postawy rodzicielskie*. W: *Z badań nad rodziną...*, s. 80.

¹⁶⁹ M. ZIEMSKA: *Postawy rodzicielskie*. Warszawa 1973, s. 31–33.

¹⁷⁰ M. BRAUN-GAŁKOWSKA: *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*. Lublin 1992, s. 35.

dwoma skrajnościami, np. nadmierną opiekuńczością a brakiem pomocy, podobnie właściwa bliskość, odpowiednia pomoc, rozumna swoboda, stosowne wymagania. Tak rozumiane postawy rodzicielskie z czasem ewoluują — w zależności od wieku dziecka, cech osobowości rodziców czy zmieniającej się sytuacji rodzinnej¹⁷¹.

Janusz Homplewicz zwraca uwagę, że każde z rodziców realizuje swoją miłość i postawę rodzicielską na miarę swej osobowości, a to już oznacza, że każde odpowiednio inaczej¹⁷². Porównuje wychowanie przez oboje rodziców do gry deblowej w tenisa: każdy z zawodników ma swoje pole działania, ale w grze musi wykonać ruch adekwatny do sytuacji¹⁷³. Wspomniany autor twierdzi też, że bazą postawy wychowawczej rodziców jest miłość: ich wzajemna oraz wobec dziecka. Również Andrzej Dakowicz potwierdza związek między jakością relacji małżeńskiej a postawami rodzicielskimi: fundamentalne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania rodziny, w tym również wychowania dzieci, ma relacja mąż — żona¹⁷⁴.

Dla małego dziecka, ale i dla większego, każda najdrobniejsza kłótnia między rodzicami jest zawaleniem się świata. Dlatego też jednym z najważniejszych czynników są stosunki emocjonalne w rodzinie. Chodzi tu o wzajem-

¹⁷¹ Ibidem, s. 34–35.

¹⁷² J. HOMPLEWICZ: *Pedagogika rodziny...*, s. 71–73.

¹⁷³ Ibidem, s. 75–76. Adam Lepa zwraca uwagę, że „obecność ojca jako wychowawcy staje się w praktyce współobecnością w stosunku do żony — matki. Czynna współobecność, to znaczy stałe współdziałanie z żoną na polu wychowania, warunkuje skuteczność wpływów wychowawczych. Sama zaś obecność ojca jest inna niż obecność matki” — A. LEPA: *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*. „Ateneum Kapłańskie” 1982, z. 2 (439), T. 98, s. 257.

¹⁷⁴ A. DAKOWICZ: *Postawy rodzicielskie małżonków zadowolonych i niezadowolonych ze swego związku*. W: *W świecie dziecka*. Red. B. LACHOWSKA, M. GRYGIELSKI. Lublin 1999, s. 86. Podobne stanowisko można odnaleźć w artykule Józefy Hennełowej: „dbanie przez cały czas o siebie nawzajem, dbanie o swoją miłość, budowanie małżeństwa jest równoznaczne z wypełnianiem roli rodzicielskiej, bo i dla dziecka buduje dom, a zabezpiecza mu w nim właściwy klimat”. — J. HENNEŁOWA: *Rola wychowawcze rodziców*. W: *Miłość — Małżeństwo — Rodzina*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1978, s. 376. Również Wanda Półtawska podkreśla konieczność ustawicznej dbałości o wzajemną więź małżonków — dla dobra całej rodziny — W. PÓLTAWSKA: *Miłość małżeńska jako zadanie całego życia (W świetle doświadczeń poradni małżeńskiej)*. W: *W trosce o rodzinę...*, s. 18–24. Bogusław Bieszczad stwierdza też, że „jakość małżeństwa jest fundamentalnym wymiarem każdego związku małżeńskiego rzutującym na całość życia rodzinnego, w tym też na socjalizację potomstwa”. — B. BIESZCZAD: *Młoda rodzina w perspektywie zadań wychowawczych*. W: *Współczesne rodziny polskie, ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. TYSZKA. Poznań 2001, s. 269. Maria Braun-Gałkowska zwraca uwagę na to, że „to, co się dzieje między rodzicami, ma wpływ na każde z dzieci. [...] gdy rodzice są szczęśliwymi małżonkami, to jest to korzystna sytuacja także dla dzieci”. — M. BRAUN-GAŁKOWSKA: *Psychoprofilaktyka życia rodzinnego*. „Małżeństwo i Rodzina” 2002, nr 2, s. 15.

ny stosunek między rodzicami. Nadwątlenie więzi między nimi, rozpad małżeństwa jest katastrofą dla dzieci¹⁷⁵.

Zatem można przyjąć, że spójność wpływów rodziców na dzieci jest jednym z głównych czynników warunkujących prawidłowy rozwój dzieci. Truizmem jest stwierdzenie, że dziecko potrzebuje obecności zarówno matki, jak i ojca, pierwiastka kobiecego i męskiego. Dziecku potrzebne są dwa „fronty wpływu, troski i oddania”¹⁷⁶ kształtujące jego osobowość. Rodzice dają dzieciom najważniejszy i najbardziej trwały wzór postępowania jako mężczyzna i kobieta. Można zaryzykować twierdzenie, że jest to rodzaj matrycy wdrukowanej w osobowość młodego człowieka. Wzrastanie w prawidłowo funkcjonującej rodzinie umożliwia dziecku poznanie świata kobiecego i męskiego oraz identyfikację z własną płcią¹⁷⁷.

Nie ulega wątpliwości, że dzięki wychowaniu w zdrowej rodzinie człowiek ma większe szanse na osiągnięcie w życiu dorosłym pełni szczęścia, jest lepiej przygotowany do dokonywania świadomych, wolnych wyborów, do pełnej samodzielności¹⁷⁸. „Wychowanie to działalność obliczona na pożegnanie, na dojrzałe odejście dziecka”¹⁷⁹. Zdrowa miłość rodziców polega więc na takim ustalaniu relacji wewnątrzrodzinnych, aby umożliwić sobie i dzieciom rozstanie. W tym celu konieczne wydaje się podjęcie wysiłku permanentnej refleksji nad istotą i celem procesu wychowania oraz samokontrola codziennego postępowania.

Podsumowując rozważania dotyczące wychowania w rodzinie, warto przypomnieć, że rodzina stanowi nie tylko podstawowe i naturalne środowisko życia człowieka, ale także najważniejsze środowisko wychowawcze. To ostatnie Florian Znaniecki definiował jako odrębne środowisko społeczne, które grupa wytwarza dla osobnika mającego zostać jej członkiem po odpowiednim przygotowaniu. Środowisko to obejmuje wszystkie osoby i grupy społeczne, z którymi dana grupa wymaga lub dozwala mu się spotykać¹⁸⁰. Według Aleksandra Kamińskiego, środowisko wychowawcze jest częścią obiektywnego środowiska społecznego człowieka i tworzą je osoby,

¹⁷⁵ T. KUKOŁOWICZ: *Szkoła wobec niepowodzeń szkolnych ucznia*. W: *Szkoła — Nauczyciel — Uczeń*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Stalowa Wola 1996, s. 34. Zob. także: M. NOWAK: *Podstawy pedagogiki otwartej...*, s. 488—489.

¹⁷⁶ J. HOMPLEWICZ: *Pedagogika rodziny...*, s. 71.

¹⁷⁷ „Rodzice są tymi obiektami, które dostarczają dziecku informacji i wzorów zachowań właściwych danej płci, dzięki czemu następuje identyfikacja z własną płcią”. — D. GĘBUŚ: *Rodzina — tak, ale jaka?* Warszawa 2006, s. 41.

¹⁷⁸ Zob. m.in.: S. MOŹDŻEŃ: *Stefan Kunowski o wychowaniu w rodzinie...*, s. 269; T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina w procesie wychowania*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku...*, s. 45.

¹⁷⁹ J. HOMPLEWICZ: *Pedagogika rodziny...*, s. 77.

¹⁸⁰ F. ZNANIECKI: *Socjologia wychowania*. T. 1. *Wychowujące społeczeństwo*. Warszawa 1973, s. 87.

grupy społeczne i instytucje pełniące zadania wychowawcze pobudzające jednostki do przyswajania wartości moralnych i zgodnych z nimi zachowań społecznych, odpowiadających ideałowi wychowawczemu społeczeństwa¹⁸¹.

Współcześnie, mimo przejmowania niektórych funkcji rodziny przez inne instytucje (szkoła, Kościół, organizacje społeczne), rodzina nadal pozostaje podstawowym podmiotem, środowiskiem wychowania, pierwszą i najważniejszą szkołą życia, akuszerką drugich, duchowych narodzin człowieka¹⁸². Niezbędność rodziny wynika nie z tego, że jest pierwszym środowiskiem życia, ale z tego, że tylko ona dostarcza zasadniczych treści doświadczeń, koniecznych do rozwoju i kształtowania odpowiednich predyspozycji dziecka¹⁸³.

¹⁸¹ A. KAMIŃSKI: *Studia i szkice pedagogiczne*. Warszawa 1978, s. 79.

¹⁸² T. STYCZEŃ: *Rodzina źródłem i szkołą życia*. „Ethos” 1992, nr 17, s. 135.

¹⁸³ T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina w procesie wychowania...*, s. 43.

Rozdział 2

Rodzina polska w ujęciu historycznym

W poprzednim rozdziale zostały przeanalizowane poglądy przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych na sposoby definiowania terminów: rodzina, wychowanie, wychowanie w rodzinie. Podstawowym celem drugiego rozdziału jest prezentacja sytuacji polskiej rodziny na przestrzeni wieków. W tej części książki zostaną przedstawione przemiany, które zachodziły w polskiej rodzinie od epoki preindustrialnej do czasów współczesnych. Należy więc odpowiedzieć na pytania: Czym wyróżniała się tradycyjna polska rodzina? Jak funkcjonowała rodzina polska w okresie po II wojnie światowej? A także jak wyglądają warunki rozwoju rodziny polskiej pod koniec XX i na początku XXI w. (od 1989 r. do współczesności)? Szczególnie interesujące wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o wpływ zachodzących na przestrzeni lat przemian społecznych, politycznych, gospodarczych na położenie polskiej rodziny i jej możliwości wychowawcze.

2.1. Tradycyjna rodzina polska

Na obraz tradycyjnej rodziny polskiej wpłynęły przede wszystkim: warunki społeczno-gospodarcze, stosunki polityczne, prawne i obyczajowe, a także stopień urbanizacji oraz chrześcijaństwo jako religia dominująca. Określenie *tradycyjna rodzina* na terenach należących do Polski odnosi się do epoki preindustrialnej, która w niektórych regionach trwała do lat siedemdziesiątych XIX w.¹ W tym czasie większość społeczeństwa polskiego

¹ F. ADAMSKI: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002, s. 175. Zdaniem Renaty Doniec, tradycyjna rodzina w Polsce spotykana była jeszcze na początku XX w. — R. DONIEC:

zamieszkiwała wieś. Badacze zgodnie stwierdzają, że tradycyjna rodzina polska była jednostką ekonomiczną, swoistym zakładem produkcyjnym. Oznacza to, że w najbliższym otoczeniu domu produkowano prawie wszystko, co było niezbędne do zaspokojenia potrzeb wszystkich członków rodziny. Stanowili oni zazwyczaj *zalogę produkcyjną* rodzinnej instytucji pracy². Krąg rodzinny był więc komórką samowystarczalną — wytwarzał wszystko to, co było potrzebne do życia.

Konieczność wytworzenia odpowiedniej ilości dóbr wymagała ścisłego podziału ról, wyznaczonych płcią i wiekiem³. Ówczesne stosunki wewnątrzrodzinne trudno byłoby nazwać demokratycznymi⁴. Niewątpliwie najwyższą pozycję w hierarchii rodzinnej zajmował mąż — ojciec⁵. Jego niekwestionowany autorytet wiązał się z pełnioną przez niego funkcją ekonomiczną i obronną. Do niego należało podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących wszystkich członków rodziny. Ojciec reprezentował siłę i przymus. Jego stosunki z dziećmi cechował formalizm, a okazywanie uczuć zwykle nie miało miejsca⁶. Do obowiązków ojca należało również zapewnienie całej rodzinie bezpieczeństwa.

Poczucie bezpieczeństwa miało szczególne znaczenie dla kobiety. Przez zamążpójście i związane z nim wypełnianie roli żony i matki realizowała ona bowiem swoją karierę życiową⁷. Zwykle nie miała innego wyboru jak wyjść za mąż, wstąpić do klasztoru, zostać „ciężarem” rodziny pochodzenia albo, ostatecznie, pójść na służbę⁸. Jej wola, podobnie jak dzieci i innych członków rodziny, była podporządkowana woli męża-ojca⁹. Kobieta miała być przede wszystkim sercem rodziny: piastunką dzieci, ich wychowawczynią, depozytariuszem wiary w domu, administratorką

Rodzina wielkiego miasta. Przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń. Kraków 2001, s. 29.

² J. LASKOWSKI: *Trwałość wspólnoty małżeńskiej (studium socjopsychologiczne)*. Warszawa 1987, s. 10; Z. TYSZKA: *Rodzina w świecie współczesnym*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997, s. 21; W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem tradycji otwartym na nowoczesność*. „Ethos” 1994, nr 3 (27), s. 136.

³ F. ADAMSKI: *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*. Warszawa 1984, s. 212–213; Zob. IDEM: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, s. 176. Zob. także: W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 136–137.

⁴ W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 136.

⁵ W. KORZENIOWSKA: *Rodzina pośrednikiem międzypokoleniowego przekazu tradycyjnych wartości*. W: *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?* Red. W. KORZENIOWSKA, A. MURZYN. Kraków 2006, s. 147.

⁶ Z. JABŁONOWSKA: *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*. W: *Przemiany rodziny polskiej*. Red. J. KOMOROWSKA. Warszawa 1975, s. 53; W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 136.

⁷ J. LASKOWSKI: *Trwałość wspólnoty...*, s. 10.

⁸ F. ADAMSKI: *Socjologia...*, s. 265.

⁹ J. LASKOWSKI: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*. Warszawa 1985, s. 13.

i kucharką oraz, gdy zaistniała taka potrzeba, strażniczką i egzekutorką praw obyczajowych. Kochająca matka była otoczona miłością, szacunkiem i przywiązaniem dzieci, jej działalność na rzecz domu zaś umacniała w niej poczucie własnej wartości¹⁰.

Więź emocjonalna pomiędzy małżonkami podporządkowana była więzi strukturalno-przedmiotowej. Taka sytuacja uwarunkowana była nie tylko ciężką pracą fizyczną, ale również brakiem odpowiednich wzorców kulturowych¹¹. Związki małżeńskie zawierane były z reguły w tych samych kręgach społecznych, osobiste sympatie narzeczonych nie zawsze były brane pod uwagę. Zwykle wybór współmałżonka był podporządkowany względom gospodarczym, materialnym i prestiżowym¹².

Dzieci od wczesnego dzieciństwa zobowiązane były do pracy na rzecz wspólnego gospodarstwa. Ich większa liczba gwarantowała dobrobyt — oznaczała większą liczbę rąk do pracy. Utrzymanie dzieci kosztowało mniej niż wynosiły zyski z ich pracy. Dlatego też wielkość rodziny była pozytywnie skorelowana z jej zamożnością¹³. W wychowaniu dzieci zwracano uwagę na posłuszeństwo, karność i szacunek wobec starszych. Do zadań rodziców należało wykorzenienie wszelkich negatywnych cech charakteru właściwych wiekowi dziecięcemu oraz rozwinięcie poczucia odpowiedzialności i obowiązkowości¹⁴. Młode pokolenie było zobowiązane do poświęcenia dla dobra rodziny, które ceniono wyżej niż dobro osobiste jednostki¹⁵. Taki stan rzeczy ułatwiała homogeniczność kulturowa środowiska rodzinnego i lokalnego: uznawano te same wartości, kierowano się identycznymi normami, z którymi były powiązane zwyczaje i wzory życia. Tradycyjna rodzina polska była otwarta na sąsiadów. Pielęgnowanie więzi sąsiedzkich umożliwiało sprawowanie przez grupę lokalną kontroli nad rodziną oraz wzmacniało jej funkcję wychowawczą¹⁶.

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na to, że istniejące na terenach Rzeczypospolitej warunki klimatyczne bardzo sprzyjały wytworzeniu więzi rodzinnej. Długie zimowe wieczory umożliwiały przekazywanie rodzinnych tradycji, opowiadanie o historii oraz katechizację¹⁷. Opowiadającym było

¹⁰ W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 136; J. LASKOWSKI: *Trwałość wspólnoty...*, s. 10.

¹¹ J. LASKOWSKI: *Trwałość wspólnoty...*, s. 10.

¹² K. JAKUBIAK: *Wypracowywanie modelu wychowania rodzinnego dziecka w polskiej pedagogice XIX i początku XX wieku*. W: *Rodzina a wychowanie — ciągłość i zmienność na przestrzeni wieków*. Red. J. JUNDZIŁŁ. Bydgoszcz 1995, s. 127.

¹³ F. ADAMSKI: *Socjologia...*, s. 213; M. ŻYROMSKI: *Zasadnicze etapy rozwoju rodziny polskiej*. W: *Współczesne rodziny polskie, ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. TYSZKA. Poznań 2001, s. 32.

¹⁴ K. JAKUBIAK: *Wypracowywanie modelu wychowania...*, s. 128.

¹⁵ J. LASKOWSKI: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki...*, s. 14.

¹⁶ J. LASKOWSKI: *Trwałość wspólnoty...*, s. 11.

¹⁷ S. WESOŁY: *Chrześcijańska tradycja rodzinna — dziedzictwo zachowane w Polsce darem dla Europy*. „Sprawy Rodziny” 2003, nr 61–62, s. 42.

zwykle pokolenie najstarsze, odgrywające w tradycyjnej rodzinie chłopskiej rolę skarbnicy wiedzy i doświadczeń życiowych. Wielopokoleniowość tradycyjnych rodzin wiejskich umożliwiała nie tylko zakorzenienie w tradycji, ale również zapewniała wszystkim członkom rodziny środki utrzymania. Odpowiedni podział pracy w gospodarstwie domowym przyczyniał się do zapewnienia opieki zarówno dzieciom, jak i starcom oraz osobom niedołącznym. Nie było zatem potrzeby organizowania pozarodzinnych instytucji opiekuńczych. Tradycyjna, wielopokoleniowa, patriarchalna rodzina polska była więc instytucją żyjącą dla społeczeństwa¹⁸, stanowiła nie tylko jednostkę wspólnego zamieszkania, ale była prawdziwą wspólnotą życia¹⁹.

Oprócz rodziny chłopskiej, funkcjonowały także rodziny miejskie: robotnicze i inteligencko-mieszczańskie. Cechą odróżniającą rodzinę robotniczą od chłopskiej była słabsza w tej pierwszej pozycja ojca. Ze względu na podejmowanie przez żonę dorywczych prac zarobkowych, a tym samym wspólne utrzymywanie rodziny, stosunki między małżonkami w rodzinach zamieszkujących miasta były bardziej wyrównane. Podobnie wyglądała sytuacja dzieci. Miały one większe aspiracje zawodowe i kształceniowe niż ich rówieśnicy mieszkający na wsi²⁰. W rodzinach inteligencko-mieszczańskich podstawą utrzymania rodziny była praca zawodowa ojca. Jego wyższe wykształcenie zapewniało lepszą pozycję materialną oraz możliwość skupienia się żony głównie na roli pani domu²¹.

W drugiej połowie XIX w. rodzina zaczęła skupiać wokół siebie różne obszary aktywności publicznej, stała się „rodziną-twierdzą”²², „duchowym bastionem polskości”²³, „centralną komórką życia narodowego”²⁴. Miało to duże znaczenie ze względu na podział ówczesnego państwa polskiego pomiędzy trzech zaborców i konieczność zachowania tożsamości narodowej. W obliczu agresywnej germanizacji i rusyfikacji rodzina była głównym ośrodkiem umożliwiającym międzypokoleniowe przekazywanie dziedzictwa kultury²⁵.

¹⁸ J. LASKOWSKI: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki...*, s. 14.

¹⁹ F. ADAMSKI: *Socjologia...*, s. 213–214.

²⁰ F. ADAMSKI: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy...*, s. 178.

²¹ Ibidem.

²² W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość społeczna*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994, s. 43.

²³ W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 137. Zob.: J. WINKOWSKI: *Ogniwo i gniazdo. Rozważania o rodzinie i wychowaniu*. Sandomierz 1997, s. 20; Z. TYSZKA: *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XXI. Niedawna przeszłość i teraźniejszość*. W: *Współczesne rodziny polskie — ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. TYSZKA. Poznań 2001, s. 18; P. KRYCZKA: *Obyczajowość przedmałżeńska — tendencje zmian*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007, s. 49.

²⁴ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość...*, s. 72.

²⁵ Ibidem.

Przemiany tradycyjnej rodziny polskiej dokonywały się również pod wpływem procesów industrializacji i urbanizacji. Wynalezienie maszyny parowej sprawiło, że produkcja ręczna została zastąpiona produkcją maszynową. Zmiany te spowodowały nie tylko unowocześnienie narzędzi pracy, ale również głębokie przeobrażenia w funkcjonowaniu rodzin²⁶. Zastępowanie w procesach produkcyjnych siły fizycznej energią mechaniczną (industrializacja) przyczyniło się do zmiany środowiska zamieszkania. Znaczna część ludności w poszukiwaniu źródeł utrzymania przeniosła się ze wsi do miasta. Zmieniły się ekonomiczne podstawy funkcjonowania rodziny, a co za tym idzie również stosunki wewnątrzrodzinne. Zmiana środowiska pracy spowodowała również przemiany stylu życia. Młodzi ludzie często wyjeżdżali „za chlebem” do miast i tam się osiedlali. Konieczność poszukiwania źródeł utrzymania poza najbliższym otoczeniem ograniczała kontakty wewnątrzrodzinne, a tym samym osłabiała więź międzypokoleniową. W ten sposób dawna, tradycyjna, wielopokoleniowa rodzina polska zaczęła powoli zanikać²⁷.

Ogólnie można powiedzieć, że dawna więź strukturalno-przedmiotowa traciła na znaczeniu. Nowej wymowy nabrała więź pomiędzy małżonkami oraz między rodzicami a dziećmi. Ważniejsze stały się cechy osobowe partnerów i wzajemne uczucie aniżeli czynnik ekonomiczny oraz układy zależności i podporządkowania²⁸.

2.2. Rodzina polska od okresu po II wojnie światowej do końca lat osiemdziesiątych XX wieku

Rodzina polska, chociaż ma cechy wspólne z rodziną żyjącą w krajach zachodnich, odznacza się cechami specyficznymi. Pozwalają one na wyraźne wyodrębnienie polskiej rodziny pod względem położenia ekonomiczno-prawnego, ukształtowanych wzorów zachowań oraz wyznawanych modeli życia małżeńsko-rodzinnego²⁹. Dom polski jest ściśle związany z narodem. Na kształt rodziny polskiej w znacznej mierze wpłynęło doświadczenie długotrwałej niewoli i związany z tym model rodziny-twierdzy, bastionu

²⁶ Z. TYSZKA: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań 2002, s. 15.

²⁷ F. ADAMSKI: *Socjologia...*, s. 210.

²⁸ Ibidem.

²⁹ F. ADAMSKI: *Niektóre symptomy kryzysowej sytuacji rodziny w Polsce*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984, s. 113.

ochraniającego przed obcymi wpływami, miejsca schronienia i bezpieczeństwa³⁰. Warto zwrócić uwagę na istotną nienaturalność cechującą kondycję rodziny polskiej. Stanowiła ją niemal nieustanna sytuacja walki. „Paradygmat obrony wartości narodowych i nastawienie na zachowanie wartości konstytutywnych dla tożsamości kultury izolowały ją od innych, ważnych dla życia rodzinnego wymiarów”³¹. Skutkiem takiego stanu rzeczy było przytłumienie elementów wolności i twórczości w rodzinie. Zamiast dialogu wymagano cnoty dyscypliny i karności³².

Potrzeba podejmowania walki o niepodległość wpłynęła na specyficzną pozycję kobiety — żony i matki — w rodzinie i w społeczeństwie. W odróżnieniu od rodzin innych krajów, w polskiej rodzinie kobieta zajmowała wysoką pozycję. Cieszyła się wielkim autorytetem jako organizatorka życia rodzinnego, nierzadko zastępująca nieobecnego (walczącego) ojca. Nakazem chwili (niemal przez dwa wieki!) było podejmowanie przez kobietę ról przynależnych innym członkom rodziny³³. W tej sytuacji nie może dziwić fakt stosunkowo szybkiego uzyskania przez Polki pełnych praw wyborczych — zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1918 r.³⁴

Oprócz silnej pozycji kobiety, wymuszonej sytuacją społeczno-polityczną, rodzinę polską charakteryzowało silne zakorzenienie w religii. Przez stulecia, do wybuchu II wojny światowej, na rodzinę polską największy wpływ miała religia chrześcijańska (głównie Kościoły katolicki i prawosławny) oraz religia mojżeszowa. Zarówno chrześcijaństwo, jak i judaizm bardzo mocno podkreślają wspólnotowy charakter rodziny i zobowiązują do wzajemnej troski wszystkich członków rodziny. W wyniku Holokaustu oraz przesunięcia granic na konferencji jałtańskiej Polska stała się krajem niemal w całości katolickim³⁵. W Kościele katolickim zaś rodzina rozumiana jest przede wszystkim jako wspólnota osób.

Po II wojnie światowej na rodzinę polską oddziaływały dwie przeciwstawne koncepcje światopoglądowe: 1) tradycyjnie polska, opierająca się na odwiecznym nauczaniu Kościoła, oraz 2) socjalistyczna, podważająca

³⁰ L. DYCZEWSKI: *Więź między pokoleniami w rodzinie*. W: *Senat Rzeczypospolitej Polskiej: Rodzina jako wartość w cywilizacji chrześcijańskiej*. Oprac. M. LIPIŃSKA. Warszawa 2001, s. 33. Zob. także: Z. TYSZKA: *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XXI...*, s. 18.

³¹ W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 139.

³² Ibidem.

³³ Z.J. ZDYBICKA: *Dlaczego kompleks feminizmu?* „Ethos” 1995, nr 29, s. 48.

³⁴ Zdaniem Leona Dyczewskiego, wymienione czynniki spowodowały mniejsze nęcenie ruchu emancypacyjnego kobiet w Polsce aniżeli w krajach Europy Zachodniej, w których miały słabszą pozycję. Zob.: L. DYCZEWSKI: *Więź między pokoleniami...*, s. 32. Zob. także: P. GIERECH, A. DOBRZYŃSKA: *Polacy o Kościele*. W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. ŻUKOWSKI. Warszawa 2009, s. 91.

³⁵ L. DYCZEWSKI: *Więź między pokoleniami...*, s. 34.

chrześcijański model wartości rodzinnych³⁶. W tym czasie odpowiedzią na wszystkie egzystencjalne potrzeby człowieka miała być marksistowska filozofia społeczna. Znajdowała ona swoje odzwierciedlenie m.in. w sekularyzacji prawnej małżeństwa i rodziny, która nastąpiła krótko po zakończeniu II wojny światowej. Władze komunistyczne przejęły jurysdykcję nad małżeństwem i rodziną już w 1946 r. Wprowadzono wtedy ustawę o ślubach cywilnych, która zmieniała sposób patrzenia na istotę małżeństwa. Propagowany model laicki był zmodyfikowanym modelem katolickim. Zrelatywizowano katolicki system wartości, m.in. zastępując absolutną trwałość związku małżeńskiego trwałością względną, a także absolutną wartość ludzkiego życia (również dziecka poczętego) — wartością względną³⁷. Spowodowało to nie tylko wzrost krzywej rozwodów, ale również stwarzało atmosferę społeczną sprzyjającą rozbiciu rodziny³⁸. Panująca powszechnie obawa, aby „nie przegrać życia”, sprzyjała pochopnym decyzjom dotyczącym samego zawierania małżeństwa i jego rozwiązania oraz niepodejmowaniu odpowiedzialności za swoje decyzje. Propagowano styl życia o odpowiednio wysokiej intensywności oraz dający możliwie dużo satysfakcji osobistej³⁹.

Wspomniane wyżej ścieranie się dwóch skrajnie różnych projektów organizacji życia rodzinnego było szczególnie widoczne w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży. Można przyjąć, że rozpoczęła się walka o „rząd dusz”. Rodzina i Kościół były postrzegane jako dwa silne bastiony tradycji. Dlatego też były przedmiotem ataku, nasilonego szczególnie w okresie wprowadzania „światopoglądu naukowego (materialistycznego)”⁴⁰. Zgodnie z założeniami *Manifestu komunistycznego*, rodzina, jako przeżytek burżuazyjny i miejsce wy-

³⁶ F. ADAMSKI: *Przyszłość rodziny*. „Wychowawca” 2001, nr 10, s. 9. Leon Dyczewski przytacza nowe zasady życia społecznego, narzucone Polsce po II wojnie światowej przez ZSRR: 1) priorytet państwa przed osobą i rodziną; 2) nowa kultura ma być laicka i oparta na współpracy z ZSRR, tym samym należy odrzucić dotychczasowe dziedzictwo kulturowe, ukształtowane na wartościach chrześcijańskich i związkach z kulturą zachodnią; 3) wszyscy dorośli mają pracować zawodowo, także żony-matki; 4) walka jest zasadą życia i czynnikiem rozwoju społecznego; 5) środki produkcji należą do państwa i własność państwowa ma priorytet przed własnością prywatną — L. DYCZEWSKI: *Rola rodziny i państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa społecznego*. W: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 212.

³⁷ F. ADAMSKI: *Niektóre symptomy...*, s. 125; W. MAJKOWSKI: *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*. Kraków [b.r.], s. 97–98.

³⁸ Franciszek Adamski zwraca uwagę na to, że zjawisko rozwodu przybierało cechy zaraźliwej choroby społecznej; jego zdaniem rozwód stawał się czymś modnym. — F. ADAMSKI: *Niektóre symptomy...*, s. 126–127.

³⁹ Ibidem, s. 127; W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 141.

⁴⁰ Zob.: M. RUSIECKI: *System chrześcijańskiego wychowania w relacji do innych systemów*. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*. Red. A. RYNIO. Stalowa Wola 1999, s. 133–135; A. KONDERAK: *Zmagania o zachowanie chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego w czasach PRL-u*. „Ethos” 2000, nr 3 (51), s. 72–86.

zysku dzieci przez rodziców, miała ulec likwidacji⁴¹. Wychowanie rodzinne miało zostać zastąpione wychowaniem społecznym, czyli takim, które przebiegałoby od najwcześniejszych lat w specjalnych instytucjach społecznych⁴². Charakterystyczny dla tej orientacji jest pogląd wyrażony przez jednego z ideologów marksizmu na ziemiach polskich — Władysława Spasowskiego. W pracy zatytułowanej *Wyzwolenie człowieka* pisał on m.in.:

Żadne, chociażby najlepsze, wychowanie domowe nigdy nie zastąpi nieocenionych walorów wychowania zbiorowego w fachowo i umiejętnie prowadzonych społecznych zakładach wychowawczych, stojących na wysokości zadania pod względem higienicznym, lekarskim i psychologicznym⁴³.

W pierwszych latach powojennych zaczęto więc promować wychowanie dzieci osieroconych w placówkach opiekuńczych (domach dziecka), zamiast w zastępczych środowiskach rodzinnych, takich jak gniazda sieroce czy wioski kościuszkowskie⁴⁴.

Wszelkimi sposobami starano się „wyzwolić” dzieci spod wpływu rodziców. W okresie po II wojnie światowej popularyzowano oddawanie najmniejszych dzieci do żłobków⁴⁵, nierzadko były to żłobki tygodniowe. Stosunkowo częste były też przypadki powierzania opieki i wychowania najmniejszych dzieci krewnym mieszkającym w znacznej odległości od rodziców. Taka sytuacja w oczywisty sposób wpływała nie tylko na rozluźnienie więzi rodzinnych, ale również generowała problemy emocjonalne i wychowawcze, ujawniające się w okresie adolescencji czy w życiu dorosłym. Mali „absolwenci” żłobków zwykle trafiali do przedszkola, które stanowiło pierwsze instytucjonalne ogniwo systemu wychowania socjalistycznego. Jego zasadniczym zadaniem było doprowadzenie do szkoły podstawowej dzieci prawidłowo rozwiniętych psychicznie i umy-

⁴¹ K. MARKS, F. ENGELS: *Manifest komunistyczny*. W: *Dzieła wybrane*. T. 1. Warszawa 1949, s. 41–42. Cyt. za: R. GRZYBOWSKI: *Podmiot czy tworzywo? Kilka uwag o sytuacji dziecka w teorii i praktyce pedagogiki stalinowskiej*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytnie*. Red. K. JAKUBIAK, W. JAMROŹEK. T. 2. Bydgoszcz 2002, s. 261.

⁴² R. GRZYBOWSKI: *Podmiot czy tworzywo...*, s. 261; Zob.: A. DODZIUK-LITYŃSKA, D. MARKOWSKA: *Współczesna rodzina w Polsce*. Warszawa 1975, s. 24; W. MAJKOWSKI: *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*. Kraków 2010, s. 17.

⁴³ W. SPASOWSKI: *Wyzwolenie człowieka*. Warszawa 1969, s. 415–416. Cyt. za: T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina w procesie uspołeczniania dziecka*. Lublin 1978, s. 9.

⁴⁴ W 1948 r. zlikwidowano m.in. Towarzystwo Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich, które promowało wychowanie sierot w rodzinach — U. KAMIŃSKA: *Zarys metodyki pracy opiekuńczo-wychowawczej w rodzinnych i instytucjonalnych formach wychowania*. Katowice 2002, s. 64.

⁴⁵ W. Goriszowski określił pokolenie dorastające w okresie powojennym mianem „podrzutków” — W. GORISZOWSKI: *Zmienność sytuacji społecznej i jej wpływ na status rodziny końca XX wieku i początków XXI wieku*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku...*, s. 362.

słowo, wychowanych w duchu kultury i pedagogiki socjalistycznej⁴⁶. Naczelną instytucją wychowawczą w całym powojennym systemie oświaty miała być szkoła. Jej zadaniem było wychowywanie w duchu socjalizmu, zgodnie z potrzebami nowego ustroju⁴⁷. Zadanie to szkoła realizowała poprzez nowy program nauczania oraz znacznie wydłużony pobyt uczniów w szkole. Organizowanie zajęć świetlicowych i innych form opieki pozalekcyjnej miało ograniczyć, a nawet całkowicie wyeliminować wpływ rodziców na wychowanie dzieci. Niejako „przy okazji” realizowano inny cel, czyli utrudnianie pozaszkolnego nauczania religii⁴⁸. Program nauczania szkolnego również był opracowany tak, by odpowiednio kształtować nowego człowieka. W podręcznikach szkolnych dziecko było ukazywane zawsze jako członek pewnej zbiorowości społecznej, kolektywu, uczestnik zbiorowego życia i pracy w środowisku. Jeśli już pojawiały się czytanki o życiu w rodzinie, to zwykle w połączeniu z ważnymi wydarzeniami społecznymi lub gospodarczymi, np. ojciec z synem słuchający pogadanki o planie sześćioletnim. Wiele pisano w podręcznikach o wyższości zbiorowego wypoczynku nad indywidualnym. Zalecano spędzanie wakacji na koloniach, obozach i półkoloniach, formalnie w celu usamodzielnienia się dzieci. W rzeczywistości chodziło o możliwość indoktrynacji dzieci i młodzieży również w czasie wypoczynku⁴⁹. Program nauczania ukazywał obraz świata w duchu „walki klas”, wychowanie szkolne było sprzeczne z prawdami wpajanymi w domu. Przejmowanie przez instytucje państwowe wychowawczych funkcji rodziny obniżało autorytet rodziców⁵⁰. W efekcie takich oddziaływań wyrosło pokolenie o rozdwojonej jaźni⁵¹.

⁴⁶ R. GRZYBOWSKI: *Podmiot czy tworzywo...*, s. 270.

⁴⁷ W. MAJKOWSKI: *Czynniki dezintegracji...*, s. 78. „Szkoła PRL była szkołą w służbie władzy i państwa. Posługując się różną frazeologią, była nastawiona na kształcenie rozumnego i karnego obywatela. Nad tym obywatelem rozciągała swój parasol ochronny państwa opiekuńczego, które dbało o wychowanie pozaszkolne, o świetlice, o zdrowie i wypoczynek ucznia. Szkoła PRL miała jasno określony program, zawarty w uchwałach kolejnych zjazdów partii czy też formułowany przez konferencje ministrów oświaty krajów socjalistycznych”. — A. SKRECZKO: *Szkoła w służbie rodziny*. „Studia nad Rodziną” 2002, R. 6, nr 1 (10), s. 99.

⁴⁸ W. MAJKOWSKI: *Czynniki dezintegracji...*, s. 79.

⁴⁹ F. MIELCZAREK: *Dziecko jako przedmiot indoktrynacji w świetle analizy treści wybranych podręczników szkolnych z lat 1945–1956*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytnie*. Red. K. JAKUBIAK, W. JAMROŹEK. T. 2. Bydgoszcz 2002, s. 278–280.

⁵⁰ M.Z. STEPULAK: *Zagrożenia osobowego rozwoju człowieka w systemie rodzinnym w warunkach wejścia Polski do Unii Europejskiej*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*. Red. J. KOPEREK. Lublin 2011, s. 135.

⁵¹ A. RADZIWIŁŁ, W. ROSZKOWSKI: *Historia 1945–1990*. Warszawa 1995, s. 232. Cyt. za: U. DUDZIAK: *Společne uwarunkowania kształtowania się postaw wobec moralności małżeńsko-rodzinnej*. W: *Rodzina europejska...*, s. 76.

Wszystkie wymienione działania miały na celu ograniczenie wpływu rodziny, szczególnie na młode pokolenie, zminimalizowanie jej roli w procesie wychowania⁵². Polityka państwa socjalistycznego nie tylko nie pozwalała rodzinie na autonomię w dziedzinie wychowania dzieci⁵³, ale dążyła także do całkowitego podporządkowania rodziny państwu. Dopuszczalna, wręcz zalecana była ingerencja państwa w najbardziej nawet intymne obszary życia rodzinnego⁵⁴. Państwo komunistyczne dążyło do etatyzacji stosunków społecznych w rodzinie, do pozbawienia rodziny jej niektórych tradycyjnych funkcji, w tym funkcji wychowawczej. Takie działania miały doprowadzić do sytuacji, w której to państwo stałoby się ideologicznymi rodzicami dziecka⁵⁵. Władze państwowe po II wojnie światowej traktowały rodzinę jako przeszkodę dla swojej utopijnej wizji stworzenia idealnego, socjalistycznego, a stopniowo komunistycznego społeczeństwa⁵⁶. W czasach budowy socjalizmu wartości związane z rodziną kojarzone były z ideałami mieszczańskimi i oceniane negatywnie⁵⁷ — jako „przestarzałe, zacofane i właściwe dla społeczności burżuazyjnej i tradycjonalistycznej”⁵⁸. Wprowadzanie systemu socjalistycznego opierało się bowiem głównie na krytyce „reakcyjnych” zwyczajów przedwojennych. Było to stosunkowo łatwe, ponieważ znaczna część ważnych dla życia społecznego i kulturalnego warstw społecznych (ziemiaństwo, burżuazja, bogate mieszczaństwo, inteligencja) została zniszczona przez eksterminacyjne działania obydwu okupantów — Niemiec i ZSRR⁵⁹. Narzucanie obcej ideologii w okresie po II wojnie światowej ułatwiała też wyjątkowa ruchliwość przestrzenna i społeczna społeczeństwa polskiego. Wywoływały ją trzy czynniki: zmiany ustrojowe, przesiedlenia związane ze zmianą granic oraz rozwój uprzemysłowienia i urbanizacji⁶⁰.

Zmiany ustrojowe doprowadziły do powstania nowej elity życia społecznego, której podstawę stanowiła partia (najpierw Polska Partia Robotnicza,

⁵² K. CZUBA: *Problem rodziny w nauczaniu i wychowaniu szkolnym*. „Ethos” 1994, nr 27, s. 155.

⁵³ E. SZKODA: *Prawa dziecka w niektórych przepisach oświatowych po II wojnie światowej*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie...*, s. 290.

⁵⁴ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa 2001, s. 86.

⁵⁵ R. GRZYBOWSKI: *Podmiot czy tworzywo...*, s. 261.

⁵⁶ Zob.: K. KUREK: *W dziesięciolecie ogłoszenia Karty Praw Rodziny refleksje krajowego duszpasterza rodzin*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)...*, s. 196.

⁵⁷ D. DUCH-KRZYSZTOSEK: *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*. Warszawa 1998, s. 94.

⁵⁸ M. NOWAK: *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Lublin 1999, s. 504.

⁵⁹ L. DYCZEWSKI: *Wież między pokoleniami...*, s. 24–25.

⁶⁰ Ibidem, s. 25.

a następnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza). Nastąpiła swoista zamiana: na odpowiedzialne stanowiska zostały wyniesione osoby z niższych warstw społecznych — nowa, lojalna inteligencja⁶¹, a znaczna część dawnej elity została poniżona. Szczególnie odsunięto od instytucji życia publicznego dawną inteligencję. Zmiany granic państwa polskiego spowodowały masowe przemieszczanie się ludności ze wschodniej i centralnej Polski na tereny zachodnie⁶². Rozwój uprzemysłowienia i urbanizacji natomiast doprowadził do zmiany proporcji ludności wiejskiej i miejskiej: istniejące lub nowo powstające miasta znacznie zwiększały liczbę swoich mieszkańców⁶³. W poszukiwaniu lepszego, łatwiejszego życia ludzie masowo przemieszczali się w miejsca wielkich budów i okręgów przemysłowych.

Powojenne migracje ludności nie pozostały bez wpływu na obraz ówczesnej rodziny. Skutki zmiany miejsca zamieszkania to przede wszystkim „niestabilność czynnika ludzkiego”⁶⁴, rozluźnienie więzi rodzinnych, zaostrzenie różnic światopoglądowych i politycznych. Starsze pokolenia były mocno związane z religią chrześcijańską i demokratyczną orientacją polityczną. Pokolenia młodsze natomiast były formowane w ideologii wrogo nastawionej do religii i w orientacji politycznej narzuconej przez Związek Radziecki⁶⁵. Warto przypomnieć, że zgodnie z założeniami ideologii marksistowskiej, religia została uznana za opium dla ludu i przeżytek kompromitujący nowego, socjalistycznego człowieka⁶⁶. Różnice międzypokoleniowe były przedmiotem uwagi nowych elit — podkreślano zwłaszcza rzekome zacofanie osób starszych, a ich poglądy uważano za przeszkodę w budowaniu nowego ładu społecznego.

Podobną „przeszkodę” stanowiło uzależnienie kobiety od męża. W „prawdziwej” socjalistycznej rodzinie powinien być panować egalitaryzm w stosunkach rodzinnych⁶⁷. Głównym środkiem służącym osiągnięciu tego celu miała być powszechna aktywizacja zawodowa kobiet. W związku ze zmianą warunków polityczno-społecznych po II wojnie światowej liczba

⁶¹ W aparacie państwowym zatrudniano zgodnie z hasłem: „Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera” — zob.: A. PACZKOWSKI: *Polska w objęciach stalinizmu*. W: *Burzliwy wiek XX*. Warszawa 1999, s. 257.

⁶² C. KĘPSKI: *Rodzina w Polsce w okresie transformacji ustrojowej a przemiany ekonomiczne i społeczne (wybrane problemy)*. „Pedagogika Rodziny” 2008, nr 1 (3), s. 29.

⁶³ L. DYCZEWSKI: *Więź między pokoleniami...*, s. 25.

⁶⁴ Określenie użyte przez Leona Dyczewskiego — Ibidem, s. 26.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ E. WISZOWATY: *Przemiany społeczno-kulturowe w Polsce i ich implikacje pastoralne*. „Ateneum Kapłańskie” 2004, nr 142, s. 314.

⁶⁷ Warto zaznaczyć, że zwolennicy teorii konfliktu wyolbrzymiają dysfunkcjonalność życia rodzinnego (np.: podporządkowanie kobiet, przemoc, utrwalanie istniejących podziałów społecznych) w celu deprecjonowania wartości życia rodzinnego — N. GOODMAN: *Wstęp do socjologii*. Poznań 1997, s. 190.

kobiet podejmujących pracę zawodową wzrosła trzykrotnie w stosunku do okresu międzywojennego⁶⁸. Zgodnie ze wskazaniami marksizmu, praca zawodowa kobiet miała być ich drogą do społecznego i politycznego wyzwolenia i równouprawnienia⁶⁹. W ten sposób głównym miernikiem oceny człowieka stała się jego praca⁷⁰. Konsekwencją takiego stanu rzeczy dla życia rodzinnego było nie tylko znaczne ograniczenie czasowe relacji dzieci z rodzicami, ale również zmiana sposobu patrzenia na rolę kobiety — żony i matki — w rodzinie. Kobieta, która „zostawała w domu” i zajmowała się „garnkami i pieluchami”, była deprecjonowana i uważana za osobę niezaradną, uzależnioną od męża, a dodatkowo nieprzyczyniającą się do wzrostu dobrostanu finansowego rodziny. Tylko bycie współżywcicelką rodziny nadawało kobiecie odpowiedni status w rodzinie i w społeczeństwie. Większa aktywizacja zawodowa kobiet polskich po II wojnie światowej wiązała się również z ograniczeniem dzietności rodzin. Według popularnej wówczas tezy, dzieci stanowiły zagrożenie dla dobrobytu narodu i utrudniały emancypację kobiety i jej samorealizację. Intensywna antynatalistyczna propaganda państwa socjalistycznego kreowała konieczność ograniczania liczby potomstwa. Popularyzowano model rodziny małodzietnej (jedno, dwoje dzieci w rodzinie). Tendencja do ograniczania liczby potomstwa obecna była zwłaszcza w rodzinach lepiej wykształconych. Wielkie zmiany w świadomości Polaków nastąpiły po 1956 r., kiedy to zalegalizowano ustawę o przerwaniu ciąży i zaczęto intensywnie propagować środki antykoncepcyjne. Polityka państwa socjalistycznego dążyła do upowszechnienia przekonania, że większa liczba dzieci to efekt „ciemnoty” lub „frajerstwa” małżonków⁷¹.

Podsumowując można stwierdzić, że rodzina polska po II wojnie światowej była niszczona ideologicznie — jako przeszkoda do kolektywizmu. Dążąca do ateizacji polityka państwa socjalistycznego osłabiała rodzinę duchowo, a przez odebranie prawa własności i niskie wynagrodzenia — również materialnie. Zgodnie z przyjętą koncepcją wyeliminowania lub ograniczenia do minimum sfery prywatności, prowadzono politykę mieszkaniową nieliczącą się z rzeczywistymi potrzebami przestrzennymi

⁶⁸ W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 138.

⁶⁹ F. ADAMSKI: *Niektóre symptomy...*, s. 114–115. Zob. także: R. MAŁY: *Rodzina i liberalizm*. „Studia nad Rodziną” 2009, nr 1–2 (24–25), s. 68.

⁷⁰ Zbigniew Zaborowski pisał m.in.: „Naród nasz przekształca się w naród socjalistyczny, w którym głównym miernikiem oceny człowieka staje się jego praca. Na tym tle kształtują się wzorce współżycia społecznego”. — Z. ZABOROWSKI: *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*. Warszawa 1980, s. 12.

⁷¹ F. ADAMSKI: *Niektóre symptomy...*, s. 123–124. Leon Dyczewski zwraca uwagę na fakt upowszechniania różnych modeli rodziny w poszczególnych okresach PRL: w pierwszym dziesięcioleciu — model rodziny wielodzietnej, od 1956 r. — model rodziny małodzietnej, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych — typ rodziny z dwojgiem dzieci — L. DY-CZEWSKI: *Rola rodziny i państwa...*, s. 213.

rodzin⁷². Wprowadzono m.in. niezwykle niskie normatywy mieszkania rodzinnego (dziewięć metrów kwadratowych na osobę), a czas oczekiwania na mieszkanie znacznie się wydłużył⁷³. Zaczęto również budować całe miasta — satelity wielkich aglomeracji. Miały one służyć jako „sypialnie” dla „ludu pracującego”, którego treścią życia miała być praca zawodowa.

Wymienione przemiany polityczne i społeczne oraz idące za nimi problemy ekonomiczne, które dotknęły Polaków po II wojnie światowej i trwały dziesiątki lat, przyczyniły się do znacznego osłabienia kondycji rodziny polskiej. Wpływy zewnętrzne zderzyły się z tradycją kulturową obecną długie lata na ziemiach polskich. Zgodnie z założeniami ideologii marksistowskiej, dokonało się upolitycznienie i zideologizowanie życia prywatnego, a szczególnie sfery wychowania⁷⁴.

Rodzina polska sprzeciwiała się reżimowi i starała się zachować własną tożsamość, a więc również prawo do wychowania młodego pokolenia. W świadomości społecznej dom rodzinny odżył jako twierdza, chroniąca przed zagrożeniami świata zewnętrznego⁷⁵. Starano się uchronić dom przed wpływami propagandy, m.in. podejmując próbę godzenia ról rodzinno-domowych z zawodowymi⁷⁶. Życie toczyło się niejako dwoma nurtami: oficjalnym i nieoficjalnym. Pierwszy był oparty na narzuconych strukturach i wypełniony „pozornymi działaniami”, drugi zaś — związany z rodziną i domem. Rodzina i grupy przyjacielskie stawały się środowiskami rzeczywistego, a nie pozornego życia, miejscami przetrwania pamięci społecznej i tym samym zachowania dziedzictwa kulturowego⁷⁷. Można powiedzieć, że w okresie po II wojnie światowej po raz kolejny odżył charakterystyczny dla kultury polskiej familiocentryzm⁷⁸.

Dom rodzinny funkcjonował jako bastion również dzięki zachowanym silnym związkom z Kościołem katolickim. Kościół uznawano za oazę wolności, miejsce swobodnych wypowiedzi i naturalnego sojusznika w walce

⁷² G. SOŁTYK: *Spółeczna kondycja rodziny polskiej*. „Ethos” 1995, nr 1 (29), s. 109.

⁷³ F. ADAMSKI: *Kondycja społeczno-moralna rodziny*. W: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*. Red. J. MARIAŃSKI. Kraków 2002, s. 420.

⁷⁴ Z. TYSZKA: *Relacja „rodzina — społeczeństwo globalne” w okresie transformacji*. W: *Rodzina współczesna...*, s. 26.

⁷⁵ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość społeczna...*, s. 45. „W najtrudniejszych momentach najnowszych dziejów Polski stanowiła [rodzina — A.S.] również azyl, w którym chronili się obywatele przed opresyjnością systemów totalitarnych”. — J. KOPEREK: *Rodzina europejska — wprowadzenie*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*. Red. J. KOPEREK. Lublin 2011, s. 12.

⁷⁶ A. DODZIUK-LITYŃSKA, D. MARKOWSKA: *Współczesna rodzina...*, s. 25.

⁷⁷ L. DYCZEWSKI: *Więź między pokoleniami...*, s. 33; W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość społeczna...*, s. 77.

⁷⁸ P. KRYCZKA: *Obyczajowość przedmatrzeńska — tendencje zmian*. W: *Matrzenieństwo i rodzina...*, s. 49.

o wolność. Nierzadko jednak związek z Kościołem traktowany był głównie instrumentalnie. Często nakazy moralne wynikające z zasad wiary były przekazywane w rodzinie selektywnie, a niektóre w minimalnym zakresie, m.in. ochrona życia, uczciwość czy etos pracy⁷⁹. Oprócz wybiórczego ujmowania nakazów moralnych, w niektórych polskich rodzinach w obawie przed represjami zaprzestano kultywowania tradycji. Doprowadziło to do przerwania procesu rodzinnego przekazywania wartości następnym pokoleniom⁸⁰.

2.3. Współczesna sytuacja polskiej rodziny⁸¹

W okres transformacji społeczno-ustrojowej rodzina polska weszła z bagażem negatywnych doświadczeń, pochodzących z poprzedniego systemu. Po 1989 r. pojawiły się również problemy związane z koniecznością adaptacji do nowej, nieznanej wcześniej sytuacji. Proces przeobrażeń w Polsce rozpoczął się w wyniku zwycięskiej rewolucji solidarnościowej w 1989 r. Przemiany ustrojowe polegały na przejściu od ustroju totalitarnego do ustroju demokratycznego; od społeczeństwa realnego socjalizmu, czyli uspołecznionej (a właściwie państwowej) gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej, opartej głównie na własności prywatnej środków produkcji i kapitale prywatnym⁸².

Polska była pierwszym krajem, który dokonał zrywu wolnościowego i zainicjował odwrót ku gospodarce rynkowej. Procesy przemian okazały się w historii zmiany sytuacji politycznej krajów europejskich procesami bez precedensu — Polska nie dysponowała wypracowanym wzorcem do „powielenia”. Wszystkie przeobrażenia realizowane były zatem metodą „prób i błędów”⁸³.

⁷⁹ Wojciech Chudy łączy utrwalenie w rodzinie kanonu złej pracy, nierzadko wiążącej się z przestępstwem, z koniecznością „pracy u wroga” — cara, Niemca, później w systemie komunistycznym. — Zob.: W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 140.

⁸⁰ E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA: *Rodzino, dokąd zmierzasz?* Poznań 1987, s. 9. Cyt. za: W. CHUDY: *Polska rodzina bastionem...*, s. 137.

⁸¹ Rozważania dotyczące współczesnej sytuacji polskiej rodziny zostały opublikowane w: A. SORKOWICZ: *Zagrożenia procesu wychowania we współczesnej rodzinie polskiej*. W: *Rodzina i szkoła wobec realiów i wyzwań XXI wieku*. Red. D. KOCUREK. Cieszyn—Katowice—Kraków 2010, s. 67—80.

⁸² Z. TYSZKA: *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XIX. Niedawna przeszłość i teraźniejszość*. W: *Współczesne rodziny polskie — ich stan i kierunek przemian...*, s. 19.

⁸³ S. WIERZCHOSŁAWSKI: *Rodzina w okresie transformacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRZYCKA. Lublin 1997, s. 80.

Rozwój prywatnej gospodarki rynkowej, zwiększenie się zróżnicowania społecznego, przejście od państwa w założeniach opiekuńczego do państwa o tendencjach liberalnych — to tylko niektóre zmiany wpływające na stan współczesnej rodziny polskiej⁸⁴. Przemiany społeczno-ustrojowe wyciskały i wyciskają swe piętno na morale rodziny, modyfikując jej strukturę i funkcje oraz kształtując mentalność jej członków⁸⁵. Ogólne przemiany w moralności modernizującego się społeczeństwa polskiego można by określić jako ewolucję od moralności ogólnej do sytuacyjnej, od moralności rygorystycznej do permissywnej, od moralności zakazu do moralności indywidualnego osądu, od moralności przymusu do moralności wolności, od moralności przypisanej do moralności twórczej⁸⁶. W Polsce po 1989 r. nastąpiła pluralizacja i relatywizacja świadomości moralnej Polaków, którzy stanęli wobec przymusu wybierania konkurencyjnych światopoglądów. Prywatyzacja moralności poszła tak daleko, że przestano zwracać uwagę na to, iż konsekwencje osobistych wyborów poszczególnych osób dotyczą często całego społeczeństwa.

Niezwykłe trafny wydaje się pogląd Wojciecha Świątkiewicza, który sytuację moralną społeczeństwa polskiego w trakcie przemian ustrojowych nazwał mianem *aksjologicznej wichrowatości*. Oznacza ona oddzielenie wolności od prawdy, załamanie się tradycji legitymizowanych hierarchii wartości, destabilizację kryteriów ocen, ich subiektywizację i relatywizm etyczny — usprawiedliwiający sytuacyjny konformizm, konflikty między rodzajami wartości, sekularyzm w życiu społecznym i laicyzację mentalności. Aksjologiczną wichrowatość charakteryzuje również nowa postać „niewolniczej niewinności”, będącej skutkiem odrzucenia wartości absolutnych (etyki globalnej, Boga) i uzależnienia od etycznego relatywizmu, traktowanego jako prymarna zasada kultury usprawiedliwiana przez wolność (pojmowaną jako wyzwolenie z nakazów)⁸⁷. Podobnie jak wiatr może przynieść szybkie i gwałtowne zmiany pogody, tak samo współczesną kondycję kulturową charakteryzują ciągle nowe wartości i wzory zachowań.

Wspomniany wcześniej bagaż negatywnych doświadczeń postsocjalistycznych stanowi o istnieniu pokolenia „z przetrąconym kręgosłupem” — ludzi, którzy w jakiś sposób albo ulegli totalitaryzmowi, albo żyli w per-

⁸⁴ Z. TYSZKA: *Rodzina polska w okresie transformacji społeczno-ustrojowej*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie...*, s. 111–112.

⁸⁵ F. ADAMSKI: *Kondycja społeczno-moralna rodziny...*, s. 406.

⁸⁶ J. MARIANŃSKI: *Kondycja moralna rodziny...*, s. 32.

⁸⁷ W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna...*, s. 85; Zob. także: IDEM: *Rodzina w świecie aksjologicznej wichrowatości*. Wykład wygłoszony przez prof. dr. hab. Wojciecha Świątkiewicza podczas inauguracji roku akademickiego 2005/2006 w Cieszylinie — <http://gu.us.edu.pl/node/227861> [Dostęp: 21.02.2012].

manentnym sprzeciwie, ukrytej dywersji. Przenikające z krajów zachodnich wzorce i style życia, szczególnie na początku transformacji, bywały bezkrytycznie przyjmowane przez zmęczonych ograniczeniami poprzedniego systemu Polaków. To przenoszenie obcej formacji duchowej na rodzimy grunt bywa nazywane „kupowaniem idei”⁸⁸.

W Polsce okresu transformacji ustrojowej pojawiła się m.in. nowa wartość: *jakość życia*, oznaczająca indywidualne nastawienie przede wszystkim na własne korzyści i rozwój⁸⁹. Zaczęto podkreślać indywidualizm etyczny, implikujący utratę rozeznania dobra i zła według obiektywnej prawdy. Ostateczny horyzont sensu tworzy własne „ja”. Współcześnie akcentuje się przede wszystkim zaspokojenie odczuwanych potrzeb i wolność od nacisków zewnętrznych. Ten stan nasila wyuczona w minionym okresie niechęć do odgórnych pouczeń ideologicznych. Wielkiego znaczenia nabrała dążność do samorealizacji, często osiągana za wszelką cenę i powiązana z egoizmem⁹⁰, zaczęła dominować filozofia życia: *carpe diem*⁹¹.

Dehumanizacja życia społecznego przejawia się również w prezentowaniu konsumpcyjnych postaw wobec rzeczywistości. Zgodnie z przyjmowanym często modelem życia, również dziecko staje się „dobrem” konkurencyjnym w stosunku do innych dóbr: materialnych czy inwestycyjnych. Coraz częściej okazuje się, że dziecko stanowi barierę w osiągnięciu przez małżonków osobistej satysfakcji i samorealizacji⁹². Naturalna potrzeba posiadania dzieci staje się często przedmiotem ekonomicznej kalkulacji, a nie zwykłą i cenną konsekwencją małżeństwa. Dziecko zaczyna więc być postrzegane w kategoriach materialistycznych i pragmatycznych⁹³. W nowoczesnych społeczeństwach panuje przekonanie, że

dziecko — jeśli już jest — powinno być dzieckiem „najwyższej klasy”, najwyższej jakości⁹⁴.

⁸⁸ J. CZAPCZYK: *Jak wychować pokolenie III Rzeczypospolitej?* „Przewodnik Katolicki” 1992, nr 4, s. 9.

⁸⁹ R. DONIEC: *Rodzina wielkiego miasta...*, s. 28.

⁹⁰ J. MARIAŃSKI: *Kondycja moralna rodziny...*, s. 36–37.

⁹¹ E. WISZOWATY: *Przemiany społeczno-kulturowe...*, s. 316.

⁹² S. WIERZCHOSŁAWSKI: *Rodzina w okresie transformacji demograficznej...*, s. 72.

⁹³ L. DYCZEWSKI: *Rola rodziny i państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa społecznego...*, s. 108; S. KAWULA: *Rodzina współczesna: przeobrażenia i przyszłość*. W: *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2008, s. 34–35; B. KOŁODZIEJ: *Wartość dziecka we współczesnym świecie*. W: *Oblicza dzieciństwa*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001, s. 143–145.

⁹⁴ K. ŚWIĄTEK: *Spółeczny odbiór wielodzietności w opiniach matek posiadających liczne potomstwo*. W: *Wielkość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Red. A. KWAK, M. BIEŃKO. Warszawa 2012, s. 205.

Nie jest więc celem samym w sobie, przyjmowanym i kochanym dlatego, że jest, ale źródłem pewnych korzyści psychicznych dla rodziców⁹⁵. Instrumentalne traktowanie dziecka przejawia się w wyrażanych publicznie przekonaniach. Z jednej strony zaczęto podkreślać, że dziecko rodzicom „się należy” (stąd ścieranie się poglądów na temat zapłodnienia *in vitro*). Z drugiej strony, gdy dziecko pojawia się w „nieodpowiednim” czasie lub nie spełnia określonych wymagań, takich jak np. odpowiedni stan zdrowia, można je unicestwić⁹⁶.

Przemiany wolnorynkowe i kapitalistyczne wzbudzają procesy o nie do końca przewidywalnych konsekwencjach, niemożliwe do skalkulowania, o otwartym zakończeniu⁹⁷. Ryzyko i niepewność tkwi niemal we wszystkich dziedzinach życia⁹⁸. Potęgują je wymienione wcześniej zjawiska, a mianowicie: liberalizacja poglądów w dziedzinie etycznej, przemiany stylu życia oraz problemy związane z trudnościami życia codziennego. Te ostatnie przejawiają się m.in. w ubożeniu społeczeństwa i kształtowaniu się dużej rozpiętości płac, permanentnym wzroście cen oraz ich niestabilności, trudnościach mieszkaniowych (wyrażających się w tym, że mieszkań jest za mało w stosunku do potrzeb, wzrasta cena ich użytkowania), niepewności miejsca pracy, bezrobociu i silnej tendencji do emigracji zarobkowej (związane z tym rozłuki rodzinne), braku zróżnicowania pomocy rodzinom w zależności od ich potrzeb⁹⁹. Wymienione zjawiska, związane z trudną teraźniejszością oraz powszechną niepewnością przyszłości, pozwalają na określenie rodziny okresu transformacji mianem rodziny ryzyka¹⁰⁰.

Rodzina zaczęła tracić swoje uprzywilejowane miejsce w strukturach społecznego świata. Środki masowego przekazu relacjonują życie rodzinne

⁹⁵ D. KORNAS-BIELA: *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*. Lublin 2009, s. 32–33.

⁹⁶ Niechlubnym przykładem kryzysu moralności Polaków po 1989 r. były „targi” nad ustawą zwiększającą prawną ochronę dziecka poczętego w 1993 r. oraz nieudana próba zapewnienia konstytucyjnej ochrony ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci w 2007 r. Życie człowieka nienarodzonego stało się wówczas przedmiotem walki politycznej.

⁹⁷ Dzisiejsze społeczeństwo jest porównywane do grożącej zawaleniem kamienicy, w której aktualnie odnawia się fundamenty, nie wiedząc, czy ten zabieg się uda; nikt jednak nie ma możliwości opuszczenia rozchwianego budynku. — O. S.: *Dokąd zmierza praca socjalna?* „Wspólne Tematy” 2001, nr 6, s. 43.

⁹⁸ M. GRZEŚKO-NYCZKA: *Istota i przejawy społecznego problemu dezorganizacji rodziny w Polsce po 1989 r.* W: *Rodzina — młodzież — dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej*. Red. M. PIORUNEK, J. KOZIELSKA, A. SKOWROŃSKA-PUĆKA. Poznań 2013, s. 88.

⁹⁹ L. DYCZEWSKI: *Rodzina polska w okresie transformacji systemowej i kierunku rozwoju polityki rodzinnej*. „Ateneum Kapłańskie” 1995, z. 2 (516), s. 196–197.

¹⁰⁰ S. KAWULA: *Rodzina ryzyka*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 5. Red. T. PILCH. Warszawa 2006, s. 346–350.

głównie w kontekście patologii, powszechnie stosowanej przemocy, kryzysu. Dotyczy to nie tylko mediów elektronicznych, ale także — przede wszystkim — czasopism młodzieżowych i kobiecych (tzw. prasa serca) oraz telewizji¹⁰¹. Zdaniem niektórych autorów, istnieje zapotrzebowanie społeczne na przedstawianie negatywnego obrazu rzeczywistości. Może ono być oparte na mechanizmie obrony pozytywnego obrazu własnej rodziny, grupy, siebie — zgodnie z zasadą „nie jest u mnie tak źle, gdzie indziej jest gorzej”. Instytucje społeczne działają zgodnie z tym zapotrzebowaniem, kreując tylko negatywny obraz rodziny i głosząc jej zmierzch¹⁰². Prezentacja rodziny jako miejsca generującego m.in. konflikty międzyludzkie, niepozwalającego na samorealizację nie pozostaje bez wpływu na mentalność społeczeństwa dotyczącą samej istoty małżeństwa i rodziny.

Poważny wpływ na kondycję rodziny ma również, jak się wydaje, demonstrowany specyficzny model ról związanych z płcią. Znaczna część prasy kobiecej propaguje charakterystyczny typ kobiecości. Wzorem stała się kobieta szukająca własnej przyjemności, dążąca do zaspokajania swoich potrzeb, której podstawowym celem jest dbałość o wygląd zewnętrzny i *sex appeal*. Kariera zawodowa i samorealizacja, osiągnięcie sukcesu stały się głównym dążeniem kobiety¹⁰³, której wrażliwość bywa atakowana hasłami reklamowymi typu: „jesteś tego warta” czy „dbaj o siebie”¹⁰⁴.

W 1991 r. powołano Pełnomocnika Rządu do spraw Kobiet i Dzieci. W centrum zainteresowania i działań nowego urzędu znalazła się jednostronnie rozumiana problematyka kobieca, m.in.: wyrównywanie statusu

¹⁰¹ F. ADAMSKI: *Powraca bój o rodzinę*. „Wychowawca” 2002, nr 10 (118), s. 19; M. WYŻLIC: *Przedstawienie ojcostwa w serialach telewizyjnych*. W: *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2011, s. 75–84.

¹⁰² K. OSTROWSKA: *Rodzina w oczach młodzieży. Wyniki badań empirycznych*. W: *Rodzina fundamentem społeczeństwa, narodu i państwa*. Red. S. KOWOLIK. Tarnowskie Góry 2004, s. 78.

¹⁰³ J. SOBECKA: *Oblicze rodziny w mediach*. „Wychowawca” 2002, nr 6, s. 15; E. KOWALEWSKA: *Feminizm — nowy kształt kobiecości*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. Ryś, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007, s. 255–257. W tym miejscu wydaje się istotne przytoczenie poglądu Leona Dyczewskiego, który wskazuje na możliwość „pogodzenia” ambicji zawodowych kobiet z rolami, jakie odgrywają one w rodzinie. Wspomniany autor postuluje oddawanie pierwszeństwa jednej z kobiecych ról w zależności od aktualnej sytuacji rodzinnej: większe zaangażowanie w pracę zawodową w okresie przed urodzeniem dziecka i po jego odchowaniu oraz „trwała obecność” matki przy małym dziecku — L. DYCZEWSKI: *Kobieta w rodzinie i w społeczeństwie*. „Ethos” 1995, nr 1 (29), s. 100.

¹⁰⁴ Piotr Kornafel zwraca uwagę m.in. na oddziaływanie reklamy na życie rodzinne: „jaki wpływ ma na relacje małżonków ukazywany w reklamach fałszywy obraz mężczyzny czy kobiety zawsze uśmiechniętych, zdrowych, pięknych i bogatych. Podobna wizja świata ukazywana jest w serialach telewizyjnych czy czasopismach dla kobiet”. — P. KORNAFEL: *Nieodpowiedzialne korzystanie z mediów jako zagrożenie dla życia rodziny*. W: *Rodzina kolebką powołań*. Red. W. DEPO et al. Lublin 2008, s. 182. Zob. także: A. PRZYBOROWSKA: *Manipulowanie świadomością kobiety*. „Ethos” 1995, nr 1 (29), s. 125–126.

społecznego kobiet, prawo do aborcji i szerokiego dostępu do środków antykoncepcyjnych. Działania te były zgodne z ideologią traktującą kobiety, młodzież i dzieci jako byty społecznie słabsze, którym należy zaproponować lub narzucić jednolite, nowe wzorce zachowań, osobne prawa, nowy styl życia. Pomocą w realizacji tego celu ma być eksponowanie praw jednostkowych, przy jednoczesnym zaniechaniu walki o prawa rodziny¹⁰⁵.

Współcześnie niektóre kobiety żyjące w rodzinach usiłują odgrywać zarówno rolę matki, jak i ojca. W takiej rodzinie ojciec może stać się niepotrzebny¹⁰⁶. Przez propagowanie indywidualnej, opartej na pracy zawodowej kariery dochodzi do głębokiej frustracji kobiet, które wybrały życie rodzinne jako podstawę swojego rozwoju. Poddawane są one próbie wierności własnym przekonaniom i wyznawanym wartościom¹⁰⁷. Podobnie wygląda sytuacja współczesnych mężczyzn. Prezentowany model męskości bardziej przypomina baśniowego Piotrusia Pana niż odpowiedzialnego za rodzinę męża i ojca. Wydaje się, że współczesny mężczyzna nie wie, gdzie jest jego miejsce, i nie pamięta już, kim jest. W środkach masowego przekazu prezentuje się mężczyznę jako profesjonalistę, doradcę w najbardziej prozaicznych sprawach życia codziennego (np. wybór kosmetyków, środków czystości, samochodu itp.). Mężczyzna ten jest zawsze piękny, zadbany, uśmiechnięty i pełen wyrozumiałości. Jeśli pokazywany jest mąż-ojciec, to jest to „nieskazitelnie dobry” mąż-ojciec: mający czas na wszelką pomoc, na zabawę z dziećmi, troskliwy, zrelaksowany i romantyczny. Jest to więc mężczyzna „rozmiękczony” w swoim półdamskim i półmęskim świecie¹⁰⁸. Propagowana przez kulturę masową całkowita unifikacja płci często przekracza ramy zdrowego partnerstwa. Coraz bardziej rozmywa się świadomość komplementarnego charakteru ludzkiej płciowości, możliwości wzajemnego ubogacania się kobiet i mężczyzn¹⁰⁹. W realnym życiu rodziny mąż-ojciec zbyt często bywa nieobecny. Taki stan rzeczy skutkuje brakiem możliwości identyfikacji z płcią męską obecnych w rodzinie chłopców i powielaniem przez dzieci błędów rodziców. Takie niebezpieczeństwo

¹⁰⁵ G. SOŁTYK: *Społeczna kondycja rodziny...*, s. 109–110. Autorka zwraca uwagę, że oprócz Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej nie ma międzynarodowego, całościowego dokumentu broniącego podstawowych praw rodziny — s. 110.

¹⁰⁶ E. KOWALEWSKA: *Feminizm — nowy kształt...*, s. 257.

¹⁰⁷ J. SOBECKA: *Oblicze...*, s. 15. Warto wspomnieć, że „kultura masowa ukazuje przede wszystkim kobiety spełnione zawodowo, odnoszące sukcesy. Natomiast matki wychowujące dzieci nazywa się potocznie kurami domowymi. Już samo to określenie mówi o braku szacunku do pracy kobiet w domu”. — Z. MARKOCKI: *Polityka prorodzinna państwa a oczekiwania kobiet*. „Pedagogika Rodziny” 2008, nr 1 (3), s. 48.

¹⁰⁸ M. PRZYBYSZ: *Superman? „Sygnały Troski”* 2007, nr 3, s. 12–13; A. KOZŁOWSKA: *Falsyfikacja jednostki ludzkiej na przykładzie kreowania wizerunku mężczyzny w komercyjnej reklamie telewizyjnej*. W: *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*. Red. M. SITARCZYK. Warszawa 2013, s. 62–64.

¹⁰⁹ „Ludzka seksualność jest ukierunkowana na osobnika płci odmienniej, ponieważ potrzebuje dopełnienia drugą płcią w ramach ludzkiej egzystencji”. — W. MAJKOWSKI: *Rodzina polska w kontekście...*, s. 35.

nie dotyczy tylko dzieci z rodzin formalnie niepełnych. Nawet jeśli ojciec jest fizycznie w domu, to często bywa nieobecny duchem, zaabsorbowany własnymi sprawami¹¹⁰. Konieczne wydaje się więc ponowne zdefiniowanie męskiej tożsamości oraz przemyślenie roli męża i ojca, relacji z rodziną, obowiązków rodzinnych. Współczesny mężczyzna powinien przede wszystkim czuć się odpowiedzialny za rodzinę jako całość, nauczyć się nowej relacji z pracującą zawodowo żoną oraz nauczyć się pełnej odpowiedzialności za dzieci¹¹¹.

Podobnie jak w większości społeczeństw Europy Zachodniej, również w Polsce pojawiają się nowe formy życia. Wojciech Świątkiewicz zauważa, że

w podręcznikach do socjologii rodziny wymienia się kilka, a nawet kilkanaście „alternatywnych” form małżeństwa i rodziny, znajdujących społeczne przyzwolenie, jurydyczną akceptację i kulturową legitymizację¹¹².

Są one upowszechniane przez media i przedstawiane jako równorzędne albo alternatywne w stosunku do życia małżeńsko-rodzinnego. Można wymienić następujące sposoby funkcjonowania: single (życie w pojedynkę – rozumiane jako styl życia), związek DINK – („podwójny dochód – żadnych dzieci” – związek dwóch dorosłych osób z założeniem, że nie będzie dzieci), związek nieformalny, czyli kohabitacja, konkubinat, związek LAT – („życie razem oddzielnie” – para dorosłych osób nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego, każde z nich żyje oddzielnie, ale oni sami traktują się jako osoby żyjące w związku), związek homoseksualny (wspólne życie osób tej samej płci)¹¹³. Jest znamienne, że akty prawne nie zawierają jednej, uniwersalnej definicji rodziny. Zjawisko dotyczy jednak nie tylko przepisów obowiązujących w Polsce, ale również w innych krajach europejskich oraz przepisów prawa międzynarodowego¹¹⁴.

¹¹⁰ Zob. m.in.: D. KORNAS-BIELA: *Współczesny kryzys ojcostwa*. W: *Oblicza ojcostwa*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001, s. 172–190.

¹¹¹ K. KORAB: *Diagnoza sytuacji ojca w życiu współczesnej rodziny*. W: *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2011, s. 17.

¹¹² W. ŚWIĄTKIEWICZ: *Wprowadzenie*. W: *Rodzina w sercu Europy*. Rybnik–Nitra–Hradec Králové–Szeged. Socjologiczne studium rodziny współczesnej. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 2009, s. 8.

¹¹³ L. DYCZEWSKI: *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia*. W: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 18–20; M. POKRYWKA: *Małżeństwo i rodzina wobec wyzwań współczesności*. W: *Rodzina kolebką powołań*. Red. W. DEPO et al. Lublin 2008, s. 90–95.

¹¹⁴ E. SZCZOT: *Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny. Wybrane aspekty prawnokanoniczne*. W: *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*. Red. S. TYMOŚZ. Lublin 2008, s. 80–81.

Istniejące warunki zewnętrzne, społeczne oraz niebezpieczeństwa usytuowane w środowisku wewnątrzrodzinnym nie sprzyjają zdrowemu funkcjonowaniu rodziny. Współczesna rodzina polska jako grupa podstawowa, a szczególnie jako instytucja wychowawcza, przeżywa kryzys¹¹⁵. Kryzys ten przejawia się m.in. w niżu demograficznym. Od 1987 r. osiągany przyrost ludności nie gwarantuje nawet prostej zastępowalności pokoleń. Społeczeństwo polskie się starzeje, a główną przyczynę tego procesu stanowi ciągle malejąca liczba urodzeń¹¹⁶. Biorąc pod uwagę niekorzystne warunki życia rodzinnego, można przewidywać, że proces obniżania się dzietności polskiej rodziny będzie postępował¹¹⁷.

Do niesprzyjających warunków rozwoju rodziny można zaliczyć również prezentowanie w środkach masowego przekazu rodziny wielodzietnej w kontekście rzekomego generowania patologii¹¹⁸. Wielodzietność kojarzy się więc z zacofaniem, ubóstwem materialnym i duchowym oraz powszechnie przyjmowaną (rzekomo) postawą roszczeniową. Niewiele programów medialnych przedstawia szczęśliwą rodzinę wychowującą więcej niż dwoje—troje dzieci. Jednocześnie trzeba brać pod uwagę, że rodziny z różnych przyczyn niewydolne i niesamodzielne wychowują zwykle większą liczbę dzieci. Zatem, jak zauważa Franciszek Adamski, ciężar

¹¹⁵ H. CUDAK: *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*. Kielce 1997, s. 6. Anna Revydyovych wymienia następujące tendencje osłabiające rodzinę: 1) naciski polityczne — głównie partie lewicowe (państwo decyduje o wszystkich sferach ludzkiego życia i działaniach); 2) względy ekonomiczne — na szczęśliwej i trwałej rodzinie nie można zarobić; 3) uwarunkowania kulturowe — promowanie zawężonej i naiwnej wizji człowieka: eksponowanie głównie jego cielesności, emocjonalności oraz subiektywnych przekonań; 4) feminizm — wbrew pozorom jest to ideologia antykobieca, gdyż nie dąży do tego, by chronić kobiety w ich kobiecości, ale faworyzuje model kobiety wyzwolonej — m.in. z więzi małżeńskich i rodzicielskich; 5) laicyzacja życia publicznego i prywatnego — uniemożliwianie przestrzegania praw większości wierzących; 6) wychowanie seksualne — podporządkowane przyjętej ideologii, promującej myślenie o ludzkiej seksualności w oderwaniu od miłości małżeńskiej i rodzicielskiej; 7) kształtowanie się świadomości indywidualistycznej — człowiek określający się niemal wyłącznie w kategoriach własnego ja, a pomijający kategorię my, to zupełnie inna jakość. Jest on bardziej autonomiczny, aktywny, świadom własnych możliwości. Polega na sobie, sam kieruje swoim losem, podlega tylko własnej kontroli. Charakteryzuje go zorientowanie na samorealizację i niezależność emocjonalną. — A. REVDYOVYCH: *Aktualność małżeńskiej miłości i wierności*. W: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 74–77. Również Jerzy Żurawicki zwraca uwagę na pogarszającą się kondycję współczesnej polskiej rodziny — J. ŻURAWICKI: *Kondycja współczesnej rodziny*. W: *Rodzina kolebką powołań...*, s. 121–130.

¹¹⁶ J. ŚLEDZIANOWSKI: *Rodzina polska — ze starością w XXI wiek*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku...*, s. 66; F. ADAMSKI: *Kondycja społeczno-moralna rodziny...*, s. 419–420.

¹¹⁷ L. DYCZEWSKI: *Rodzina polska w okresie transformacji systemowej...*, s. 206.

¹¹⁸ Jak zauważa Franciszka W. Wawro, statystyczne przypadki patologii zdarzają się niezależnie od dzietności rodzin. Wielodzietność rodziny nie była nigdy bezpośrednią przyczy-

utrzymania stanu ludności kraju ponoszą niższe warstwy społeczne, dysponujące gorszymi warunkami życiowymi¹¹⁹.

Znaczna część polskich rodziców — zarówno matek, jak i ojców — jest zmuszona do dużej aktywności zawodowej. Bywa ona często obciążeniem ponad siły, wyczerpuje fizycznie i psychicznie, co odbija się negatywnie na możliwości pielęgnowania więzi małżeńskiej i rodzicielskiej. Taka sytuacja nie pozostaje bez wpływu na możliwości wychowawcze rodziny. Oczywiście konsekwencją koncentracji i wysiłków rodziców na zaspokajaniu potrzeb podstawowych rodziny jest zaniedbywanie potrzeb rozwojowych dzieci. Dzieci wychowywane w rodzinach funkcjonujących w ten sposób mają utrudnione kształtowanie umiejętności samorealizacyjnych i samosterowniczych. Sprzyja to powstawaniu osobowości uzależnionej od zewnętrznych warunków i podatnej na różnego rodzaju frustracje¹²⁰. Osobny problem stanowi coraz bardziej powszechne zjawisko emigracji zarobkowej. Podreperowanie budżetu rodzinnego odbywa się określonym kosztem. Konsekwencją nieobecności „najbardziej znaczących innych” w życiu dziecka są zaburzenia w socjalizacji, tęsknota za rodzicami, nerwowość, apatia, chęć zwrócenia uwagi dorosłych na swoje problemy przez zachowania destrukcyjne¹²¹.

Innym zagrożeniem funkcjonowania współczesnej rodziny polskiej jest bezrobocie i towarzyszące mu zjawiska, takie jak m.in.: ubóstwo, oznaczające często życie poniżej minimum socjalnego, upadek autorytetu rodziców, patologie społeczne (częstsze popadanie w uzależnienia, przestępczość), a w skrajnych przypadkach pozbawienie rodziny dachu nad głową¹²². Bezrobocie niszczy nie tylko kondycję materialną rodziny, ale

na wykojenia dzieci. — F.W. WAWRO: *Czy rodzina wielodzietna jest wartością w polskim ethosie?* (Ujęcie socjologiczne). „Ethos” 1995, nr 4 (32), s. 233–234.

¹¹⁹ F. ADAMSKI: *Kondycja społeczno-moralna rodziny...*, s. 420.

¹²⁰ L. DYCZEWSKI: *Rodzina polska w okresie transformacji systemowej...*, s. 204.

¹²¹ Ibidem, s. 203; A. STANKOWSKI, N. STANKOWSKA: *Szkola a zachowania dewiacyjne dzieci i młodzieży*. W: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne (rozpoznawanie i przeciwdziałanie)*. Red. A. Nowak. Kraków 2000, s. 124; W. MAJKOWSKI: *Czynniki dezintegracji...*, s. 181; W. DANILEWICZ: *Rodzina migracyjna jako typ współczesnej rodziny w Polsce. Wybrane aspekty*. W: *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce...*, s. 66–73. W literaturze przedmiotu można znaleźć następujące czynniki sprzężone z emigracją zarobkową: świadomość opuszczenia, sieroctwo emigracyjne, nastoletni „single”, zaniedbanie i marginalizacja rodzinna, rozpad i podwójne życie — D. JANUŁAJTYS: *Kryzys egzystencjalny współczesnej rodziny — analiza form ryzyka*. „Pedagogika Rodziny” 2008, nr 1 (3), s. 85–87; J. GORBANIUK: *Rozłłka migracyjna rodziny sytuacją zagrożenia psychospołecznego rozwoju dziecka. Formy kompensacji eurosieroctwa*. W: *Dalej w tę samą stronę. Księga jubileuszowa dedykowana profesor Marii Braun-Galkowskiej*. Red. I. UFLIK-JAWORSKA, A. GAŁA. Lublin 2012, s. 185.

¹²² Zob. m.in.: W. JACHER: *Przemiany więzi społecznej w rodzinie polskiej*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku...*, s. 31.

również rodzi poczucie degradacji, bezsilności i mniejszej wartości¹²³. Sytuacja taka negatywnie wpływa na jakość więzi małżeńskiej i wewnątrzrodzinnej.

Charakterystyczną cechą polskiego społeczeństwa po 1989 r. stała się rosnąca liczba rozwodów, będących często skutkiem długotrwałych konfliktów. Sposób życia preferujący raczej „wyrzucenie” swojego partnera zamiast próby naprawy wadliwego związku został nazwany „mentalnością recyklingową”¹²⁴. Częstą konsekwencją rozbicia rodziny jest poczucie bezdomności i osamotnienia dzieci i młodzieży. Świadomość odrzucenia, braku akceptacji i miłości¹²⁵, towarzysząca dzieciom w sytuacji rozvodu rodziców, wpływa niekorzystnie na ich rozwój psychospołeczny, kaleczy ich zaufanie do drugiego człowieka i skutkuje poczuciem braku oparcia w domu, rozumianym jako wspólnota bliskich sobie osób¹²⁶.

Poważne zagrożenie dla funkcjonowania społeczeństwa stanowi więc stale rosnąca liczba dzieci wychowywanych w rodzinach niepełnych. Warto jednak zauważyć, że nie tylko rozwody implikują samotne rodzicielstwo. We współczesnej Polsce można bowiem coraz częściej zaobserwować zjawisko tzw. wolnych związków czy świadomego samotnego rodzicielstwa kobiet¹²⁷. Zjawisko kohabitacji wpływa na brak nastawień prokreacyjnych, rodzicielskich, przyczyniając się do poczucia „przypadkowości” dzieci i ich niejasnego statusu rodzinnego¹²⁸.

Warto zaznaczyć, że samotność współczesnych dzieci i młodzieży nie musi być związana z rozbiem rodziny. Może występować również w rodzinach pozornie pełnych, w których dominuje kult wartości materialnych z równoczesnym brakiem zainteresowania ze strony rodziców rzeczywistymi problemami dzieci. Rodzice bowiem:

są często nieobecni albo źle obecni w życiu własnych dzieci, inni z kolei nie podejmują w sposób systematyczny i konsekwentny trudu wychowania. Jedni i drudzy zwykle zauważają swoje dzieci dopiero wtedy, gdy te

¹²³ P. KRYCZKA: *Zmiany ról rodzinnych w rodzinach bezrobotnych*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie...*, s. 219.

¹²⁴ Wskazane określenie użył brytyjski sędzia Robert Coleridge w wywiadzie dla „The Times” — www.fronda.pl [Dostęp: 27.10.2013].

¹²⁵ T. KUKOŁOWICZ: *Współczesne dzieci i młodzież jako małżonkowie i rodzice w XXI wieku*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku...*, s. 74–75.

¹²⁶ *Aby wzrastać, dziecko potrzebuje sprzyjającej ku temu atmosfery rodzinnej, a konflikty oraz poszczególne etapy procesu rozwodowego zakłócają ją całkowicie* — K.O. STĘPIEŃ: „Kiedy miłość się kończy...” — *wpływ rozwodu na funkcjonowanie rodziny i jego konsekwencje dla dzieci*. W: *Rodzina w świecie współczesnym*. Red. M. HOWORUS-CZAJKA, K. KACZOR, A. WIERUCKA. Gdańsk 2011, s. 275.

¹²⁷ A. GÓRNY: *Dominujące formy rodziny*. W: *Rodzina w sercu Europy...*, s. 13.

¹²⁸ Z. BIELAN: *Zagrożenia i kryzys współczesnej rodziny*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2004, s. 249.

wchodzą w poważny kryzys i zaburzonymi zachowaniami głośno wołają o pomoc¹²⁹.

Stosunkowo częstym zjawiskiem staje się też bezkrytyczne inwestowanie rodziców w dzieci. Potrzeby dzieci są oceniane według rodzicielskich wyobrażeń związanych z sukcesem życiowym¹³⁰. Dla wielu rodziców dziecko, szczególnie gdy jest dzieckiem „wysokiej jakości”, stanowi wyznacznik statusu rodziny¹³¹. Wspomniana „jakość” dzieci oznacza dzieci „zdrowe, dobrze wykształcone, które mają możliwość realizowania zainteresowań”¹³². Dlatego już od najmłodszych lat dzieci uczestniczą w wielu zajęciach mających wyposażyć je w umiejętności potrzebne członkowi nowoczesnego społeczeństwa (np. nauka języków obcych, kurs szybkiego czytania, kurs lepszego zapamiętywania itp.)¹³³. W skrajnych przypadkach jedynym miejscem kontaktu rodziców z dziećmi staje się samochód, używany do przewożenia dzieci z jednych zajęć na drugie.

Akceleracja rytmu życia rodzi często nadmierną nerwowość, zniechęcenie, przeżywanie życia w ciągłym napięciu oraz powoduje zatamowanie życia rodzinnego, a właściwie jego brak. Wszyscy członkowie rodziny stale się gdzieś spieszą, zajęci realizowaniem własnych dążeń. Dom rodzinny staje się hotelem, czyli miejscem noclegowym i restauracją, pozbawionym atmosfery współżycia¹³⁴. Dokonujące się współcześnie przemiany są określane mianem destandardyzacji. Rodzice i dzieci mają coraz mniej wspólnych spraw, żyją w odrębnych środowiskach, następuje dyferencjacja postaw rodzinnych i postaw dzieci¹³⁵. Bardzo często we współczesnych polskich rodzinach zapomina się o podstawowej prawdzie, zgodnej z którą

bycie uczestnikiem życia rodzinnego jest czymś więcej niż funkcjonowaniem w roli rodzica czy dziecka i wymaga silnej motywacji do aktywnego uczestnictwa w tym życiu¹³⁶.

¹²⁹ M. DZIEWIECKI: *Pedagog — wychowawca*. „Wychowawca” 2004, nr 10, s. 21.

¹³⁰ K. OLBRYCHT: *Wychowanie do życia w rodzinie jako wspólnocie osób*. W: *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne...*, s. 245.

¹³¹ R. DONIEC: *Przemiany relacji rodzinnych a kultura wychowawcza rodziny w XXI wieku*. W: *Rodzina w świecie współczesnym...*, s. 202.

¹³² M. ŚWIĄTKIEWICZ-MOŚNY: *Górnik czy webmaster? Podgrzewanie aspiracji edukacyjnych czy dziedziczenie zawodu po rodzicach?* W: *Rodzina w sercu Europy...*, s. 119.

¹³³ Pojawiło się nawet określenie „pracujące dzieci”, które oznacza dzieci zadbane, pobierające naukę w dobrych szkołach i biorące udział w licznych formach dokształcania — *Ibidem*, s. 119–120.

¹³⁴ S. WESŁY: *Chrześcijańska tradycja rodzinna — dziedzictwo zachowane w Polsce darem dla Europy*. „Sprawy Rodziny” 2003, nr 61–62, s. 43.

¹³⁵ A. MAZAN: *Wychowawcze zadania rodziny wobec wybranych wyzwań współczesnej demokracji*. W: *Pedagogika rodziny — wybrane problemy*. Red. A. REGULSKA. Warszawa 2010, s. 12.

¹³⁶ K. OLBRYCHT: *Wychowanie do życia w rodzinie jako wspólnocie osób...*, s. 249.

Można zaryzykować twierdzenie, że wspomniane wcześniej poczucie samotności dzieci i młodzieży wynika z zagubienia współczesnych dorosłych i braku podejmowania przez nich wysiłku aksjologicznej refleksji. Na skutek zaniedbań pokolenia dorosłych dzieci spędzają czas samotnie: często przed telewizorem albo komputerem. Naturalną potrzebę bliskości, przyjaźni realizują w świecie wirtualnym. Stosunkowo łatwo przyłączają się do grup nieformalnych, uciekają w świat używek i przemocy¹³⁷.

Zjawiskiem związanym z wszystkimi wymienionymi dotychczas problemami pomiędzy rodzicami a dziećmi jest upadek autorytetu rodziców. Przemiany życia społecznego doprowadziły bowiem do tego, że rodzice nie występują już jako przewodnicy w dawnym tego słowa znaczeniu¹³⁸. Dzieci poszukują uzasadnienia autorytetu rodziców, których wpływ jest coraz bardziej ograniczony¹³⁹. Znacznie częściej pojawia się też u dzieci postawa roszczeniowa: żądanie zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb za wszelką cenę, nie licząc się z uwarunkowaniami zewnętrznymi. Rozliczanie rodziców z przestrzegania praw dziecka, ignorowanie obowiązków, roszczeniowość, pretensjonalność i prostactwo dzieci i młodzieży nie stanowią jednak postawy pierwotnej tych ostatnich. Są próbą poradzenia sobie ze wspomnianym wcześniej brakiem autorytetu i jego poszukiwaniem¹⁴⁰.

Trudno zakwestionować pogląd, zgodnie z którym „współczesna polska rodzina w coraz mniejszym stopniu zajmuje się wychowaniem”¹⁴¹. Zbyt często i zbyt łatwo swoje obowiązki wychowawcze powierza innym instytucjom, które nie zawsze przekazują wartości pożądane z pedagogicznego punktu widzenia¹⁴². Rodzice pragnący odpowiedzialnie realizować swoje zadania rodzicielskie mają zbyt małe wsparcie zarówno w opinii publicznej, jak i w działaniach władz państwowych i samorządowych¹⁴³. Wydaje się, że osoby decydujące o polityce rodzinnej zapominają, że rodzina jest twórcą dobra, bez którego niemożliwy jest rozwój gospodarczy. Dobrem tym jest kapitał ludzki. Zdaniem amerykańskiego laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii (w 1992 r.) Gary’ego S. Beckera:

kapitał ludzki — to kapitał, który tkwi w ludziach w postaci ich wyszkolenia, wychowania i innych cech, które czynią ich wydajnymi, zdrowymi i pożądanymi. W nowoczesnej gospodarce ponad 80% wszelkiego kapitału

¹³⁷ D. POPŁAWSKA: *Nakazy — zakazy — kary*. „Wychowawca” 2003, nr 3, s. 20.

¹³⁸ W. SEGJET: *Edukacyjne funkcje rodziny w strukturze społecznej — makrostrukturalne uwarunkowania edukacyjnych funkcji rodziny*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku...*, s. 151.

¹³⁹ J. MARIANŃSKI: *Kondycja moralna rodziny...*, s. 38—39.

¹⁴⁰ M. SAGAN: *Zaakceptować prawdę*. „Wychowawca” 2004, nr 12, s. 12.

¹⁴¹ K. OLBRYCHT: *Wychowanie do życia w rodzinie jako wspólnocie osób...*, s. 246.

¹⁴² J. ŻEBROWSKI: *Współczesne przeobrażenia w funkcjonowaniu rodziny polskiej*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków*. Red. J. ŻEBROWSKI. Gdańsk 2002, s. 22—23.

¹⁴³ K. OSTROWSKA: *Rodzina w oczach młodzieży...*, s. 79.

tkwi w ludziach, nie w maszynach, nie w majątku. [...] Nie ma wzrostu bez inwestycji w kapitał ludzki, a bazą kapitału ludzkiego jest rodzina¹⁴⁴.

We współczesnej Polsce nadal, pomimo deklaracji kolejnych rządów, nie funkcjonuje polityka prorodzinna, tzn. taka, która traktowałaby potrzeby rodziny priorytetowo i zwracała uwagę na różne aspekty jej życia (kompleksowość działań)¹⁴⁵, szczególnie na wspieranie rodzin wychowujących dzieci¹⁴⁶. Polacy oczekują od polityki rodzinnej przede wszystkim wsparcia w godzeniu aktywności zawodowej z obowiązkami rodzinnymi, zdecydowanych ulg podatkowych i wprowadzenia elastycznego czasu pracy w przypadku rodziców małych dzieci¹⁴⁷. Polityka sprzyjająca rodzinie jest obecnie zastępowana pomocą socjalną¹⁴⁸. Należy przy tym zaznaczyć, że również ta ostatnia nie jest realizowana na wystarczającym poziomie. Można stwierdzić, że państwo polskie nie stworzyło dotychczas mechanizmów odpowiedniej realizacji zasady pomocniczości państwa wobec rodziny, zapisanej m.in. w Konwencji o prawach dziecka (art. 11 pkt 2). Polityka społeczna i gospodarcza, a zwłaszcza system podatkowo-fiskalny, dalekie są od głębszej refleksji nad skutkami podejmowanych decyzji.

Z badań socjologicznych jednoznacznie wynika, że rodzina jest uznawana (na płaszczyźnie symbolicznej) i akceptowana jako wartość podstawowa. Dobra rodzina jest uważana powszechnie przez społeczeństwo

¹⁴⁴ G.S. BECKER: *Rodzina jest podstawową jednostką społeczną*. „Polska Rodzina” 1995, nr 1. Cyt. za: J.M. JACKOWSKI: *Kapitał ludzki szansą Polski*. „Nasz Dziennik” 2006, nr 270.

¹⁴⁵ Rodzina i jej problemy stanowią zwykle silny czynnik strategiczny w walce politycznej, szczególnie przedwyborczej. — Zob.: D. DUCH-KRZYSZTOSEK: *Małżeństwo, seks, prokreacja...*, s. 95. Leon Dyczeński zauważa, że w wyniku wejścia polityki rodzinnej do programów partii politycznych propozycje konkretnych działań na rzecz rodziny stały się stałym elementem walki o władzę w społeczeństwie. Spowodowało to niespójność szczegółowych decyzji i naruszyło kontynuację programów — L. DYCZEŃSKI: *Rola rodziny i państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa społecznego...*, s. 237; Zob.: L. PROROK-MAMIŃSKA: *Polityczne przesłanki polityki rodzinnej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych w opinii decydentów*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*. Red. W. WARZYWODA-KRUSZYŃSKA, P. SZUKALSKI. Łódź 2004, s. 157–158.

¹⁴⁶ M. KAWIŃSKA: *Sukcesy czy porażki rozwiązań prorodzinnych w Polsce*. W: *Rodzina. Religia. Społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa 2010, s. 73.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 74.

¹⁴⁸ M. SMERECZYŃSKA: *Rodzina podmiotem troski o dobro wspólne w Trzeciej Rzeczypospolitej*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003, s. 55. Zob. także: T. WRÓBLEWSKA: *Uwarunkowania aksjologiczne i prawne w polityce społecznej rodziny w nowoczesnym państwie*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku...*, s. 50; W. MAJKOWSKI: *Czynniki dezintegracji...*, s. 183. Małgorzata Szyszka zauważa przesunięcie polityki rodzinnej bardziej w stronę interwencjonizmu niż wspomagania rodzin. Dostrzega również brak długofalowej koncepcji polityki rodzinnej, wypracowanej ponad podziałami partyjnymi i ideologicznymi — M. SZYSZKA: *Obecna i przyszłościowa polityka rodzinna w Polsce*. W: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 256.

polskie jeśli nie za synonim, to za jeden z ważniejszych elementów szczęścia ludzkiego, stanowi istotną wartość w hierarchii wartości osobistych¹⁴⁹. Rodzina pozostaje wciąż trwałym elementem przekazu wartości i norm moralnych, silniejszym niż ogólnie się przypuszcza¹⁵⁰. Poszukiwanie właściwych wzorców i modeli jej funkcjonowania, a zwłaszcza koncepcji wychowania rodzinnego, wydaje się więc szczególnie ważne.

¹⁴⁹ F. ADAMSKI: *Współczesne zagrożenia rodziny*. „Ateneum Kapłańskie” 1995, z. 2 (516), s. 224; H. CUDAK: *Wstęp*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku...*, s. 9; J. ŻEBROWSKI: *Współczesne przeobrażenia w funkcjonowaniu rodziny polskiej...*, s. 23; J. MARIAŃSKI: *Praktyki religijne młodzieży a uznawane wartości prorodzinne*. W: *Rodzina współczesna...*, s. 146; D. KORNAS-BIELA: *Rodzina w opinii młodego pokolenia Polaków*. W: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001, s. 110–114; B. MIERZWIŃSKI: *Troska Kościoła o rodzinę*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu...*, s. 179; L. DYCZEWSKI: *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami...*, s. 30; M. KAWIŃSKA: *Małżeństwo-rodzina w wymiarze społecznym*. W: *Rodzina. Religia. Społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa 2010, s. 36–37.

¹⁵⁰ J. MARIAŃSKI: *Kondycja moralna rodziny...*, s. 40.

Rozdział 3

Rodzina w ujęciu Jana Pawła II

Pierwsze dwa rozdziały niniejszej książki ukazały kontekst społeczny i pedagogiczny nauczania Jana Pawła II dotyczącego rodziny, w tym przede wszystkim rodziny polskiej, i wychowania, szczególnie tego, które odbywa się w rodzinie. Trzeci rozdział jest poświęcony wyodrębnieniu najważniejszych wątków nauczania ogólnego papieża Polaka o rodzinie. Zostanie więc zaprezentowana papieska koncepcja rodziny, ujmowanej jako *communio personarum*, czyli wyjątkowej, szczególnej wspólnoty osób połączonych trwałym i nieodwołalnym zobowiązaniem miłości, wierności i uczciwości. W niniejszym rozdziale zostanie pokazany wpływ miłości małżeńskiej na funkcjonowanie całej rodziny, prawa należne tej podstawowej komórce społecznej oraz rola rodziny w życiu osobistym i społecznym. Przedmiotem rozważań będzie także polityka prorodzinna, która ma za zadanie wspieranie rodziny w wypełnianiu przez nią należnych funkcji wobec swoich członków oraz wobec społeczeństwa. Przedstawiona analiza nauczania Jana Pawła II dotyczącego rodziny stanowi swoisty obraz idealny, punkt odniesienia dla wszystkich zajmujących się tą problematyką od strony teoretycznej, a także dla małżonków będących „założycielami” rodziny oraz dla osób mających realny wpływ na realizację papieskich postulatów w skali makro.

3.1. Rodzina jako *communio personarum*¹

Człowiek w koncepcji Jana Pawła II jest istotą powołaną do życia we wspólnocie:

nie jest przeznaczony do tego, ażeby był sam. Nie bytuje na ziemi samotnie, ale jest typem relacyjnym. Jest powołany do życia we wspólnocie. Tworzy więc wspólnoty, z których pierwszą i najbardziej podstawową jest [...] rodzina. I tworzy się, dojrzewa jako człowiek poprzez wspólnoty, z których pierwszą jest znowu rodzina².

Funkcjonowanie w rodzinie stanowi wyraz społecznej natury człowieka, który rozwija się w takiej mierze, w jakiej nawiązuje relacje z innymi. „Izolacja od innych jest formą samouwięzienia. Stajemy się najprawdziwiej ludzcy w takim stopniu, w jakim wychodzimy poza siebie i dajemy się innym”³. Człowiek w pełni odnajduje się w byciu z innymi ludźmi, jest zdolny do nawiązania relacji opartej na prawdzie o swoim pochodzeniu i przeznaczeniu. Realizuje się przede wszystkim poprzez bezinteresowny dar z siebie samego⁴, poprzez ofiarowanie tego wszystkiego, co stanowi o jego człowieczeństwie. Innymi słowy: człowiek urzeczywistnia swoje człowieczeństwo poprzez miłość.

W rodzinie jako pierwsza rozwija się miłość pomiędzy małżonkami. To oni, w słowach przysięgi małżeńskiej, wzajemnie się sobie oddają i przybijają⁵. Jan Paweł II zwracał uwagę na fakt, że wzajemny dar małżonków dotyczy całej istoty ludzkiej: jej ciała i duszy. Zakłada on niepowtarzalną

¹ Opracowania nauczania Jana Pawła II dotyczącego istoty rodziny znajdują się również w następujących tekstach: A. SORKOWICZ: „*Communio personarum*” podstawą rozwoju człowieka. „Sprawy Rodziny” 2010, nr 3, s. 66–74; EADEM: *Wspólnota rodzinna w świetle nauczania błogosławionego Jana Pawła II*. W: *Jaka rodzina takie społeczeństwo. Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*. Red. M.T. KOZUBEK. Katowice 2012, s. 147–159.

² JAN PAWEŁ II: *Dwie wielkie prawdy o rodzinie*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin, 15.05.1982, Braga—Monte Sameiro. „L'Osservatore Romano” 1982, wyd. polskie, nr 5, s. 16. Zob.: IDEM: *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła*. W: *Jan Paweł II — wskazania na trzecie tysiąclecie*. Oprac. C. DRAŻEK. Kraków 2001, s. 321; IDEM: *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici” Ojca Świętego Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*. Wrocław 1999, s. 109.

³ A. DULLES: *Jan Paweł II i prawda o wolności*. „First Things” 2007, wyd. polskie, nr 5, s. 7.

⁴ JAN PAWEŁ II: *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła...*, s. 321. Zob.: „Człowiek nie może się w pełni ani zidentyfikować, ani zrealizować poza rzeczywistością daru”. — J. MIĄSO: *Antropologia. Wychowanie. Miłość. Zarys antropologii wychowania Jana Pawła II*. Rzeszów 2004, s. 155.

⁵ Zob.: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, n. 48, 1965. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Red. J. GROBLICKI, E. FLORKOWSKI. Poznań 1986, s. 576.

wartość jednej osoby dla drugiej⁶. „Fundamentem rodziny jest miłość między mężczyzną a kobietą: miłość pojmowana jako dar z siebie, wzajemny i głęboki, wyrażany również przez małżeńskie zjednoczenie płciowe”⁷. Miłość małżonków, mimo że bywa powszechnie kojarzona wyłącznie z uczuciem, nie ogranicza się tylko do niego. Stanowi swoistą *postawę miłości* skierowaną na współmałżonka. Miłość małżeńska obejmuje wszystkie wymiary osobowości: duchowy, intelektualny, wolitywny, uczuciowy i cielesny⁸. Nawiązując do encykliki Pawła VI *Humanae vitae*, w 1984 r. Jan Paweł II powiedział:

ta miłość [małżeńska — A.S.] jest przede wszystkim miłością na wskroś ludzką, a więc zarazem zmysłową i duchową; nie jest zwykłym impulsem popędu lub uczuć, ale także, i przede wszystkim, aktem wolnej woli. Jest to następnie miłość pełna, stanowiąca szczególną formę przyjaźni osobowej, bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub. Jest to także miłość wierna i wyłączna aż do końca życia; wierność może napotykać niekiedy trudności, ale jest zawsze możliwa, szlachetna i pełna zasług, czemu nikt nie może zaprzeczyć. Jest to wreszcie miłość płodna, która nie wyczerpuje się we wspólnocie małżonków, ale zmierza ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia⁹.

Miłość małżeńska nie jest więc ślepą namiętnością ani jakimś bliżej nieokreślonym, mglistym uczuciem, nie polega na spontaniczności. Jest totalnym oddaniem, wewnętrzną postawą, która ogarnia całego człowieka: ze wszystkim, co stanowi o jego istnieniu, z jego biologią i duchowością. Prawdziwa miłość polega na ustawicznym życzeniu dobra osobie kochanej, na trosce i chęci dzielenia wszystkich trudów i radości; „jest patrzeniem na bliźniego nie po to, by się nim posłużyć, ale by mu służyć. Istotnie, jeśli się myśli tylko o ciele drugiej osoby i o korzyści, jaką może nam ona przynieść, znaczy to, że się jej nie kocha; to nie jest miłość, lecz egoizm, to jest wykorzystywanie drugiej osoby”¹⁰.

⁶ JAN PAWEŁ II: *Otworna i odpowiedzialna miłość*. W: *Jan Paweł II naucza jak żyć*. Wybór i komentarz R. BALKIN, N. BAKALAR. Warszawa 1996. s. 36.

⁷ JAN PAWEŁ II: *Miłość mężczyzny i kobiety*. Modlitwa niedzielna z Papieżem, 26.06.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 9–10, s. 29.

⁸ JAN PAWEŁ II: *Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj*. Spotkanie z młodymi małżeństwami i ich dziećmi. Sainte-Anne d'Auray, 20.09.1996. „L'Osservatore Romano” 1996, wyd. polskie, nr 11–12, s. 26.

⁹ JAN PAWEŁ II: *Spór ludzi ze Stwórcą o rodzinę*. Homilia na placu św. Piotra, 25.03.1984. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*. Wybór i przygotowanie tekstów C. DRAŻEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK. Kraków 1990, s. 25–26.

¹⁰ *Pytania do Papieża*. Wybór i układ J. KILIAŃCZYK-ZIĘBA. Kraków 2004, s. 113; JAN PAWEŁ II: *Kochać drugą osobę dla niej samej*. Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin chrześcijańskich. Madyrt, Plac de Lima, 2.11.1982. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 155.

Miłość małżeńska powinna się łączyć z potrzebą dzielenia całego „programu życia” — tego, co mają, i tego, czym są oboje: mężczyzna i kobieta¹¹,

zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby — impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. Miłość zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza¹².

Dzięki wzajemnej komplementarności (Stwórca „od początku” chciał, aby człowiek był *jednością dwojga*¹³, „kobieta jest dopełnieniem mężczyzny, tak jak mężczyzna jest dopełnieniem kobiety”¹⁴), wynikającej z podziału na dwie płci, mąż i żona mogą stworzyć nową jakość: komunie — „już nie są dwoje, lecz jedno ciało”. Jan Paweł II zwracał uwagę, że w rozumieniu biblijnym słowo *ciało* nie oznacza jedynie fizycznej natury człowieka, ale całą jego tożsamość duchową i cielesną. Zatem małżonkowie tworzą nie tylko wspólnotę ciał, ale prawdziwą jedność osób¹⁵. W małżeństwie konieczne jest wzajemne oddanie i przyjęcie kobiety i mężczyzny jako dwóch osób równych co do godności w człowieczeństwie, a zarazem różnych. Mężczyzna i kobieta, dzięki możliwości uzupełniania się, tworzą *communio personarum*, czyli wspólnotę osób harmonijnie się dopełniających, skierowaną na wzajemne obdarowywanie. Płciowość nie jest więc wyłącznie zjawiskiem biologicznym, ale dotyczy wewnętrznej istoty osoby ludzkiej¹⁶. Ten aspekt nauczania Jana Pawła II należy wyraźnie podkreślić przede wszystkim ze względu na obserwowane współcześnie podważanie tego oczywistego faktu przez niezwykle ekspansywnie wchodzące w życie ideologie społeczne.

¹¹ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*. Wrocław 2000, n. 19, s. 33.

¹² Ibidem, n. 13, s. 24. Maria Ryś zwraca uwagę, że „Tylko miłość, która angażuje całego człowieka — jego ciało, psychikę i duszę — jest miłością prawdziwie ludzką”. — M. Ryś: *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie. Rozwijanie dojrzałej osobowości*. Warszawa 1997, s. 6.

¹³ JAN PAWEŁ II: *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici”...*, n. 52, s. 150–153.

¹⁴ JAN PAWEŁ II: „*A ciascuno di voi*”. List do kobiet na IV Światową Konferencję o Kobiecie w Pekinie, 29.06.1995. n. 7. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich. Kraków 1999.

¹⁵ JAN PAWEŁ II: *Małżeństwo i rodzina we wspólnotcie Kościoła...*, s. 321. Zob.: „Miłość [...] jest nie tylko dążeniem, ale daleko bardziej jeszcze spotykaniem się, jednoczeniem osób”. — K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986, s. 88; „Męskość/kobiecość — czyli płeć — jest pierwotnym znakiem obdarowania stwórczego, a równocześnie uświadomionego przez człowieka jako mężczyznę/kobietę i niejako pierwotnie przeżytego daru”. — JAN PAWEŁ II: *Homilia wygłoszona podczas mszy św. na placu przed bazyliką św. Teresy w Lisieux*, 2.06.1980. Cyt. za: K. KNOTZ, M. WALUŚ: *Puzzle małżeńskie*. Kraków 2009, s. 131.

¹⁶ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 11, s. 19.

Płciowość osoby ludzkiej nie może być traktowana jako nieistotny element człowieczeństwa, jako opcja, jako nic nieznaczący detal, ale jako rodzaj daru, który każdy człowiek może i powinien przyjąć, i twórczo zagospodarować.

Sprawdzianem prawdziwej miłości jest zdolność do poświęcania się i wzajemnego oddania¹⁷. Gdy małżonkowie mają na względzie przede wszystkim dobro drugiej osoby, a nie swoje własne, wówczas można mówić o prawdziwej miłości łączącej tych dwoje. Jan Paweł II wskazywał, że należy mieć na uwadze prawdziwe dobro drugiej osoby, a nie jego namiastkę. Autentyczna miłość jest bowiem trudna i wymagająca — przyczynia się do osobowego wzrostu, rozwoju nie tylko siebie, ale i współmałżonka¹⁸. Człowiek poważnie traktujący swoje zobowiązania małżeńskie i rodzinne powinien ciągle dążyć do samodoskonalenia, ale również nie zgadzać się na brak pracy nad sobą osoby najbliższej. Bezwzględna akceptacja człowieka nie może prowadzić do zgody na jego zamierzoną niedojrzałość. Oboje małżonkowie powinni sobie wzajemnie i obustronnie „pomagać przede wszystkim w samym »byciu człowiekiem«”¹⁹. Świadomość bycia kimś wyjątkowym dla drugiego człowieka, wybranego spośród wszystkich innych ludzi na świecie, łączy się z przyjęciem na siebie szczególnej odpowiedzialności za tę osobę i za wzajemną relację. W zdrowym małżeństwie nie ma miejsca na bylejakość. Istotą dobrego związku jest wspólne zaangażowanie w codzienne budowanie więzi małżeńskiej, opartej na prawdzie i wzajemnym upodobaniu. Jeśli małżonków łączy prawdziwa miłość, to nie boją się ciągłego podejmowania wyzwań, które są normalnym elementem życia dorosłego człowieka, ponieważ wiedzą, że zawsze mogą liczyć na siebie nawzajem, na zrozumienie i wzajemną pomoc. Wzajemną pomoc należy rozumieć również jako wspieranie we wzrastaniu w człowieczeństwie, w rozwijaniu danych sobie talentów, czyli w dojrzwaniu. Mąż i żona nie mogą nie zauważać niepokojących sygnałów płynących ze strony współmałżonka, takich jak np. podejmowanie ryzykownych zachowań, marnowanie czasu na czynności

¹⁷ JAN PAWEŁ II: *Wielki sakrament w Chrystusie i w Kościele*. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu przed Pałacem Kongresowym, Sao Tome, 6.06.1992. „L'Osservatore Romano” 1992, wyd. polskie, nr 8–9, s. 30.

¹⁸ Zob. m.in.: JAN PAWEŁ II: *Kazanie na mszy św. w Bostonie*. W: *Jan Paweł II naucza jak żyć...*, s. 38; IDEM: *Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj...*, nr 11–12, s. 26. Trafnym dopełnieniem słów papieża w omawianym kontekście wydaje się wypowiedź jednego z teologów: „Małżeństwo jest żywym ciałem: aby przetrwać, musi być gotowe na zmiany i dojrzwianie. Nie jest pomnikiem, który zawsze i z każdej strony dobrze wygląda”. — K. KNOTZ, M. WALUŚ: *Puzzle małżeńskie...*, s. 109. Również Maria Ryś podkreśla konieczność ciągłego wypracowywania „wysokiej jakości związku małżeńskiego”. — M. Ryś: *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa 1999, s. 104.

¹⁹ JAN PAWEŁ II: *List apostolski „Mulieris dignitatem” Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, 15.08.1988. n. 7. Poznań 1996, s. 24.

zaburzające zdrowie fizyczne czy psychiczne czy też stagnacja w dbałości o rozwój samego siebie.

Jeśli kobieta i mężczyzna zdecydują się na budowanie wspólnoty osób, to powinni również przyjąć wszystkie konsekwencje swojej decyzji, a więc przede wszystkim dzieci. Dzieci — według Soboru Watykańskiego II *najcenniejszy dar* — wpisane są w samą naturę związku małżeńskiego²⁰. Pojawienie się dzieci zmienia funkcjonowanie małżonków. Jan Paweł II nauczał, że poprzez zrodzenie dzieci rodzina „urzeczywistnia się w pełnym i specjalnym sensie”²¹, dokonuje się w niej uwieńczenie całkowitej wspólnoty życia²². Przyjście na świat dzieci umożliwia w pewnym sensie spełnienie się, dokonanie miłości małżeńskiej, ponieważ wzajemna relacja nabiera nowego wymiaru odpowiedzialności za drugiego człowieka. Samo rodzicielstwo, traktowane jako dar przeznaczony dla mężczyzny i kobiety, pomaga obojgu małżonkom rozwinąć w sobie, urzeczywistnić postawę wzajemnego poświęcania części samego siebie²³. Bycie rodzicami zmienia dotychczasowy sposób funkcjonowania małżonków. O ile bowiem małżeństwo ma strukturę międzyosobową, o tyle powstała na jego bazie rodzina ma strukturę społeczeństwa: rodzice pełnią władzę, a dzieci są tej władzy poddane²⁴. Najbardziej adekwatnym określeniem małżeństwa jest słowo *komunia*, które dotyczy relacji międzyosobowej pomiędzy „ja” i „ty”. Rodzina jest niejako dalszym etapem rozwoju związku małżeńskiego. Do rodziny najbardziej „pasuje” określenie *wspólnota*. Posiada ona bowiem cechy społeczności, szerszej grupy osób²⁵.

Wydaje się istotne podkreślenie, że Jan Paweł II wyraźnie akcentował odrębność instytucjonalną małżeństwa i rodziny. Nawet po urodzeniu dzieci małżeństwo nie ztraca się w rodzinie. Autor *Miłości i odpowiedzialności* twierdził, że istota małżeństwa nie leży tylko w stawianiu się rodziną, ale także — przede wszystkim — w tym, „by stanowić trwałe zjednoczenie osobowe mężczyzny i kobiety oparte na miłości”²⁶. Tak jak nie można przemieścić fizycznego fundamentu, na którym został wybudowany dom, nie wolno też zmieniać „bazy”, na której buduje się wspólnotę rodzinną. Małżeństwo rodziców na zawsze powinno pozostać podstawą życia rodzinnego. Ma to ogromne znaczenie dla pomyślności całej rodziny, również dla wychowania dzieci. „Miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego

²⁰ JAN PAWEŁ II: *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła...*, s. 323.

²¹ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*. Wrocław 1998, s. 15.

²² JAN PAWEŁ II: *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła...*, s. 323.

²³ JAN PAWEŁ II: *Owocna i odpowiedzialna miłość...*, s. 37.

²⁴ K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 195.

²⁵ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 15.

²⁶ K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 194–195.

ojcostwa”²⁷. Najważniejsze, co mogą zrobić rodzice dla dzieci, jest dbanie o swój związek, pogłębianie wzajemnej wspólnoty. Dzięki temu dzieci mogą wzrastać w „przenikniętej pozytywnymi elementami” atmosferze pokoju²⁸. Warto podkreślić, że jakość więzi rodziców w najwyższym stopniu wpływa na sytuację wychowawczą, na sposób postrzegania świata, na podejmowanie istotnych decyzji przez dzieci.

Miłość małżonków-rodziców jest również najbardziej naturalnym źródłem i wzorem wszystkich relacji wewnątrzrodzinnych: „w formie pochodnej i rozszerzonej” funkcjonuje w rodzinie pomiędzy rodzicami i dziećmi, braćmi i siostrami, krewnymi i domownikami. Z czasem prowadzi ona do coraz głębszej i mocniejszej „komunii”, czyli relacji najbardziej bliskiej i intymnej²⁹. Miłość małżeńska stanowi podstawę tego wszystkiego, co dzieje się w rodzinie. Jeśli małżonkowie w pełni świadomie codziennie dbają o rozwój wzajemnej relacji, to również pozostali członkowie rodziny będą wiedzieli, że warto być dla siebie nawzajem dobrym, że to miłość stanowi siłę napędową świata osób. Dbalości o rozwój wzajemnej miłości małżeńskiej nigdy nie jest za wiele. Dzieci potrzebują kontaktu z rodzicami, dla których rodzicielstwo jest jedną z najważniejszych ról do odegrania, ale nie przesłania relacji małżeńskiej. Warto zauważyć, że jedynym związkiem międzyludzkim, który w Kościele katolickim urasta do rangi sakramentu, czyli relacji związanej ze szczególną łaską, jest małżeństwo. Nie ma „sakramentu rodzicielstwa”. Dzieci nie chcą ani nie potrzebują stawiania ich w centrum życia swoich rodziców, nie chcą, żeby rodzice „przelewali” na nie całą swoją miłość. Wzajemna miłość rodziców daje dzieciom prawdziwe poczucie bezpieczeństwa i jest czynnikiem w największym stopniu wspierającym rozwój. Jednym z podstawowych zadań rodziców jest więc wzajemne ubogacanie się we wspólnym rodzicielstwie oraz dążenie do zjednoczenia we wszystkich obszarach wspólnego życia; stwarzanie domu (jako przestrzeni zarazem zewnętrznej, jak i wewnętrznej) poprzez wzajemne „mieszkanie w swych sercach”³⁰. Trwanie we wspólnocie rodzinnej umożliwia przełamanie własnego egoizmu, wymaga bowiem wzajemnej pomocy, „noszenia ciężarów”, wykazania zainteresowania nie tylko swym własnym życiem, ale i życiem innych członków rodziny: ich potrzebami, nadziejami, ideałami³¹. Rodzina

²⁷ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 25, s. 46.

²⁸ JAN PAWEŁ II: *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju!* Ośrodek na XXIX Światowy Dzień Pokoju, 1.01.1996. „L'Osservatore Romano” 1996, wyd. polskie, nr 1, s. 6.

²⁹ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 18, s. 32–33.

³⁰ JAN PAWEŁ II: *Małżonkowie zamieszkują pod jednym dachem i tworzą dom*. Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin, Bombaj, 9.02.1986. W: *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie*. Wybór i oprac. A. SUJKA. Kraków—Ząbki 1997, s. 98.

³¹ JAN PAWEŁ II: *Celebracja życia*. Homilia wygłoszona na Capitol Mall w Waszyngtonie, 7.10.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982, s. 231.

jest podstawowym miejscem, w którym osoba doświadcza służebnego trwania we wspólnocie — to w niej człowiek odkrywa radość dzielenia się tym wszystkim, czym sam został obdarzony. W niej uczy się oddawania swojego czasu, zdolności na rzecz dobra wspólnego.

Budowanie wspólnoty często napotyka jednak wiele trudności spowodowanych obiektywnymi lub subiektywnymi przyczynami. Żadna rodzina świata nie została pozbawiona problemów mających wpływ na życie małżeńskie i rodzinne. Ze względu na ułomność natury ludzkiej każdy człowiek boryka się z własnymi wadami. Również zewnętrzne warunki życia rodzinnego bywają trudne. Komunia rodzinna może zostać zachwiana. Jan Paweł II wskazywał, że „lekarstwem” na trudności życia rodzinnego jest duch ofiary, wymagający gotowości każdego i wszystkich do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania³². Przebaczenie oraz pokora umożliwiają trwanie wspólnoty rodzinnej. Tę prawdę głosił już papież, będąc kapłanem krakowskim, w czasie rekolekcji dla małżeństw zagrożonych rozbitiem. Mówił wówczas o „furtce pokory”, czyli o wzajemnym przyznaniu się do winy (za zachwianie komunii) przez oboje małżonków³³. Jan Paweł II ukazywał przebaczenie jako znak dojrzałości i wewnętrznej siły człowieka³⁴. Świadomość własnej niedoskonałości, obecna równocześnie u męża i żony oraz gotowość przebaczenia mogą zapobiec rozbitiu rodziny.

Rozbitcie rodziny — nie tylko to formalne, zakończone rozwodem, ale nawet tylko faktyczne zachwianie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej — w oczywisty sposób sprzeciwia się nauczaniu Kościoła katolickiego. Jan Paweł II zdecydowanie bronił nierozzerwalności małżeństwa. Sprzeciwiał się ośmieszeniu trwałych zobowiązań małżonków, odrzucaniu tego nauczania ze względu na pozorną niemożność jego wypełnienia. Zalecał wręcz „dawanie świadectwa bezcennej wartości nierozzerwalności i wierności małżeńskiej”³⁵. Każda rodzina chrześcijańska powinna ukazywać innym możliwość przeżywania małżeństwa w sposób zgodny z zamysłem Bożym i prawdziwymi potrzebami ludzkimi: małżonków i dzieci — „istot jeszcze bardziej wrażliwych”³⁶. Małżonkowie zatem zobowiązani są nie tylko do pracy na rzecz rozwijania wzajemnej relacji, ale również do przekazywania innym, że wierne trwanie w związku jest nie tylko możliwe, ale też szczęśliwe. Wzajemne oddanie się sobie małżonków z istoty swojej jest też

³² JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 21, s. 39.

³³ Zob.: W. PÓŁTAWSKA: *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich*. Częstochowa 2009, s. 39.

³⁴ K. LUBOWICKI: *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2005, s. 286.

³⁵ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 20, s. 36–37.

³⁶ JAN PAWEŁ II: *Rodzina wspólnotą miłości i życia*. Częstochowa 2000, s. 6.

trwałe i nieodwołalne³⁷. Uzasadnieniem tego jest nie tylko bezwzględny nakaz wynikający z Objawienia, ale również względy ludzkie, uniwersalne: nie można żądać zwrotu raz ofiarowanego daru. Papież prezentował „logikę bezinteresownego daru” jako podstawę komunii małżeńskiej, a później całej wspólnoty rodzinnej. W Roku Rodziny mówił:

Kto jednak rozumuje spokojnie i ma przed oczyma ideał małżeństwa, z łatwością dochodzi do wniosku, że trwałość węzła małżeńskiego wypływa z samej istoty miłości i rodziny. Kocha się naprawdę i do końca tylko wówczas, gdy kocha się na zawsze, w radości i smutku, bez względu na dobry czy zły los³⁸.

Nierozzerwalność wspólnoty osób, jaką jest rodzina, służy dobru wszystkich jej członków, jak również dobru całego społeczeństwa. W świecie pełnym niepokoju, wojen, zagrożenia terroryzmem itp. potrzebne jest poczucie bezpieczeństwa wynikające ze świadomości, że ktoś kocha nas bez względu na okoliczności.

Osoby wierzące mają świadomość bycia ukochanymi dziećmi Boga, „chcianymi ze względu na siebie samych”. Taka też powinna być wzajemna miłość małżeńska i rodzinna — dająca poczucie bycia kimś wyjątkowym nie ze względu na to, co się ma, kim się jest, ale z powodu tego, że się jest. Oparta na „logice daru” miłość małżeńska i rodzinna nie tylko nie powoduje zubożenia człowieka, ale go wręcz ubogaca. Warunkiem realizowania siebie jako człowieka jest właściwy sposób wzajemnego „dawania” i „odbierania”, a więc nie tylko dzielenie się sobą, ale i umiejętne przyjmowanie drugiego człowieka³⁹.

Miłość małżeńska [...] polega na darze, jaki jedna osoba daje z siebie drugiej. Ten dar dotyczy całej istoty ludzkiej, zarówno jej ciała, jak i duszy. Zakłada on z samej swej natury, że jedna osoba ma dla drugiej niepowtarzalną wartość⁴⁰.

³⁷ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 28; IDEM: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 13, s. 24; „Związek, który czyni z nich jedno, nie może być zerwany przez jakąkolwiek ludzką siłę: jest on stale na służbie dzieci i samych małżonków”. — JAN PAWEŁ II: *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze*. W czasie Mszy św. dla rodzin, Cebu — Filipiny, 19.02.1981. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*. Wybór i oprac. C. DRAŻEK, J. KAWECKI. Kraków 1985 s. 41.

³⁸ JAN PAWEŁ II: *Etyczna zasada trwałości małżeństwa*. Castel Gandolfo, 10.07.1994. W: *Jan Paweł II naucza...*, s. 96.

³⁹ Zob.: J.W. GAŁKOWSKI: *Rodzina w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984, s. 27.

⁴⁰ JAN PAWEŁ II: *Owocna i odpowiedzialna miłość...*, s. 36. W innym miejscu papież powiedział: „takiej miłości trzeba się uczyć cierpliwie; ona wymaga ofiar, jest, by trwała”. — IDEM:

Tylko istoty osobowe — z natury rozumne i wolne — są zdolne do wypowiedzenia słów przysięgi małżeńskiej, potwierdzających wolę trwania w nierozzerwalnym związku⁴¹. Tylko osoby potrafią funkcjonować *in communione*⁴². Małżeństwo i oparta na nim rodzina jest więc rzeczywistością, której jakość funkcjonowania zależy od podejścia małżonków do własnego rozwoju: im wyższa świadomość potrzeby ciągłego wzrastania w człowieczeństwie, pokonywania własnej słabości, niedoskonałości, tym większa szansa na stworzenie prawdziwej wspólnoty osób.

Czynnikami kształtującymi miłość są: cierpliwość, solidarność oraz przyjaźń, dzięki którym małżonkowie będą się wspomagać w codziennym życiu, stanowiąc dla siebie oparcie⁴³.

Małżonkowie-rodzice powinni ciągle, jak mądrzy budowniczowie, przykładac do swego życia miarę jedności, miłości, uczciwości i wierności małżeńskiej. Powinni codziennie odnawiać w sercu swe ślubowanie, a czasem przypominać je sobie i słowami⁴⁴.

Proces budowania w małżeństwie i rodzinie *communio personarum* — wspólnoty całego istnienia — jest zadaniem obejmującym całe życie, nierzadko trudnym, wymagającym odpowiedzialności, ale zawsze ubogającym wszystkich członków rodziny. Rodzina ujmowana w kategoriach wspólnoty osób stanowi najlepsze miejsce rozwoju nie tylko dzieci, ale wszystkich jej członków⁴⁵. Jest wartością samą w sobie, niemożliwą do zastąpienia przez jakąkolwiek inną grupę czy wspólnotę.

3.2. Prawa rodziny i polityka prorodzinna

Podobnie jak człowiek nie może bytować na Ziemi samotnie, ale potrzebuje więzi z innymi ludźmi, tak samo rodzina funkcjonuje w określo-

Tworzyć. Strasburg, 8.10.1988. W: *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Łednicy*. Poznań 2008, s. 315.

⁴¹ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 18.

⁴² Ibidem, s. 14.

⁴³ *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*. T. 5. Red. S. DZIWIŚ, H. NOWACKI, S. RYŁKO. Watykan 1995, s. 381.

⁴⁴ JAN PAWEŁ II: *Dom Bogu i rodzinie*. Homilia w rzymskiej parafii św. Józefa Al Forte Boccea, 18.03.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie...*, s. 202. W innym miejscu papież powiedział: „miłości małżeńskiej uczyć się trzeba dzień po dniu”. — IDEM: *Wstań i idź!* Spotkanie z młodzieżą na stadionie Girland, Lyon, 5.10.1986. W: *Podręcznik pokolenia JP II...*, s. 274.

⁴⁵ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 22, s. 40.

nej rzeczywistości społecznej, narodzie, państwie. Poszczególne rodziny tworzą społeczeństwo. Warunkiem zaistnienia społeczeństwa jest uzgodnienie wspólnego celu, czyli wspólnego dobra⁴⁶. Jan Paweł II zwracał uwagę, że „rodzina jest postawiona w samym centrum dobra wspólnego w jego różnych wymiarach [...] dlatego, że w niej poczyną się i rodzi człowiek”⁴⁷.

Zasada dobra wspólnego jest jedną z trzech uniwersalnych zasad etyczno-społecznych przyjmowanych przez katolicką naukę społeczną. Określają one relacje społeczne niezależnie od miejsca i czasu. Na treść dobra wspólnego składa się suma wszystkich wartości (dóbr), wszystkich koniecznych do ich realizacji instytucji społecznych i sposobów zachowania, warunkujących istnienie społeczeństwa⁴⁸. Dobro wspólne jest normą postępowania poszczególnych osób i całej społeczności, ustaloną w celu osiągnięcia doskonałości indywidualnej i odpowiedniej organizacji życia społecznego⁴⁹. Poza zasadą dobra wspólnego, wszelkie działania społeczne powinny być również oparte na zasadzie pomocniczości. Została ona sformułowana przez Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno*, a wyraża się w trzech stwierdzeniach: 1. Każda pojedyncza osoba i każda mała grupa (np. rodzina) ma nie tylko prawo, ale także obowiązek czynić samodzielnie to wszystko, co własną mocą czynić potrafi; 2. Jeżeli te siły okażą się (przejściowo) za słabe, wówczas wyższa płaszczyzna społeczna powinna udzielić „pomocy dla samopomocy”, pamiętając, że jej celem jest wsparcie ich własnej zdolności działania i — o ile to możliwe — przywrócenie pełnej sprawności; 3. Jeżeli owa „pomoc do samopomocy” osiągnęła swój cel, a zatem subwencje zaradziły trudnej sytuacji i pobudziły własną zdolność regeneracji, to musi być ona znów wycofana⁵⁰. Pomocniczość wzmacnia wysiłki jednostek i mniejszych grup społecznych w rozwoju ich działalności przez oferowaną pomoc, która nie niszczy wolnej inicjatywy właściwej osobie ludzkiej, ale ją chroni i gwarantuje pełny jej rozwój i odpowiednie funkcjonowanie⁵¹. Trzecią uniwersalną zasadą etyczno-społeczną, wprowadzoną przez katolicką naukę społeczną, jest zasada solidarności. Solidarność stanowi szczególny rodzaj więzi międzyludzkiej: „wszyscy z wszystkimi”, „wszyscy dla wszystkich”, wspólnotę

⁴⁶ L. Roos: *Zadania państwa w gospodarce*. W: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*. Red. J. KUPNY, S. FEL. Katowice 2003, s. 171.

⁴⁷ JAN PAWEŁ II: *Audienca generalna*, 3.01.1979. W: *Jan Paweł II naucza jak żyć...*, s. 42.

⁴⁸ L. Roos: *Zadania państwa w gospodarce...*, s. 171.

⁴⁹ JAN PAWEŁ II: *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici”...*, n. 42, s. 116; J. KORAL: *Dobro wspólne*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radowo 2003, s. 118.

⁵⁰ L. Roos: *Zadania państwa w gospodarce...*, s. 170–171.

⁵¹ Zob.: *Ibidem*; M. LEŚNIAK: *Pomocniczość*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego...*, s. 377.

i jedność w dobru wspólnym⁵². Zasada solidarności wymaga, aby nikt, kto nie potrafi sam sobie pomóc, nie był pozostawiony przez wspólnotę sam sobie, tak by nie był w stanie prowadzić godnego życia⁵³.

Nauczanie Jana Pawła II dotyczące funkcjonowania rodziny w społeczeństwie, jej praw i prowadzonej wobec niej polityki jest oparte na wymienionych zasadach katolickiej nauki społecznej. Papież wskazywał wzajemną zależność rodziny i społeczeństwa. Podkreślał, że obydwa podmioty uzupełniają się w funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi⁵⁴. W *Familiaris consortio* Jan Paweł II stwierdził, że państwo jest ściśle zobowiązane do przestrzegania w odniesieniu do rodziny zasady pomocniczości — nie może i nie powinno pozbawiać rodziny takich zadań, które może ona wypełnić sama. Powinno popierać i pobudzać odpowiedzialną inicjatywę rodzin⁵⁵. Współpraca rodziny i państwa jako reprezentanta społeczeństwa zakłada konieczność wspierania różnych grup pośrednich, w których człowiek się realizuje, przez grupy większe⁵⁶.

Obowiązkiem Państwa jest popieranie i ochrona autentycznej instytucji rodziny, poszanowanie jej naturalnego kształtu oraz przyrodzonych i niezbywalnych praw. Wśród nich fundamentalne znaczenie ma prawo rodziców do wolnego i odpowiedzialnego decydowania — w świetle własnych przekonań moralnych i religijnych oraz właściwie ukształtowanego sumienia — o tym, kiedy dać życie dziecku, aby następnie wychować je zgodnie z takimi przekonaniami. Istotną rolę odgrywa też Państwo w tworzeniu warunków umożliwiających rodzinom zaspokajanie swych podstawowych potrzeb w sposób odpowiadający ich ludzkiej godności. [...] Powinności Państwa nie zwalniają jednak z odpowiedzialności poszczególnych obywateli: rzeczywiste zaspokojenie najpoważniejszych potrzeb każdego społeczeństwa możliwe jest bowiem dzięki zgodnej solidarności wszystkich⁵⁷.

Jan Paweł II, przywołując nauczanie Leona XIII, twierdził, że zarówno jednostka, jak i rodzina i społeczeństwo są w stosunku do państwa wcześniejsze. Zadaniem państwa jest więc służba i ochrona jednostek i instytucji

⁵² JAN PAWEŁ II: *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici”...*, n. 42, s. 119; H. SKOROWSKI: *Solidarność*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego...*, s. 472.

⁵³ L. ROOS: *Zadania państwa w gospodarce...*, s. 171.

⁵⁴ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 45, s. 83.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Według R. Neuhaus, „Jan Paweł II tchnął w naukę o pomocniczości nowe życie przez użycie szczególnie sugestywnego wyrażenia: podmiotowość społeczeństwa”. — R. NAUHAUS: *Liberalizm Jana Pawła II. „First Things”* 2007, wyd. polskie, nr 5, s. 19.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II: *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju. W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 2. Wybór i wstęp K. LUBOWICKI. Kraków 1999, s. 24–25.

mających pierwszeństwo⁵⁸. Ojciec Święty szczególnie mocno podkreślał prawo rodziców do wychowywania własnych dzieci bez nieuzasadnionej ingerencji szerszych społeczności. Wskazywał, że należy robić wszystko, aby rodzina nie była zastępowana w swej roli⁵⁹. Wyjątkowe, uprzywilejowane miejsce, jakie zajmowała w wypowiedziach papieża rodzina oraz domaganie się respektowania jej praw wynikają zatem z jej naturalności i niezastępowalności. W studium pt. *Miłość i odpowiedzialność* Karol Wojtyła pisał, że rodzina jest instytucją „najelementarniejszą, związaną z podstawami ludzkiego bytowania”. Jako instytucja posiadająca swój własny charakter i cele rodzina równocześnie tkwi w wielkim społeczeństwie i odcina się od niego. Te właściwości rodziny: immanencja w społeczeństwie oraz jej swoista autonomia i nienaruszalność, powinny znaleźć odzwierciedlenie w prawodawstwie. Punkt wyjścia stanowi bowiem prawo natury — „obiektywizacja tego porządku, który wynika z samej natury rodziny”⁶⁰. Podobną wymowę mają słowa Jana Pawła II skierowane w 1994 r. do głów państw. Papież Polak wyraził wówczas przekonanie, że w rodzinie zawiera się „źródło człowieczeństwa, z którego wypływają najlepsze energie tworzące tkankę społeczną, które każde państwo powinno troskliwie chronić”. Ojciec Święty do obowiązków państwa wobec rodziny zaliczył m.in. zapewnienie jej autonomii oraz stwarzanie warunków harmonijnego rozwoju — przede wszystkim moralnego i duchowego⁶¹. Rodzina ma więc prawo oczekiwać ze strony państwa i innych „większych” struktur wsparcia w realizowaniu swojego posłannictwa. Jan Paweł II zwrócił uwagę na to, że prawa rodziny są w rzeczywistości prawami człowieka. Nie są jednak tylko matematyczną sumą praw osoby, ponieważ rodzina stanowi wspólnotę rodziców i dzieci. Jej podmiotowość domaga się własnych praw⁶².

⁵⁸ JAN PAWEŁ II: Encyklika „*Centesimus annus*” Ojca Świętego Jana Pawła II do czcigodnych braci w episkopacie, do kapłanów i rodzin zakonnych, do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli w setną rocznicę encykliki „*Rerum novarum*”. Wrocław 2000, n. 11, s. 25.

⁵⁹ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, n. 17, s. 67; IDEM: *Miłość i szacunek dla nowego życia*. Katecheza w czasie audiencji ogólnej, 3.01.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie...*, s. 178.

⁶⁰ K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 194.

⁶¹ JAN PAWEŁ II: *List do Głównych Państw „The commonwealth of nation”* Ojca Świętego Jana Pawła II na Międzynarodową Konferencję na temat zaludnienia i rozwoju w Kairze, 19.03.1994. W: *Nauczanie Ojca Świętego...*

⁶² JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 65. „Aby rodzina mogła wypełnić swoje powołanie jako sanktuarium życia i komórka społeczeństwa, które miłuje i przyjmuje życie, należy koniecznie i pilnie zapewnić jej pomoc i oparcie. Społeczeństwo i państwo powinny udzielić wszelkiej niezbędnej pomocy, także ekonomicznej, aby rodziny mogły rozwiązywać swoje problemy w sposób bardziej ludzki”. — JAN PAWEŁ II: Encyklika „*Evangelium vitae*” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnic, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Przedruk z „*Libreria Editrice Vaticana*”. Katowice 1995, n. 94, s. 174.

Przede wszystkim rodzina oczekuje uznania jej za społeczność podstawową i suwerenną. Istotne jest powszechne przyjęcie oraz akceptacja tożsamości i *społecznej podmiotowości rodziny*⁶³. Wszelkie ataki na rodzinę, szczególnie ze strony kultury hedonistycznej, są sprzeczne z prawdziwym dobrem człowieka i całego społeczeństwa⁶⁴. Dlatego też brak odpowiednich praw i kodeksów, jakich wymaga ochrona rodziny, należy uznać za zaniedbanie. Taka sytuacja jest jednak zjawiskiem powszechnym⁶⁵. Władze publiczne są więc zobowiązane do popierania instytucjonalności małżeństwa i rodziny przez odpowiednie decyzje. Nie można na przykład w taki sam sposób traktować małżeństw i związków pozamałżeńskich⁶⁶, nie można zezwalać na uznawanie za małżeństwo związków jednopłciowych. „Żadne społeczeństwo nie może ryzykować permissywizmu w sprawach tak podstawowych, jak istota małżeństwa i rodziny”⁶⁷. Należy mocno podkreślić, że nikogo nie wolno zmuszać do wyboru określonej drogi życiowej, ale podważanie faktu, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny na pewno nie służy dobru społeczeństwa. Respektowanie prawa każdego człowieka do swobodnego wyboru stylu życia (założenia rodziny lub pozostawania w stanie bezzęnnym) wynika z podmiotowości osoby ludzkiej. Nikt nie ma prawa dyskryminować drugiego człowieka ze względu na dokonany przez niego wybór sposobu realizacji samego siebie. Jednak ze względu na to, że rodzina służy społeczeństwu należy dołożyć wszelkich starań, aby ta podstawowa komórka społeczna miała zapewnione odpowiednie warunki moralne, wychowawcze, społeczne i ekonomiczne, pozwalające na pełne wykonywanie prawa do małżeństwa⁶⁸. Zapis tej treści znalazł się w jednym z najważniejszych papieskich dokumentów dotyczących rodziny: Karcie Praw Rodziny. Jest ona skierowana do wszystkich ludzi, instytucji i władz zainteresowanych rodziną. Nie ma więc charakteru konfesyjnego⁶⁹, została ujęta w formie typowej dla aktów prawa międzynarodowego i napisana

⁶³ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, n. 17, s. 64.

⁶⁴ JAN PAWEŁ II: *Nie wolno fałszować norm moralnych*. Modlitwa niedzielna z Papieżem, 20.02.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 4, s. 39.

⁶⁵ Ryszard Szttychmiller zwraca uwagę, że liberalne prawodawstwo nie uwzględnia potrzeb rodziny, a respektuje zwłaszcza prawa jednostek — R. SZTYCHMILLER: *Prawa rodziny w prawodawstwie i nauczaniu Jana Pawła II*. W: *Zagadnienia praw rodziny*. XII Dni Praw Człowieka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1994. Red. J. REBETA. Lublin 1997, s. 71.

⁶⁶ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 81, s. 149–151.

⁶⁷ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, n. 17, s. 64.

⁶⁸ *Karta Praw Rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym*. Art. 1. Red. T. KIELISZEWSKI. Poznań 2001, s. 5–6.

⁶⁹ L. DYCZEWSKI: *Rodzina Karty Praw Rodziny w kontekście społeczeństwa polskiego*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997, s. 139.

w języku prawniczym⁷⁰. Niektóre przedstawione w Karcie zasady zamieszczone zostały również w innych dokumentach kościelnych oraz w dokumentach wspólnoty międzynarodowej. Uniwersalność zawartych w Karcie praw wynika z tego, że ich podstawę stanowi prawo naturalne, pierwotne wobec każdego innego prawa⁷¹. Dlatego też katalog praw ujętych w Karcie jest możliwy do zaakceptowania przez wszystkich ludzi, bez względu na ich przynależność religijną czy orientację światopoglądową⁷².

Jan Paweł II zwracał uwagę na konieczność wspierania rodziny przez świadome i celowe dostosowywanie systemu prawnego do potrzeb i możliwości rodziny. Podkreślał konieczność prowadzenia przez państwo właściwej polityki rodzinnej, wyrażającej się m.in. w zapewnieniu płacy rodzinnej, mieszkania oraz odpowiednich warunków pracy i życia⁷³. W encyklice dotyczącej pracy ludzkiej papież postulował taką organizację i dostosowanie systemu pracy, aby „uszanowane były wymogi osoby i formy jej życia, przede wszystkim życia domowego, z uwzględnieniem wieku i płci”⁷⁴. W innym miejscu Jan Paweł II zwrócił uwagę na fakt, że człowieka nie można traktować wyłącznie jako producenta czy konsumenta dóbr. Musi on być widziany jako podmiot, który produkuje i konsumuje po to, aby żyć⁷⁵, a więc również pracuje, aby się rozwijać i zapewnić byt swoim bliskim. W hierarchii dóbr pierwszeństwo ma człowiek, jako osoba i jako wspólnota osób (czyli rodzina), przed pracą. Praca „wiąże człowieka ze światem rzeczy, z całym porządkiem rzeczowym”, który jest człowiekowi zadany; powinien mu służyć. Odwracanie tego porządku prędzej czy później skieruje się przeciwko człowiekowi⁷⁶.

⁷⁰ A. GRZEŚKOWIAK: *Rodzina według Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej*. W: XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny. Warszawa 1994. s. 70.

⁷¹ Ibidem, s. 71.

⁷² J. MAZUR: *Służba rodzinie w ponowoczesnym społeczeństwie*. W: *Rodzina fundamentem społeczeństwa, narodu i państwa*. Red. S. KOWOLIK. Tarnowskie Góry 2004, s. 23. Karta Praw Rodziny jest jednym z rezultatów odbywającego się w Rzymie w 1980 r. synodu biskupów. Podobnie jak drugi dokument synodu — adhortacja apostolska *Familiaris consortio* — zawiera wykładnię nauczania Kościoła katolickiego. Obydwa dokumenty różnią się jednak charakterem: o ile bowiem Karta skierowana jest do wszystkich ludzi, o tyle *Familiaris consortio* ma charakter religijny — adresowana jest przede wszystkim do katolików.

⁷³ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 45, s. 83.

⁷⁴ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Laborem exercens” Ojca Świętego Jana Pawła II o pracy ludzkiej, w której zwraca się do czcigodnych braci w biskupstwie, do kapłanów, do rodzin zakonnych, do drogich synów i córek Kościoła oraz do wszystkich ludzi dobrej woli z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy encykliki „Rerum novarum”*. n. 19. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2005, s. 192.

⁷⁵ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Centesimus annus”...*, n. 39, s. 81.

⁷⁶ JAN PAWEŁ II: *Rodzina i praca*. Fabriano, 19.03.1991. W: *Jan Paweł II naucza...*, s. 219. W innym miejscu Jan Paweł II powiedział: „Praca jest dla rodziny, bo praca jest dla człowieka (a nie na odwrót) — a właśnie rodzina i przede wszystkim rodzina jest miejscem właściwym

W odpowiednim zorganizowaniu systemu pracy ważne miejsce zajmuje sprawiedliwa płaca. Powinna ona wystarczyć na założenie i utrzymanie rodziny oraz zabezpieczenie jej przyszłości. Sprawiedliwe wynagrodzenie może być realizowane przez tzw. płacę rodzinną (jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny, wystarczające na utrzymanie rodziny, bez konieczności podejmowania pracy przez współmałżonka) lub przez inne świadczenia społeczne (np. zasiłek rodzinny, dodatek macierzyński dla kobiety pozostającej w domu)⁷⁷.

Ojciec Święty Jan Paweł II domagał się szacunku dla tych zadań małżeńskich i rodzinnych, które są udziałem kobiety. Zwracał uwagę na to, że macierzyństwo „o wiele dosłowniej pochłania energię jej [kobiety — A.S.] ciała i duszy”⁷⁸. Jednym z jego postulatów w dziedzinie polityki rodzinnej było uznanie i poszanowanie przez wszystkich „niezastąpionej wartości pracy kobiety w domu”⁷⁹. Kobieta nie powinna być zmuszana względami finansowymi do podejmowania pracy zawodowej — ma to być jej osobisty wybór.

Spółeczeństwo może sobie poczytywać za zasługę, gdy umożliwia matkom zajmowanie się dziećmi i wychowanie ich stosownie do rozwijających się stopniowo potrzeb. Wolność kobiet jako matek musi być wyraźnie zagwarantowana, tak aby nie cierpiały one dyskryminacji psychologicznej czy jakiegokolwiek innej, zwłaszcza w zestawieniu z kobietami niemającymi zobowiązań rodzinnych⁸⁰.

Do pracodawców należy dbałość o zachowanie odpowiednich proporcji — żeby praca zawodowa kobiety nie utrudniała realizacji funkcji żony, matki i wychowawczyni⁸¹, aby za swój awans zawodowy kobieta nie musiała płacić własną godnością lub osłabieniem swej roli w rodzinie⁸². Temu celowi mogłoby służyć np. zatrudnianie kobiet w niepełnym wymiarze godzin, możliwość korzystania z urlopów wychowawczych, swoboda w doborze godzin pracy itp. Papież postulował takie ustawodawstwo, które umożliwiałoby „przyszwoite” życie rodzinie nawet wtedy, gdy matka całkowicie poświęca

człowieka”. — JAN PAWEŁ II: *Ojcostwo znaczy odpowiedzialność za życie*. W czasie Mszy św. na stadionie Liberati w Terni, 19.03.1981. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 21.

⁷⁷ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Laborem exercens”...*, n. 19, s. 191–192.

⁷⁸ JAN PAWEŁ II: *List apostolski „Mulieris dignitatem”...*, n. 18, s. 69.

⁷⁹ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 23, s. 42–43.

⁸⁰ JAN PAWEŁ II: *Matki służą społeczeństwu*. Przemówienie w Hobart, Tasmania, 27.11.1987. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 218–219.

⁸¹ *Pytania do Papieża...*, s. 142; JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Laborem exercens”...*, n. 19, s. 192–193.

⁸² JAN PAWEŁ II: *Matki służą społeczeństwu...*, s. 218.

się rodzinie⁸³. Ojciec Święty nie dążył do wyeliminowania kobiet z rynku pracy, ale do uwzględniania w decyzjach ekonomicznych tego wszystkiego, co stanowi o istocie kobiecości, do czego jest powołana tylko kobieta: do przekazywania życia.

Mając świadomość, że sporo problemów rodziny ma źródło w ubóstwie, Jan Paweł II w swoich wypowiedziach podnosił również i ten problem. Rozróżniał dwa rodzaje ubóstwa: materialne i duchowe. Zwracał uwagę, że często jest to sytuacja niezawiniona, wynikająca z szerzącego się bezrobocia. Papież zobowiązywał rządy państw do dbałości o to, aby wszyscy obywatele mogli zapewnić swoim rodzinom możliwość godnego utrzymania się dzięki własnej pracy⁸⁴. Oprócz odpowiedniej zapłaty za pracę, należy zapewnić pracownikom i ich rodzinom zabezpieczenie ich życia i zdrowia, prawa do wypoczynku, do emerytury itp. Zadaniem państwa jest też dbanie o integralność i stałość każdej rodziny — aby rodzina mogła prowadzić wspólne życie⁸⁵. Jeżeli zaś rodzina zdecyduje się na szukanie lepszych warunków życia, to należy — przez odpowiednie rozwiązania legislacyjne — umożliwić emigrację wszystkim członkom wspólnoty⁸⁶. Janowi Pawłowi II zależało przede wszystkim na tym, aby rodzina mogła być razem, aby wszyscy jej członkowie mogli codziennie czerpać radość i siłę ze wzajemnej obecności.

Kolejnym problemem z obszaru polityki prorodzinnej, o którym mówił Jan Paweł II, była polityka ludnościowa państwa. Ojciec Święty jednoznacznie potwierdzał prawo małżonków do decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, które chcą przyjąć. Polityka demograficzna powinna szanować i służyć podstawowym prawom człowieka i rodziny⁸⁷. Do tych zasadniczych praw należy również prawo do wychowywania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz zapewnienie rodzinie możliwości wyznawania własnej wiary (Karta Praw Rodziny, art. 7), bez dyskryminowania jakiegokolwiek religii. Zgodnie z wielowiekowym nauczaniem Kościoła, papież Polak zdecydowanie promował „naturalny porządek moralny, logikę wszelkiego autentycznego humanizmu”⁸⁸, wykluczające uciekanie się do antykoncepcji, sterylizacji czy aborcji. Poczynania władz ograniczające wolność małżonków w kwestii powoływania na świat dzieci nazywał „ciężką

⁸³ JAN PAWEŁ II: *Praca zawodowa matek*. Anioł Pański, Watykan, 6.12.1981. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 87.

⁸⁴ JAN PAWEŁ II: *Rodzina służy miłości*. Ogrzędzie na Wielki Post 1998. W: *Nauczanie Ojca Świętego...*

⁸⁵ *Karta Praw Rodziny*, Art. 6, Red. T. KIELISZEWSKI. Poznań 2001, s. 9.

⁸⁶ *Ibidem*, Art. 12, s. 12.

⁸⁷ JAN PAWEŁ II: *Problemy demograficzne*. Z przemówienia do Rafała Salas, Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Konferencji na temat Zaludnienia. Watykan, 7.06.1984. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 29.

⁸⁸ JAN PAWEŁ II: *Miłość i szacunek dla nowego życia...*, s. 178.

obrazą godności ludzkiej i sprawiedliwości”⁸⁹. Dlatego też „bolesnym zaskoczeniem” był dla papieża projekt końcowej deklaracji Konferencji kairskiej, dotyczącej zaludnienia i rozwoju. Projekt ów zakładał bowiem prawo do aborcji bez żadnych ograniczeń⁹⁰.

Jan Paweł II oraz biskupi zgromadzeni na synodzie dotyczącym rodziny podtrzymali dotychczasowe nauczanie Kościoła dotyczące odpowiedzialnego, czyli zgodnego z naturą człowieka, przekazywania życia. Ojciec Święty powtarzał, że w podejmowaniu decyzji związanych z prokreacją małżonkowie powinni kierować się „roztropną i świadomą wielkoduszością, która potrafi ocenić możliwości i warunki, i zadbać przede wszystkim o dobro mającego narodzić się dziecka”⁹¹. Dobro dziecka wymaga od rodziców przyjęcia postawy otwartej na nowe życie jeszcze przed jego poczęciem. Dlatego papież zdecydowanie odrzucał wszelkie próby ingerencji w naturalny porządek rzeczy przez działania antykoncepcyjne. Pytał: „czy wiadomo, jaki wpływ na psychikę rodziców, noszących przecież zapisane w naturze pragnienie dziecka, ma nieustanne akcentowanie odrzucania go? Czy wiadomo, jaki to ma wpływ na przyszłość społeczeństwa?”⁹². Jan Paweł II sam siebie nazywał papieżem życia⁹³. Podkreślał naturalność prawa do życia każdego człowieka, wskazywał na konieczność afirmacji każdego życia ludzkiego, niezależnie od stanu świadomości. Dlatego też w Karcie Praw Rodziny zawarty jest również postulat zapewnienia w ramach rodziny odpowiedniej opieki osobom starszym, dzieciom chorym, sierotom⁹⁴.

W Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1987 r. Jan Paweł II napisał:

Podstawową miarą zdrowia danego ludu czy narodu jest znaczenie, jakie przypisuje on warunkom rozwoju rodziny. Korzystne warunki życia rodziny prowadzą do zgody w społeczeństwie i narodzie, a ta z kolei sprzyja pokojowi wewnątrz kraju i na świecie⁹⁵. Prowadzenie polityki prorodzinnej jest zatem obowiązkiem państwa. Ma ona [polityka prorodzinna — A.S.] być filarem i motorem wszelkiej polityki społecznej⁹⁶.

⁸⁹ Karta Praw Rodziny, Art. 3, s. 7.

⁹⁰ JAN PAWEŁ II: *List do Głów Państw...*

⁹¹ JAN PAWEŁ II: *Rodzice współpracownikami Boga*. Castel Gandolfo, 17.07.1994. W: *Jan Paweł II naucza...*, s. 190.

⁹² JAN PAWEŁ II: *Małżeństwo i przymierze z Bogiem*. Przemówienie do delegatów Centre De Liaison Des Equipes de Recherche (Centrum Łączności Grup Badawczych) i Rady Administracyjnej Międzynarodowej Federacji Akcji Rodzinnej, zajmujących się zagadnieniami planowania rodziny, 3.11.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie...*, s. 246.

⁹³ K. MAJDAŃSKI: „Radość i nadzieja” *Pontyfikatu Papieża Jana Pawła II z okazji 25-lecia posługi Najwyższego Pasterza Kościoła*. Łomianki 2003, s. 23.

⁹⁴ Karta Praw Rodziny, Art. 4, s. 7– 8.

⁹⁵ JAN PAWEŁ II: *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987. n. 9. W: *Nauczanie Ojca Świętego...*

⁹⁶ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Evangelium vitae”...*, n. 90, s. 167.

To „zdrowa żywotność”⁹⁷ podstawowej komórki społecznej powinna stanowić punkt wyjścia i punkt odniesienia realizacji dobra wspólnego społeczeństwa. Bowiem rodzina, jako instytucja starsza od państwa, nie jest dla społeczeństwa, ale społeczeństwo jest dla rodziny⁹⁸. Ojciec Święty Jan Paweł II traktował rodzinę jako „pierwotną komórkę społeczeństwa”, jako całość, system wzajemnych powiązań, autonomiczny podmiot życia społecznego, którego pomyślność jest ściśle powiązana z dobrostanem całego społeczeństwa. Aby móc właściwie wypełniać swoją misję, rodzina ma prawo oczekiwać

wszelkiej pomocy od państwa. [...] Ustawy państwowe winny więc wyrażać troskę o jak najlepsze warunki bytowe rodziny i pomagać w realizacji jej zadań⁹⁹.

3.3. Rola rodziny w życiu społecznym

W nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II obecne jest przekonanie, że życie rodzinne jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka¹⁰⁰. Prawo do prowadzenia życia rodzinnego dotyczy wszystkich ludzi, którzy chcą tworzyć tę wspólnotę życia i miłości. To ich prawo stanowi równocześnie zobowiązanie wobec całej wspólnoty ludzkiej. Fundamentalną misją rodziny jest strzeżenie, objawianie i przekazywanie miłości¹⁰¹. Z tej powinności wynikają wszelkie inne zadania szczegółowe wspólnoty uznawanej za podstawową komórkę społeczną. Zadania te zawierają się w czterech punktach: 1) tworzenie wspólnoty osób, 2) służba życiu, 3) udział w rozwoju społeczeństwa, 4) uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła¹⁰².

Tworzenie wspólnoty osób powinno się rozpoczynać od związku kobiety i mężczyzny zawierających małżeństwo. Ze swej istoty wspólnota ta powinna być nierozdzielna i rozszerzać się na całą rodzinę. Potrzebna jest afirmacja absolutnej wzajemnej wierności małżeńskiej¹⁰³, konsekwentne pokazywanie światu, że prawdziwa miłość jest wierna, że możliwe jest dotrzymywanie przysięgi małżeńskiej. Obowiązkiem małżonków-rodziców

⁹⁷ Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie..., s. 205.

⁹⁸ J. KRUCINA: *Co mówi Papież. Nauczanie społeczne Jana Pawła II*. Wrocław 2005, s. 61.

⁹⁹ JAN PAWEŁ II: *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości...*, s. 24.

¹⁰⁰ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Laborem exercens”...*, n. 10, s. 165.

¹⁰¹ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Evangelium vitae”...*, n. 92, s. 169.

¹⁰² JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 17, s. 31.

¹⁰³ Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie..., s. 173.

jest więc świadczenie o roli kobiety i mężczyzny w rodzinie i świecie oraz permanentne potwierdzanie chęci trwania w zawartym związku. Jan Paweł II przekonywał, że „trzeba nad sobą samym pracować. Trzeba pilnować swoich uczynków, słów, myśli”, ponieważ każdy człowiek jest zdolny do prawdziwej miłości¹⁰⁴. Przeszkody osobiste, zdaniem papieża, nigdy nie mogą usprawiedliwić braku miłości¹⁰⁵. Jednym z podstawowych zadań rodziny jest więc permanentne potwierdzanie, że relacja małżeńska jest w zamyśle związkiem przyczyniającym się do poczucia spełnienia jako kobieta lub mężczyzna; jest jedną z dróg realizacji wspólnotowej natury człowieka.

Jeśli małżeństwo i rodzina opierają się na prawdziwej miłości, to również przestrzegane są prawa dziecka i osób starszych, słabszych, czyli rodzina w pełni służy życiu. Rodzina jest powołana do tego, aby spełniać swoje zadania w ciągu całego życia jej członków, od narodzin do śmierci¹⁰⁶, bez względu na poziom ich świadomości czy sprawności fizycznej. Małżonkowie-rodzice służą życiu przede wszystkim przekazując je w sensie biologicznym i duchowym, czyli przez zrodzenie i wychowanie dzieci. Papież Polak z całą mocą przypominał odwieczne prawo-obowiązek wychowywania dzieci przez rodziców — „w tym rodzina jest niezastąpiona”¹⁰⁷ — oraz konieczność rozwijania w sobie umiejętności *wychodzenia naprzeciw* potrzebom dzieci pozbawionych opieki naturalnych rodziców¹⁰⁸. Na początku pontyfikatu wyraził przekonanie, że

wszystko poniekąd zależy od tego, w jaki sposób rodzice i rodzina spełniają swoje pierwsze i podstawowe zadania. W jaki sposób i w jakiej mierze nauczają być człowiekiem tę istotę, która dzięki nim stała się człowiekiem, która dzięki nim otrzymała człowieczeństwo¹⁰⁹.

Zwracał uwagę na to, że

rodzina jest pierwszym i najbardziej stosownym miejscem dla wychowania i zaprawy w obcowaniu braterskim, miłości i solidarności. W relacjach rodzinnych najpełniej i najskuteczniej uczymy się wzajemnego szacunku, zaś wspólne życie rodzinne jest swoistym zaproszeniem do dzielenia się,

¹⁰⁴ *Pytania do Papieża...*, s. 115.

¹⁰⁵ JAN PAWEŁ II: *Wzajemny szacunek w rodzinie*. Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin. Onitsha, Nigeria, 13.02.1982. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 85.

¹⁰⁶ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Evangelium vitae”...*, n. 92, s. 170.

¹⁰⁷ JAN PAWEŁ II: *Niepowtarzalna wartość poczętego życia*. Audiencja generalna, Watykan, 3.01.1979. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 16.

¹⁰⁸ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 41, s. 77.

¹⁰⁹ JAN PAWEŁ II: *Niepowtarzalna wartość poczętego życia...*, s. 16.

do przełamywania osobistego egoizmu. Tam, gdzie uczymy się dzielić z innymi i dawać, tam odkrywamy też ową szczególną radość ze wspólnoty z innymi¹¹⁰.

Podstawą wszelkich działań w rodzinie, jak zaznaczono wyżej, powinno być świadectwo wzajemnej miłości rodziców. Ich służba na rzecz społeczeństwa przejawia się przede wszystkim w odpowiednim wychowaniu dzieci w atmosferze pokoju i wzajemnego przebaczenia¹¹¹. Wydaje się istotne podkreślenie, że wychowanie w rodzinie należy nie tylko do podstawowych praw rodziny, ale także do jej obowiązków wobec społeczeństwa i nie może być traktowane jako działanie fakultatywne. Stanowi więc konkretne zobowiązanie małej grupy społecznej, jaką jest rodzina, ukierunkowane na rzecz dobra wspólnego.

Kolejnym zadaniem rodziny, wskazywanym przez Jana Pawła II, jest uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa. Jako „pierwsza i żywotna komórka”¹¹² społeczeństwa spełnia swoją powinność wobec większych struktur przede wszystkim przez rodzenie i wychowanie dzieci. Te dwie funkcje: prokreacja i wychowanie, są niezastąpione — w ich wypełnianiu najbardziej widoczna jest potrzeba zapewnienia rodzinie suwerenności. Jan Paweł II nauczał, że rodzina powinna sama dbać o tworzenie polityki rodzinnej. Zatem każda rodzina jest zobowiązana do interwencji politycznej: przez zrzeszanie się w odpowiednich organizacjach oraz oddziaływanie na prawodawstwo i na instytucje państwowe, aby służyły dobru wspólnemu. Rodzina jest więc zobowiązana do świadomego zabiegania o przestrzeganie jej praw przez społeczność większe. Zobowiązanie do współtworzenia polityki rodzinnej wynika z potrzeby przewycięzania etyki indywidualistycznej¹¹³. Każdy członek społeczności ma bowiem obowiązek przyczyniać się do wspólnego dobra i współtworzyć instytucje zmieniające na lepsze warunki życiowe innych ludzi. Nie tylko poszczególne jednostki, ale również rodzina, jako autonomiczny podmiot działania, powinna przyczyniać się do pomnażania dobra wspólnego przez świadome zaangażowanie w życie społeczne.

Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, powinna dawać społeczeństwu to, co ma najlepszego, dzielić się otrzymanym dobrem. Może się

¹¹⁰ JAN PAWEŁ II: *Rodzina w służbie miłości, miłość w służbie rodziny*. List na Wielki Post 1994, 3.09.1993. W: *Nauczanie Ojca Świętego...*

¹¹¹ JAN PAWEŁ II: *Zapewnijmy dzieciom przyszłość...*, s. 6.

¹¹² *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*, n. 11, 1965. W: *Sobór Watykański II...*, s. 389–390; JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 42, s. 79.

¹¹³ Wskazanie to było obecne w nauczaniu ostatniego soboru — *Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes”...*, n. 30, s. 559; Zob.: JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 43, s. 82.

to odbywać przez zaangażowanie w „dzieła służby społecznej”, skierowane do tych, do których żadna inna pomoc nie dociera. Wszyscy członkowie rodziny odpowiedzialni są również za przestrzeganie biblijnego wskazania gościnności, rozumianej jako „otwarcie drzwi domów i serc”¹¹⁴. Specjalnego wsparcia wymagają zaś osoby zepchnięte na margines życia społecznego. Zadanie pomocy tym ludziom nabiera szczególnego znaczenia dla rodzin chrześcijańskich¹¹⁵. Zdaniem papieża, wszyscy chrześcijanie powinni zostać „rzecznikami wszystkich ubogich świata”¹¹⁶, a rodziny zbudowane na sakramencie małżeństwa powinny mieć świadomość konieczności dawania świadectwa służby ubogim¹¹⁷. Jak zaznaczono wcześniej, Jan Paweł II zwracał uwagę na różne rodzaje ubóstwa. Oprócz ubóstwa materialnego, istnieje jeszcze ubóstwo kulturowe i religijne. Papież podkreślał potrzebę pomocy ludziom głodnym, biednym, starym, narkomanom, ofiarom konsumizmu i pozbawionym rodziny¹¹⁸. Wszystkich ludzi w jakikolwiek sposób poszkodowanych rodzina chrześcijańska powinna „stawiać na pierwszym miejscu”¹¹⁹. Rodzina nie może być zamkniętą twierdzą, nie może być skupiona wyłącznie na swoich sprawach. Jest odpowiedzialna za przekazywanie dobra ludziom pozbawionym wsparcia ze strony swoich najbliższych.

Społeczeństwo rozwija się również poprzez pracę. Dzięki niej tworzą się więzy społeczne oraz wartości kulturowe¹²⁰. Dlatego też rodzina powinna przygotowywać swoich członków, a szczególnie pokolenie młodsze, do podjęcia obowiązków zawodowych i rzetelnego ich wypełniania, powinna być pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka¹²¹. Zadaniem rodziny jest więc wskazywanie na pracę jako na wartość podstawową, „wolną i twórczą działalność człowieka”¹²², przyczyniającą się do jego rozwoju. Również w tej dziedzinie największą rolę do odegrania mają rodzice, którzy mogą i powinni od początku przyzwyczajać dzieci do podejmowania i odpowiedzialnego wypełniania zobowiązań, najpierw na rzecz najbliż-

¹¹⁴ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 44, s. 82.

¹¹⁵ Ibidem, n. 47, s. 86.

¹¹⁶ JAN PAWEŁ II: *List apostolski „Tertio Millenio Adveniente” Ojca Świętego Jan Pawła II w związku z przygotowaniem Jubileuszu 2000*, n. 51. W: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 1997, s. 50.

¹¹⁷ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 47, s. 87.

¹¹⁸ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Laborem exercens”...*, n. 57; IDEM: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 47, s. 87.

¹¹⁹ „zgodnie z ewangelicznym przykazaniem miłości” — JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 47, s. 87.

¹²⁰ S. FEL: *Społeczno-etyczny wymiar pracy ludzkiej*. W: *Katolicka Nauka Społeczna...*, s. 31.

¹²¹ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Laborem exercens”...*, n. 10.

¹²² JAN PAWEŁ II: *Przesłanie Jana Pawła II do uczestników międzynarodowej konferencji nt. „Praca jako klucz do kwestii społecznej”*, Rzym, 14.09.2001. Cyt. za.: M. DUDA: *Praca*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego...*, s. 388.

szych krewnych, przyjaciół, a potem szerszej społeczności. Konieczne jest więc przemyślane egzekwowanie od młodego pokolenia wypełnienia konkretnych, przydzielonych mu zadań.

Rodzina jest odpowiedzialna również za „współpracę w tworzeniu nowego ładu międzynarodowego”. Dokonuje się ona m.in. przez wychowanie oparte na ogólnoludzkich wartościach (prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość) i zaangażowanie się na rzecz czynienia instytucji społecznych coraz bardziej ludzkimi. Duże znaczenie ma także popieranie stowarzyszeń zajmujących się krzewieniem pokoju¹²³. Warto zwrócić uwagę, że o konieczności zapewnienia pokojowej przyszłości nauczał człowiek, który doświadczył okrucieństwa wojny. Papież osobiście przekonał się, jak istotny jest to problem. Znamienne jest, że to właśnie rodzinę czynił instytucją najbardziej odpowiedzialną za przyszłość świata. Nie będzie przesadne stwierdzenie, że rodzina działa na rzecz pokoju wówczas, gdy dba o stworzenie i podtrzymywanie przesyconej dobrem atmosfery rodzinnej; gdy wzajemne odniesienia wszystkich członków rodziny nastawione są na współpracę, a nie ciągłą konfrontację, rywalizację. Rodzina taka z całą pewnością wypełnia swoje zadanie współtworzenia prawdziwie ludzkiego świata.

Jan Paweł II wielokrotnie przypominał o roli, jaką ma do odegrania rodzina żyjąca w społeczeństwie. Zwracał uwagę na podmiotowość i naturalność rodziny, stanowiące podstawę jej praw i zobowiązań. Był przekonany o tym, że aby rodzina mogła spełniać swoje posłannictwo, musi być

świadoma własnej tożsamości, tego, że jest pierwszą i podstawową komórką społeczną, oraz swej oryginalnej roli w społeczeństwie, a także aby ona sama stawiała się wciąż bardziej aktywnym i odpowiedzialnym promotorem swojego rozwoju i uczestnictwa w życiu społecznym¹²⁴.

Wydaje się, że najpełniej myśl Jana Pawła II dotyczącą roli rodziny w świecie oddają jego słowa zawarte w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*:

rodzina stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa: współpracuje w pełni i w sposób sobie tylko właściwy w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim, zwłaszcza przez to, że strzeże, zachowuje i przekazuje cnoty oraz wartości¹²⁵.

¹²³ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 48, s. 87–88.

¹²⁴ JAN PAWEŁ II: *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici”...*, n. 40, s. 109–112.

¹²⁵ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 43, s. 79–81.

Za przekazywanie wartości odpowiedzialna jest przede wszystkim rodzina rozumiana jako podstawowa instytucja wychowawcza. Odpowiednie wychowanie młodego pokolenia w najwyższym stopniu służy społeczeństwu. Małżonkowie-rodzice zobowiązani są do podjęcia odpowiedzialności nie tylko za los własnej rodziny, ale także za promocję dobra w świecie — dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka z osobna¹²⁶. Zatem warunkiem pełnego rozwoju społeczeństwa jest zdrowa, zintegrowana rodzina¹²⁷. W takiej rodzinie przekazywane są wzorce wzajemnej współpracy na rzecz budowania coraz lepszych relacji międzyludzkich i międzynarodowych. Rodzina, zdaniem Ojca Świętego, jest prawdziwą miarą wielkości narodu¹²⁸.

¹²⁶ Zob. m.in.: JAN PAWEŁ II: *Kościół wobec największych problemów współczesnego świata*. Przemówienie noworoczne Papieża do Korpusu Dyplomatycznego. „L'Osservatore Romano” 1982, wyd. polskie, nr 1, s. 12.

¹²⁷ JAN PAWEŁ II: *Rozwój i solidarność: dwie drogi...*, n. 8. Pogląd ten potwierdził Wojciech Chudy, który akcentował, że rodzina, jako wspólnota naturalna, powinna być swoistą szkołą moralną dla stosunków ogólnoludzkich — W. CHUDY: *Troska na miarę zagrożenia*. „Ethos” 1994, nr 3, s. 4.

¹²⁸ JAN PAWEŁ II: *Zadanie świeckich: wprowadzić zaczyn Ewangelii w społeczeństwo*. Homilia podczas Mszy św. na stadionie Greenpark w Limerick, 1.10.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie...*, s. 226—227.

Rozdział 4

Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II

Podjęcie przez rodziców zadania wychowania dzieci wymaga od nich przede wszystkim twórczej pracy nad rozwojem swojej osobowości oraz leżącej u podstawy rodziny wzajemnej relacji małżeńskiej. Patrząc przez pryzmat prowadzonej analizy papieskiego nauczania dotyczącego rodziny i wychowania, niezwykle ważne jest rozważenie, jak Jan Paweł II definiował wychowanie. Celem niniejszego rozdziału będzie więc prezentacja wyników analizy nauczania ogólnego papieża Polaka dotyczącego wychowania, samowychowania, a także relacji między dwoma najważniejszymi uczestnikami tego procesu: wychowankiem i wychowawcą. Interesujące jest też szukanie odpowiedzi na pytanie o uprawnienia do wychowywania: na kim spoczywa największa odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia, z czego ona wynika i jakie konsekwencje niesie z sobą przyjęcie tej perspektywy.

4.1. Istota wychowania i samowychowania¹

Jan Paweł II pojmował istotę wychowania jako dążenie do tego, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, aby bardziej *był*, a nie tylko więcej *miał*. Wszystko, co człowiek *ma*, *posiada*, powinno służyć temu, aby umiał bardziej i pełniej być człowiekiem — to znaczy ażeby również umiał

¹ Opracowanie wybranych zagadnień związanych z wychowaniem w rodzinie zostało opublikowane w: A. SORKOWICZ: *Myśli o wychowaniu człowieka w rodzinie zaczerpnięte z nauczania Jana Pawła II*. W: *Człowiek w refleksji Karola Wojtyły — Jana Pawła II. Wybrane aspekty adekwatnej antropologii*. Red. A. RÓŻYŁO, M. SZTABA. Lublin 2014, s. 257–269.

bardziej *być* nie tylko z *drugimi*, ale także *dla drugich*². Tak zdefiniował wychowanie papież Polak w swoim wystąpieniu w siedzibie UNESCO w 1980 r. i te słowa wielokrotnie później przypominał.

Wychowanie — mówił Jan Paweł II — służy w szczególnym tego słowa znaczeniu uczłowieczeniu człowieka. Człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem — i ta podstawowa wiedza utożsamia się z wychowaniem. Jest on przyszłością swej rodziny i całej ludzkości — jednakże przyszłość człowieka związana jest nierozdzielnie z wychowaniem³.

Bycie człowiekiem jest więc podstawowym powołaniem każdej osoby ludzkiej: „być człowiekiem na miarę daru, jaki otrzymał. Na miarę tego talentu, którym jest samo człowieczeństwo, a z kolei dopiero na miarę wszystkich talentów, jakimi został obdarzony”⁴. Jan Paweł II zwracał uwagę na przyrodzoną godność każdego człowieka, również chorego czy w poważnym stopniu upośledzonego. Każdy może urzeczywistnić swoje człowieczeństwo i *być dla drugich*. Jednakże spotkanie każdego człowieka może ubogacić, czegoś nauczyć. Warto zwrócić uwagę na konsekwencję całego nauczania papieża dotyczącego relacji wobec drugiego człowieka. W świecie osób nie może być mowy o wartościowaniu człowieczeństwa, nie ma ludzi, których życie można by uznać za pozbawione sensu. Zdaniem Ojca Świętego, każdy człowiek jest zawsze faktem pierwszym: pierwotnym i podstawowym⁵. Trzeba więc afirmować go dla niego samego, czyli trzeba go miłować i wymagać miłości dla niego⁶. W swoim studium etycznym przyszedł papież Karol Wojtyła zwracał uwagę na to, że „osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”⁷. Jest to pozytywna treść tzw. normy personalistycznej. Postawa miłości do ludzi musi również leżeć u podstaw każdego procesu wychowania.

Postawa miłości wobec wychowanków wymaga od wychowawcy skupienia uwagi na udzieleniu im pomocy w ciągłym szukaniu „celów prawdziwych, czyli prawdziwych dóbr jako celów działania”, oraz w znaj-

² JAN PAWEŁ II: *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2.06.1980. W: IDEM: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Rzym 1986, s. 71.

³ JAN PAWEŁ II: *Rodzinie zawdzięcza człowiek swe wychowanie*. Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin. Braga, Portugalia, 15.05.1982. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wyprawiedzi*. Wybór i oprac. C. DRAŻEK, J. KAWECKI. Kraków 1985, s. 59. Zob.: IDEM: *List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*. Wrocław 1998, s. 57–63.

⁴ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 22–23.

⁵ JAN PAWEŁ II: *W imię przyszłości kultury...*, s. 68–69.

⁶ Ibidem, s. 70–71. Zob. także: JAN PAWEŁ II: *Przekroczyć próg nadziei*. Lublin 1994, s. 150.

⁷ K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986, s. 42.

dowaniu i pokazywaniu dróg do ich realizacji⁸. Zatem chodzi o wspieranie wychowanków — głównie dzieci i młodzieży — w procesie poszukiwania odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne: *dlaczego i po co żyjemy?* oraz *jak żyć zgodnie ze swoją ludzką naturą?* Jest istotne, aby wychowanie zawsze odnosiło się do prawdy o człowieku, o jego ostatecznym powołaniu. W wychowaniu bowiem chodzi zawsze o człowieka i jego prawdziwe dobro⁹. Gwarancją dbałości o autentyczne dobro człowieka jest, zdaniem Jana Pawła II, respektowanie dwóch fundamentalnych praw: 1) człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości oraz 2) każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego¹⁰. W wychowaniu oboje: wychowawca i wychowanek, przez wzajemne kontakty, podejmują trud nawiązania relacji, cały proces wychowania jest „rzeczywistością międzyosobową”¹¹. Powinna ona być oparta na prawdzie o człowieku, czyli na znajomości pochodzenia i przeznaczenia człowieka.

Jan Paweł II podkreślał, że człowiek żyje jednocześnie w sferze wartości materialnych i duchowych¹², a właściwym sposobem jego istnienia jest kultura. Do pełnego rozwoju człowieczeństwa potrzebne jest więc jego zanurzenie w kulturze, czyli we wszystkim tym, co go odróżnia od „reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata”¹³. Kultura bowiem umożliwia kształtowanie pełni człowieczeństwa poprzez ułatwienie człowiekowi samopoznania i zrozumienia praw natury oraz integrowanie wszystkich wymiarów jego egzystencji¹⁴.

Pierwszym i podstawowym faktem kultury jest sam człowiek. „Ma to być człowiek w pełni wychowany, zdolny wychowywać samego siebie i drugich”¹⁵. We wspomnianym przemówieniu w siedzibie UNESCO Jan Paweł II zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo „jednostronnego przesunięcia w kierunku samego wykształcenia, co może prowadzić do całkowitej alienacji wychowania”¹⁶, do jego degradacji. Chodzi tutaj o sytuację przeakcentowania wartości wiedzy z równoczesnym zatraceniem troski o człowieka pojmowanego jako osoba. Wychowanie powinno wyposażać wychownika w umiejętność odróżniania prawdy od fałszu, sprawiedliwości od jej za-

⁸ Ibidem, s. 29.

⁹ K. WROŃSKA: *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły — Jana Pawła II*. Kraków 2000, s. 64.

¹⁰ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 57.

¹¹ P. KAŹMIERCZAK: *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2003, s. 30.

¹² JAN PAWEŁ II: *W imię przyszłości kultury...*, s. 66.

¹³ Ibidem, s. 67.

¹⁴ A. DUDEK: *Kultura*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radom 2003, s. 260–262.

¹⁵ JAN PAWEŁ II: *W imię przyszłości kultury...*, s. 72.

¹⁶ Ibidem, s. 73.

przeczenia, moralności od tego, co niemoralne¹⁷. Na skutek zaniedbania wychowania może dojść do sytuacji, w której człowiek będzie wprawdzie miał rozległą wiedzę z różnych dziedzin, ale nie będzie umiał wykorzystać jej dla dobra innych i siebie. Człowiek pozbawiony właściwego wychowania, któremu nikt nie pomógł w ukształtowaniu dojrzałej hierarchii wartości, nie będzie umiał dokonywać samodzielnych, wolnych wyborów, będzie bardziej podatny na manipulacje. Można zatem powiedzieć, że sztuka wychowania polega na doprowadzeniu wychowanka do dojrzałości duchowej, czyli do stanu, w którym będzie on zdolny wychowywać nie tylko innych, ale przede wszystkim siebie, a wychowawca stanie mu się niepotrzebny (w sensie prowadzenia wychowania jego misja zostanie zakończona).

Jan Paweł II stwierdził: „po osiągnięciu pewnego stopnia dojrzałości psychofizycznej człowiek zaczyna wychowywać się sam. Z biegiem czasu owo samowychowanie przerośnie poniekąd dotychczasowy proces wychowawczy”¹⁸. Dziecku-wychowankowi należy więc pomóc w wyborze prawdziwego dobra, rozumianego jako indywidualne dobro każdego człowieka, a zarazem dobro wspólne¹⁹. Celem procesu wychowania jest zatem przygotowanie do podjęcia trudu trwającego przez całe życie samowychowania, samodoskonalenia się. Tak ukształtowany człowiek będzie się starał rozwijać do końca życia, czyli będzie posiadał „ambicję bycia człowiekiem”²⁰. Jan Paweł II nawoływał do rozpoznawania danych każdemu talentów i do odpowiedniego wykorzystania

przeogromnej skali możliwych kierunków, uzdolnień, zainteresowań²¹, rozwijania jedynej i niepowtarzalnej potencjalności konkretnego człowieczeństwa²².

Przypominał o obowiązku dbałości o dobro wspólne przez rozwijanie swoich możliwości. Wskazywał, że każdy człowiek może ubogacić wspólnotę, w której żyje, przede wszystkim przez to, kim jest. Człowiek bowiem „odczytuje siebie, swoje człowieczeństwo równocześnie jako własny

¹⁷ JAN PAWEŁ II: *Wychowywać to nie tylko kształcić*. W czasie Mszy św. dla nauczycieli i wychowawców, León — Nikaragua, 4.03.1983. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 70.

¹⁸ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 68. Zob.: T.E. OLEARCZYK: *Moja rodzina — moja Ojczyzna*. W: *Jaka jesteś rodzino?* Red. W. KUBIK. Kraków 1999, s. 13.

¹⁹ A. RYNIO: *Jana Pawła II wizja wychowania*. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*. Red. A. RYNIO. Stalowa Wola 1999, s. 269.

²⁰ JAN PAWEŁ II: *W imię przyszłości kultury...*, s. 73.

²¹ JAN PAWEŁ II: *List do Młodych całego świata („parati semper”)* z okazji Międzynarodowego Roku Młodości, n. 12, W: *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy*. Poznań 2008, s. 370.

²² Ibidem, n. 3, s. 351.

świat wewnętrzny — i jako swoisty obszar bytowania z drugimi i dla drugich”²³.

Papież Polak podkreślał konieczność dbania o własny rozwój, ciągłego dążenia do doskonałości w imię dobra własnego i dobra wspólnego, również w sytuacji braku wymagań ze strony otoczenia. Zwracając się do ludzi młodych, mówił: „musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”²⁴. Tylko wówczas można „od wewnątrz” budować własną ludzką tożsamość — dbać o prawe sumienie i rozwijać odpowiedzialność. Wychowanek powinien sam przejąć odpowiedzialność za własną formację. Tylko wtedy można mówić o skuteczności procesu wychowania²⁵. To konkretny człowiek powinien mieć świadomość bycia wychowawcą samego siebie i starać się „ureczywistniać swoje człowieczeństwo”, przejąć odpowiedzialność za swoje wybory. Papież mówił:

Każdy z nas, jako spadkobierca wartości i treści własnej kultury, otrzymuje — jak w ewangelicznej przypowieści — pewną ilość talentów [...]. Zachowywanie wobec tego dziedzictwa postawy biernej lub ustępliwej jest rzeczą nie do przyjęcia. Trzeba wziąć na siebie odpowiedzialność za to bogactwo, aby je utwierdzić, zachować i powiększyć²⁶.

Nie wystarczy być bezwolnym odbiorcą kultury, trzeba stać się jej aktywnym twórcą, animatorem. Rozwój ludzkości dokonuje się przez wkład pokoleń wchodzących aktywnie w życie, chcących zmieniać świat nie z przekory, ale z poczucia wewnętrznej potrzeby. Papież podkreślał, że bycie wolnym oznacza używanie wolności do tego, co jest prawdziwym dobrem²⁷. Człowiek pozbawiający się możliwości wyboru prawdziwego dobra w rzeczywistości sam się zniewala, ulega mirażom fałszywej wolności, rozumianej jako bezwzględna swoboda czynienia wszystkiego, na co tylko ma ochotę. Wychowanie służy więc człowiekowi w uświadomieniu sobie, że może wszystko, ale nie każde jego działanie przynosi korzyść — jemu i innym ludziom.

²³ Ibidem, n. 7, s. 358.

²⁴ JAN PAWEŁ II: *Rozważanie wygłoszone do młodzieży*. Apel Jasnogórski. Częstochowa, 18.06.1983. W: IDEM: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997, s. 264.

²⁵ JAN PAWEŁ II: *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici” Ojca Świętego Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*. n. 63. Wrocław 1999, s. 180–181.

²⁶ JAN PAWEŁ II: *Wspólnie realizujecie projekt humanizacji świata*. Przemówienie do młodzieży. Florencia, 19.10.1986. W: *Podręcznik pokolenia JP II...*, s. 283.

²⁷ JAN PAWEŁ II: *List apostolski do Młodych...*, ..., n. 13, s. 373.

Człowiek zaczynający sterować swoim losem powinien stale doskonalić w sobie umiejętność życia w prawdzie i wolności, w poczuciu sprawiedliwości i miłości²⁸. Poczucie sprawiedliwości prowadzi do poszanowania godności osobistej każdego człowieka, a poczucie miłości to bezinteresowna troska o innych i służba innym, szczególnie dbałość o biednych i potrzebujących²⁹. Obydwa wymienione elementy, które można również traktować jako zamierzone skutki wychowania, oparte są na idei daru — daru z siebie. Jan Paweł II przypominał, że życie człowieka nabiera sensu właśnie wtedy, gdy decyduje się on na przeżycie go *dla innych*³⁰. Człowiek podejmujący trud samowychowania powinien zatem stawać się nowym człowiekiem poprzez troskę o drugiego, zaangażowaną pomoc i miłosierdzie. Służby drugiemu człowiekowi należy się stale uczyć³¹. Wychowanek powinien, stosownie do swoich możliwości, brać odpowiedzialność za własny rozwój. Jan Paweł II podkreślał, że „nie można nie mówić mu o jego obowiązkach wobec drugih i wobec społeczeństwa”³².

Warto podkreślić, że do prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa potrzebna jest zdrowa aktywność na polu wychowania i samowychowania. To oczywiste, że odpowiednie wychowanie kształtuje stosunki międzyludzkie i społeczne³³. Może więc w znaczny sposób wpłynąć na rozwój *cywilizacji miłości*, będącej celem wszelkiej działalności społecznej, kulturalnej, ekonomicznej i politycznej³⁴, czyli pomóc w stworzeniu „bardziej ludzkiego świata”. Jan Paweł II zwracał uwagę na konieczność wychowania do „istotnych wartości życia ludzkiego”³⁵. Wychowanie ma za zadanie wychowanie „pełnego” człowieka: człowieka, który odnajdzie swoje miejsce najpierw w rodzinie, a następnie w społeczeństwie, będzie potrafił nawiązywać i podtrzymywać relacje z innymi.

Jednym z podstawowych aspektów wychowania jest wychowanie seksualne (wychowanie do życia w rodzinie), realizowane przede wszystkim

²⁸ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*. Wrocław 2000, n. 37, s. 69.

²⁹ Ibidem.

³⁰ JAN PAWEŁ II: *List do Młodych...*, n. 13, s. 46.

³¹ P. MAZUR: „Nowy człowiek” w nauczaniu Jana Pawła II wyzwaniem dla wychowania. W: *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*. T. 3. Red. K. CHAŁAS. Lublin—Kielce 2006, s. 62.

³² JAN PAWEŁ II: *Ochrona dzieciństwa*. Przemówienie do Europejskiego Komitetu Dziennikarzy do spraw Praw Dziecka, 13.01.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Tłum. T. ŻELEŃNIK. Warszawa 1982, s. 187.

³³ JAN PAWEŁ II: *W imię przyszłości kultury...*, s. 71.

³⁴ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Dives in misericordia” Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu*, n. 14. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2005, s. 130—131.

³⁵ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 37, s. 69.

w rodzinie pochodzenia, a następnie w wybranych i kontrolowanych przez rodziców instytucjach. Polega ono na ukazaniu całego bogactwa płciowości w kontekście logiki wzajemnego obdarowywania³⁶. Wychowanie powinno też prowadzić człowieka do bycia świadomym i pełnoprawnym członkiem własnego społeczeństwa. Dlatego istotnym aspektem wychowania jest również wychowanie patriotyczne: do poszukiwania własnej tożsamości w narodowej historii, do szacunku wobec dokonań przodków, tradycji i kultury własnego narodu. Wychowanie patriotyczne rozwija i pogłębia w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z ojczyzną³⁷.

Do warunków powodzenia procesu wychowania można zaliczyć przede wszystkim oparcie wychowania na prawdzie o człowieku i na ogólnoludzkich wartościach, nawiązanie odpowiedniej relacji między wychowawcą a wychowankiem oraz twórczą współpracę różnych podmiotów wychowujących: osób, instytucji. We wszystkich środowiskach wychowawczych powinno panować przekonanie, że „podstawowym terenem działalności wychowawczej i samowychowawczej jest przede wszystkim wnętrze każdego człowieka”³⁸.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przedstawiony tu sposób definiowania przez Jana Pawła II kluczowych terminów (*wychowanie* i *samowychowanie*) wynikał z przyjętej przez niego perspektywy personalistycznej³⁹. Wychowanie należy traktować jako wprowadzenie do trwającego całe życie samowychowania, czyli rozwijania, budowania swojego człowieczeństwa. Inaczej mówiąc, wychowanie ma przygotowywać do świadomego podjęcia całonocnego „trudu rozwoju”⁴⁰.

³⁶ JAN PAWEŁ II: *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, n. 44. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich. Kraków 1999; IDEM: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 37, s. 70.

³⁷ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św. Łowicz, 14.06.1999*. W: *Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 sierpnia 1999*. Przemówienia. Dokumentacja. Poznań 1999, s. 150.

³⁸ A. RYNIO: *Obiektywna wartość pedagogicznego przesłania Jana Pawła II*. W: *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II...*, s. 31.

³⁹ „Personalizm, jako filozoficzna podstawa wychowania, w pełni rozpatruje tajniki ludzkiej egzystencji, biorąc pod uwagę wszystkie jej sfery: intelektualną, moralną, psychiczną i społeczną, wysuwając jako cel wychowania pełny rozwój jednostki ludzkiej: zarówno osoby, jak i członka społeczeństwa. [...] Wychowanie to proces dynamiczny i twórczy, którego istotną treścią jest coraz głębsze poznawanie samego siebie, uczenie się bycia dla innych i zdobywanie wolności wobec sił wewnętrznych i zewnętrznych determinujących osobiste wybory”. — F. ADAMSKI: *Słowo wstępne*. W: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1999, s. 8.

⁴⁰ Alina Rynio w następujący sposób przedstawia ujęcie wychowania przez Jana Pawła II: „wychowanie dąży do tego, by człowieka bardziej i prawdziwie uczynić ludzkim i ujawnić jego pierwotną wielkość, dającą mu uczestnictwo we wszystkim, co go może ubogacić w naturze i historii. Równocześnie wychowanie to domaga się, aby człowiek rozwijał swoje potencjalności zawarte w rozumności, wolności i siłach twórczych. Jana

4.2. Relacja między wychowawcą a wychowankiem

Wychowanie w ujęciu Jana Pawła II, jak zaznaczono wcześniej, polega na udzielaniu człowiekowi pomocy na drodze jego samorozwoju. Wychowawca zaś jest osobą wspierającą wysiłki człowieka w urzeczywistnianiu swojego człowieczeństwa; jest on osobą, która *rodzi* wychowanka w znaczeniu duchowym. Fakt ten można interpretować dwojako. Przede wszystkim w kontekście najbardziej odpowiedniego odniesienia do człowieka, jakim jest miłość. Powinna ona stanowić również podstawę rodzenia fizycznego ludzi. Dla wychowawcy osoba wychowanka — jego rozwój, postępy w pracy nad sobą, jest także owocem jego miłości, rozumianej jako bezwzględna afirmacja człowieczeństwa. Zatem wychowawca, dzięki miłości, pomaga „urodzić się człowieczeństwu” powierzono mu wychowanka. Jednocześnie działanie wychowawcy należy rozpatrywać w kategoriach twórczości. Otrzymuje on za każdym razem inne „tworzywo”: każdy człowiek jest nietypowy i wymaga indywidualnego podejścia, dogłębnego poznania jego talentów i pomocy w ich rozwijaniu. Wychowawca codziennie spotyka się z nieprzewidywalnością drugiego człowieka. Nie dysponuje algorytmem pozwalającym na ściśle zaplanowanie postępowania z wychowankiem. Jest więc artystą: pomaga drugiemu człowiekowi w rozwinięciu swoich możliwości, w rozpoznaniu jego osobistego powołania, „dodaje mu skrzydeł”.

Wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym — wychowuje się bowiem zawsze i tylko osobę, zwierzę jedynie można tresować — a równocześnie twórczość w tworzywie całkowicie ludzkim: wszystko, co z natury zawiera się w wychowywanym człowieku, stanowi tworzywo dla wychowawców, tworzywo, po które winna sięgać ich miłość⁴¹.

Wychowawca nie może traktować wychowanka jako przedmiotu urabiania, ale wyłącznie jako osobę wolną i zdolną do zmieniania samego siebie, która potrzebuje pomocy przez odpowiednie ukierunkowanie. Powinien więc uwzględniać całą oryginalność konkretnego wychowanka, to wszystko, co wyróżnia go spośród innych ludzi, i na tej podstawie wprowadzać młodego człowieka w świat uniwersalnych wartości.

Pawła II wizja wychowania odpowiada naturze człowieka i daje mu możliwość pełnego rozwoju”. — A. RYŃIO: *Wychowawcza wizja Jana Pawła II źródłem nadziei dla współczesnych*. W: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*. Red. F. ADAMSKI, A.M. DE TCHORZEWSKI. Kraków 1999, s. 167.

⁴¹ K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 54.

Warto podkreślić, że twórcza praca wychowawcy oddziałuje również na niego samego. Jan Paweł II zwracał uwagę, że wychowanie, rozumiane jako pomoc w stawaniu się coraz bardziej człowiekiem, jest procesem dwustronnym i dwupodmiotowym. Obdarzanie człowieczeństwem zachodzi w obydwie strony: dojrzałe człowieczeństwo pokolenia dorosłych spotyka się z nowością i świeżością człowieczeństwa dziecka⁴². Wychowanek samą swoją obecnością wyzwala i mobilizuje aktywność wychowawcy w stronę większej dbałości o swój rozwój. Dlatego odpowiednie wydaje się nazywanie wychowanka „katalizatorem rozwoju osobowego pokolenia dorosłych”⁴³. Ucząc dziecko jak realizować człowieczeństwo, wychowawca sam poznaje je na nowo i uczy się go na nowo⁴⁴. Zatem obdarzanie dojrzałym człowieczeństwem wymaga uprzedniego tworzenia go w sobie samym⁴⁵. Nie może tu być mowy o żadnej taryfie ulgowej; świadomy swoich powinności wychowawca będzie robił wszystko, aby jego wychowanek zobaczył sens pracy nad sobą, nad swoimi słabościami — nie z powodu nakazów płynących z zewnątrz, ale bezinteresownie, ze względu na chęć rozwijania się w swoim człowieczeństwie. Tylko przykład zaangażowanego wychowawcy może sprowokować młodego człowieka do podjęcia trudu samowychowania. Równocześnie świadomość wzajemności obdarowywania w procesie wychowawczym może uchronić wychowawcę przed niezdrowym przeakcentowaniem swojej pozycji.

Jedna z podstawowych zasad wzajemnego oddziaływania wychowanka i wychowawcy zawarta jest w czwartym przykazaniu Dekalogu („Czcij ojca swego i matkę swoją”). Oczywiście jest, że rolę wychowawcy odgrywają również osoby niebędące rodzicami, ale pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami zawsze powinni pozostawać rodzice. Dlatego też uprawnione wydaje się traktowanie przykazania dotyczącego rodziców jako odnoszącego się pośrednio również do innych osób zaangażowanych w rozwój dzieci. Papież Polak zwracał uwagę na „symetryczność” czwartego przykazania:

również oni [rodzice, wychowawcy — A.S.] powinni czczyć swoje dzieci, zarówno małe, jak i dorosłe [...], zasada czci, czyli afirmacji człowieka jako człowieka, nie przestaje być warunkiem prawidłowego procesu wychowawczego⁴⁶.

⁴² JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 57.

⁴³ P. KALICKI: *O miłości, małżeństwie i rodzinie — od starożytności do Jana Pawła II*. Warszawa 1991, s. 113.

⁴⁴ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 58–59. Zob. także: E. RYSZKA, C. RYSZKA: *Dom na skale. Jan Paweł II do polskich rodzin w czerwcu 1999 roku*. Warszawa—Bytom 1999, s. 166.

⁴⁵ J.W. GAŁKOWSKI: *Rodzina w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984, s. 28.

⁴⁶ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 61.

Jan Paweł II apelował do rodziców: „postępujcie tak, aby zasłużyć na cześć (i miłość) ze strony Waszych dzieci”⁴⁷. Wskazanie to w oczywisty sposób odnosi się również do „profesjonalnych” wychowawców. Takie podejście charakterystyczne jest dla personalistycznego ujęcia wychowania, zgodnie z którym wychowanek nie może być nigdy traktowany jako środek do realizacji jakichś celów. Jest on podmiotem, który w procesie wychowania kształtuje swoją osobowość⁴⁸. Konsekwentne jest więc zwracanie przez Ojca Świętego uwagi na fakt, że odpowiedzialne podjęcie zadania wychowywania innych osób wymaga, aby wychowawca również był dobrze wychowany. On — wychowawca — *przede wszystkim* powinien podjąć trud samowychowania, wymagać od siebie; jak wskazano wcześniej: „zasłużyć na cześć i miłość”. Jak zauważył papież Polak, „tylko pod takimi warunkami, przy takiej postawie wewnętrznej, proces wychowania może być owocny”⁴⁹.

Wychowawca (przede wszystkim rodzice, ale odnosi się to również do wychowawców „profesjonalnych”) powinien stale pamiętać o tym, że — czy tego chce, czy nie — stanowi dla dzieci-wychowanków pierwszy i podstawowy model postępowania, „żywy wzór dojrzałego człowieczeństwa”⁵⁰. Powinien więc być świadomy tego, że każda jego zamierzona lub niezamierzona działalność, każdy gest i każde słowo wywierają wpływ na wychowanka. Postępowanie wychowawcy stanowi dla wychowanka punkt odniesienia. Wychowawca jest też początkowo niekwestionowanym mistrzem i przewodnikiem, obdarzonym pełnią zaufania. Wychowanek ma więc prawo oczekiwać od swojego wychowawcy dojrzałości i poczucia odpowiedzialności⁵¹.

Jak zaznaczono wyżej, wychowawca powinien się charakteryzować szczególnym stosunkiem do ludzi, polegającym na bezwarunkowym „miłowaniu człowieka”. Używając określenia Jana Pawła II, można powiedzieć, że wychowawca musi zinternalizować normę personalistyczną, zgodnie z którą

⁴⁷ Ibidem, s. 53.

⁴⁸ JAN PAWEŁ II: *Chronić dzieciństwo dla dobra społeczeństwa*. Przemówienie do dziennikarzy europejskich, Watykan, 13.01.1979. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 90. Zob. także: K. WROŃSKA: *O możliwości zbudowania teorii wychowania personalistycznego Karola Wojtyły*. W: *Poza kryzysem tożsamości. W kierunku pedagogiki personalistycznej*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1993, s. 193.

⁴⁹ JAN PAWEŁ II: *Być człowiekiem sumienia*. Kraków 1998, s. 344.

⁵⁰ JAN PAWEŁ II: *Na wzór Świętej Rodziny*. Przemówienie na Anioł Pański, Watykan, 26.12.1982. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 57.

⁵¹ JAN PAWEŁ II: *Miłość i życie — podstawowe wartości rodziny*. Homilia w kościele Księży Jezuitów — Del Gesù w Rzymie w Uroczystość Świętej Rodziny, 31.12.1978. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie...*, s. 172.

osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość⁵². Ponieważ zaś prawdziwa miłość jest wymagająca, wychowawca nie może akceptować wszystkiego bez wyjątku, bo młodzi wcale tego nie chcą. Chcą także, ażeby ich poprawiać, chcą, ażeby mówić im tak lub nie. Potrzebują przewodników, i to potrzebują tych przewodników bardzo blisko. Jeżeli odwołują się także do pewnych autorytetów, to tylko o tyle, o ile te autorytety potwierdzają się równocześnie jako ludzie bliscy, jako ci, którzy idą z młodzieżą po wszystkich szlakach, po których ona postępuje⁵³.

Świadomość potrzeby odpowiedniego traktowania drugiego człowieka jest więc w pewnym sensie „barometrem” określającym przydatność do roli wychowawcy. Według Jana Pawła II, tylko wtedy człowiek będzie mógł pomagać drugiemu człowiekowi w jego *uczułowieniu*⁵⁴, gdy będzie umiał kroczyć „uprzywilejowaną drogą miłości”⁵⁵.

Z wymaganiem miłości do wychowanka łączy się dobroć, ujmowana jako postawa wobec drugiego człowieka. Według Jana Pawła II, bycie dobrym zakłada „dyspozycyjność, zdrowe zasady i odpowiedni sposób postępowania”. Wychowawca powinien chcieć się całkowicie i bez reszty oddać dobru wychowanków, chętnie wśród nich przebywać oraz być gotowym do poświęceń i trudów związanych ze swoją pracą⁵⁶. Zatem wychowawca, jako przewodnik-mistrz, a zarazem przyjaciel, powinien być stale obecny w życiu swojego wychowanka i rzeczywiście zaangażować się w swoją pracę. Konieczność twórczej, prawdziwie miłującej, czyli wymagającej, obecności wychowawcy dotyczy wszystkich wychowanków, niezależnie od wieku. „Bycie z...” (wychowankiem, podopiecznym) nabiera jednak szczególnego znaczenia w życiu młodzieży. Dobry wychowawca „rozumie” młodych ludzi, a rozumienie wynika z tego, że ich kocha⁵⁷. Może to osiągnąć przede wszystkim przez wspomniane „bycie z...”, czyli stworzenie klimatu *pedagogicznej obecności*⁵⁸. Prawdziwy wychowawca uczestniczy w życiu

⁵² K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 42.

⁵³ JAN PAWEŁ II: *Przekroczyć próg nadziei...*, s. 102.

⁵⁴ JAN PAWEŁ II: *Rodzinie zawdzięcza człowiek swe wychowanie*. Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin. Braga, Portugalia, 15.05.1982. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 59. Zob.: *List do Rodzin...*, s. 57–63.

⁵⁵ JAN PAWEŁ II: *List „Juvenum Patris” Jana Pawła II. List Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Vigano, Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego, w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco*. W: C. BISSOLI: *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*. Warszawa 2001, s. 153.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 145.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II: *Prawdziwy wychowawca rozumie młodych ludzi*. Spotkanie z młodzieżą szkolną na Placu Maryi Wspomożycielki w Turynie, Turyn, 13.04.1980. W: *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów*. Szczecin—Warszawa 2002, s. 115.

⁵⁸ JAN PAWEŁ II: *List „Juvenum Patris”...*, n. 12, s. 146.

młodzieży, interesuje się jej problemami, stara się poznać jej zapatrywania, chętnie spotyka się ze swoimi wychowankami. Dba o zaistnienie między nim a wychowankiem zażyłości, przyjaźni. Jan Paweł II przyjmował za św. Janem Bosco, że „bez tej zażyłości nie można okazać miłości, a bez tego trudno o wzbudzenie zaufania, które jest niezbędnym warunkiem skuteczności pracy wychowawczej”⁵⁹.

W okresie dorastania, czyli „na początku samogospodarzenia”⁶⁰, konieczne jest nauczanie się stawiania sobie samemu konkretnych wymagań oraz wytyczania celów i konsekwentnego dążenia do nich. Wychowawca powinien pomóc wychowankowi w rozważeniu stosunku, w jakim pozostają względem siebie dążenia, aby *bardziej być i więcej mieć*. Zadaniem wychowawcy jest więc nauczanie wychowanka autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, rozwijanie w nim szacunku dla innych, poczucia sprawiedliwości, postawy akceptacji innych, dialogu, służby i solidarności⁶¹ oraz wpajanie wychowankom autentycznych wartości życia, pomaganie im w kierowaniu się w każdej dziedzinie życia cnotami tolerancji i zrozumienia⁶². Jan Paweł II uznawał za wzór wychowawcy m.in. św. Jana Bosco, który miał zwrócić się do swoich wychowanków słowami:

wszystko, czym jestem, jest całkowicie dla was, dniem i nocą, rano i wieczorem, w każdej chwili. Nie mam innego celu, jak tylko troskę o wasze dobro moralne, umysłowe i fizyczne oraz: dla was się uczyć, dla was pracując, dla was żyję i także dla was gotów jestem oddać życie⁶³.

Podsumowując analizę papieskich wypowiedzi dotyczących wzajemnej relacji wychowawcy i wychowanka, można stwierdzić, że Jan Paweł II zwracał uwagę na konieczność stawiania wysokich wymagań osobie wychowawcy: jako wymogów pochodzących „z zewnątrz” — od innych (rodziców, państwa), oraz wymagań stawianych sobie samemu przez wychowawcę. W kontaktach z wychowankiem postulował respektowanie zasady czci drugiego człowieka oraz konieczność całkowitego zaangażowania się w relację

⁵⁹ Ibidem, n. 12, s. 146.

⁶⁰ Określenie użyte przez ojca prof. Mieczysława Alberta Krapca w trakcie VII Ogólnopolskiej Konferencji Nauczycieli i Wychowawców „O młodość z charakterem”, odbywającej się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II 1 marca 2008 r.

⁶¹ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Evangelium vitae” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*. n. 92. Przedruk z „Libreria Editrice Vaticana”. Katowice 1995, s. 171.

⁶² JAN PAWEŁ II: *Przebacz, a zaznasz pokoju*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1997), n. 8. W: *Nauczanie Ojca Świętego...*

⁶³ JAN PAWEŁ II: *List „Juvenum Patris”...*, n. 14, s. 148.

z powierzonym sobie człowiekiem i nawiązanie z nim życzliwej więzi. Wychowawca musi stanowić dla wychowanka moralny autorytet, który wynika z prawdziwości zasad i zgodności z nimi jego czynów⁶⁴. Prezentowana przez Ojca Świętego „formuła pedagogiczna” zamykała się w słowach: „rozumieć i kochać”⁶⁵. Jeśli wychowawca nie czerpie przyjemności z przebywania ze swoim wychowankiem, jeśli męczy go kontakt z drugim człowiekiem, to zdecydowanie maleją szanse na zbudowanie i podtrzymanie zdrowej relacji z wychowankiem.

4.3. Podmioty odpowiedzialne za wychowanie

Jan Paweł II podkreślał, że pierwszym, podstawowym i najbardziej naturalnym środowiskiem wychowawczym jest oparta na małżeństwie rodzina⁶⁶. Papież bardzo wiele oczekiwał od rodziny — traktując wychowanie jako sztukę, powierzał je przede wszystkim rodzicom. Mając jednak świadomość konieczności wspierania ich [rodziców — A.S.] „wszelkimi możliwymi formami pomocy”⁶⁷, wskazywał na potrzebę zaangażowania się w proces wychowania młodego pokolenia również innych podmiotów. Wymieniał wśród nich przede wszystkim: szkołę, państwo, Kościół, organizacje społeczne. Zwracał też uwagę na potrzebę współpracy tych instytucji między sobą, z zastrzeżeniem decydującej roli podstawowej wspólnoty wychowującej — rodziny.

Ojciec Święty przypominał, że

proces wychowania stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędną zadanie. W wypełnianiu tego zadania rodzice nie mogą być zastąpieni przez nikogo — i nikomu też nie wolno odbierać rodzicom tego pierwszorzędnego ich zadania⁶⁸.

Wypowiadając się w ten sposób, papież nawiązywał do nauczania Soboru Watykańskiego II, zgodnie z którym

⁶⁴ JAN PAWEŁ II: *W imię przyszłości kultury...*, s. 72.

⁶⁵ JAN PAWEŁ II: *Prawdziwy wychowawca...*, s. 115.

⁶⁶ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 36, s. 67. Zob.: H. HRAPKIEWICZ: *Rozwój człowieka w rodzinie*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994, s. 130.

⁶⁷ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 40, s. 76.

⁶⁸ JAN PAWEŁ II: *Być człowiekiem sumienia...*, s. 343. Zob.: T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*. Stalowa Wola 2001, s. 195.

rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić⁶⁹.

Można zatem powiedzieć, że prawo-obowiązek rodziców do wychowania swoich dzieci stanowi konsekwencję przekazania im życia. Zdaniem papieża, „rodzić znaczy zarazem wychowywać, a wychowywać znaczy rodzić”⁷⁰. Rodzicielstwo i wychowanie to dwa aspekty przekazywania życia: rodzenie przekazuje życie w wymiarze fizycznym, a wychowanie obdarza życiem moralnym, duchowym i nadprzyrodzonym⁷¹.

W adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* Ojciec Święty przypominał, że

prawo-obowiązek rodziców do wychowywania jest czymś istotnym i jako taki związany jest z samym przekazywaniem życia ludzkiego, jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci, wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym ani przez innych zawłaszczony⁷².

Rodzice są wychowawcami, „ponieważ są rodzicami i to oni mają w tej dziedzinie pierwsze i podstawowe uprawnienia”⁷³. Taka sytuacja wynika nie tylko z podmiotowości poszczególnych osób, ale i podmiotowości całych rodzin. Jan Paweł II zwracał uwagę na fakt, że „rodzina jest podmiotem bardziej niż jakakolwiek inna społeczność” — bardziej niż naród, państwo czy społeczeństwo⁷⁴. Zatem logiczne wydaje się, że wszelkie instytucje i organizacje społeczne powinny działać na rzecz dzieci w imieniu rodziców,

⁶⁹ Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „*Gravissimum educationis*”. n. 3, 1965. W: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Red. J. GROBLICKI, E. FLORKOWSKI. Poznań 1986, s. 316; Adhortacja apostolska „*Familiaris consortio*”..., n. 36, s. 68. Zob.: J. WILK: *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*. Lublin 2002, s. 27.

⁷⁰ JAN PAWEŁ II: *Przekażcie im to, co macie najlepszego*. Przemówienie do uczestników światowego zgromadzenia Ruchu Focolari, poświęconego rodzinie i miłości, Rzym, 3.05.1981. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 63; IDEM: *List do Rodzin...*, n. 16, s. 60. Zob.: J. SZPET: *Prawa i obowiązki rodziców w szkole*. Poznań 1996, s. 9.

⁷¹ JAN PAWEŁ II: Adhortacja apostolska „*Familiaris consortio*”..., n. 28, s. 51. Zob. także: P. KAŻMIERCZAK: *Personalistyczna koncepcja wychowania...*, s. 66.

⁷² JAN PAWEŁ II: Adhortacja apostolska „*Familiaris consortio*”..., n. 36, s. 68. Zob. także: *Karta Praw Rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym*. Art. 5. Red. T. KIELISZEWSKI. Poznań 2001, s. 8–9.

⁷³ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, n. 16, s. 60.

⁷⁴ Ibidem, n. 15, s. 54.

na podstawie ich zgody, na ich zlecenie, czyli powinny uwzględniać zasadę pomocniczości⁷⁵. Zgodnie z tą ostatnią, nie można pozbawiać rodziny możliwości realizacji takich zadań, które równie dobrze może wypełnić sama. Zamiast tego wspólnoty większe powinny udzielać wszelkiej pomocy — gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej, kulturalnej — niezbędnej do tego, aby rodzina mogła w sposób ludzki sprostać wszystkim swoim zadaniom, szczególnie zaś zadaniom wychowawczym⁷⁶. Istotne jest, aby pomoc ta była proporcjonalna do niewystarczalności rodziny⁷⁷, czyli nie ograniczała inicjatywy własnej.

Warto zwrócić uwagę na to, że Ojciec Święty zawsze pisał równocześnie o prawach i obowiązkach rodziców. Podkreślał, że konieczne jest, aby rodzice sami stawiali sobie wymagania: ich niezbywalne prawo do wychowywania własnych dzieci nie oznacza bezwzględnego poparcia dla wszystkich podejmowanych przez nich działań. Realizacja prawa do wychowywania własnych dzieci wymaga od rodziców odpowiedzialnego podejścia do swoich obowiązków.

Jak zaznaczono wyżej, rodzina jest podstawową, ale nie jedyną wspólnotą wychowującą. W *Liście do Rodzin* Jan Paweł II zwrócił uwagę na to, że rodzice nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb związanych z wychowaniem, wykształceniem i uspołecznieniem swoich dzieci⁷⁸. Szczególną rolę w procesie wychowania odgrywa szkoła, jako instytucja i jako środowisko. Do zadań szkoły nie należy tylko dostarczenie uczniom odpowiedniej ilości materiału z różnych dziedzin wiedzy, który należy przyswoić i odtworzyć. Papież potwierdzał nauczanie soborowe i uczył, że szkoła powinna przede wszystkim otwierać horyzonty — bardziej rozległe i uniwersalne. Funkcją szkoły jest więc nie tylko przyczynianie się do rozwoju kulturalnego, społecznego i zawodowego młodzieży, ale także dostarczanie odpowiedniego zasobu wartości i zasad moralnych⁷⁹. Uczeń-wychowanek powinien nauczyć się *być*, a nie tylko *wiedzieć*⁸⁰. Szkoła powinna tworzyć takie warunki, które będą sprzyjały harmonijnemu rozwojowi wszystkich wymiarów osobowości uczniów (wymiaru fizycznego i duchowego, kulturowego i społecznego). Celem szkoły jest więc również pomoc w poszukiwaniu sensu życia, we właściwym ukierunkowaniu, zaplanowaniu swojego dalszego rozwoju⁸¹.

⁷⁵ Ibidem, n. 16, s. 60.

⁷⁶ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 45, s. 83–84.

⁷⁷ Ibidem, n. 40, s. 75–76.

⁷⁸ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 60.

⁷⁹ JAN PAWEŁ II: *List „Juvenum Patris”...*, n. 18, s. 151.

⁸⁰ JAN PAWEŁ II: *Wychowanie młodego pokolenia*. Homilia podczas Mszy św., Duala, 13.08.1985. „L'Osservatore Romano” 1985, wyd. polskie, nr 9, s. 12.

⁸¹ JAN PAWEŁ II: *Rola szkoły w wychowaniu*. Spotkanie z wiernymi podczas niedzielnej modlitwy „Anioł Pański”, Castel Gandolfo, 13.09.1998. W: *Szkoła katolicka...*, s. 258.

Ojciec Święty podkreślał konieczność stworzenia w szkole warunków do połączonych działań wszystkich zaangażowanych w pracę pedagogiczną. Zwracał uwagę na wspólnotowy wymiar życia szkolnego. Nazywał szkołę „wielką rodziną wychowawczą”. W szkole ujmowanej w kategoriach wspólnoty każdy młody człowiek „spotyka się z szacunkiem niezależnie od swoich zdolności i możliwości intelektualnych, jako że nie można ich uważać za jedyne bogactwo osoby”. Szacunek wobec każdego ucznia jest podstawowym warunkiem rozwoju jego indywidualnych talentów⁸². Papież wymieniał niekorzystne, ograniczające formacyjną funkcję szkoły, zjawiska. Zaliczał do nich m.in. nadmierne podkreślanie kształcenia, które zawęża rolę i zadania szkoły, a w uczniu widzi jedynie konsumenta, przyszłego funkcjonariusza, użytkownika, pracownika instytucji, wytwórcę dóbr materialnych. W ten sposób zatracą się spojrzenie na człowieka jako na osobę. Stąd już bardzo blisko do zawłaszczenia sobie przez szkołę wychowawczej roli rodziny⁸³. Szkoła powinna więc być miejscem wszechstronnego rozwoju młodego człowieka, który ma prawo oczekiwać od swoich nauczycieli szacunku do siebie, swojej indywidualności, do tego wszystkiego, co stanowi o jego wyjątkowości. Szkoła nie powinna tłamsić rozwoju uczniów, skupiając się głównie na osiągnięciach dydaktycznych. Powinna być przestrzenią współpracy wszystkich osób zaangażowanych w kształcenie dzieci i młodzieży, a nie miejscem niezdrowej rywalizacji.

Wszystko, co zostało powiedziane o roli szkoły w wychowaniu, koresponduje z papieskim ujęciem celu wychowania, którym jest „uczelowienie” osoby ludzkiej. Można je osiągnąć przez umożliwienie młodemu człowiekowi dokonywania samodzielnych, dojrzałych wyborów (również tych dotyczących jego własnego rozwoju) oraz nawiązania relacji z innymi, opartych na byciu „dla drugich”. W tym miejscu warto podkreślić konieczność współdziałania różnych podmiotów wychowawczych, w szczególności rodziny i szkoły. W zatwierdzonym w 1983 r. przez papieża Polaka Kodeksie prawa kanonicznego można znaleźć następujące słowa:

Rodzice mają ściśle współpracować z nauczycielami, którym powierzają nauczanie swoich dzieci. Również nauczyciele w wypełnianiu swojego obowiązku powinni ściśle współpracować z rodzicami, których też winni pilnie wysłuchiwać; należy organizować i doceniać zrzeczenia lub zebrania rodziców oraz w wyborze szkoły rodzice powinni mieć prawdziwą wolność⁸⁴.

⁸² JAN PAWEŁ II: *Wychowanie człowieka do wartości moralnych*. Audiencja dla uczestników XIV Światowego Kongresu Szkół Katolickich, Watykan, 5.03.1994. W: *Szkoła katolicka...*, s. 252.

⁸³ A. RYNIO: *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*. Lublin 2004, s. 249.

⁸⁴ *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Kan. 796. W: *Szkoła katolicka...*, s. 17.

Oczywiste jest, że ujednolicenie wpływów wychowawczych różnych instytucji stanowi jeden z głównych warunków powodzenia procesu wprowadzania młodego pokolenia w kulturę danego społeczeństwa. Uzgodnienie celów wychowawczych i sposobów ich osiągania umożliwia harmonijny rozwój młodego pokolenia, które dzięki temu odbiera świat jako miejsce bezpieczne, z jasno i konkretnie wytyczonymi granicami.

Dostarczanie nieprzekraczalnych zasad moralnych oraz wyznaczanie ram godnego postępowania zawsze było zaliczane do zadań Kościoła. Jan Paweł II pisał m.in.:

Kościół był zawsze świadom, że wychowanie stanowi istotny element jego misji⁸⁵; poczuwa się do bezpośredniej odpowiedzialności za sprawy wychowania, jest on bowiem zawsze obecny tam, gdzie chodzi o człowieka⁸⁶; nie chodzi tylko o to, ażeby wychowanie religijno-moralne powierzać Kościołowi, ale żeby wspólnie z nim wychowywać⁸⁷.

Papież nauczał, że Kościół wychowuje przez rodzinę, „w oparciu o właściwą jej łaskę stanu i charyzmat wspólnoty rodzinnej”, i dlatego istotne jest, aby rodzina wychowywała swoje dzieci w Kościele, uczestnicząc w ten sposób w jego misji⁸⁸. Kościół nakazuje posłuszeństwo uniwersalnym i niezmiennym normom moralnym, tym samym służy prawdziwej wolności człowieka, potwierdza jego jedyność jako osoby oraz możliwość rozwoju⁸⁹. Swoją misję wychowawczą realizuje głównie przez udzielanie sakramentów i związane z tym przygotowanie swoich członków do kolejnego etapu życia. Ważnym elementem pracy wychowawczej Kościoła jest również prowadzenie szkół katolickich, katechizowanie oraz działalność misyjna.

Wśród podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie Jan Paweł II wymieniał także państwo. Podstawowym zadaniem państwa jest dbałość o dobro osoby ludzkiej w różnych wymiarach jej egzystencji. W encyklice *Centesimus annus* papież wyjaśniał, że z „chrześcijańskiej koncepcji osoby wypływa [...] właściwa wizja społeczeństwa”⁹⁰. Dlatego obowiązkiem pań-

⁸⁵ JAN PAWEŁ II: *Posynodalna adhortacja apostolska „Vita consecrata” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów i duchowieństwa, do zakonów i zgromadzeń zakonnych, do stowarzyszeń życia apostolskiego, do instytucji świeckich oraz do wszystkich wiernych o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie*. n. 96. W: *Nauczanie Ojca Świętego...*

⁸⁶ JAN PAWEŁ II: *List „Juvenum Patris”...*, n. 14, s. 147.

⁸⁷ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, n. 16, s. 62.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ S. CHROBAK: *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły — Jana Pawła II*. Warszawa 1999, s. 99–100.

⁹⁰ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Centesimus annus” Ojca Świętego Jana Pawła II do czcigodnych braci w episkopacie, do kapłanów i rodzin zakonnych, do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum”*. Wrocław 2000, n. 13, s. 30.

stwa jest upowszechnianie oświaty na wszystkich stopniach i poziomach, a zwłaszcza walka z analfabetyzmem, czyli brakiem wszelkiego, nawet elementarnego wykształcenia⁹¹. Państwo, ponieważ dysponuje odpowiednimi środkami, powinno więc organizować i prowadzić nauczanie. W żadnym wypadku władze publiczne nie mogą jednak wchodzić w kompetencje wychowawcze rodziców. Do zadań państwa należy udzielanie pomocy rodzicom, aby mogli oni wypełnić prawo-obowiązek wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Władze publiczne powinny być świadome swojej służebnej roli wobec rodziny⁹².

Jan Paweł II zwracał również uwagę na wzrastający wpływ środków masowego przekazu na proces kształtowania dzieci i młodzieży. Podkreślał konieczność przyjmowania przez rodziców aktywnej postawy wobec mediów. Rodzice zobowiązani są do oceny zawartości przekazu, który dociera do ich dzieci. Dlatego powinni w sposób niezależny i odpowiedzialny wybierać te propozycje programowe, które są wartościowe z punktu widzenia rozwoju dzieci i młodzieży. W dokonywaniu wyboru rodzice powinni móc liczyć na „dobrą wolę, uczciwość i poczucie odpowiedzialności ze strony nadawców”⁹³. Do obowiązków rodziców należy niedopuszczanie do tego, aby przekazy podważające podstawowe zasady moralne, uwłaczające „wierze i dobrym obyczajom”, a także przedstawiające fałszywy obraz świata docierały do ich dzieci. Rodzice powinni zadbać o to, aby ich dzieci nie miały dostępu do tego typu programów czy wydawnictw. Aby sumiennie wywiązać się ze swojej roli rodzice mogą i powinni zawiązywać stowarzyszenia i

korzystać z godziwych środków nacisku moralnego, aby nie tylko zmuszać wielkie ośrodki produkcji programów do radykalnych zmian, ale także po to, by je przekonywać, iż wartościowe treści przekazywane we właściwy sposób mogą spotkać się z szerokim odbiorem i zapewnić jeszcze większy sukces⁹⁴.

⁹¹ JAN PAWEŁ II: *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność*. Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju 1981. n. 3. W: *Nauczanie Ojca Świętego...*

⁹² JAN PAWEŁ II: *Władza publiczna winna służyć rodzinie*. W czasie Mszy św. dla rodzin chrześcijańskich, Madryt, Hiszpania, 2.11.1982. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II...*, s. 93–94.

⁹³ JAN PAWEŁ II: *Rodzina wobec środków przekazu społecznego*. „L'Osservatore Romano” 1980, wyd. polskie, nr 5, s. 4.

⁹⁴ JAN PAWEŁ II: *Środki społecznego przekazu w służbie rodziny*. Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum poświęconego rodzinie, 4.06.1993. „L'Osservatore Romano” 1993, wyd. polskie, nr 8–9, s. 28. Warto zaznaczyć, że Jan Paweł II podkreślał również konieczność wspólnego wysiłku na rzecz promowania, również w mediach, właściwego obrazu rodziny. W Orędziu na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2004 r. papież Polak wyraził swoje zaniepokojenie niewłaściwym przedstawianiem rodziny w środkach społecznego przekazu. Napisał wówczas, że „z jednej strony często przedstawiają one mał-

Podsumowując rozważania dotyczące podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia, należy stwierdzić, że papież zwracał uwagę na to, iż wychowanie należy rozumieć jako dzieło „szersze”, realizowane poprzez *uporządkowaną współpracę* różnych czynników wychowawczych⁹⁵. Nie może tu być miejsca na działania konkurencyjne, ale wyłącznie na uzgodnienie i ujednolicenie wpływów. Ważne wydaje się przede wszystkim zwracanie uwagi przez papieża Polaka na zasadniczą rolę rodziny w procesie wychowania i podkreślanie znaczenia zasady pomocniczości, która dopełnia miłość rodzicielską, potwierdza jej fundamentalny charakter i odpowiada dobru rodziny⁹⁶. W 1998 r. w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju* Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział m.in.:

w procesie wychowawczym niezastąpioną rolę odgrywa rodzina, która pozostaje najważniejszym środowiskiem formacji młodych pokoleń. Od waszego przykładu, drodzy rodzice, zależy w dużej mierze fizjonomia moralna waszych dzieci: kształtuje się ona pod wpływem stylu relacji, jakie budujecie wewnątrz rodziny i poza nią. Rodzina jest pierwszą szkołą życia i formacja w niej otrzymana decyduje o przyszłym rozwoju osoby⁹⁷.

W tym rozwoju konieczne jest, co zaznaczono wcześniej, świadome dążenie do realizacji swojego człowieczeństwa. Wychowanie rodzinne, szkolne czy kościelne może i powinno dostarczać elementów pomagających wzbudzić w wychowanku potrzebę samowychowania. Jednak pozostanie ono niekompletne, a może nawet zostać zniweczone, bez świadomej decyzji wychowanka dotyczącej podjęcia trudu własnego rozwoju⁹⁸. Warto pamiętać, że podstawowym podmiotem wychowania zawsze będzie sam wychowanek.

żeństwo i życie rodzinne z dużą wrażliwością, realistycznie, ale życzliwie, podkreślając takie wartości, jak: miłość, wierność, przebaczenie i wielkoduszne poświęcenie się dla innych. Dotyczy to również przypadków, w których ukazują one niepowodzenia i rozczarowania, nieuniknione w życiu par małżeńskich i rodzin — napięcia, konflikty, porażki, złe wybory i wyrażane krzywdy — ale starając się oddzielać dobro od zła, odróżniać prawdziwą miłość od jej pozorów, podkreślać niezastąpioną rolę rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Z drugiej strony, zbyt często rodzina i życie rodzinne są niewłaściwie przedstawiane w środkach społecznego przekazu. Bezkrytycznie mówi się o niewierności, współżyciu płciowym poza małżeństwem, braku moralnej i duchowej wizji małżeńskiego przymierza, natomiast okazuje się akceptację takim praktykom, jak: rozwód, antykoncepcja, aborcja i homoseksualizm. Takie wizje, szerzące postawy wrogie małżeństwu i rodzinie, szkodzą wspólnemu dobru społeczeństwa”. — JAN PAWEŁ II: *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2004 r. „L'Osservatore Romano” 2004, wyd. polskie, nr 4, s. 13.

⁹⁵ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 40, s. 75.

⁹⁶ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin...*, s. 60.

⁹⁷ JAN PAWEŁ II: *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* (1998), n. 7. W: *Nauczanie Ojca Świętego...*

⁹⁸ JAN PAWEŁ II: *List do Młodych...*, n. 13, s. 373.

Rozdział 5

Oczekiwania Jana Pawła II wobec polskiej rodziny

Jednym z podstawowych problemów leżących u podstaw prezentowanej książki było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, jak Jan Paweł II widział możliwości i powinności wychowawcze polskiej rodziny. Dlatego w niniejszym rozdziale znajdują się wyniki analizy treści najważniejszych przesłań papieskich spotkań z Polakami podczas ośmiu pielgrzymek papieża do Ojczyzny. Główny obszar mojego zainteresowania stanowiło przede wszystkim to, na co Jan Paweł II najczęściej zwracał uwagę polskim rodzinom w kontekście ich szczególnych warunków społecznych i kulturowych oraz jak w tej sytuacji widział zadania polskich rodziców. Ojcu Świętemu zależało, aby rodzina polska była prawdziwą wspólnotą, opartą na wzajemnej bliskości i zaufaniu. W nauczaniu skierowanym do rodaków apelował również o szacunek dla każdego życia, od poczęcia do naturalnej śmierci, oraz o pojmowanie rodzicielstwa jako daru i równocześnie zadania.

5.1. Przekaz Jana Pawła II odpowiedzią na sytuację w Polsce

W „roku dwóch konklawe” (1978) olbrzymią potęgą ideologiczną, dążącą do zastąpienia chrześcijaństwa, był marksizm¹. Wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w październiku 1978 r. okazał się „psychologicznym trzęsieniem ziemi dla całego Wschodu Europy”². Wywołał ogromny entuzjazm Polaków i konsternację rządzących wówczas w Polsce

¹ R. BUTTIGLIONE: *Jan Paweł II a polska droga do wolności*. „Ethos” 1990, nr 11/12, s. 40.

² J. PONIEWIERSKI: *Pontyfikat. 25 lat*. Kraków 2003, s. 21.

komunistów. Władze PRL z jednej strony były dumne z wyboru Polaka, a z drugiej — zdawały sobie sprawę, że fakt ten przysporzy im w przyszłości poważnych problemów³. Szczególnie przyjazd Jana Pawła II do Polski groził zachwianiem fundamentów władzy komunistycznej⁴.

Inicjatorami pierwszej pielgrzymki papieża do Polski byli polscy biskupi, którzy bez konsultacji z partią, bez informowania rządu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zaprosili głowę Kościoła i głowę państwa watykańskiego do odwiedzenia Polski. Biskupi „wyrazili nadzieję”, że papież Polak będzie uczestniczył w obchodach dziewięćsetlecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława, przypadających 13 maja 1979 r.⁵ Ówczesnym władzom nie podobało się przypominanie konfliktu między św. Stanisławem biskupem a Bolesławem Śmiałym. Był on dla nich symbolem konfrontacji władzy świeckiej z Kościołem⁶. Poza tym tradycyjna pielgrzymka z Wawelu na Skałkę gromadziła zwykle tłumy wiernych. Obecność Ojca Świętego mogła się przyczynić nie tylko do zwielokrotnienia liczby uczestników, ale także ukazać światu religijność Polaków w kraju rządzonym przez komunistów⁷;

soczystość wizyty Papieża — antykomunisty w kraju katolickim, ale rządzonym przez komunistów — nie mogła budzić wątpliwości, a wprost przeciwnie: budziła rozliczne nadzieje⁸.

Władze PRL nie potrafiły zrozumieć religijnego charakteru majowych uroczystości dla Kościoła, cierpiały bowiem na kompleks niepewności i chciały pokazać, kto dyktuje warunki. Natomiast ani papież Jan Paweł II, ani Episkopat Polski nie myśleli w kategoriach konfrontacji Kościoła z państwem⁹.

³ Ibidem, s. 7. Władze PRL próbowały się pocieszać, że to nawet lepiej, bo skoro Karol Wojtyła został Papieżem, to nie zostanie prymasem w Polsce — *Papieska kolekcja. 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II*. Dodatek specjalny do „Gościa Niedzielnego”. Oprac. W. DĄBROWSKA-MACURA et al. „Gość Niedzielnny” 2003, s. 9.

⁴ P. RAINA: *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan — PRL — Episkopat*. Warszawa 1997, s. 5.

⁵ Ibidem, s. 7.

⁶ Stanisław Kania, sekretarz KC PZPR, na posiedzeniu specjalnej komisji kościelno-państwowej pytał: „A gdybyśmy obnosili po gromadach miecz Bolesława (Śmiałego)?”. — Zob.: ibidem, s. 25.

⁷ G. PIOTROWICZ, J.S. KOWALSKI: *Pielgrzym w Ojczyźnie*. Kraków 2005, s. 16–17.

⁸ P. RAINA: *Wizyty Apostolskie...*, s. 9.

⁹ Ibidem. W liście do Prymasa Polski Jan Paweł II napisał m.in.: „Przyjazd Papieża do Ojczyzny ma charakter religijny. Jest pielgrzymką. Spotkania z przedstawicielami Władz Politycznych odbywają się w tym tylko kontekście”. — Zob. ibidem, s. 74.

Po ogłoszeniu oficjalnego komunikatu o pielgrzymce Jana Pawła II do ojczyzny społeczeństwo polskie ogarnęła euforia. Tysiące osób zgłaszały chęć uczestniczenia w spotkaniu z papieżem. Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do ojczyzny, odbywająca się pod hasłem: „Gaude Mater Polonia”, pozwoliła jego rodakom spotkać się i „policzyć”¹⁰. Polacy na nowo odzyskali wiarę w możliwość wypowiedzenia posłuszeństwa narzuconemu im reżimowi. Coraz żywsze było przekonanie, że to, co wydawało się niemożliwe, stało się realne¹¹. Papieskie słowa wypowiedziane w Warszawie na Placu Zwycięstwa 2 czerwca 1979 r.: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi. Tej Ziemi”, uważane są dziś za pierwsze tak wyraźne wezwanie Polaków do głębokiej przemiany życia. Podczas pierwszej wizyty w Polsce papież apelował o ochronę prawa do życia dzieci poczętych i zwracał uwagę na powołanie człowieka do rodzicielstwa¹²; nawoływał rodaków do pojednania:

Trzeba pracować na rzecz pokoju i pojednania pomiędzy ludźmi i narodami całej Ziemi. Trzeba szukać zbliżeń. Trzeba otwierać granice¹³.

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski została uznana za „dziewięć dni, które zmieniły świat i roznieciły rewolucję sumienia”, czas przywrócenia narodowi polskiemu jego autentycznej historii i pamięci kulturowej¹⁴. Polacy widzieli w papieżu bohatera narodowego, a nawet proroka, i tak przyjmowali jego słowa¹⁵. Dzięki słowom Jana Pawła II poczuli się bowiem silni i zdolni do inicjowania przemian. Rok po pierwszej wizycie papieża rozpoczęła się w Polsce solidarnościowa rewolucja, której żadna siła nie mogła zatrzymać. Obserwatorzy zauważyli, że Ojciec Święty „pozostawił naród o rozbudzonej dumie i społeczeństwo z nowym poczuciem elementarnej jedności”¹⁶. Pisano później, że Polacy wstali z klęczek, poczuli swoją siłę i zdali sobie sprawę, że rządzi nimi mniejszość¹⁷.

¹⁰ *Papieska kolekcja. 25 lat pontyfikatu...*, s. 17.

¹¹ M. LATASIEWICZ: *Śladami Jana Pawła II. 104 pielgrzymki 1978–2005*. Kraków 2005, s. 10.

¹² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Nowy Targ, 8.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997, s. 161.

¹³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach*. Kraków, 9.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 204.

¹⁴ G. WEIGEL: *Jan Paweł II a kryzys humanizmu*. „First Things” 2007, wyd. polskie, nr 5, s. 23.

¹⁵ J. PONIEWIERSKI: *Pontyfikat...*, s. 30.

¹⁶ Ibidem. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny bywa określana „katalizatorem, który doprowadził do odzyskania przez Polskę suwerenności politycznej”. — P. ZUCHNIEWICZ: *Trudne słowa Jana Pawła II do rodaków*. „Ethos” 2004, nr 3–4 (67–68), s. 200. Zob. także: S.L. GŁÓDŹ: *Jan Paweł II — ojciec polskiej wolności*. „Ethos” 2004, nr 3–4 (67–68), s. 389.

¹⁷ G. POLAK, B. ŁOZIŃSKI: *Ojciec wśród nas. Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*. Częstochowa 2002, s. 23.

Kolejna pielgrzymka Jana Pawła II do Polski miała się odbyć w sierpniu 1982 r. Ojciec Święty uważał bowiem za swój religijny i patriotyczny obowiązek uczestniczenie w obchodach Jubileuszu 600-lecia Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Jednak w Polsce panował jeszcze ogłoszony w 1981 r. stan wojenny. Władze polityczne obawiały się wielkich zgromadzeń oraz tego, że wizyta papieża zostanie wykorzystana przez grupy opozycyjne. „Solidarność” natomiast żywiła obawę, że obecność papieża w kraju stanie się legitymizacją stanu wojennego, a tym samym nie będzie służyć interesom społeczeństwa¹⁸. Po trwających prawie rok rozmowach ustalono, że papieska pielgrzymka może się odbyć w czerwcu 1983 r.

Druga wizyta apostolska Ojca Świętego nastąpiła w najtrudniejszym dla Polski czasie. Odbywała się pod hasłem: „Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja”. To właśnie pokój był w tamtym okresie najbardziej potrzebny wszystkim Polakom. Trwający stan wojenny nie tylko ciemnił społeczeństwo ze względu na zewnętrzne niedogodności związane z organizacją życia codziennego, ale także niszczył w narodzie ducha wolności i prawdy. Zniewoleni Polacy czuli się samotni, pogrążali się w beznadziei, nie mieli sił do wyrażania sprzeciwu wobec narzuconego im reżimu¹⁹. I znowu przyjazd Jana Pawła II pomógł odbudować nadzieję na zmiany. W swoim nauczaniu papież nawiązał do tajemnicy krzyża, która stała się udziałem Polaków w ostatnim czasie. Mówił:

wraz ze wszystkimi moimi rodakami — zwłaszcza z tymi, którzy najboleśniej czują cierpki smak zawodu, upokorzenia, cierpienia, pozbawienia wolności, krzywdy, podeptanej godności człowieka, stoję pod krzyżem Chrystusa²⁰.

Okazał zrozumienie dla „cierpień, trudnej młodości, poczucia krzywdy i poniżenia młodzieży oraz braku perspektyw na przyszłość”²¹. Słowa

¹⁸ P. RAINA: *Wizyty Apostolskie...*, s. 123.

¹⁹ Prymas Polski kardynał Józef Glemp w liście do ówczesnego Prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego zwracał uwagę na wartość wizyty papieża dla narodu polskiego. Pisał m.in.: „Wizyta Ojca św. potrzebna jest przede wszystkim ludności, która zmęczona psychicznie kryzysem, niepokojem i niepewnością jutra jest bliska desperacji. Potrzebna jest młodemu pokoleniu, bo ono przez przeżycie wizyty Papieża ma uwierzyć, że Państwo, w którym żyje, jest jego Ojczyzną. Potrzebna jest ta wizyta teraz, aby wydobyć społeczeństwo z poczucia kompleksu niższości wobec innych krajów, które Ojciec św. odwiedza. Wizyta papieska daje szansę Państwu i społeczeństwu dla porozumienia narodowego i do upragnionej zgody”. — Zob.: P. RAINA: *Wizyty Apostolskie...*, s. 130.

²⁰ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze*. Warszawa, 16.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 217.

²¹ JAN PAWEŁ II: *Apel Jasnogórski. Rozważanie wygłoszone do młodzieży*. Częstochowa, 18.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 265.

papieża wywołały ostrą reakcję władz, które próbowały nawet cenzurować jego przemówienia. Zarzucano Janowi Pawłowi II upolitycznianie homilii, zbyt dużą ich aluzyjność, moralizatorski ton oraz to, że poucza rządzących²².

Niezwyczajnie ważne słowa wypowiedział Ojciec Święty na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Wyraził wówczas przekonanie o podstawowej roli, jaką ma do odegrania zdrowa moralność. Mówił: „Tylko zwycięstwo moralne może wyprowadzić społeczeństwo z rozbitcia i przywrócić mu jedność. Taki ład może być zarazem zwycięstwem rządzonych i rządzących”²³. Jan Paweł II swoją drugą wizytą „osuszył Polakom łzy”²⁴ — opowiedział się po stronie społeczeństwa: poparł „Solidarność”, jeszcze bardziej skupił Polaków wokół Kościoła i pokazał, kto ma w Polsce „rząd dusz”²⁵.

Kolejny raz Ojciec Święty odwiedził swoją Ojczyznę w 1987 r. Polacy w tamtym okresie byli już bardzo zmęczeni panującym reżimem, kryzysem gospodarczym i upartymi próbami utrzymania władzy przez komunistów. Władzom natomiast zależało, aby Jan Paweł II mówił o pozytywach życia społecznego w Polsce²⁶. Papież był świadomy sytuacji w swojej ojczyźnie, dlatego też tłumaczył rodakom, czym jest prawdziwa solidarność. Mówił:

Solidarność wyzwala walkę, ale nigdy nie jest to walka przeciw drugiemu, dążąca do zniszczenia człowieka. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp: walka o dojrzały kształt życia ludzkiego²⁷.

Papież podkreślił konieczność wzajemnej pomocy w „noszeniu brzemion”. Jego zdaniem, międzyludzka i społeczna solidarność wymaga, aby nikt nie pozostawał sam ze swoimi trudnościami²⁸. Zwrócił uwagę, że podstawową drogą do odrodzenia społeczeństwa jest zdrowa ro-

²² W oświadczeniu rządu PRL, przekazanym następnego dnia po przemówieniu w Częstochowie stronie kościelnej, papieżowi zarzucono nawoływanie do buntu i wojny religijnej. Grożono też wprowadzeniem korekt w programie pielgrzymki. — G. MAJCHRZAK: *Jak Edward Gierek starał się upokorzyć Jana Pawła II, a Stanisław Kania cenzurować papieskie wystąpienia*. „Wprost” 2002, nr 1028 — www.wprost.pl/ar/ [Dostęp: 26.04.2014].

²³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie Dziesięciolecia*, Warszawa, 17.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 239.

²⁴ G. POLAK, B. ŁOZIŃSKI: *Ojciec wśród nas...*, s. 43.

²⁵ Ibidem.

²⁶ J. PONIEWIERSKI: *Pontyfikat...*, s. 144–145; G. POLAK, B. ŁOZIŃSKI: *Ojciec wśród nas...*, s. 52.

²⁷ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza*. Gdynia, 11.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 470.

²⁸ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla świata pracy*. Gdańsk, 12.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 494.

dzina²⁹ i przypomniał, że polska rodzina od tysiąca lat związana była z chrześcijaństwem³⁰.

Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski odbywała się już w zupełnie innych warunkach. Przemiany w 1989 r. przywróciły Polakom wolność, skończył się komunizm, po częściowo wolnych wyborach parlamentarnych do władzy doszedł obóz „Solidarności”. Po raz pierwszy władze państwowe i Episkopat Polski wspólnie wystosowały do Ojca Świętego zaproszenie do odwiedzenia „naszej wspólnej Ojczyzny”³¹. Odzyskana wolność i demokratyzacja życia społecznego okazały się dla Polaków wyzwaniem. Toczyła się ostra dyskusja, dotycząca m.in.: miejsca Kościoła w demokratycznym państwie, nauczania religii w szkołach, akceptowanego powszechnie systemu wartości, losów ustawy chroniącej życie ludzkie od poczęcia. W tym kontekście niezwykle aktualny był wybór myśli przewodniej czwartej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny: „Bogu dziękujcie, ducha nie gaście”. W 1991 r. papież przypomniał swoim rodakom podstawowe prawa zawarte w przykazaniach Bożych. Cała katecheza Ojca Świętego dotyczyła pułapek i zagrożeń, jakie niesie z sobą nieodpowiednio zagospodarowana wolność. W swoim nauczaniu papież ostro napominał i dramatycznie przestrzegał Polaków przed zachłystnięciem się bezgraniczną wolnością. Mówił o niebezpieczeństwach złego rozumienia wolności: „Poza prawdą wolność nie jest wolnością. Jest pozorem, jest nawet zniewoleniem”³². Zwracał uwagę na konieczność wychowania do dojrzałej wolności, ponieważ

tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieprawia. Z tego trzeba zrobić rachunek sumienia u progów III Rzeczypospolitej!³³

Podstawą życia osobistego i społecznego powinien być Dekalog. Zawiera bowiem ciągle aktualne, uniwersalne prawa, oparte na prawie naturalnym.

W 1991 r. Jan Paweł II przypomniał też rolę, jaką w czasach komunizmu odgrywał Kościół katolicki, i postawił przed nim nowe zadania. W przesłaniu do Episkopatu Polski zwrócił uwagę, że w trakcie niewoli komunistycznej

²⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 454.

³⁰ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. połączonej z udzieleniem I Komunii Św.* Łódź, 13.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 511.

³¹ P. RAINA: *Wizyty Apostolskie...*, s. 297.

³² JAN PAWEŁ II: *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.*, Olsztyn, 6.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 670.

³³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Małowie*. Kielce, 3.03.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 617.

Kościół stwarzał przestrzeń, w której człowiek i naród mogli bronić swoich praw. Obecnie zaś „człowiek musi znaleźć w Kościele przestrzeń do obrony poniekąd przed samym sobą: przed złym użyciem swej wolności, przed zmarnowaniem wielkiej historycznej szansy dla narodu”³⁴. W nauczaniu papieskim podczas czwartej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski widoczne było jego rozczarowanie nieumiejętnym radzeniem sobie z odzyskaną przez Polaków wolnością.

Kolejna, piąta pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny trwała zaledwie jedenaście godzin. Wypowiedziane podczas niej słowa stanowią jednak istotną część papieskiego nauczania skierowanego do Polaków. Papież skupił się bowiem na zagadnieniu sumienia. Przestrzegał przed błędnym rozumieniem tolerancji. Zwracał uwagę na pojawiającą się tendencję do dyskryminacji osób wierzących, ośmieszania i wyszydzania tego, co stanowi dla nich największą świętość³⁵. Stwierdził też, że Polacy muszą rozwiązać wiele trudnych problemów społecznych, gospodarczych i politycznych. Jednak

najbardziej podstawowym problemem pozostaje zawsze sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia!³⁶

Wydaje się jakby to nauczanie Ojca Świętego stanowiło dalszy ciąg katechezy z 1991 r. Jan Paweł II zwrócił Polakom uwagę na sumienie jako na „miejsce”, w którym rozgrywa się ocena zachowania człowieka — czy jest ono zgodne z prawem Bożym zapisanym w Dekalogu, czy nie.

Następna pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny miała miejsce w 1997 r. Papież przyjechał wówczas do kraju, w którym rządzili postkomuniści, a cały naród znowu dzieliły dyskusje dotyczące m.in.: ratyfikacji konkordatu, nowej konstytucji, stosunku do ochrony życia dzieci w okresie prenatalnym. Szczególnie ostatnia z wymienionych kwestii była dla papieża wyznacznikiem ładu moralnego (a właściwie jego braku) panującego w kraju. Dlatego też przypomniał swoje słowa wypowiedziane w październiku

³⁴ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, biskupów z zagranicy oraz do przełożonych zgromadzeń zakonnych*. Warszawa, 9.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 762.

³⁵ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”*, Skoczów, 22.05.1995. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 845.

³⁶ Ibidem, s. 844. W podobnym tonie wypowiedział się papież w Żywcu: „Muszą więc budzić niepokój również dzisiaj dające się zauważyć w naszej Ojczyźnie tendencje zmierzające do laicyzacji — programowej laicyzacji społeczeństwa, ataki na Kościół, ośmieszanie wartości chrześcijańskich, które były przecież u podstaw tysiącletnich dziejów narodu”. — JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie liturgii słowa*. Żywiec, 22.05.1995. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki...*, s. 856.

poprzedniego roku: „naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości”³⁷. Apelował o powszechną mobilizację sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Z całą mocą podkreślił: „miarą cywilizacji — miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury — jest jej stosunek do życia”³⁸. Podczas szóstej wizyty apostolskiej w Polsce doszło również do niecodziennego spotkania z przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich oraz z reprezentantami społeczności żydowskiej i muzułmańskiej. Ojciec Święty zaapelował wówczas do słuchaczy o wzajemne przebaczenie, które jest warunkiem pojednania. W czasie tej pielgrzymki Jan Paweł II podkreślił też konieczność ciągłego burzenia nowego muru, który przebiega przez ludzkie serca — zbudowanego

z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu i innym kolorze skóry, przekonaniach religijnych, z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka³⁹.

Papież polemizował z poglądem rozpatrującym zjednoczenie Europy wyłącznie na płaszczyźnie politycznej czy gospodarczej, podkreślał, że „nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha”⁴⁰.

Ważnym momentem szóstej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski był hołd złożony papieżowi przez polskich górali. Burmistrz Zakopanego Adam Bachleda-Curuś, razem z przedstawicielami trzech pokoleń góralskich, zwrócił się do Ojca Świętego tymi słowami:

dziękujemy, Ojciec Święty, żeś nas wydostał z czerwonej niewoli, a teraz chcesz i uczysz, jak dom ojczysty, polski, wysprzątać z tego, co hańbi, rujnuje, zniewala, gubi. Dziękujemy za ojcowską i synowską troskę! [...] Przepraszamy — za zwątpienie, niedochowanie wierności, nieodpowiedzialne korzystanie z daru wolności⁴¹.

³⁷ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*. 4.06.1997. W: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Sandomierz 1997, s. 77.

³⁸ *Ibidem*, s. 76.

³⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II z okazji 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha*. Gniezno, 3.06.1997. W: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny...*, s. 60.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Przemówienie Burmistrza Zakopanego Adama Bachledy-Curusia pod Wielką Krokwią w Zakopanem*, 6.06.1997. W: *Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do Polaków. Kraków 1999. Ks. Grzegorz Piotrowicz i Jerzy S. Kowalski wspominają, że jeden ze słuchaczy tych słów stwierdził: „Górale to wiedzą, co powiedzieć papieżowi”.

W trakcie kolejnej, siódmej pielgrzymki do Polski, w czerwcu 1999 r., papież znowu przypominał najważniejsze prawdy, które nadają sens ludzkiemu życiu. Wyraził pragnienie dotarcia z Boskim orędziem miłości do wszystkich,

do każdej rodziny i każdego domu, do wszystkich moich rodaków mieszkających w Polsce czy poza jej granicami, gdziekolwiek się znajdują⁴².

W tym czasie Jan Paweł II przedstawił też polskiemu społeczeństwu program działania na kolejne lata. Stwierdził, że nie może być mowy o solidarności bez miłości. Również bez przebaczącej miłości nie można planować przyszłości człowieka i narodu. Zdaniem papieża, taka miłość „przebacza, choć nie zapomina”, jest wrażliwa na niedolę innych, nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich, jest miłością służebną, czyli taką, która „zapomina o sobie i jest gotowa do wspólnego dawania”⁴³. Podczas siódmej pielgrzymki doszło również do bezprecedensowej wizyty głowy Kościoła w polskim parlamencie. Jan Paweł II wyraził wówczas wdzięczność Bogu za dokonujące się w Polsce przemiany, a rodaków wezwał do odpowiedzialnego korzystania z odzyskanej wolności i powszechnej współpracy dla wspólnego dobra⁴⁴. Podobnie jak dwa lata wcześniej, Jan Paweł II podkreślił konieczność budowania jedności Europy na fundamencie wartości duchowych, „które ją kiedyś ukształtowały”. Zdaniem papieża, rola, jaką ma odegrać w Europie Polska „głęboko wierząca i po chrześcijańsku kulturowo twórcza” polega na odbudowywaniu wspólnoty ducha, opartej na wierności Ewangelii, chrześcijańskiej tradycji i *bogatych współczesnych doświadczeniach religijnych*⁴⁵. Siódma pielgrzymka Jana Pawła II do Polski stanowiła również jakby „powrót do korzeni”. Papież odwiedził bowiem swoje rodzinne Wadowice, gdzie prowadził niezapomniany dialog z mieszkańcami „swojego” miasta. Ojciec Święty wspominał ludzi, sytuacje, które złożyły się na jego dzieciństwo i młodość. Znamienne były słowa papieża: „tu, w tym mieście, w Wadowicach, wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła,

⁴² JAN PAWEŁ II: *Przemówienie powitalne*, Gdańsk, 5.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja*. Poznań 1999, s. 13.

⁴³ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha*. Sopot, 5.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska...*, s. 17–18.

⁴⁴ Jan Paweł II powiedział wówczas: „Jest oczywiste, że troska o dobro wspólne winna być realizowana przez wszystkich obywateli i winna przejawiać się we wszystkich sektorach życia społecznego. W szczególności jednak sposób ta troska o dobro wspólne jest wymagana w dziedzinie polityki”. — JAN PAWEŁ II: *Przemówienie w Parlamencie*. Warszawa, 11.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska...*, s. 83, 87.

⁴⁵ JAN PAWEŁ II: *Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*. Warszawa, 11.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska...*, s. 100.

studia się zaczęły i teatr się zaczął. I kapłaństwo się zaczęło⁴⁶. Słowa te wskazują na poczucie tożsamości i identyfikacji z miejscem urodzenia i dorastania.

Ostatni raz Ojciec Święty Jan Paweł II pielgrzymował do ojczyzny w sierpniu 2002 r. Przybył do Polski z przesłaniem o „Bogu bogatym w miłosierdzie”. Wzywał do dawania świadectwa miłosierdzia, podkreślał potrzebę „wyobraźni miłosierdzia w duchu solidarności z innymi” wobec współczesnych form ubóstwa⁴⁷. Wyobraźnia ta w pewnym sensie normalizuje stosunki międzyludzkie, stoi na straży odpowiedniego zagospodarowania wolności. Umożliwia widzenie nie tylko materialnych potrzeb, ale również konieczność pomocy duchowej osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji. Papież zwracał uwagę na konkretne potrzeby określonych grup ludzi: ubogich i cierpiących, bezrobotnych, bezdomnych, młodych, dzieci, całych rodzin⁴⁸.

Podsumowując tę krótką charakterystykę spotkań Jana Pawła II z wierzącymi na terenie Polski, można stwierdzić, że nauczanie papieża w trakcie pielgrzymek do ojczyzny było zawsze dostosowane do aktualnej sytuacji. Jan Paweł II mówił rodakom o sprawach, o których czasem nie chcieli słuchać. Tak było m.in. w czasie czwartej pielgrzymki, kiedy papież wzywał do rachunku sumienia. Ojciec Święty przygotowywał rodaków do nowych zadań, do stawiania czoła nowym wyzwaniom, przypominał najważniejsze prawdy. Był wymagającym nauczycielem i wychowawcą. Taka jego postawa wynikała z autentycznej troski o dobro Polski i Polaków. Pierwsze trzy pielgrzymki umocniły Polaków w walce o wolność i zachwiały całym absurdalnym, zakłamanym dotychczasowym systemem. Kolejne stanowiły wykładnię katechezy Jana Pawła II o tym, jak nie popadać w pułapki demokracji i jak kształtować społeczeństwo według wskazań Ewangelii, nie naruszając przy tym godności żadnego człowieka⁴⁹. W trakcie liczącego niemal 27 lat pontyfikatu Ojciec Święty Jan Paweł II przedstawił swoim rodakom program pracy i odnowy moralno-społecznej, uwzględniając zawsze szczególną sytuację Polski.

⁴⁶ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas liturgii słowa*. Wadowice, 16.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska...*, s. 192.

⁴⁷ JAN PAWEŁ II: *Bądźcie świadkami Bożego Miłosierdzia!* Homilia podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach, 18.08.2002. W: *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Ojczyźnie 16–19 sierpnia 2002 r.* Kraków 2002, s. 106.

⁴⁸ JAN PAWEŁ II: *Maryi zawierzam Polskę i siebie*. Homilia podczas Mszy św. w Kalwarii Zebrzydowskiej, 19.08.2002. W: *Bóg bogaty w miłosierdzie...*, s. 126–127.

⁴⁹ G. POLAK, B. ŁOZIŃSKI: *Ojciec wśród nas...*, s. 6–7.

5.2. Rodzina jako wspólnota wymiany darów, miłości i wzajemnego zaufania

Ojciec Święty Jan Paweł II systematycznie przypominał Polakom o fundamentalnym znaczeniu rodziny, nie tylko w życiu pojedynczych osób, ale także całych społeczeństw. Już w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny powiedział:

rodzina jest pierwszą i podstawową ludzką wspólnotą. Jest środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła zależy od tego, czy rodzina jest pośród nich prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości⁵⁰.

Istotne dla rozwoju społeczeństwa jest więc nie tylko samo istnienie rodziny, ale także jakość jej funkcjonowania — to, czy rodzina „pozostaje sobą”, to znaczy czy „jest szkołą miłości społecznej”⁵¹. Jan Paweł II mówił o jakości życia rodziny, zwracając uwagę przede wszystkim na jej fundament. Podstawowym kryterium służącym do wartościowania jakości życia poszczególnych rodzin będzie więc oparcie relacji wewnątrzrodzinnych na wzajemnej miłości, przede wszystkim małżeńskiej. Wszystkie inne czynniki wpływające na funkcjonowanie rodziny należy odnosić do tej podstawowej właściwości życia rodzinnego.

Ojciec Święty przypominał, że funkcjonowanie rodziny opiera się na zjednoczeniu serc i ciał. Jest to „jedność na służbie życiodajnej miłości”. Należy ją rozważać w płaszczyźnie wspólnoty osób, tworzonej najpierw przez mężczyznę i kobietę. W ujęciu papieża zjednoczenie osób budujących małżeństwo, a potem rodzinę dotyczy wszystkich aspektów życia: „Małżeństwo — to wspólnota życia. To dom. To praca. To troska o dzieci. To także wspólna radość i rozrywka”⁵². Fundamentem tak rozumianej wspólnoty jest dobrowolnie złożona przysięga małżeńska, a drogą prowadzącą do zawarcia małżeństwa jest miłość i wzajemne zaufanie, według papieża — „więźba duchowa”⁵³. Podstawą rodziny powinien być oparty na dobrowolnym i wzajemnym darze związek mężczyzny i kobiety. Papież zwracał uwagę na

⁵⁰ JAN PAWEŁ II: *Apel Jasnogórski*. 5.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 110.

⁵¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie nabożeństwa maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu*. Katowice, 20.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 314.

⁵² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 451.

⁵³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego*. Częstochowa, 5.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 105.

szczególny charakter tego przymierza dwojga osób. Mówił, że nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna⁵⁴. Określał ją jako *communio personarum* — wspólnota osób. Wyjaśniał, że trudno odnaleźć w języku polskim słowa, które oddawałyby wyrażenie *communio*. Jego zdaniem, jest to

wieź bardzo głęboka i bardzo głęboko duchowa, jakkolwiek oparta na dwu-istości płciowej człowieka: mężczyzny i kobiety, równocześnie bardzo głęboko duchowa *communio personarum*⁵⁵.

Istotne jest, aby nawiązanie tej relacji było owocem świadomego i wolnego wyboru, a decyzji kandydatów do małżeństwa towarzyszyło zrozumienie potrzeby całkowitego zaangażowania się w *bycie ze współmałżonkiem*⁵⁶. W momencie zawarcia małżeństwa znikają „osobne” sprawy męża i żony: wszystko, co dotyczy jednego z małżonków, ma również wpływ na życie drugiego. Każdy sukces czy porażka męża bądź żony, niezależnie od tego, czego dotyczy, odnosi się również do współmałżonka.

Jan Paweł II zwracał uwagę swoich rodaków na to, że człowiek został stworzony dla człowieka. Dlatego też wzajemne relacje między ludźmi, szczególnie zaś relacja małżeńska, są relacjami wzajemnego daru⁵⁷. Tylko wówczas można mówić o wzajemnych relacjach małżonków jako odniesieniach zbudowanych na człowieczeństwie⁵⁸. Zatem małżonków powinna łączyć autentyczna miłość oparta na chęci obdarowywania drugiej osoby całym sobą, czyli dążenie do stawiania się dla siebie wzajemnie „bezinteresownym darem”, bezwarunkowo i na zawsze, bez żadnych ograniczeń. Osoba kochająca w ten sposób zapomina o sobie samej dla dobra kochanego człowieka⁵⁹. Jest to jedyny sposób uczynienia swojego życia szczęśliwym⁶⁰. Człowiek może odnaleźć szczęście w dawaniu drugiej osobie, przede

⁵⁴ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie...*, s. 613.

⁵⁵ JAN PAWEŁ II: *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa*. Słowa skierowane do Polaków w czasie audiencji ogólnej 21.11.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Warszawa 1982, s. 88. Zob. także: A. SORKOWICZ: *Wspólnota rodzinna w świetle nauczania błogosławionego Jana Pawła II*. W: *Jaka rodzina takie społeczeństwo. Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*. Red. M.T. KOZUBEK. Katowice 2012, s. 151.

⁵⁶ JAN PAWEŁ II: *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa*. Słowa skierowane do Polaków w czasie audiencji ogólnej 21.11.1979 r. W: *Jan Paweł II o małżeństwie...*, s. 88.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II: *Objawienie i odkrycie oblubieńczego znaczenia ciała*. Słowa skierowane do Polaków w czasie audiencji ogólnej 9.01.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie...*, s. 111.

⁵⁸ JAN PAWEŁ II: *Dar ciała w autentycznej komunii osób*. Słowa skierowane do Polaków w czasie audiencji ogólnej 6.02.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie...*, s. 129.

⁵⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa...*, s. 78.

⁶⁰ „Każdy człowiek szuka miłości [...], bo w głębi serca wie, że tylko miłość może go uczynić szczęśliwym”. — JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy świętej z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha...*, s. 16.

wszystkim współmałżonkowi, tego wszystkiego, czym został obdarzony, co stanowi o jego niepowtarzalności.

W tym miejscu warto przypomnieć, jak Jan Paweł II definiował miłość. W Roku Rodziny papież Polak wypowiedział się w następujący sposób:

Prawdziwa miłość [...] jest wewnętrzną postawą, ogarniającą całe jestestwo człowieka. Jest patrzeniem na bliźniego nie po to, by się nim posłużyć, ale by mu służyć. Jest umiejętnością radowania się wraz z tymi, którzy się radują, i cierpienia z cierpiącymi. Jest dzieleniem się własną majątnością, aby nikt nie był pozbawiony tego, co niezbędne. Jednym słowem — miłość jest darem z samego siebie. [...] Rodzina, wielkie laboratorium miłości, jest pierwszą szkołą, a co więcej — szkołą nieustającą, w której wychowanie do miłości odbywa się nie poprzez wpajanie suchych pojęć, ale przez konkretne doświadczenie⁶¹.

Zwracając się do Polaków, Jan Paweł II podkreślił, że każda rodzina może zbudować taką miłość⁶². Jest ona [miłość wzajemna — A.S.] ciągle uszlachetniana, doskonała przez wspólne troski i radości, przez wspieranie się w chwilach trudnych. Staje się źródłem siły do wytrwania w wierności. Warunkiem podjęcia decyzji o wspólnym budowaniu rodziny powinna więc być prawdziwa, dozągonna i bezinteresowna miłość małżonków. Zdaniem Jana Pawła II, klimatu rodziny nic nie może zastąpić. To dzięki niemu człowiek może się rozwijać⁶³. Ojciec Święty uczył Polaków, przytaczając słowa św. Pawła z *Listu do Kolosan*, że

miłość jest więzią [...], stanowi jakby życiodajne centrum, które jednak trzeba systematycznie i wytrwale obudowywać całym postępowaniem⁶⁴.

Trwałość i rozwój miłości pomiędzy małżonkami zależy od umiejętnego przyjęcia konkretnych postaw (*cnót*), do których zalicza się m.in. „serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość”⁶⁵.

Jan Paweł II podkreślał głębię i całościowość wzajemnych zobowiązań małżeńskich i rodzinnych. Rodzina powinna funkcjonować jako wspólnota życia i miłości i jako taka powinna stanowić punkt odniesienia wszystkich innych wspólnot ludzkich. Każde naruszenie wzajemnych zobowiązań bo-

⁶¹ JAN PAWEŁ II: *Miłość jest darem z samego siebie*. Modlitwa niedzielna z Papieżem. 13.02.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 4, s. 39.

⁶² JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa...*, s. 78.

⁶³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Nowy Targ, 8.06.1979..., s. 161.

⁶⁴ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 452.

⁶⁵ Ibidem.

leśnie godzi „w ludzką wrażliwość: kobiety, mężczyzny, dzieci, rodziców”⁶⁶. Zadaniem rodziców — pierwszych wychowawców — jest uczenie poprzez swój przykład miłości i przebaczenia⁶⁷. Papież zwracał uwagę Polaków na to, że prawidłowe postawy rodzicielskie kształtują się przez dbałość o rozwój wzajemnej miłości małżeńskiej, poprzez jej utrwalanie, uszlachetnianie i pogłębianie⁶⁸. Warto zwrócić uwagę na głębokie przekonanie Ojca Świętego o wpływie związku rodziców na wychowanie dzieci. Zachowanie postawy wzajemnej jedności i solidarności jest zatem jednym z podstawowych warunków powodzenia procesu wychowania⁶⁹.

Jak wspomniano wyżej, wzorem relacji, jakie dziecko będzie nawiązywało, są wzajemne odniesienia pomiędzy małżonkami-rodzicami. Jan Paweł II zwracał uwagę, że relacja ta powinna być oparta na prawdzie. Prawda o człowieku, o sensie jego istnienia, jest *fundamentem ufności i mocą miłości*⁷⁰. Zachodzi wzajemna relacja między tymi wartościami: również „miłość jest mocą prawdy, ponieważ w mocy miłości człowiek gotów jest przyjąć nawet najtrudniejszą, najbardziej wymagającą prawdę”⁷¹. Zaistnienie prawdziwej wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej uzależnione jest od współwystępowania tych wartości. W rodzinie, w której „serce małżonka jej [żonie — A.S.] ufa”⁷² i odwrotnie: w której serce żony ufa mężowi, wzajemne relacje oparte są na prawdzie — o sobie nawzajem, o swoich dobrych i złych cechach, o swoich pragnieniach, planach itp.

Wzajemne zaufanie między małżonkami-rodzicami stanowi podstawę stosunku dziecka do innych ludzi, nie tylko tych najbliższych (krewnych, przyjaciół), ale i dalszych (nauczycieli w szkole, rówieśników). Dzieci wychowywane w rodzinach opartych na wzajemnym zaufaniu również ufają innym ludziom, spodziewają się od nich prawdy. Do kontaktów mię-

⁶⁶ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie...*, s. 613–614; Zob.: „Więź małżeńska jest ze swej natury jedyna i wyłączna, i wymaga od obojga małżonków zobowiązania do dożgonnej i wzajemnej wierności”. — JAN PAWEŁ II: *Jedność małżeństwa*. Modlitwa niedzielna z Papieżem, 3.07.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 9–10, s. 30.

⁶⁷ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie podczas beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego i na bożeństwa czerwcowego*. Toruń, 7.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja*. Poznań 1999, s. 57.

⁶⁸ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie...*, s. 617.

⁶⁹ Warto zwrócić uwagę na to, że doświadczeni doradcy, terapeuci rodziny również podkreślają trwanie w stabilnym związku małżeńskim jako podstawę życia rodzinnego, w tym również wychowania dzieci — m.in. D. FIELD: *Osobowości rodzinne. Zrozumienie korzeni swojej osobowości kluczem do zrozumienia siebie i innych*. Warszawa 1999, s. 34–35, 185–188.

⁷⁰ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Wrocław, 21.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 324.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem.

dzyludzkich podchodzą bez uprzedzeń, za to z pełną otwartością⁷³. W ten sposób oparte na zaufaniu współżycie wewnątrzrodzinne przyczynia się do budowy świata opartego na pokoju. Jeśli bowiem dziecko przyzwyczajone jest do szacunku wobec odmienności drugiego człowieka, to łatwiej będzie mu w podobny sposób odnosić się do osób, które spotka w dorosłym życiu, również do różniących się poglądami przeciwników politycznych i in.

Podsumowując ten fragment analizy, można stwierdzić, że Jan Paweł II przypominał Polakom o sensie rodziny jako wspólnoty opartej na wzajemnej wymianie darów. Podkreślał wartość wzajemnego zaufania w życiu rodzinnym, które następnie, poprzez wychowanie, przenosi się na życie społeczne. Zdawał sobie sprawę z ogromu zniszczeń dokonanych w narodzie zniewolonym przez system, którego zasadą działania było zakłamanie i nieufność. Wskazywał na konieczność odzyskania zdrowych relacji społecznych przez odbudowę „wzajemnego zawierzenia” w podstawowej komórce społecznej, jaką jest rodzina.

5.3. Szacunek dla życia podstawą ładu rodzinnego

Charakterystyczną cechą całego pontyfikatu Jana Pawła II było jego „dominowanie się” o najbardziej podstawowe prawo, które nigdy nie powinno być naruszane — prawo do życia każdego człowieka. Jak zauważył Vittorio Messori, pewne kręgi polityczno-kulturowe określiły nawet jako *obsesyjne* piętnowanie przez papieża Polaka wszelkich form legalizacji przerywania ciąży⁷⁴.

Już w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II w Nowym Targu zwrócił się do rodaków słowami:

jeśli się naruszy prawo do życia człowieka w tym momencie, w którym poczyną się on jako człowiek pod sercem matki, godzi się pośrednio w cały

⁷³ „obfitość bezinteresownej miłości i daru, którą syci się człowiek od pierwszych chwil swego życia, stanowić będzie punkt odniesienia dla dalszych etapów jego osobowego wzrostu, sama przez się jednak jeszcze o wzroście tym nie stanowi. Będzie on zależał od tego, w jakim stopniu człowiek sam podejmie wyzwanie miłości, kontynuując jej międzyosobową wymianę już nie w sposób bierny, samym faktem swego istnienia, ale świadomie i czynnie, aktem własnego i wolnego daru z siebie na rzecz innej osoby”. — A. SZOSTEK: *Jan Paweł II — nauczyciel prawdy o rodzinie*. W: *Dwadzieścia lat nauk o rodzinie. Obchody XX-lecia Instytutu Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach*. Red. D. BAZYLUK, J. SZYMCAK. Warszawa 1995, s. 50. „Najsilniejsze oddziaływanie wychowawcze ma przykład postępowania rodziców, w tym zwłaszcza jakość wzajemnej relacji pomiędzy nimi — dziecko odnajduje w niej wzorzec relacji, które samo nawiązuje i będzie nawiązywało z otoczeniem”. — P. KAŻMIERCZAK: *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2003, s. 64—65.

⁷⁴ JAN PAWEŁ II: *Przekroczyć próg nadziei*. Lublin 1994, s. 152.

ład moralny, który służy zabezpieczeniu nienaruszalnych dóbr człowieka. Życie jest pierwszym wśród tych dóbr⁷⁵.

W tym samym miejscu Jan Paweł II zwrócił też uwagę, że należy bronić prawa do życia nie tylko ze względu na przynależność do Kościoła, ale „ze względu na podstawowe dobro człowieka”⁷⁶. Dla Jana Pawła II fundamentalne prawo do życia każdego człowieka bez wyjątku było kwestią bezdyskusyjną — ta prawda wynika bowiem z prawa naturalnego i tradycji wielkich religii. Jest również zgodna z duchem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁷⁷. Papież przypominał swoim rodakom, że prawo do życia nie może być traktowane jako kwestia światopoglądu, nie jest bowiem prawem religijnym⁷⁸. Wiara pozwala jedynie dostrzec szczególnie wyraźnie nieukończoną wartość każdej ludzkiej istoty. Tym samym uczy wrażliwości na każdego człowieka⁷⁹.

Ojciec Święty apelował o solidarność z życiem, wyrażaną m.in. przez tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i znaczenie ludzkiego życia, zakładanie instytucji naukowych i oświatowych promujących „prawdziwą wizję osoby ludzkiej, życia małżeńskiego i rodzinnego”⁸⁰. Do tego bowiem wzywa osoby wierzące przykazanie „Nie zabijaj”. Wbrew powszechnemu rozumieniu piąte przykazanie Dekalogu nie zawiera w sobie jedynie zakazu. Jego treść nakazuje przyjęcie

określonych postaw i zachowań pozytywnych: [...] chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby⁸¹.

Jan Paweł II odwoływał się do „nieporównywalnej wartości każdej osoby”⁸². Wskazywał, że kultura życia jest fundamentem i nieodzowną prze-

⁷⁵ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. Nowy Targ, 8.06.1979...*, s. 161.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ JAN PAWEŁ II: *Chrońmy prawa rodziny*. „L'Osservatore Romano” 2000, wyd. polskie, nr 2, s. 20.

⁷⁸ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. 4.06.1997...*, s. 76. Zob.: IDEM: *Rodzina wspólnotą życia i miłości*. „L'Osservatore Romano” 1997, wyd. polskie, nr 7, s. 35.

⁷⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. 4.06.1997...*, s. 75—76.

⁸⁰ Ibidem, s. 77.

⁸¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym. Radom, 4.06.1991*. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 621.

⁸² JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Evangelium vitae” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*. Przedruk z „Libreria Editrice Vaticana”. Katowice 1995, s. 5.

słanką wszystkich aspektów autentycznej ekologii stworzenia⁸³. W *Evangelium vitae* wzywał do powszechnej mobilizacji sumień i wspólnego wysiłku etycznego, wprowadzającego „wielką strategię obrony życia”⁸⁴.

Zwracając się do biskupów polskich przybyłych w 1993 r. z wizytą *ad limina Apostolorum*, Jan Paweł II przypomniał słowa encykliki *Centesimus annus*, mówiąc, że poważaniu, jakie Kościół okazuje demokracji, towarzyszy obawa o zatracenie w życiu społecznym podstawowych norm i wartości. Uniezależnienie się od zdrowych zasad moralnych prowadzi do „degeneracji w życiu społecznym, do pogwałcenia godności i praw osoby ludzkiej”⁸⁵. Demokratyczne stanowienie prawa nie jest więc warunkiem wystarczającym do stwierdzenia jego słuszności: również tzw. większość może się mylić. Dzieje się tak wtedy, gdy społeczeństwo pozwala nie tylko na „wyciszenie”, ale i na relatywizację podstawowych praw moralnych i podejmuje dyskusję o sprawach oczywistych dla każdego zdrowo myślącego człowieka. Mając na względzie bolesne doświadczenia swoich rodaków z okresu „jawnego” totalitaryzmu po II wojnie światowej oraz doświadczenia przez znaczną liczbę Polaków „zranień w swej miłości do dziecka”⁸⁶, wynikających z ustawowo dopuszczalnego praktykowania zabijania dzieci w prenatalnym okresie życia, Jan Paweł II przestrzegał ich przed zatraceniem prawdy o człowieku w momencie odzyskania niepodległości. Zwracał uwagę na niebezpieczeństwo stanowienia permissywnego prawa dopuszczającego pozbawianie życia. Pokazywał, jak utrudnia ono działalność wychowawczą, ponieważ „to, co legalne, zostaje [...] bardzo łatwo przyjęte jako moralnie dozwolone”⁸⁷. Przyzwolenia na niegodne działanie drugiego człowieka, wynikające z fałszywie pojmowanego szacunku dla jego decyzji, nigdy nie można uznać za czyn właściwy.

W trakcie spotkania z delegacją NSZZ „Solidarność” Jan Paweł II podtrzymał pogląd, że bez poszanowania podstawowych praw człowieka, w tym prawa do życia, nie może być mowy o prawidłowym funkcjonowaniu demokratycznego i wolnego społeczeństwa. Przypomniał też swoje słowa z *Listu do Rodzin*:

⁸³ JAN PAWEŁ II: *Przesłanie do uczestników kongresu „O kulturę życia”*. n. 4, Watykan, 23.04.1996. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich. Kraków 1999.

⁸⁴ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Evangelium vitae”...*, s. 175.

⁸⁵ JAN PAWEŁ II: *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*. Przemówienie Papieża do II grupy Biskupów. 15.01.1993. „L'Osservatore Romano” 1993, wyd. polskie, nr 2, s. 22. Zob. także: JAN PAWEŁ II: *Kościół domaga się prawa do życia dla każdej istoty ludzkiej*. 27.02.2002. „L'Osservatore Romano” 2002, wyd. polskie, nr 6, s. 23.

⁸⁶ K. KUREK: *W dziesięciolecie ogłoszenia Karty Praw Rodziny refleksje krajowego duszpasterza rodzin*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994, s. 200.

⁸⁷ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, biskupów z zagranicy oraz do przełożonych zgromadzeń zakonnych*. Warszawa, 9.06.1991..., s. 763.

Naród prawdziwie suwerenny i duchowo mocny jest zawsze złożony z mocnych rodzin: rodzin świadomych swojego powołania i swego posłannictwa w dziejach. W centrum tych wszystkich praw i zadań stoi zawsze rodzina⁸⁸.

Znamienne wydaje się to, że papież podkreślał wartość rodziny, zwracając się do tej części społeczeństwa, która walczyła z systemem komunistycznym o suwerenność nie tylko całego państwa, ale także poszczególnych rodzin. Wydaje się jakby Jan Paweł II wyrażał w ten sposób swoje zaniepokojenie groźbą utraty albo zapomnienia ideałów towarzyszących temu wielkiemu ruchowi społecznemu, jakim była „Solidarność”.

Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności Ojciec Święty nawoływał swoich rodaków do odbudowy polskiej ekonomii, ponieważ stanowi ona podstawę życia rodzin. Nie można jednak zapomnieć o konieczności równoczesnej odbudowy *tej innej ekonomii*. Pod tym pojęciem kryje się moralność rodzin, miłość odpowiedzialna za nierozzerwalność, za życie poczęte w łonie matki⁸⁹. Jan Paweł II przypominał, że „od ochrony [...] pierwotnego prawa do życia zależy nie tylko dobrobyt, lecz w pewien sposób sam byt społeczeństwa”⁹⁰. Po ponownej legalizacji przez polskich ustawodawców zabijania dzieci poczętych Ojciec Święty stanowczo podkreślił, że „naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”⁹¹. Nie może być mowy o zdrowym rozwoju społeczeństwa w sytuacji powszechnego przyzwolenia na brak ochrony osób najsłabszych, najbardziej zależnych od innych. Jan Paweł II podkreślał społeczny charakter grzechu zabijania dzieci nienarodzonych (aborcji). Zwracając się do Konferencji Episkopatu Polski, mówił: „okoliczności tego grzechu obciążają całą moralność społeczną, a jego skutki zagrażają przyszłości narodu”⁹². W przemówieniu do biskupów polskich, przybyłych w 1993 r. z wizytą *ad limina Apostolorum*, papież podkreślił, że „w procesie ewangelizacji polskiej rodziny priorytetem winna być ciągle sprawa szacunku dla życia od chwili jego poczęcia”⁹³.

⁸⁸ JAN PAWEŁ II: *Konieczna jest dziś w Polsce wielka zbiorowa solidarność*. Watykan, 11.11.1997. W: *Drogowskazy dla Polaków...*

⁸⁹ JAN PAWEŁ II: *Rodzina Bogiem silna*. Słowa do polskich pielgrzymów. Watykan, 26.07.1990. „L'Osservatore Romano” 1990, wyd. polskie, nr 7–8, s. 17.

⁹⁰ JAN PAWEŁ II: *Ochroniać rodzinę*. Modlitwa niedzielna z Papieżem. Castel Gandolfo, 4.09.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 11, s. 42.

⁹¹ JAN PAWEŁ II: *Rodzina wspólnotą życia i miłości...*, s. 35.

⁹² JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski*. Warszawa, 5.06.1979. W: IDEM: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 93.

⁹³ JAN PAWEŁ II: *Kościół wspólnotą ewangelizującą*. Biskupi polscy z wizytą *ad limina Apostolorum*. Przemówienie do I grupy Biskupów. n. 4. Watykan, 12.01.1993. W: *Drogowskazy dla Polaków...*

Jan Paweł II zobligował polskich rodziców do ochrony i opieki *życia jeszcze nienarodzonego, ale już poczętego*⁹⁴. Podkreślał bezwzględny zakaz „bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej”⁹⁵. Przypomniat też słowa Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Pragniemy być narodem żywych, a nie umarłych”⁹⁶. Papież Polak przestrzegał swoich rodaków przed relatywizacją prawa do życia. Mówił o zagrożeniach wiążących się z pozbawianiem życia dzieci nienarodzonych. Szczególnie wyraźnie zabrzmiały papieskie słowa wypowiedziane w 1991 r. w Masłowie. Ojciec Święty powiedział wówczas:

świat zmieniłby się w koszmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczętym dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji; gdyby z kolei małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny, a kosztowny dodatek życiowy. Znaczyłoby to bowiem, że miłość już się nie liczy w ludzkim życiu. Znaczyłoby to, że zupełnie zapomniana została wielka godność człowieka, jego prawdziwe powołanie i jego ostateczne przeznaczenie⁹⁷.

Dziecko poczęte nigdy nie jest agresorem, jest istotą ludzką wymagającą ochrony przede wszystkim od osób najbliższych. Chodzi tu nie tylko o ochronę fizyczną, ale także mentalną: o jasne i konkretne wyrażanie braku zgody na podważanie wartości życia ludzkiego w jakiegokolwiek fazie rozwoju czy w jakimkolwiek stanie zdrowia.

Jan Paweł II z bólem obserwował postawę niektórych kobiet, wyrażającą się w sformułowaniu *pro choice* (za wyborem). Zwracał uwagę, że w rzeczywistości

⁹⁴ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św. Łowicz, 14.06.1999*. W: *Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 sierpnia 1999. Przemówienia. Dokumentacja*. Poznań 1999, s. 147.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Ibidem, s. 148.

⁹⁷ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie...*, s. 617. Tak jasne i kategoryczne zdanie koresponduje z poglądem Matki Teresy z Kalkuty. Według niej, aborcja stanowi największe zagrożenie dla pokoju. Jeśli bowiem matka może zabić własne dziecko, to czym uzasadnić prawo zabraniające zabijania siebie nawzajem. Jan Paweł II przypomniał słowa Matki Teresy w czasie homilii w Kaliszu. Powiedział też wtedy: „Cieszę się, że Matka Teresa mogła przemówić w Kaliszu”. — JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. 4.06.1997...*, s. 76–77. Identyczny w swej wymowie charakter wypowiedzi Jana Pawła II i Matki Teresy wyrażał ich postawę wobec każdego człowieka, również, a może przede wszystkim, tego, który wymaga najwięcej troski i codziennej pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności. Oboje: Jan Paweł II i Matka Teresa z Kalkuty, swoją postawą i działalnością uwiarygodnili prezentowane poglądy.

ukrywa się za tym mężczyzna, któremu jest wygodniej, jeśli sprawę tę [odpowiedzialności za poczęte życie — A.S.] podnosi sama kobieta, chociaż aborcja jest przeciwko niej⁹⁸.

Oczywiste jest, że to właśnie kobieta sama zapłaci największą cenę za zniszczenie swojego macierzyństwa. Papież opowiadał się za formułą *pro woman* (za kobietą), apelując o wysiłek wychowawczy w celu zmiany *myślenia, odczuwania i przyzwyczajenia* w tej dziedzinie⁹⁹. Dążył więc do rzeczywistej ochrony kobiet przed traumą aborcji.

W 2000 r. Jan Paweł II w swoim nauczaniu z okazji Jubileuszu Rodzin podkreślał współczesny paradoks: odmawianie prawa do życia dzieciom i podkreślanie prawa do dziecka za wszelką cenę. Jest to przejaw absurdu sposobu myślenia¹⁰⁰. W ten sposób lekceważy się prawo dziecka do bycia poczętym w kontekście wzajemnego oddania się osób, czyli w sposób w pełni ludzki. Wszystko to próbuje się realizować za pomocą środków technicznych, wiążących się z moralnie niedopuszczalnymi manipulacjami¹⁰¹.

Jan Paweł II zwracał też uwagę na to, że pobłażanie praktykom zabijania nienarodzonych nieuchronnie prowadzi do akceptacji innej formy bezpośredniego niszczenia życia — eutanazji¹⁰². Wynika to z coraz bardziej obsesyjnej pogoni za poprawą jakości życia¹⁰³. Przestrzegał Polaków przed sytuacją, w której

⁹⁸ JAN PAWEŁ II: *Słowo do parlamentarzystów — inicjatorów ustawy dotyczącej prawnej ochrony dziecka poczętego*. Warszawa, 8.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 721.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ JAN PAWEŁ II: *Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa*. Jubileusz Rodzin, 14.10.2000. „L'Osservatore Romano” 2001, wyd. polskie, nr 1, s. 14.

¹⁰¹ Mówił o tym Jan Paweł II w 1999 r. w Zamościu — JAN PAWEŁ II: *Rozważanie podczas liturgii słowa*. Zamość, 12.06.1999. W: *Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 sierpnia 1999...*, s. 124. Zob.: JAN PAWEŁ II: *W obronie rodziny i jej praw*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, 4.06.1999. „L'Osservatore Romano” 1999, wyd. polskie, nr 11, s. 10. W 1999 r. Jan Paweł II zwrócił uwagę, że „współcześnie ojcostwo i macierzyństwo są traktowane wyłącznie jako sprawa jednostki, można je zatem realizować także z pomocą technik biomedycznych, które nie wiążą się z małżeńskim współżyciem płciowym”. — JAN PAWEŁ II: *Ojcostwo i macierzyństwo w zamyśle Bożym*. Przemówienie do uczestników Tygodnia Studiów nad Małżeństwem i Rodziną, 27.08.1999. „L'Osservatore Romano” 1999, wyd. polskie, nr 11, s. 12. Tego typu działaniom przeciwstawia papież praktykę adopcji. Jest to bowiem „prawdziwy akt miłości, służący przede wszystkim dobru dziecka, a nie zaspokojeniu potrzeb rodziców”. — JAN PAWEŁ II: *Dzieci są wiosną rodziny...*, s. 14.

¹⁰² JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, biskupów...*, s. 763.

¹⁰³ W *Evangelium vitae* Jan Paweł II napisał, że jakość życia jest interpretowana w kategoriach „wydajności ekonomicznej, nieuporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego, natomiast zapomina się o głębszych — relacyjnych, duchowych i religijnych — wymiarach egzystencji”. — JAN PAWEŁ II: *Evangelium vitae...*, n. 23, s. 42. Jan Paweł II zwracał uwagę, że w społeczeństwach dobrobytu istotę wspomnianej

w imię dobrobytu i wygody dopuszcza się zagładę nienarodzonych, prowokowaną śmierć starych i chorych, a w imię postępu prowadzone są niedopuszczalne zabiegi i manipulacje już u początków życia ludzkiego¹⁰⁴.

Zdaniem Jana Pawła II, wspomniane osoby powinny znaleźć szczególne miejsce w rodzinie i w społeczeństwie, których ładu wyznaczany jest nie tylko stosunkiem do życia dzieci nienarodzonych, ale także postawą „silnych” wobec starszych, niedołążnych, niepełnosprawnych. Według papieża, uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury miarą cywilizacji jest jej stosunek do życia. Odrzucanie bezbronnych zawsze jest przejawem barbarzyństwa. Żadne, nawet wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne, naukowe nie mogą zrekompensować skutków przyzwolenia na zabijanie najsłabszych członków danej wspólnoty. Dlatego papież prosił swoich rodaków: „chronić i otaczając opieką życie każdego waszego dziecka, każdej osoby, zwłaszcza chorych, słabych i niepełnosprawnych”¹⁰⁵.

Jednym z najważniejszych obowiązków osób odpowiedzialnych za życie rodzinne: żony, męża, matki, ojca, ale również pokolenia dziadków, jest stworzenie atmosfery miłości i szacunku wobec każdego człowieka, również, a może przede wszystkim, wobec osób najsłabszych, niesamodzielnych, zdanych na pomoc innych. Jest to nie tylko sprawdzian moralności rodziców, ale również jeden z warunków odpowiedniego wychowania dzieci¹⁰⁶. Obserwując bowiem zachowania rodziców wobec ludzi w jakikolwiek sposób słabych, dzieci uczą się nawiązywania z nimi relacji, szacunku, sposobów udzielania im pomocy itp. Temu wszystkiemu, niejako jednocześnie, towarzyszy istotna z wychowawczego punktu widzenia¹⁰⁷ refleksja nad tajemnicą cierpienia i śmierci. Dzieci, które mogą obserwować postawę „silnych” wobec

jakości życia stanowi zdolność zażywania i odczuwania przyjemności lub samoświadomość i możliwość uczestnictwa w życiu społecznym. Konsekwencją takiego poglądu jest zakwestionowanie jakości życia osób, które „jeszcze nie są albo już nie są zdolne rozumieć i kierować się wolą, jak również tych, które nie mogą już czerpać przyjemności z życia pojmowanego jako doznanie i relacja”. — JAN PAWEŁ II: *W obronie życia i zdrowia każdej osoby ludzkiej*. 19.02.2005. „L'Osservatore Romano” 2005, wyd. polskie, nr 6, s. 35. Również Dorota Kornas-Biela zwraca uwagę na niebezpieczeństwo przyjmowania standardów, zgodnie z którymi są takie życia niegodne przeżycia, wobec których stosowane są praktyki eugeniczne — D. KORNAS-BIELA: *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*. Lublin 2009, s. 429.

¹⁰⁴ JAN PAWEŁ II: *Rozważanie podczas liturgii słowa*. Zamość, 12.06.1999..., s. 124.

¹⁰⁵ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa...*, s. 79. Zob. także: JAN PAWEŁ II: *Rozważanie podczas liturgii słowa*. Zamość, 12.06.1999..., s. 124. Jan Paweł II był również przekonany, że „szacunek dla życia jest fundamentem wszelkich innych praw, w tym także wolności”. — JAN PAWEŁ II: *W obronie życia nienarodzonych*. Modlitwa niedzielna z Papieżem. 7.08.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 11, s. 40.

¹⁰⁶ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św.* Łowicz, 14.06.1999..., s. 147–148.

¹⁰⁷ JAN PAWEŁ II: *Evangelium vitae...*, n. 97, s. 180.

„słabych”, wyrabiają w sobie postawę przyjmowania drugiego człowieka jako daru, niezależnie od jego poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby. Mają więc szansę doświadczenia prawdziwej „jakości życia”, której miarą

jest w dużym stopniu opieka, jaką otacza ona [społeczność — A.S.] najsłabszych i najbardziej potrzebujących, oraz poszanowanie ich ludzkiej godności¹⁰⁸.

Podsumowując ten fragment rozważań, należy stwierdzić, że istotną część nauczania Jana Pawła II skierowanego do wszystkich polskich rodzin wychowujących dzieci, „bez względu na przekonania religijne”¹⁰⁹, stanowi podkreślenie konieczności solidarności z życiem. Papież w czasie spotkań z rodakami wielokrotnie przypominał polskim rodzinom o znaczeniu potwierdzonego działaniem szacunku dla życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Rodzina powinna zatem nie tylko gwarantować ochronę życia każdego człowieka, ale również, przez wychowanie dzieci i świadectwo własnego życia, uczyć takiej postawy całe społeczeństwo. W ten sposób każda rodzina może przyczynić się do budowy „kultury życia”, która warunkuje przetrwanie ludzkości. W tym kontekście oczywiste jest, że respektując naturalne i podstawowe prawo do życia każdego człowieka, rodzina staje się też ośrodkiem wychowania do pokoju. Oparcie wychowania na uniwersalnych zasadach moralnych, w tym przede wszystkim na poszanowaniu prawa do życia, stanowi podstawowy warunek ładu rodzinnego i społecznego oraz umożliwia zdrowy rozwój wszystkich członków danej wspólnoty. Stworzenie dzieciom klimatu prawdziwego pokoju należy do obowiązków osób odpowiedzialnych za ich wychowanie¹¹⁰.

¹⁰⁸ JAN PAWEŁ II: *Ludzie najsłabsi i najbardziej potrzebujący w życiu społeczeństwa*. 5.01.2004. „L'Osservatore Romano” 2004, wyd. polskie, nr 4, s. 17.

¹⁰⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*. 4.06.1997..., s. 77.

¹¹⁰ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie podczas beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego i nabożeństwa czerwcowego*. Toruń, 7.06.1999..., s. 57.

5.4. Rodzicielstwo jako dar i zadanie¹¹¹

Jan Paweł II nauczał, że

dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. Są owocem miłości małżeńskiej, która dzięki nim odżywa i umacnia się¹¹².

Nie ulega wątpliwości, że powoływanie dzieci na świat, rodzicielstwo, jest jednym z podstawowych zadań rodziny.

Wydając na świat dzieci, małżeństwo osiąga pełny rozkwit: w nich dokonuje się uwieńczenie owej całkowitej wspólnoty życia [...], która czyni małżonków jednym ciałem; dotyczy to zarówno dzieci urodzonych w wyniku naturalnego współżycia małżonków, jak i tych, które zechcieli oni przyjąć przez adopcję. Dzieci nie są dodatkiem do życia małżeńskiego. Nie są opcją, ale najcenniejszym darem (*Gaudium et spes*, 50), wpisanym w samą naturę związku małżeńskiego¹¹³.

Zwracając się do polskich rodziców, Ojciec Święty mówił o ich *szczególnym powołaniu do bycia pierwszymi stróżami i opiekunami życia*¹¹⁴. Nowe życie stanowi owoc zjednoczenia w miłości dwojga osób: mężczyzny i kobiety¹¹⁵. Ich wzajemna jedność wynika z miłości opartej na wzajemnym zaufaniu. Skutkiem tak bliskiego, opartego na prawdzie związku jest również miłość i zaufanie dzieci w stosunku do rodziców¹¹⁶. I to jest właśnie, zdaniem Jana Pawła II, najsilniejszy fundament jedności, *siedlisko sprawiedliwości i miłości*¹¹⁷. Podstawowym zadaniem rodziców jest więc przede wszystkim dbałość o to, aby ich wspólnota życia i miłości trwała nienaruszona. Papież przestrzegał małżonków-rodziców przed jej *osłabnięciem lub wykruszeniem*¹¹⁸.

¹¹¹ Zob.: A. SORKOWICZ: *Rodzicielstwo jako dar i zadanie*. „Wychowawca” 2010, nr 3, s. 5–6.

¹¹² JAN PAWEŁ II: *Dzieci są wiosną rodziny...*, s. 13.

¹¹³ JAN PAWEŁ II: *Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła*. Homilia, Jubileusz Rodzin, 15.10.2000. W: *Jan Paweł II — wskazania na trzecie tysiąclecie*. Oprac. C. DRAŻEK. Kraków 2001, s. 323.

¹¹⁴ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św.* Łowicz, 14.06.1999..., s. 147.

¹¹⁵ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Nowy Targ, 8.06.1979..., s. 161.

¹¹⁶ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego*. Częstochowa, 5.06.1979..., s. 105.

¹¹⁷ Ibidem, s. 105–106.

¹¹⁸ Ibidem, s. 105.

Podstawą ludzkiego rodzicielstwa, w ujęciu Jana Pawła II, jest świadomie zawarty, dożgonny, trwały i szczęśliwy związek mężczyzny i kobiety, który w Kościele katolickim urasta do rangi sakramentu. Można więc powiedzieć, że podstawą miłości rodzicielskiej jest miłość małżeńska. Gdy miłość małżeńska jest prawdziwa i mocna, miłość rodzicielska „rośnie samorzutnie”¹¹⁹. Jan Paweł II zasugerował polskim rodzicom sposób budowania w sobie odpowiedniego nastawienia wobec rodzicielstwa i wynikających z niego powinności. Nauczał, że „kiedy małżonkowie starają się o to, ażeby samych siebie składać sobie nawzajem w darze, kształtują w sobie w ten sposób prawidłowe postawy rodzicielskie”¹²⁰. Przebywanie w atmosferze wzajemnej miłości rodziców należy do podstawowych praw dziecka. Rodzicielstwo jest więc zadaniem do wypełnienia, które realizowane jest przede wszystkim przez wzajemne relacje rodziców. Papież nauczał, że nierozzerwalna więź małżonków-rodziców jest niezastąpionym warunkiem rozwoju dzieci¹²¹.

Jak każde inne działanie podejmowane przez osoby dorosłe, również rodzicielstwo powinno być odpowiedzialne. Według Jana Pawła II, odpowiedzialne znaczy: godne osoby ludzkiej stworzonej na obraz i podobieństwo Boga. Papież podkreślał odpowiedzialność obojga rodziców za dzieci i za siebie nawzajem: małżeństwo i rodzina ma być wspólnotą życia i miłości — bez zastrzeżeń, bez prywatnych, „osobnych” spraw męża i żony. Myślą przewodnią studium etycznego autorstwa przyszłego papieża Jana Pawła II — Karola Wojtyły pt. *Miłość i odpowiedzialność* jest podkreślanie konieczności współwystępowania dwóch wartości: każda miłość ludzka powinna się łączyć z odpowiedzialnością za skutki własnego działania, inspirowanego bliskim związkiem z drugą osobą. Zwracając się do Polaków w 1987 r., Jan Paweł II, jakby potwierdzając swoje wcześniejsze wypowiedzi, wyraził przekonanie: „miłość [...] mierzy się właśnie tą rodzicielską odpowiedzialnością”¹²². Papież podkreślał, że to „mężczyzna musi być pierwszy w podejmowaniu tej odpowiedzialności”¹²³, czyli musi w pełni zasługiwać na zaufanie żony i dzieci. Ważne wydaje się skierowanie tych słów do polskich mężczyzn.

¹¹⁹ W. PÓŁTAWSKA: *Rodzina na progu trzeciego tysiąclecia*. W: *Rodzino otwórz drzwi Chrystusowi*. Sandomierz 2000, s. 30.

¹²⁰ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Małowie...*, s. 617.

¹²¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Nowy Targ, 8.06.1979..., s. 161. Jan Paweł II w następujący sposób wypowiadał się na temat wzajemnego odniesienia małżonków: „relacja między mężczyzną a kobietą stanowi fundament więzi społecznych: powołuje do życia nowe istoty ludzkie, a zarazem ściśle wiąże ze sobą małżonków, tak że stają się oni jednym ciałem”. — JAN PAWEŁ II: *W obronie rodziny i jej praw...*, s. 11.

¹²² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 455.

¹²³ Ibidem.

Tak jak małżonkowie mogą i powinni być nawzajem dla siebie darem, tak również możliwość rodzicielstwa należy postrzegać w kategoriach daru¹²⁴. Najlepiej chyba wiedzą o tym małżonkowie, którzy z różnych przyczyn nie mogą spełniać się jako rodzice. Jan Paweł II uczył Polaków, że „tylko człowiek jest zdolny to zrozumieć, że drugi człowiek jest darem dla niego”¹²⁵. Zrozumienie tej prawdy stanowi fundament budowania *jedności nierozdzielnej na całe życie*. Ta jedność stanowi nie tylko podstawę małżeństwa, ale i ludzkiej egzystencji: tego, co męskie, i tego, co kobiece. Płciowość osoby ludzkiej wnosi więc *jakby szczególną treść, szczególną wartość* i pomaga w uświadomieniu sobie naturalności wzajemnej, międzyludzkiej pomocy i wzajemnego obdarowywania się¹²⁶. Zatem dziecko „powinno być uważane za najwyższy wyraz komunii mężczyzny i kobiety, czyli wzajemnego przyjęcia — obdarowania, które spełnia się i wykracza poza siebie w trzecim, właśnie w dziecku”¹²⁷. Ludzkie rodzicielstwo opiera się na świadomości wzajemności daru: najpierw małżonków, później rodziców dla dzieci i odwrotnie — dzieci dla rodziców. Tylko w ten sposób człowiek może zrealizować siebie: ofiarując siebie jako bezinteresowny dar. Ten dar może czasem być trudny do przyjęcia, może pojawić się niespodziewanie. Zawsze jednak oczekuje przyjęcia godnego osoby ludzkiej. Jan Paweł II mówił, że dziecko „jest ludzką osobą, zatem ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia”¹²⁸. Papież przestrzegał swoich rodaków przed odrzuceniem daru rodzicielstwa. Wydaje się, że można uogólnić myśl papieża i stwierdzić, że świat wtedy staje się groźny, nawet makabryczny, gdy jeden człowiek zaprzecza człowieczeństwu drugiego i traktuje go jak zło konieczne. W życiu rodzinnym, społecznym, zawodowym skutki takiej postawy są aż nadto widoczne.

Odpowiedzialne rodzicielstwo wymaga przyjęcia każdego dziecka, które się pocznie, niezależnie od tego, czy było ono oczekiwane, czy nie. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że takie nastawienie nie jest równoznaczne z nakazem rodzenia jak największej liczby dzieci. Chodzi wyłącznie o postawę

¹²⁴ „Darowanie siebie drugiej osobie w małżeństwie stanowi przygotowanie do darowania siebie w rodzicielstwie. Miłość małżeńska jest otwarta na nowe życie, na dopełnienie swojej miłości dzieckiem”. — A. REYDOVICH: *Aktualność małżeńskiej miłości i wierności*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007, s. 83.

¹²⁵ JAN PAWEŁ II: *Stworzenie jako pierwszy dar Boga*. Audiencja ogólna, 2.01.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie...*, s. 105.

¹²⁶ JAN PAWEŁ II: *Wspólnota osób jako obraz Boży*. Słowa skierowane do Polaków w czasie audiencji ogólnej. Watykan, 14.11.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Warszawa 1982, s. 82.

¹²⁷ JAN PAWEŁ II: *W trosce o godność rodziny*. „L'Osservatore Romano” 2000, wyd. polskie, nr 3, s. 44.

¹²⁸ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie...*, s. 617.

gotowości przyjęcia każdego poczętego dziecka — nowego człowieka jako daru. Świadomość „potencjalnej obecności dziecka w relacji oblubieńczej” pomaga małżonkom dostrzec „definitywny charakter aktu decyzji, którym się wzajemnie związali, pragnąc kochać się na zawsze”, a tym samym wzmacnia wzajemne oddanie¹²⁹. Odpowiedzialne rodzicielstwo czasem musi być, z różnych względów, *ograniczone*, może też oznaczać „obiektywnie uzasadnione wskazanie dalszego niepowiększania rodziny”¹³⁰. Małżonkowie muszą więc mieć podstawową wiedzę z dziedziny fizjologii kobiety, pozwalającą określić, kiedy mogą stać się rodzicami. Taka wiedza nie tylko spełnia funkcję informacyjną (mogą wtedy prawidłowo pokierować swoim zachowaniem), ale również formacyjną: zbliża małżonków do siebie, pozwala na wzajemne oddawanie i przyjmowanie siebie z poszanowaniem reguł funkcjonowania jako istota płciowa¹³¹.

Jan Paweł II, idąc za nauczaniem swojego poprzednika papieża Pawła VI, w następujący sposób zwrócił się do Polaków: „chcąc rozważać sprawy małżeństwa i rodziny, i wszystko, co z tym się wiąże, trzeba wychodzić od integralnej wizji człowieka. Musimy widzieć człowieka w pełni”¹³². Papież przypominał też naukę Soboru Watykańskiego II i nauczał, że człowiek jest jedynym stworzeniem chcianym przez Stwórcę dla niego samego. Człowiek może i powinien odpowiedzieć na działanie Boga przez wyjście z własnego egoizmu, przez bycie dla innych. W ten sposób realizuje swoje przeznaczenie, „ureczywistnia siebie, spełnia siebie, przekraczając siebie. W tym potwierdza się jego osobowa tożsamość, a zarazem boski rys człowieczeństwa”¹³³. Podczas przedostatniej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II uzupełnił tę wypowiedź. Powiedział wtedy, że podobieństwo człowieka do Boga polega na jego zdolności do miłowania i przyjmowania daru miłości. To pierwotne powołanie człowieka zostało wpisane w ludzką naturę i „sprawia, że każdy człowiek szuka miłości, choć czasem czyni to, wybierając zło grzechu, które stwarza pozory dobra. Szuka miłości,

¹²⁹ G. MARENGO: *Plan Boży wobec małżeństwa i rodziny*. „Ethos” 2008, nr 4 (84), s. 124–125.

¹³⁰ T. STYCZEŃ: *Człowiek darem. Na marginesie Jana Pawła II „teologii ciała”*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984, s. 48.

¹³¹ W. PÓŁTAWSKA: *Z prądem i pod prąd*. Częstochowa 2001, s. 83–86. „Naturalne planowanie rodziny (NPR) to planowanie dzietności rodziny w oparciu o naturalny, czyli fizjologiczny rytm płodności. Jego realizacja wymaga dwóch etapów: 1) rozpoznanie fazy płodnej i niepłodnej w cyklu, 2) dostosowanie zachowań seksualnych do zamierzeń prokreacyjnych”. — U. DUDZIAK: *Naturalne planowanie rodziny integralną częścią Nauk o Rodzinie*. W: *Nauki o Rodzinie — tradycje i perspektywy edukacyjne*. Red. G. KOSZAŁKA, M. STOPKOWSKA. Gdańsk 2007, s. 198. Zob. także: K. KNOTZ, M. WALUŚ: *Puzzle małżeńskie*. Kraków 2009, s. 137–140.

¹³² JAN PAWEŁ II: *Problemy małżeństwa w perspektywie integralnej wizji człowieka. Do Polaków*. 2.04.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie...*, s. 165.

¹³³ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym*. Warszawa, 8.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 735.

bo w głębi serca wie, że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym”¹³⁴. Biorąc pod uwagę tę właściwość ludzkiej natury, należy propagować wśród rodzin ujmowanie rodzicielstwa jednocześnie jako zadania i daru, bo tylko taka postawa rodziców warunkuje jego [rodzicielstwa — A.S.] odpowiednie „zagospodarowanie”. Papież zwracał też uwagę Polaków na jeszcze inny aspekt ludzkiego rodzicielstwa: każde poczęte dziecko należy nie tylko przyjąć, ale także odpowiednio wychować. Wynika to z przysięgi składanej przez małżonków na początku wspólnej drogi¹³⁵. Zatem w pełni odpowiedzialne i dojrzałe rodzicielstwo obejmuje nie tylko przekazanie życia w wymiarze fizycznym, ale i „rodzenie” w wymiarze duchowym. Należy je traktować jako zadanie do wypełnienia w kontekście całego życia człowieka i jego przeznaczenia. Do rodziców więc należy wprowadzenie swoich dzieci w świat powszechnie uznawanych wartości, przekazanie prawa naturalnego, a w przypadku osób utożsamiających się i identyfikujących z religią — również pokazanie dzieciom rzeczywistości nadprzyrodzonej. Ogólnie więc można uznać, że zadaniem rodziców jest udzielanie dzieciom pomocy w ich poszukiwaniach sensu życia. Żeby dobrze wypełnić swoje zadanie, rodzice muszą być świadomi tego daru, który otrzymali niejako w depozyt. Do nich więc należy troska o przygotowanie swoich dzieci do przyjęcia prawdy o sobie samym, o swoim człowieczeństwie i przekazanie dumy z powodu bycia człowiekiem. To wszystko odbywa się poprzez wychowanie, głównie przez przykład życia rodziców¹³⁶. Zadaniem rodziców wobec dzieci będzie więc takie kształtowanie wzajemnej relacji, aby dziecko mogło budować swój stosunek do otoczenia, obserwując zachowania tych najbardziej „znaczących innych”. Można zatem powiedzieć, że podstawę rodzicielstwa, ujmowanego jako dar i zadanie, stanowi z jednej strony zrozumienie istoty małżeństwa i rodziny, a z drugiej — świadome zaangażowanie się w wypełnianie obowiązków wynikających z przywileju podwójnego rodzenia człowieka: w wymiarze biologicznym i duchowym.

¹³⁴ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha...*, s. 16. Jan Paweł II powiedział również: „człowiek ma swoją własną celowość w odróżnieniu od wszystkich innych bytów istniejących w świecie, które tylko uczestniczą w celowości tego świata. Człowiek ma swoją własną celowość, transcendentną celowość w stosunku do świata”. — JAN PAWEŁ II: *Człowiek — osoba jako dar miłości*. 16.01.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie...*, s. 117.

¹³⁵ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 455. Zob.: IDEM: *W obronie rodziny i jej praw...*, s. 10.

¹³⁶ „Własnym przykładem, bardziej niż słowami, nauczą oni swoje dzieci wspaniałomyślności w stosunku do słabszych, dzielenia się wiarą i dobrami materialnymi”. — *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*. Wybór tekstów K. DYBIAK. Kraków 2001, s. 39.

Rozdział 6

Wyzwania wychowawcze dla polskich rodziców w świetle wypowiedzi Jana Pawła II

Ostatni rozdział książki prezentuje wyniki analizy najważniejszych wyzwań stojących przed polskimi rodzinami, obecnych w nauczaniu Jana Pawła II skierowanym do rodaków. Ojciec Święty był świadomy niełatwej sytuacji polskich rodzin, których zdrowe funkcjonowanie wymaga często przyjmowania wręcz heroicznych postaw. W swoim nauczaniu zwracał szczególną uwagę na konieczność podjęcia wspólnej odpowiedzialności za wychowanie dzieci przez matkę i ojca, na to, że dzieci w równym stopniu potrzebują obojga rodziców. Apelował o wspólny wysiłek i współpracę wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie młodych Polaków. Nie lekceważąc zagrożeń zdrowego wychowania w polskiej rodzinie, wyrażał przekonanie o konieczności przezwyciężenia trudności przez odważne reagowanie na nie i przemyślane działanie.

6.1. Wychowanie w rodzinie powinnością obojga rodziców

Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę Polaków na znaczenie wychowania w rodzinie dla całego społeczeństwa. Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny mówił m.in.:

Od tego, jaka jest rodzina, zależy naród, bo od tego zależy człowiek. [...] życzę, ażeby człowiek mógł się w pełni rozwijać w oparciu o nierozzerwalną więź małżonków-rodziców, w klimacie rodziny, którego nic nie jest w stanie zastąpić¹.

¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Nowy Targ, 8.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997, s. 161.

Kilka lat później papież jakby uzupełnił swoją wypowiedź i podkreślił, że owocność i skuteczność procesu wychowania w rodzinie ma „podstawowe znaczenie dla przyszłości całego narodu [...], dla polskiej racji stanu”². Zaakcentowanie w czasach komunistycznego zniewolenia znaczenia wychowania w rodzinie dla losów całego narodu można odczytywać jako wskazanie jednego z zasadniczych sposobów przewyciężenia nieludzkiego systemu. Jednak myliłby się ten, kto traktowałby wypowiedź papieża w kategoriach politycznych. Całe nauczanie Jana Pawła II miało bowiem na celu wskazanie każdemu człowiekowi drogi do godnego i szczęśliwego życia.

Przebywając w Polsce, Jan Paweł II kilkakrotnie przypominał, że zadanie wychowania młodego pokolenia należy przede wszystkim do rodziców³. Papież doceniał działalność „sztucznych” instytucji opiekuńczo-wychowawczych, ale uważał, że „żaden dom dziecka nie zastąpi domu rodzinnego, rodzicielskich ramion”⁴. Wychowanie, jako działanie organicznie powiązane z rodzicielstwem, stanowiące jego duchowy wymiar, należy do rodziców. To „obdarzanie człowieczeństwem”, „rodzenie duchowe” jest procesem dwustronnym i dwupodmiotowym. W wychowaniu rodzinnym jest to szczególnie widoczne. Jan Paweł II pisał w *Liście do Rodzin*: „Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które ze sobą przynosi na świat”⁵. Wychowawcy-rodzice są równocześnie w pewien sposób wychowywani. Ucząc swoje dzieci człowieczeństwa, sami też poznają je i uczą się go w najgłębszym sensie⁶. Wychowanie w rodzinie jest więc wzajemnym oddziaływaniem rodziców na dzieci i dzieci na rodziców. Dzieci samą swoją obecnością wyzwalają i mobilizują aktywność rodziców w stronę większej dbałości o rozwój własnej osobowości.

Rodzice muszą być świadomi konieczności zachowania tej szczególnej równowagi w stosunkach z dziećmi. Papież zwracał uwagę Polaków na symetrię IV przykazania Dekalogu. Mówił, że chociaż słowa te są skierowane do dzieci, to jednak „z równą siłą [...] odnoszą się do rodziców: Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć. Bądź godny imienia ojca! Bądź godna imienia matki!”⁷ Przypominał też swoim rodakom starotestamentowe

² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Wrocław, 21.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 323.

³ M.in. we Wrocławiu w 1983 r., w Kielcach w 1991 r., w Zakopanem w 1997 r., w Łowiczu w 1999 r.

⁴ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie.* Gniezno, 3.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 32.

⁵ JAN PAWEŁ II: *List do Rodzin.* Wrocław 1998, n. 16, s. 58.

⁶ Ibidem, s. 59.

⁷ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Małowie.* Kielce, 3.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 614.

napomnienie: „ojcowie nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha” i zachęcał do refleksji, co mogą znaczyć te słowa „dziś w naszych polskich warunkach”⁸. Jan Paweł II nauczał, że przykazanie zobowiązujące człowieka do czci rodziców zabezpiecza podstawowe dobro ludzkiej wspólnoty⁹. Dlatego też zadaniem rodziców jest zapewnienie dzieciom *wzrastania w mądrości i w łasce*, bycie w każdej sytuacji wzorem postępowania. Zadaniem obojga rodziców jest więc codzienne budowanie i podtrzymywanie atmosfery wzajemnego szacunku. Dobrze się dzieje, jeśli dzieci mają możliwość obserwowania serdecznych relacji pomiędzy rodzicami, jeśli mają szansę dorastania pośród ludzi, którzy cieszą się sobą nawzajem, okazują sobie wzajemnie uznanie.

Dzieci i młodzież potrzebują przede wszystkim „świadków, których życie i postępowanie mogliby naśladować”¹⁰. Są bowiem wrażliwi na „prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe”. Pragną odnaleźć siebie samych i dlatego szukają, czasem burzliwie, „prawdziwych wartości i cenią tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją”¹¹. Zatem właściwe wywiązanie się z roli rodziców-wychowawców związane jest z wysokimi wymaganiami, stawianymi przede wszystkim samemu sobie. Aby odpowiednio wypełnić swoją misję wychowawczą, rodzice sami muszą być dobrze wychowani. Muszą też ciągle wychowywać samych siebie, czyli świadomie podjąć trud samowychowania¹². Samowychowanie zaś zmierza do tego, aby bardziej „być” człowiekiem, aby odkrywać i rozwijać dane sobie talenty¹³.

Brak pracy nad sobą, szczególnie osoby będącej rodzicem, utrudnia odpowiedzialne wywiązywanie się ze swojej roli. Jan Paweł II przestrzegał rodaków przed brakiem mądrej, opartej na zdrowej refleksji, miłości rodzicielskiej. Mówił:

w wychowaniu dziecka chodzi nie tylko o to, żeby się dla niego poświęcać. Chodzi o to, żeby się poświęcać w sposób mądry — tak, aby wychować je do prawdziwej miłości. Do prawdziwej miłości wychowuje się także wy-

⁸ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 452.

⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Mastowie...*, s. 613.

¹⁰ JAN PAWEŁ II: *Młodzież*. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Kraków 1998, s. 200.

¹¹ JAN PAWEŁ II: *Wychowanie młodzieży*. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 312–313.

¹² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. Wrocław, 21.06.1983...*, s. 323.

¹³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza*. Poznań, 3.06.1997. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 921. Samowychowanie, jako najważniejsza praca człowieka, pozostaje zawsze aktualne, szczególnie w odniesieniu do osób, które mają wychowywać — P. KAŻMIERCZAK: *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2003, s. 153.

magając, ale tylko miłując można wymagać. Można wymagać, wymagając od siebie. Dlatego też ze względu na dobro przyszłego pokolenia ważne jest, aby małżonkowie utrwalali, uszlachetniali i pogłębiali swoją wzajemną miłość¹⁴.

Zatem można uznać, że do roli rodziców-wychowawców dojrzeli ci małżonkowie, którzy żyją w prawdzie: świadomi swoich talentów i ograniczeń, potrafiący wyznaczać sobie coraz to nowe cele, konsekwentnie i wytrwale pracujący nad sobą i nad wzajemną relacją¹⁵. Wychowanie wymaga od rodziców przede wszystkim zaangażowania i stałe obecnej świadomości bycia dla swoich dzieci najważniejszymi wzorami postępowania i dokonywania autonomicznych wyborów w każdej dziedzinie życia. Nie zawsze jednak rodzice mogą sprostać tym wymaganiom. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę z częstych ograniczeń, nieprawidłowości wychowania w rodzinie polskiej i dlatego już podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny zwrócił uwagę młodzieży na konieczność świadomego przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie. Przypomniał wówczas m.in. to, co mówił jeszcze jako kardynał krakowskim duszpasterzom akademickim: „najwięcej uczynicie, jeżeli młodych ludzi, przyszłą polską inteligencję, przygotujecie do życia w małżeństwie i w rodzinie chrześcijańskiej”¹⁶.

¹⁴ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie...*, s. 617. W tym miejscu można przywołać przemówienie papieża skierowane do zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny 4 czerwca 1999 r. Jan Paweł II powiedział wtedy: „Jeszcze jedną cechą kontekstu kulturowego, w jakim żyjemy, jest skłonność wielu rodziców, by wyrzekać się właściwej sobie roli i przyjmować postawę zwykłych przyjaciół swoich dzieci, co oznacza, że nie napominają ich i nie strofują nawet wówczas, gdy powinni to czynić — z miłością i czułością — aby wychować je w prawdzie. Należy zatem podkreślić, że wychowanie dzieci jest świętym i solidarnym obowiązkiem rodziców, zarówno matki, jak i ojca: wymaga bliskości, ciepła, dialogu, przykładu”. — IDEM: *W obronie rodziny i jej praw*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, 4.06.1999. „L'Osservatore Romano” 1999, wyd. polskie, nr 11, s. 10.

¹⁵ Dnia 6 czerwca 1979 r. Jan Paweł II mówił w Częstochowie o konieczności odkrywania siebie, odkrywania w sobie człowieka wewnętrznego z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami, ideałami, którego jednocześnie charakteryzują słabości, wady, złe skłonności, egoizm, pycha, zmysłowość. Pracę nad sobą, kształtowanie swego człowieczeństwa nazwał wówczas „najwspanialszą działalnością człowieka” — JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej*. Częstochowa, 6.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 113–114.

¹⁶ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej przed kościołem oo. Paulinów na Skalce*. 8.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 174. Dwadzieścia lat później w Watykanie Jan Paweł II zwrócił uwagę na trudności w wychowaniu dzieci, wynikające z nieprzygotowania rodziców i związanych z tym faktem obaw: „niejednokrotnie rodzice czują się nieprzygotowani, a wręcz obawiają się podjąć zadania integralnego wychowania swych dzieci” — IDEM: *W obronie rodziny i jej praw...*, s. 10.

Ojciec Święty znał sytuację życiową swoich rodaków i był świadomy tego, że zadanie stworzenia chrześcijańskich warunków potrzebnych do wychowania dzieci niejednokrotnie wydaje się przerastać możliwości rodziców. Zwykle bowiem brakuje czasu na życie rodzinne, wspólne rozmowy, przebywanie razem. Papież Polak apelował o zachowanie religijnych zwyczajów i pielęgnowanie tradycji chrześcijańskich. Zwrócił uwagę na konieczność dbania o odpowiednie świętowanie niedzieli, o wspólną rodzinną modlitwę. Podkreślał potrzebę uczenia dzieci tolerancji, zrozumienia i szacunku dla każdego człowieka. Według Ojca Świętego, jest to jedyny sposób na dochowanie wierności powołaniu rodzicielskiemu i potrzebom duchowym dzieci¹⁷.

Dzieci powinny znaleźć w swoich rodzicach autentyczny wzór do naśladowania. W warunkach nowej, wolnej Polski konieczne jest też pokazanie młodemu pokoleniu takich wzorów i stylów życia, które przyczyniałyby się do jego zdrowego rozwoju. Należy bowiem pamiętać, że rodzina nie funkcjonuje w próżni. Dzieci i młodzież mają kontakt z różnymi środowiskami, których działania mogą nakłaniać do zachowań zakłócających zdrowy rozwój. Te pozarodzinne, zewnętrzne wpływy mogą zniszczyć najlepsze nawet wysiłki rodziców. Ojciec Święty miał świadomość trudności, jakie stoją przed polskimi rodzicami. Wyrażał zadowolenie z tego, że coraz więcej osób poświęca się udzielaniu rodzinie pomocy w realizacji jej powołania. Powodem radości papieża było również obserwowane zjawisko większego zaangażowania małżeństw i rodzin w urzeczywistnianie w swoim życiu całości chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie. Jan Paweł II doceniał też wysiłek polskiego Kościoła, szczególnie duszpasterstwa rodzin, w kierunku angażowania grup rodzinnych w dzieło apostołatu¹⁸.

Warto przypomnieć, że już na samym początku swojego pontyfikatu (w październiku 1978 r.) Jan Paweł II zwracał uwagę, że wychowanie jest sztuką i podkreślał konieczność udzielania rodzicom pomocy w ich pracy wychowawczej. Wiedział, że nie wystarczy podnosić i bronić zasady praw rodziców do wychowania własnych dzieci, zawartej w dokumentach międzynarodowych, m.in. w Deklaracji Praw Dziecka. Mówił:

w tej dziedzinie sama dobra wola i nawet miłość nie wystarczają. Jest to pewna umiejętność, którą rodzice powinni zdobywać [...] przez wzmocnienie własnych przekonań moralnych i religijnych i przez dawanie przykładu

¹⁷ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy świętej*. Łowicz, 14.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja*. Poznań 1999, s. 148; IDEM: *Przemówienie podczas beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego i nabożeństwa czerwcowego*. Toruń, 7.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska...*, s. 57.

¹⁸ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 453.

oraz przez refleksję nad ich własnym doświadczeniem, nad doświadczeniem innych, przez wymianę myśli z innymi rodzicami i doświadczonymi wychowawcami¹⁹.

Praca wychowawcza rodziców to przede wszystkim wysiłek, permanentny namysł nad swoim postępowaniem, to nieustanna obserwacja dzieci, to szukanie adekwatnych sposobów dotarcia do nich, zastanawianie się nad możliwościami rozwijania danych im talentów. Istotne jest, aby rodzice mieli świadomość potrzeby doskonalenia swoich kompetencji, konieczności konfrontacji swoich conceptów wychowawczych przede wszystkim między sobą, a następnie z innymi osobami zaangażowanymi w kontakt z dziećmi. Papieską koncepcję wychowania w rodzinie można nazwać pedagogiką czułości rodzicielskiej. Wychowanie bowiem wymaga od rodziców stałej uwagi, pełnego uczestnictwa w życiu rodziny, zaangażowania w to wszystko, co przynosi ciągle zmieniające się życie. W rodzinie nie ma miejsca na stabilizację: w miarę upływu czasu, dorastania dzieci, zmienia się funkcjonowanie całej wspólnoty. Aby dobrze wywiązać się ze swej roli, rodzice muszą nadążać za tymi zmianami.

Wychowanie w rodzinie wymaga nie tylko gruntownego przygotowania do roli rodziców, ale przede wszystkim do roli małżonków²⁰. Jak zaznaczono w rozdziale piątym, wszelkie kontakty wewnątrzrodzinne — zdaniem Jana Pawła II — muszą opierać się na poczuciu bycia wspólnotą wymiany darów, miłości i wzajemnego zaufania. Świadomi swojej roli małżonkowie-rodzice powinni wychowywać przede wszystkim poprzez przykład, świadectwo wzajemnej miłości i szacunku. To jest ich podstawowe zadanie jako wychowawców. Podstawę wychowania rodzinnego stanowi dobry, trwały, „nienaruszalny” związek rodziców, dzięki któremu dzieci mają poczucie bezpieczeństwa i nie muszą się obawiać o swoją przyszłość.

Podstawową więzią, która cementuje całą rodzinę, jest więź między małżonkami. Bez niej rodzina rozpada się, a wychowanie jest kruche, niedoskonałe, nastrocza wiele trudności i na ogół nie przynosi spodziewanych efektów²¹.

¹⁹ JAN PAWEŁ II: *Odpowiedzialność rodziny za ludzkie i chrześcijańskie wychowanie*. Audiencja dla uczestników III Międzynarodowego Kongresu do spraw Rodziny, Watykan, 30.10.1978. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1999)*. Warszawa 2000, s. 77–78.

²⁰ *Potrzebne jest bardzo gruntowne przygotowanie do małżeństwa jako wielkiego sakramentu* — JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 451.

²¹ E. RYSZKA, C. RYSZKA: *Dom na skale. Jan Paweł II do polskich rodzin w czerwcu 1999 roku*. Warszawa—Bytom 1999, s. 167; zob. A. BŁASIAK: *Dom rodzinny i szkoła — środowiska współkształtujące osobowość dziecka*. W: *Rodzina — szkoła — Kościół*. Red. W. KUBIK. Kraków 2000, s. 11.

Zdaniem papieża, „tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny”²². Tylko rodzice, którzy potrafią okazywać sobie wzajemną miłość, świadczący o swoim wzajemnym przywiązaniu, będą potrafili zagwarantować dzieciom prawidłowy rozwój w atmosferze dobroci i bezpieczeństwa. Papież bardzo często podkreślał nie tylko pierwotność więzi małżeńskiej wobec rodzicielstwa, ale i jej zasadnicze znaczenie dla procesu wychowania. Wyjaśniał Polakom, że dobro przyszłego pokolenia wymaga utrwalania, uszlachetniania i pogłębiania wzajemnej miłości małżeńskiej. Dzieci, które mają możliwość wychowywania się w zdrowej atmosferze rodzinnej, w przyszłości będą mogły założyć prawdziwie chrześcijańskie rodziny, będą umiały kochać swoich rodziców²³ oraz odpowiedzialnie i owocnie włączyć się w życie społeczne o szerszym zasięgu²⁴.

W świetle papieskiego nauczania dla wychowania istotne jest nie tylko samo formalne istnienie pełnej rodziny, ale również jakość więzi, klimat panujący w domu. W przeciwnym razie — w przypadku rozbicia rodziny — dzieci boleśnie odczuwają brak małżeńskiej miłości swoich rodziców. W tym kontekście należy również zwrócić uwagę na papieskie wymaganie dotyczące świadomego zaangażowania się w wychowanie obojga małżonków²⁵. To znamienne, że Jan Paweł II zwykle pisał o obojgu rodzicach, podkreślał konieczność ich wzajemnej współpracy nie tylko w wychowaniu dzieci, ale także w każdej innej sprawie. Oparta na zaufaniu, trwała więź między rodzicami, stanowiące niejako jej konsekwencję wspólne wychowywanie dzieci oraz właściwie rozumiany i prowadzony dialog między pokoleniami — składają się, zdaniem papieża, na atmosferę rodzinną. Rodzice mają obowiązek stworzenia „takiej atmosfery rodzinnej, przepojojnej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która by sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci”²⁶. Jest ona traktowana jako naturalny

²² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św.* Wrocław, 21.06.1983..., s. 323.

²³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Mastowie...*, s. 617.

²⁴ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym.* Wrocław 2000, n. 37, s. 70.

²⁵ Celowe wydaje się tu przytoczenie fragmentu papieskiego Orędzia na Światowy Dzień Pokoju w 1994 r.: „Dzieci potrzebują obecności i opieki obojga rodziców, którzy wykonują swoje zadania wychowawcze przede wszystkim poprzez wpływ, jaki wywiera ich własne postępowanie. Jakość więzi istniejącej między małżonkami wpływa głęboko na psychikę dziecka i w znacznej mierze kształtuje relacje, które nawiązuje ono ze środowiskiem, jak również te, które nawiąże w ciągu całego swojego życia”. — JAN PAWEŁ II: *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*. 1.01.1994. W: *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie*. Wybór i oprac. A. SUJKA. Kraków—Ząbki 1997, s. 185.

²⁶ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św.* Łowicz, 14.06.1999..., s. 148. W innym miejscu Jan Paweł II powiedział, że atmosfera ta powinna być przepiętna ciepłością, ogromną

i niezbędny środek wychowania, podstawa wszelkich oddziaływań wzajemnych w rodzinie.

Chociaż Jan Paweł II podkreślał, że oboje rodzice są odpowiedzialni za stworzenie rodzinnej atmosfery, to jednak zwracał przy tym szczególną uwagę na rolę kobiety. Do łódzkich włóknianek mówił o ogromnej roli kobiety w wychowaniu:

kobieta bowiem, jak uczy doświadczenie, jest nade wszystko sercem wspólnoty rodzinnej. Ona daje życie i ona też pierwsza wychowuje. Oczywiście wspomagana przez męża i dzieląc z nim systematycznie cały zakres powinności rodzicielskich i wychowawczych. Jednakże — wiadomo, że organizm ludzki przestaje żyć, gdy zabraknie pracy serca. Analogia jest dość przejrzysta. Nie może zabraknąć w rodzinie tej, która jest sercem rodziny²⁷.

To przede wszystkim kobieta — „serce rodziny”, tworzy atmosferę rodzinną. To ona powołana jest do przekazywania najważniejszych prawd, to ona stoi na straży ogniska domowego i jest jego opiekunką. Poprzez rodzenie kobieta-matka uczestniczy w tajemnicy życia²⁸. Udział kobiety w przekazywaniu życia jest znacznie większy niż mężczyzny: to w niej poczytna się nowe życie, to ona znosi wszystkie trudy związane z ciążą, porodem, połogiem. Kobieta jest z jednej strony szczególnie uprzywilejowana: niepowtarzalne przeżycia związane z oczekiwaniem na fizyczne narodziny dziecka stają się przede wszystkim jej udziałem, a z drugiej strony nie można nie zauważać jej poświęcenia dla drugiego człowieka, jej całkowitego oddania się swojemu dziecku. Wydaje się, że nie ma przesady w stwierdzeniu, że Jan Paweł II był pod ogromnym wrażeniem tajemnicy kobiecości, domagał się docenienia kobiety w jej szczególnym powołaniu do przekazywania życia, zarówno w sensie biologicznym, jak i duchowym.

Papież podkreślał znaczenie „geniuszu kobiety, który przejawia się w głębokiej wrażliwości na ludzkie cierpienie, w delikatności, otwarciu i gotowości do pomocy, i w innych zaletach ducha właściwych kobiecemu sercu”²⁹. Zwracał uwagę, że rola kobiety w rodzinie bywa często

mądrością i taktem — IDEM: *Dzieci należą najpierw do Boga*. Homilia w czasie mszy św. Prato, 19.03.1986. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*. Wybór i oprac. C. DRAŻEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK. Kraków 1990, s. 206. Zob.: M. WOLICKI: *Wychowanie do wartości*. Wrocław 1999, s. 55—56.

²⁷ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do włóknianek z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontex”*. Łódź, 13.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 522.

²⁸ Ibidem, s. 523. „Jakże wielką rolę ma do spełnienia matka. Dzięki szczególnie głębokiej więzi, jaka łączy ją z dzieckiem, może skutecznie zbliżyć je do Chrystusa i do Kościoła. Zawsze jednak oczekuje na pomoc swego męża — ojca rodziny”. — JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św. Łowicz, 14.06.1999...*, s. 148.

²⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy św. Wielka Krokiew, Zakopane, 6.06.1997*. W: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Sandomierz

niedoceniana, ponieważ bywa wypełniana bez rozgłosu. W pamiętnym przemówieniu do łódzkich włóknarek Jan Paweł II użył terminu *geniusz kobiety* aż czterokrotnie, co świadczy o szczególnym znaczeniu, jakie pragnął nadać takiemu postrzeganiu kobiety³⁰. Papież doceniał wszystko to, co kobieta robi w domu dla swojej rodziny, i postulował traktowanie macierzyństwa w polityce i ekonomii pracy jako „wielki cel i zadanie samo dla siebie”³¹. Podkreślał wagę pracy, „w której nikt matki rodzącej, karmiącej, wychowującej nie zastąpi”³². Dlatego niezbędne jest przypominanie wielkiego znaczenia działalności matki i wychowawczyni. Ojciec Święty apelował o dowartościowanie zadań macierzyńskich przez społeczeństwo m.in. poprzez traktowanie pracy zawodowej kobiet „wszędzie i zawsze z wyraźnym odniesieniem do tego, co wynika z powołania kobiety jako żony i matki w rodzinie”³³, czyli o „najwyższe poszanowanie kobiety i jej macierzyństwa”³⁴. Tego domaga się „prawdziwy awans społeczny kobiety”³⁵. W przeciwnym razie społeczeństwo będzie działało na własną szkodę. We wspomnianym przemówieniu do łódzkich włóknarek przypomniał postulat zawarty w *Familiaris consortio* i *Laborem exercens* społecznego obowiązku troski „o rozwój takich struktur pracy i takich warunków życia, w których kobiety żonę i matkę nie będą zmuszane do podejmowania pracy poza domem, a ich praca w domu zapewni rodzinie wszechstronny rozwój”³⁶. Jan Paweł II piętnował zwłaszcza konieczność pracy wielu kobiet na trzy zmiany, również w nocy. Zwracał uwagę na niekorzystny wpływ takiej organizacji życia na trwałość małżeństw, a w konsekwencji na wychowanie dzieci. Nie przesądzał jednak, że oddalenie od domu i rodziny w ciągu wielu godzin dnia przynosi więcej strat niż korzyści z punktu

1997, s. 99. Zob. także: A. SORKOWICZ: *Geniusz kobiety — kilka słów o feminizmie Jana Pawła II*. W: *Rodzina — w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji: szkice monograficzne*. Red. W. KORZENIOWSKA, A. MURZYN, U. SZUŚCIK. Katowice 2007, s. 18–26.

³⁰ Zob.: M. CHMIELEWSKI: *Duchowość kobiety w świetle jej zadań małżeńsko-rodzinnych*. W: *Matżeństwo — przymierze miłości*. Red. J. MISIUREK, W. SŁOMKA. Lublin 1995, s. 186.

³¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*. Częstochowa, 6.06.1979 W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 135.

³² Ibidem.

³³ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do włóknarek...*, s. 523; R. RYBICKI: *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*. Częstochowa 1997, s. 128.

³⁴ JAN PAWEŁ II: *Słowo do wiernych zgromadzonych na Wzgórzu Lecha*. Gniezno, 3.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 44.

³⁵ JAN PAWEŁ II: *Encyklika „Laborem exercens” Ojca Świętego Jana Pawła II o pracy ludzkiej, w której zwraca się do czcigodnych braci w biskupstwie, do kapłanów, do rodzin zakonnych, do drogiej synów i córek Kościoła oraz do wszystkich ludzi dobrej woli z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy encykliki „Rerum novarum”*, n. 19. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2005, s. 192–193.

³⁶ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do włóknarek...*, s. 524.

widzenia dobra rodziny, a zwłaszcza wychowania dzieci. Miał świadomość, że taki jest współczesny styl życia i często — potrzeby życiowe. Uważał jednak, że sprawa ta powinna być zawsze rozpatrywana z wielkim poczuciem odpowiedzialności. Polskim kobietom, na których powołanie „składa się dom, rodzina, małżeństwo, dzieci i praca — razem”, proponował „z tego, co jest i jak jest wyciągać możliwie najwięcej dobra”³⁷. W kontekście przemian stylu życia rodziny warto na nowo przemyśleć funkcjonowanie w rolach rodzinnych. Szczególnie konieczne jest wypracowanie takiego modelu życia, który uwzględniałby współczesne warunki życia. Może więc termin *pomoc* męża w czynnościach domowych należałoby zastąpić pojęciem *współpraca*? Takie podejście zwraca uwagę na potrzebę podejmowania przez oboje małżonków-rodziców odpowiedzialności za rodzinę, również tej jej części, która dotyczy tzw. drobnych spraw, będących dotychczas głównie domeną kobiety.

Jan Paweł II uważał, że zadania rodzinne kobiety są wartością nadrzędną wobec wszystkich innych zadań i zawodów publicznych. Był jednak świadomy, że całkowite oddanie się sprawom rodziny i wychowania dzieci bywa uważane za rezygnację z rozwoju własnej osobowości, za pewien rodzaj zacofania³⁸. Istotne jest podkreślenie, że papież nie nakazywał podejmowania ról rodzinnych według jednego schematu, np. z pracującym zawodowo ojcem i dbającą o dom matką. Domagał się możliwości swobodnego wyboru modelu życia, uwzględniającego potrzeby i aspiracje obojga małżonków oraz aktualne wyzwania (np. konieczność zapewnienia odpowiedniej opieki małutkiem dziecku). Dlatego dążył do tego, aby kobiety czuły się dowartościowane niezależnie od dokonanego wyboru stylu życia rodzinnego. Doceniał zwłaszcza historyczne zasługi polskich kobiet: „Ileż im [polskim kobietom — A.S.] zawdzięcza naród, każda rodzina i cały naród. To one okazały się siłą nie do pokonania dla zaborców w ubiegłym stuleciu. To one bez oręża wywalczyły naszą niepodległość”³⁹. W czasie swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny Jan Paweł II zwrócił uwagę na wielką rolę kobiety w życiu rodziny i narodu. Chciał wówczas

oddać hołd każdej polskiej matce, mojej własnej matce, każdej polskiej kobiecie, każdej polskiej dziewczynie, oddać hołd macierzyństwu, oddać hołd kobiecości, oddać hołd dziewictwu! Gdyby nie było tego macierzyństwa

³⁷ Ibidem, s. 522—523.

³⁸ Ibidem, s. 523. Rozważania dotyczące roli kobiety: żony i matki w rodzinie — zob. także: A. SORKOWICZ: *Wspólnota rodzinna w świetle nauczania błogosławionego Jana Pawła II*. W: *Jaka rodzina takie społeczeństwo. Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*. Red. M.T. KOZUBEK. Katowice 2012, s. 156—157.

³⁹ JAN PAWEŁ II: *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*. Warszawa, 9.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 757.

fizycznego czy duchowego, nie byłoby gniazda, nie byłoby kolebki, nie byłoby rodzin, nie byłoby narodu!⁴⁰

Wątek wielkiego szacunku dla kobiety i jej roli w rodzinie i w życiu społecznym powracał w nauczaniu papieża, również tym skierowanym do Polaków, wielokrotnie. Traktowanie każdej kobiety z tak ogromnym poważaniem nie wynikało tylko z rodzimej tradycji naznaczonej „wielkim szacunkiem dla godności kobiety”⁴¹, ale również z przyjętej przez Jana Pawła II antropologii. Podkreślanie wyjątkowej roli matki, zwracanie uwagi na doniosłość jej działań na rzecz rodziny oraz poświęcanie tak wiele uwagi powołaniu i godności kobiety — pozwalają nazwać Jana Pawła II (w nowym znaczeniu!) papieżem feministycznym⁴².

Akcentowanie w nauczaniu skierowanym do Polaków znaczenia obecności matki dla prawidłowego wychowania dzieci nie oznacza braku zainteresowania Jana Pawła II rolą ojca w wychowaniu. Ojciec Święty podkreślał komplementarność wpływów wychowawczych, szczególnie w rodzinie, wynikającą z naturalnego podziału na dwie płci; mówił o wspólnej odpowiedzialności rodziców za dzieci⁴³. Rola ojca w wychowaniu rodzinnym polega przede wszystkim na umiejętnym podjęciu odpowiedzialności za całą rodzinę — nie tylko za jej byt materialny, ale i rozwój duchowy. Mężczyzna „musi być pierwszy w podejmowaniu tej odpowiedzialności”⁴⁴. Wspominając własnego ojca, Jan Paweł II mówił: „widziałem, jak umiał od siebie wymagać [...]. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu od siebie wymagać”⁴⁵. Wobec powyższego nie dziwi wyrażanie przez Jana Pawła II

⁴⁰ JAN PAWEŁ II: *Słowo do wiernych zgromadzonych na Wzgórzu Lecha*. Gniezno, 3.06.1979..., s. 44.

⁴¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 452.

⁴² „Obok bowiem skrajnych, ekstremalnych ruchów feministycznych istnieje coś, co można nazwać feminizmem chrześcijańskim. Sens tego feminizmu dotyczy obrony godności kobiety, ukazuje sens jej powołania, a głównie jej macierzyństwa. [...] Mężczyzna [...] obecnie coraz częściej stoi przy boku swojej żony, tworząc nowy rodzaj więzi, popularnie określany mianem partnerstwa, a o wiele głębiej zwrotem Jana Pawła II *communio personarum* — osobową komunią miłości”. — A. WACHOWIAK: *Rola kobiety we współczesnym kościele*. W: *Rodzina i mikrostruktury społeczne w socjologicznym lustrze*. Red. A. WACHOWIAK. Zielona Góra 2007, s. 7–8.

⁴³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 455. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa papieża z *Listu do Rodzin*: „Macierzyństwo urzeczywistnia się za sprawą ojcostwa, a równocześnie ojcostwo za sprawą macierzyństwa, jako owoc tej życiodajnej dwoistości, jaką Stwórca obdarzył istotę ludzką od początku”. — IDEM: *List do Rodzin*, n. 7, s. 15.

⁴⁴ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 455.

⁴⁵ A. FROSSARD: *Nie lękajcie się*. Rzym 1982, s. 15. Cyt. za: A. MAJ: *Jan Paweł II wzorem osobowym wychowania ku wartościom*. W: *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*. T. 3. Red. K. CHAŁAS. Lublin—Kielce 2006, s. 71–72.

zaniepokojenia współczesną sytuacją, gdy osoba ojca w rodzinie staje się coraz mniej widoczna, a czasem wręcz nieobecna⁴⁶. W *Familiaris consortio* papież przekonywał:

tam, gdzie warunki społeczne i kulturalne łatwo skłaniają ojca do pewnego uwolnienia się od zobowiązań wobec rodziny i do mniejszego udziału w wychowaniu dzieci, konieczne jest odzyskanie społecznego przekonania, że miejsce i zadanie ojca w rodzinie i dla rodziny mają wagę jedyną i niezastąpioną⁴⁷.

Papież Polak podkreślał negatywny wpływ, jaki niesie z sobą nieobecność ojca w procesie wychowania. Przypominał nauczanie Soboru Watykańskiego II, zgodnie z którym mężczyzna zobowiązany jest do troskliwego pełnienia obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką⁴⁸. Wskazywał, że oboje rodzice powinni służyć dzieciom pomocą i radą, być ich najbliższymi przyjaciółmi⁴⁹. Żadne z rodziców nie powinno czuć się zwolnione z odpowiedzialności za wychowanie swoich dzieci.

Analiza papieskich wypowiedzi dotyczących wychowania w rodzinie pozwala stwierdzić, że Janowi Pawłowi II szczególnie zależało na tym, aby mimo gwałtownych przemian historycznych i społecznych jego rodacy byli świadomi swoich wychowawczych powinności. Zadanie wychowania dzieci rodzice realizują przede wszystkim przez wzajemną relację opartą na szacunku i miłości. Papież zwracał uwagę rodaków na ten aspekt wychowania w rodzinie ze względu na szczególną sytuację polskiej rodziny, ukształtowaną przez tradycję i historię, ale poddaną przez lata presji systemu komunistycznego, a dziś nastawioną na antyrodzinne wzorce życia.

6.2. Konsolidacja wpływów wychowawczych różnych środowisk

Jan Paweł II zwracał uwagę, że chociaż rodzice mają niezbywalne prawo wychowywania swoich dzieci, to jednak nie mogą zupełnie samodzielnie wychować i wykształcić dzieci. Potrzebują więc pomocy i współpracy innych instytucji. Pielgrzymując do Polski, wskazywał przede wszystkim na wielką rolę, jaką w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży ma do odegrania szkoła. W 1991 r., w czasie pamiętnego spotkania z kate-

⁴⁶ JAN PAWEŁ II: *W obronie rodziny i jej praw...*, s. 10.

⁴⁷ JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”...*, n. 25, s. 46.

⁴⁸ Ibidem, n. 25, s. 46–47.

⁴⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św. Łowicz, 14.06.1999...*, s. 148.

chetami, nauczycielami i uczniami we Włocławku, powiedział, że szkoła ma kształcić i wychowywać w konkretnej rzeczywistości dziejowej, uwzględniając „całą tradycję narodu, społeczeństwa, państwa”⁵⁰. Szkoła, wspólnie z domem rodzinnym i Kościołem, ma poprzez nauczanie i wychowanie przekazywać młodemu pokoleniu całe dziedzictwo jego narodu, kulturę. W przypadku narodu polskiego, podkreślił Ojciec Święty, „to dziedzictwo jest chrześcijańskie”⁵¹. Należy więc przekazywać dzieciom i młodzieży to, co *nosimy w sobie* — tradycję narodu, społeczeństwa, państwa. Papież dostrzegł w tym możliwość uchronienia swojego narodu przed zejściem do rzędu plemienia⁵².

Pod koniec XX w. Ojciec Święty uwrażliwiał Polaków na potrzebę rozwijania i pogłębiania w sercach dzieci i młodzieży uczuć patriotycznych i więzi z ojczyzną, wyczulania na dobro wspólne narodu i uczenia odpowiedzialności za jego przyszłość. Uświadamiał rodaków, że „nie można [...] służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj”⁵³. W dziele wychowania patriotycznego, właściwie w procesie jego odbudowy po okresie rządów totalitarnych, potrzebna jest współpraca wszystkich środowisk zorientowanych na rozwój młodego pokolenia. Skutków walki, rywalizacji o „rząd dusz” młodzieży naród polski doświadczył szczególnie w okresie po II wojnie światowej. Wówczas polska szkoła „stała się po prostu terenem walki ideologicznej, miejscem laicyzacji i sprzeczności między oficjalnym nauczaniem państwowym a tym, co czuł naród, czego pragnęła przeciętna polska rodzina”⁵⁴. Ojcu Świętemu zależało, aby szkoła w wolnej Polsce wspomagała rodzinę w wychowaniu dzieci i młodzieży do właściwego korzystania z odzyskanej wolności. Podkreślał konieczność współdziałania szkoły, rodziny oraz *wszystkich ludzi dobrej woli* w wychowaniu do szacunku dla życia, dla dobra i piękna⁵⁵. Nauczał, że

szkoła mocą swojego posłannictwa kształtuje [...] władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego

⁵⁰ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 682.

⁵¹ Ibidem, s. 686.

⁵² „[...] narody, które tracą pamięć, schodzą do rzędu plemienia”. — JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991..., s. 682.

⁵³ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św.* Łowicz, 14.06.1999..., s. 150.

⁵⁴ Ibidem, s. 682.

⁵⁵ JAN PAWEŁ II: *Rozważanie podczas liturgii słowa*. Zamość, 12.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska...*, s. 125.

rozumienia się, stwarzając przyjazne relacje wśród wychowanków różniących się charakterem czy pochodzeniem⁵⁶.

Papież zwracał uwagę na przenikanie się we współczesnej szkole polskiej wpływów wychowawczych rodziców, nauczycieli oraz katechetów, będących reprezentantami Kościoła. Doceniał przywrócenie możliwości prowadzenia katechizacji na terenie szkoły. W tym kontekście uwrażliwiał rodaków na niebezpieczeństwo pojawienia się emocji mogących prowadzić do ksenofobii i nietolerancji⁵⁷. Ojciec Święty apelował też o respektowanie prawa rodziców do „nauczania i formacji dzieci i młodzieży wedle zasad własnej religii. Wynika ono z prawa człowieka do prawdy, do wolności religijnej, a także z prawa rodziców do religijnego wychowania swoich dzieci”⁵⁸. Równocześnie przestrzegał przed każdym rodzajem monopolu w szkole, który, według Soboru Watykańskiego II, „sprzeciwia się wrodzonym prawom osoby ludzkiej, a także postępowi i upowszechnianiu samej kultury, pokojowemu współżyciu obywateli i pluralizmowi istniejącemu dziś w bardzo licznych społeczeństwach”⁵⁹. Współcześnie w wychowaniu młodych Polaków należy więc zwracać uwagę, aby również na terenie szkoły były

uważnie i mądrze szanowane prawa każdego dziecka i młodego człowieka do kształtowania i wyrażania [...] własnego sumienia zgodnie ze swoją formacją otrzymaną w rodzinie, światopoglądem oraz osobistymi, uczciwymi poszukiwaniami duchowymi⁶⁰.

Ojciec Święty przypominał zadania szkoły i podkreślił cechy wyróżniające tradycyjną szkołę polską. Mówił o potrzebie szczególnej troski ze strony wszystkich pracowników szkoły o stworzenie klimatu przyjaznego i otwartego dialogu, ducha koleżeństwa i wzajemnego szacunku. Polska szkoła powinna się stać „kuźnią cnót społecznych tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi”⁶¹. Ten klimat powinien umożliwić dzieciom i młodzieży otwarte przyznawanie się do swoich przekonań religijnych i zgodne z nimi postę-

⁵⁶ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991..., s. 682. Zob.: *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*. n. 5, 1965. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Red. nauk. J. GROBLICKI, E. FLORKOWSKI. Poznań 1986, s. 318.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991..., s. 684.

⁵⁸ Ibidem, s. 683.

⁵⁹ *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*. n. 6, 1965..., s. 318; JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991..., s. 684.

⁶⁰ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991..., s. 684.

⁶¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św. Łowicz, 14.06.1999...*, s. 150.

powanie⁶². Jan Paweł II wyrażał wdzięczność wobec polskich nauczycieli za trud wkładany w wychowanie młodego pokolenia. Jednocześnie podkreślał, że nadrzędnym celem pracy nauczycieli, *troską ich życia*, powinno być dobro młodzieży⁶³.

Dobro każdego człowieka stanowi też podstawę działalności Kościoła. W 1979 r., w sytuacji zmonopolizowania wychowania przez państwo wrogie Kościołowi, Jan Paweł II zwracał uwagę na zasługi polskiego Kościoła w dziedzinie wychowania. Podkreślał, że Kościół w Polsce zawsze dążył do wychowania „wartościowych synów i córek narodu, dobrych obywateli, pożytecznych i twórczych pracowników w różnych dziedzinach życia społecznego, zawodowego, kulturalnego”⁶⁴. Już po odzyskaniu suwerenności (w 1993 r.) — zwracając się do biskupów polskich — Ojciec Święty uwydatnił, że Kościół polski „wyszedł zwycięsko z konfrontacji z ateistycznym totalitaryzmem marksistowskim, odważnie bronił człowieka, jego godności i jego niezaprzeczalnych praw”⁶⁵. Przestrzegał przed utratą tego „bezennego dziedzictwa przeszłości”⁶⁶. Równocześnie Jan Paweł II dawał do zrozumienia, że „spór o polską kulturę trwa [...], a nawet pod wieloma względami się nasilił”⁶⁷. Wobec pogłębiających się przemian w prawie wszystkich dziedzinach życia społecznego obserwuje się bowiem zachwianie w sferze podstawowych wartości. Ojciec Święty z niepokojem przyjmował kwestionowanie w Polsce wartości chrześcijańskich, które stanowią „korzenie naszej kultury”⁶⁸. Dlatego też współcześnie jeszcze większego znaczenia nabiera rola Kościoła w dziedzinie upowszechniania kultury opartej na tradycyjnych wartościach. W nowej rzeczywistości zadanie polskiego Kościoła w dziedzinie wychowania powinno więc polegać na służbie prawdzie, nawet pomimo nasilających się głosów przeciwnych zaangażowaniu Kościoła w życie społeczne. Pomoc rodzinie na polu wychowania polega, oprócz prowadzenia katechizacji, na głoszeniu prawdy, „Dobrej Nowiny” o małżeństwie i rodzinie. Zwracając się do polskich biskupów, Ojciec Święty akcentował potrzebę wspierania polskiej rodziny. Mówił m.in.:

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone w Belwederze*. Warszawa, 2.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 18.

⁶⁵ JAN PAWEŁ II: *Kościół wspólnotą ewangelizującą*. Biskupi polscy z wizytą *ad limina Apostolorum*. Przemówienie do I grupy Biskupów. n. 8. Watykan, 12.01.1993. W: *Drogożskazy dla Polaków Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do rodaków. Kraków 1999.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ JAN PAWEŁ II: *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*. Przemówienie Papieża do II grupy Biskupów. 15.01.1993. „L'Osservatore Romano” 1993, wyd. polskie, nr 2, s. 20.

⁶⁸ Ibidem.

trzeba, żeby rodzina w naszym kraju była ogarnięta miłością i opieką, jakie jej się należą. Uczynicie wszystko, aby rodzina w Polsce nie czuła się osamotniona w wysiłkach o zachowanie swojej tożsamości, brońcie jej praw i podstawowych wartości, pomagajcie w realizacji jej posłannictwa i zadań⁶⁹.

Jan Paweł II wzywał Kościół w Polsce do pomocy rodakom w odpowiednim zagospodarowaniu odzyskanej wolności. Wymaga ona ciągłego odniesienia do prawdy Ewangelii jako podstawy wiary oraz do „trwałych i wypróbowanych norm moralnych, które pozwalają odróżnić dobro od zła”⁷⁰.

W dziele budzenia sumień ważnym sojusznikiem rodziny, szkoły i Kościoła mogą się stać środki masowego przekazu. Jan Paweł II zwracał uwagę na *potężną i wszechobecną* siłę, jaką w tworzeniu i przekazywaniu kultury, a więc również w wychowaniu, mają współczesne media. Krótco po odzyskaniu niepodległości papież powiedział do przedstawicieli laikatu:

prasa, film, radio, telewizja, teatr winny formować społeczeństwo, tworzyć i pielęgnować kulturę, która się przyczyni do jego postępu, a nie do jego osłabienia czy zniszczenia⁷¹.

Zatem media masowe mogą zostać wykorzystane do obrony praw człowieka, kierowania ludzkiej świadomości ku dobru, wolności, sprawiedliwości, solidarności i pokojowi⁷². Jednocześnie jednak Ojciec Święty zauważał niebezpieczeństwo wykorzystania mass mediów w celach szkodliwych dla prawidłowego rozwoju człowieka. Może się tak stać, jeśli zagubiony zostanie ich właściwy cel i zadanie, jakim jest służba prawdzie i jej obrona. Właściwym zadaniem mediów jest bowiem obiektywne i rzetelne przekazywanie informacji, unikanie manipulacji prawdą i przyjmowanie postawy nieprzekupnej wobec prawdy. Jan Paweł II zwracał uwagę, że służba prawdzie jest równoznaczna ze służbą integralnie ujmowanemu człowiekowi.

⁶⁹ JAN PAWEŁ II: *W trosce o wielki i ofiarny czyn Nowej Ewangelizacji*. Biskupi polscy z wizytą *ad limina Apostolorum*. Przemówienie do II grupy Biskupów. n. 4. Watykan, 2.02.1998. W: *Drogowskazy dla Polaków...*

⁷⁰ JAN PAWEŁ II: *Oreędzie do Konferencji Episkopatu Polski*. Warszawa, 11.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska...*, s. 100.

⁷¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do przedstawicieli laikatu*. Olsztyn, 6.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 678.

⁷² JAN PAWEŁ II: *Odnova człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień*. Biskupi polscy z wizytą *ad limina Apostolorum*. Przemówienie do III grupy Biskupów. n. 5. Watykan, 14.02.1998. W: *Drogowskazy dla Polaków...*

Prawda bowiem związana jest nierozzerwalnie z dobrem i pięknem. Tam więc, gdzie przekazywana jest prawda, objawia się również potęga dobra i blask piękna, a człowiek, który ich doświadcza, nabywa szlachetności i kultury. Jest to szczególna misja, wnosząca wielki wkład w dobro i postęp społeczeństwa⁷³.

Podsumowując niniejsze rozważania, można stwierdzić, że w nauczaniu Jana Pawła II skierowanym do Polaków widoczne jest przekonanie o konieczności konsolidacji wpływów wychowawczych różnych środowisk. Podstawą współpracy różnych instytucji współwychowujących z rodziną powinno być przede wszystkim poczucie podmiotowości rodziny oraz świadomość współodpowiedzialności wszystkich za przekazywane informacje i ich wpływ na rozwój osobowości dzieci i młodzieży. Jan Paweł II przypominał Polakom, że rodzina nie może pozostać sama w odpowiedzialnym obowiązku wychowania. Również polska rodzina potrzebuje i oczekuje pomocy ze strony większych instytucji. Pomoc ta nie może jednak polegać na wyłączeniu rodziny, ale na „harmonijnym zjednoczeniu wszystkich w tym wielkim zadaniu”⁷⁴.

Przesłanie papieża dotyczące współodpowiedzialności różnych środowisk za wychowanie wydaje się pełne nadziei. Jan Paweł II wierzył w sprawność organizowania się Polaków w słusznym celu i umiejętne wykorzystywanie wszystkich okazji „do harmonijnego współdziałania rodziny, Kościoła, szkoły, samorządów i państwa, aby oddalić od młodych te zagrożenia, jakie niesie ze sobą współczesna cywilizacja konsumpcyjna”⁷⁵. Wszystkie te podmioty mają za zadanie „przyjść z pomocą — zwłaszcza młodym — zagubionym na drogach swojego rozwoju”⁷⁶ i pomóc im w przyjęciu odpowiedzialności nie tylko za swój własny rozwój, ale i rozwój najbliższego otoczenia, a nawet świata. Z troską o przyszłość młodego pokolenia wymaga od podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie dużo dobrej woli, wysiłku i wszechstronnej życzliwości⁷⁷.

⁷³ Ibidem

⁷⁴ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św. Łowicz, 14.06.1999...*, s. 149.

⁷⁵ JAN PAWEŁ II: *Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski. Warszawa, 11.06.1999...*, s. 102.

⁷⁶ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II wygłoszona na krakowskich Błoniach. Kraków, 18.08.2002. W: Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Polsce. 16–19 VIII 2002. Przemówienia i homilie. Marki 2002, s. 52.*

⁷⁷ Zdaniem Jana Pawła II, „nieodzowna jest harmonijna współpraca między rodziną i szkołą: obydwie strony winny łączyć się w pasjonującym zadaniu formacji”. — JAN PAWEŁ II: *Nauczyciel chrześcijański wychowawcą sumień młodzieży. Audiencja dla nauczycieli i uczniów szkół katolickich w Rzymie i w Lacjum. Rzym, 29.01.1983. W: Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów. Szczecin—Warszawa 2002, s. 189.*

6.3. Zagrożenia wychowania w rodzinie polskiej

W nauczaniu Jana Pawła II, również tym kierowanym do Polaków, można zauważyć głębokie przekonanie o wielkiej roli, jaką rodzina ma odegrać w życiu każdego człowieka i w społeczeństwie. Papież zwracał uwagę rodaków na konieczność zmiany świadomości ludzi dotyczącej podstawowej roli rodziny oraz możliwości odrodzenia społeczeństwa poprzez zdrowe rodziny. Był jednak świadomy trudności w realizacji tego zamierzenia, ponieważ normalne funkcjonowanie rodziny, również rodziny polskiej, jest współcześnie zagrożone: od zewnątrz i wewnątrz⁷⁸. W czasie swoich spotkań z Polakami Jan Paweł II zwracał uwagę na nieprawidłowości funkcjonowania rodziny lub całego społeczeństwa, które zaburzają proces wychowania w rodzinie. Papieżowi bardzo zależało na moralnej kondycji własnego narodu. Miał świadomość ogromu zniszczeń, przede wszystkim w sferze mentalnej, jakie dokonały się w okresie socjalizmu: „bo wiele zostało zrujnowane..., zrujnowane w ludziach, w ludzkich sumieniach, w obyczajach, w opinii zbiorowej, w środkach przekazu”⁷⁹. Nie zgadzał się na dalsze narażanie polskiej rodziny na zniszczenie⁸⁰.

Ojciec Święty mówił Polakom o współczesnych próbach dezawuowania godności i świętości rodziny. Niepokoił się dążeniem do umniejszania wartości tej podstawowej komórki społecznej, jej powołania i roli, jaką ma odegrać w społeczeństwie⁸¹. Instytucjonalny charakter rodziny jest naruszany m.in. przez podważanie samej jej istoty jako związku osób dwóch płci. Takie działania osłabiają trwałą i jednoczącą charakter rodziny⁸². Podobne skutki niesie z sobą zastępowanie rodziny związkami nieformalnymi⁸³. W swoim nauczaniu Jan Paweł II powoływał się na prawo naturalne, które powinno stanowić podstawę prawdziwego dobra społeczeństwa. Nauczał m.in., że

⁷⁸ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 454.

⁷⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym*. Radom, 4.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 624.

⁸⁰ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Mastowie...*, s. 617.

⁸¹ JAN PAWEŁ II: *W ręce św. Józefa złożmy losy polskiej rodziny*. Audiencja dla pielgrzymów z diecezji kaliskiej. 20.04.1993. „L'Osservatore Romano” 1993, wyd. polskie, nr 5–6, s. 19.

⁸² JAN PAWEŁ II: *Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa, 11.06.1999..., s. 102. Zob. także: IDEM: *W trosce o godność rodziny*. 1.12.1999 „L'Osservatore Romano” 2000, wyd. polskie, nr 3, s. 43.

⁸³ JAN PAWEŁ II: *Rodzina*. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Kraków 1998, s. 239–240. Wymienione związki nazywał papież „fałszywymi alternatywami, wypaczeniem wspólnoty życia i miłości, jaka powinna zaistnieć pomiędzy mężczyzną a kobietą”. — IDEM: *W obronie rodziny i jej praw...*, s. 10.

wizerunkowi mężczyzny i kobiety, wypracowanemu przez rozum naturalny, a zwłaszcza przez chrześcijaństwo, przeciwstawia się alternatywną antropologię. Nie przyjmuje ona do wiadomości faktu, wpisanego w cielosność człowieka, że odmienność płciowa jest cechą kształtującą tożsamość osoby⁸⁴.

Promowanie takiej niespójnej koncepcji człowieka skutkuje podważaniem pojęcia rodziny opartej na nierozzerwalnym związku mężczyzny i kobiety, stanowiącym naturalną i podstawową komórkę społeczną. Dlatego też zarówno ojcostwo, jak i macierzyństwo są traktowane wyłącznie jako sprawa jednostki. Stąd otwiera się możliwość realizacji także „pojedynczego” rodzicielstwa za pomocą technik biomedycznych. Te ostatnie bardziej przypominają reprodukcję kolejnego przedstawiciela gatunku, aniżeli godne powoływanie na świat osoby ludzkiej⁸⁵.

Jan Paweł II podkreślał, że dla dzieci i ich wychowania, wbrew niektórym opiniom, zasadnicze znaczenie ma możliwość przyjscia na świat w trwałym związku rodziców. Zwracał uwagę, że:

w tak zwanych związkach faktycznych dostrzec można mniej lub bardziej poważny brak wzajemnego zobowiązania — paradoksalne pragnienie zachowania nienaruszonej autonomii własnej woli w ramach układu, który powinien przecież mieć charakter relacyjny⁸⁶.

W związkach tych brakuje, zdaniem papieża, ufnego otwarcia się na przyszłe życie we dwoje, którego źródłem i fundamentem powinna być miłość. Domaganie się przez związki nieformalne prawa do adopcji świadczy więc o nieznanomości prawdziwego dobra dziecka i podstawowych warunków jego wychowywania. Jan Paweł II nawoływał Polaków do przestrzegania *naturalnego* i *niezbylwalnego* prawa dzieci do posiadania własnej rodziny. Przypominał, że to wśród rodziców i rodzeństwa dziecko rozpoznaje istotę swego człowieczeństwa: to, że jest „osobą potrzebującą uczucia miłości, i że tym uczuciem może obdarzyć innych, a zwłaszcza najbliższych”⁸⁷. Nierozzerwalność małżeństwa rodziców daje dziecku siłę do pokonywania trudności, buduje jego zaufanie do innych ludzi, stanowi dla niego oparcie. Podważanie niezastąpionej wartości opartej na trwałym małżeństwie rodziny, jej znaczenia dla wychowania dzieci jest więc działaniem na szkodę poszczególnych osób. Oznacza również zwrócenie się prawa przeciwko

⁸⁴ JAN PAWEŁ II: *Ojcostwo i macierzyństwo w zamyśle Bożym*. Przemówienie do uczestników Tygodnia Studiów nad Małżeństwem i Rodziną. 27.08.1999. „L'Osservatore Romano” 1999, wyd. polskie, nr 11, s. 12.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ JAN PAWEŁ II: *W obronie rodziny i jej praw...*, s. 10.

⁸⁷ JAN PAWEŁ II: *Homilia podczas Mszy św.* Łowicz. 14.06.1999..., s. 148.

„podstawowemu dobru społeczeństwa”, jakie niewątpliwie stanowi rodzina. Działanie takie wpływa destrukcyjnie na całe życie społeczne⁸⁸, ponieważ, jak mówił Jan Paweł II: „bez zdrowych i silnych rodzin społeczeństwo i naród upada”⁸⁹.

Ojciec Święty zwracał uwagę na to, że za każdym zaburzeniem życia rodzinnego stoi konkretny, żywy człowiek, „tragedia jego serca, jego życia, tragedia jego powołania”⁹⁰. Papież ubolewał szczególnie nad dużą liczbą rozwodów, skłóceniem i konfliktami wewnątrzrodzinnymi, koniecznością długotrwałych rozstań z powodu wyjazdów jednego z małżonków za granicę. Martwił się również brakiem prawdziwej więzi wewnątrzrodzinnej oraz zamknięciem rodziny polskiej na sprawy innych ludzi. Wskazywał także na trudności wynikające z konieczności borykania się z alkoholizmem niektórych członków rodziny⁹¹. Zwracał uwagę na skutki, jakie ponoszą ofiary *obwarowanego prawem egoizmu* — zdradzone, opuszczone i porzucone żony, porzuceni mężowie oraz „pozbawione prawdziwej miłości, ranione u początku życia w swej osobowości i skazane na duchowe kalectwo dzieci”⁹². Według papieża, „trzeba upowszechnić głos ofiar — ofiar egoizmu i mody; permisywizmu i relatywizmu moralnego; ofiar trudności materialnych, bytowych i mieszkaniowych”⁹³.

Bardzo poważnym zagrożeniem życia rodzinnego jest podważanie prawa do życia osób najsłabszych, przede wszystkim dzieci nienarodzonych⁹⁴. Jan Paweł II określił cywilizację odrzucającą bezbronnych mianem barbarzyńskiej⁹⁵. W 1991 r. w Kielcach dał wyraz swojej trosce i przywiązaniu do własnego narodu. Powiedział wtedy:

Może dlatego mówię tak, jak mówię, ponieważ to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie,

⁸⁸ JAN PAWEŁ II: *W obronie rodziny i jej praw...*, s. 10.

⁸⁹ JAN PAWEŁ II: *Oreddie do Konferencji Episkopatu Polski*. Warszawa, 11.06.1999..., s. 102. Jan Paweł II powiedział też, że w przypadku upadku rodziny „społeczeństwu zaczyna brakować tkanki łącznej”. — IDEM: *W trosce o godność rodziny...*, s. 43.

⁹⁰ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Mastowie...*, s. 615.

⁹¹ Ibidem, s. 615—616. Janusz Balicki zwraca uwagę, że Jan Paweł II argumentację teologiczną — m.in. za nierozzerwalnością małżeństwa — uzupełniał argumentacją społeczną — J. BALICKI: *Zasady polityki rodzinnej w świetle nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*. „Ethos” 2004, nr 3—4 (67—68), s. 185.

⁹² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 454.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ JAN PAWEŁ II: *Rodzina*. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 240.

⁹⁵ JAN PAWEŁ II: *Homilia Jana Pawła II w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*. 4.06.1997. W: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny...*, s. 76.

że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć!⁹⁶

Zwracając się do polskich parlamentarzystów, apelował o pracę na rzecz kształtowania świadomości społeczeństwa, która została w tej dziedzinie głęboko zniekształcona⁹⁷. Papież z niepokojem zastanawiał się: „co się stało z macierzyństwem polskich kobiet w tym stuleciu, w doświadczeniach okresu, który minął?”⁹⁸ Jan Paweł II zwracał uwagę swoich rodaków, że naturalne prawo do życia każdego dziecka zostaje zastąpione prawem rodziców *do dziecka*. Taka postawa przyczynia się do przedmiotowego traktowania dzieci i zaburza ich podstawowe poczucie bezpieczeństwa. Jest więc raczej przejawem egoizmu dorosłych⁹⁹, a nie ich prawdziwej miłości. Trudno sobie wyobrazić wychowanie godne osoby ludzkiej bez respektowania fundamentalnych praw, a do takich papież zaliczał nie tylko prawo do życia, ale także prawo do urodzenia się w pełnej rodzinie, a nawet posiadanie rodzeństwa.

Kolejnym uświadamianym Polakom przez Jana Pawła II zagrożeniem funkcjonowania rodziny jest brak środków potrzebnych do godnego życia i rozwoju, związany najczęściej z brakiem pracy. W przesłaniu z okazji pielgrzymki ludzi pracy do Piekar papież wyrażał swoje zaniepokojenie zjawiskiem bezrobocia¹⁰⁰, które w oczywisty sposób wiąże się z utratą możliwości godnego utrzymania rodziny, lękiem i niepewnością o jutro, o los dzieci. Było to zjawisko w Polsce powojennej nieznane, nowe, traktowane wyłącznie jako efekt transformacji. Jan Paweł II zwrócił uwagę, że „z sytuacją bezrobocia jest związane takie podejście do pracy, w którym człowiek staje się narzędziem produkcji, zatracając w konsekwencji swą godność osobową. W praktyce zjawisko to przybiera formę wyzysku”¹⁰¹. Wykorzystywanie to przejawia się w takich formach zatrudnienia, które nie tylko nie gwarantują pracownikowi żadnych praw, ale także naruszają jego po-

⁹⁶ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Małowie...*, s. 618.

⁹⁷ JAN PAWEŁ II: *Słowo do parlamentarzystów — inicjatorów ustawy dotyczącej prawnej ochrony dziecka poczętego*. Warszawa, 8.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 721.

⁹⁸ JAN PAWEŁ II: *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*. Warszawa, 9.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 757.

⁹⁹ Zob.: JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Małowie...*, s. 615.

¹⁰⁰ JAN PAWEŁ II: *Przesłanie z okazji Pielgrzymki Ludzi Pracy do Matki Bożej Piekarskiej*. 25.05.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 8, s. 44.

¹⁰¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym*. Legnica, 2.06.1997. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 895.

czucie bezpieczeństwa poprzez wrażenie tymczasowości i stały lęk przed utratą pracy. Pracownik jest pozbawiony wszelkiej wolności w podejmowaniu decyzji; chcąc zachować pracę, przyjmuje narzucone warunki, pozabawiając się prawa do odpoczynku i możliwości zadbania o duchowe życie rodziny¹⁰².

Często bezrobocie zmusza rodziców do szukania pracy poza Polską. Taki stan rzeczy osłabia spójność i trwałość rodziny oraz powoduje cierpienie wywołane przymusową rozłąką. Jan Paweł II przestrzegał swoich rodaków przed dążeniem do zapewnienia dzieciom jak najlepszych warunków materialnych kosztem utraty prawdziwego kontaktu, będącego fundamentem wychowania. Chęć zaspokojenia wszystkich, często wygórowanych potrzeb materialnych wiąże się z koniecznością poświęcania pracy nadmiernej ilości czasu, a tym samym z pewnym rodzajem ucieczki od pozostałych obowiązków rodzicielskich. Ojciec Święty miał świadomość, że zbyt często polscy rodzice ulegają presji, pokusie zapewnienia dzieciom jak najlepszych warunków materialnych. Odbywa się to kosztem czasu i uwagi, które mają być poświęcone dzieciom. Taka sytuacja niepokoiła papieża, dlatego prosił rodziców o otoczenie dzieci *ciepłem rodzicielskiej miłości* i dawanie im przykładu chrześcijańskiego życia. Był przekonany, że w ten sposób można zabezpieczyć dzieci przed *demoralizacją i duchową pustką*, proponowaną przez różne środowiska¹⁰³.

Dla Jana Pawła II było oczywiste, że naród, który długo pozostawał zniewolony, a co za tym idzie również pozbawiony większości dóbr doczesnych współczesnego świata¹⁰⁴, może reagować w sposób nieadekwatny do życiowych potrzeb. Oznacza to niepotrzebne gromadzenie różnych dóbr, wynikające z pojawiającej się postawy konsumpcyjnej. Również w ten sposób bywa zdradzana godność człowieka, który nie jest tylko konsumentem różnych dóbr, ale powinien także dbać o rozwój samego siebie jako osoby. Papież przypomniał rodakom przesłanie z *Familiaris consortio*: „dzieci powinny wzrastać we właściwej wolności wobec dóbr materialnych, przyjmując prosty i surowy styl życia w głębokim przekonaniu, że więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada”¹⁰⁵.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie Ojca Świętego do dzieci pierwszokomunijnych*. Kościół Świętej Rodziny, Zakopane, 7.06.1997. W: *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny...*, s. 110.

¹⁰⁴ Janusz Nagórny określa tę sytuację mianem *ascezy* i nazywa *komunistycznym postem* — J. NAGÓRNY: *Problemy moralne współczesnej rodziny polskiej*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*. Red. K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ. Lublin 2008, s. 94.

¹⁰⁵ „[...] ważniejszym jest, kim się jest, niż to, ile się posiada”. — JAN PAWEŁ II: *Homiilia w czasie Mszy św.* Lubaczów, 3.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 597. Zob.: IDEM: *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”...*, n. 37, s. 69.

Sytuacja wolności wobec dóbr materialnych łączy się z właściwą hierarchią wartości: dla człowieka, dla ludzkich wspólnot, narodów i społeczeństw ważniejsze jest *być* niż *mieć*¹⁰⁶. Nie ulega wątpliwości, że ludzie potrzebują do życia różnych rzeczy — „do zaspokojenia naszych potrzeb elementarnych, ale również do tego, żebyśmy umieli dzielić się nimi wzajemnie oraz żebyśmy z ich pomocą budowali przestrzeń naszego ludzkiego być”¹⁰⁷. Jan Paweł II podkreślał służebność wartości, które można mieć: *nigdy nie powinny stać się naszym celem ostatecznym*¹⁰⁸.

Ojciec Święty zwracał uwagę, że Polacy po odzyskaniu wolności mają trudności z jej właściwym wykorzystaniem. W tym kontekście szczególnie wymownie brzmiały jego słowa wypowiedziane w 1991 r. w Kielcach. Mówił wówczas o potrzebie wychowania do dojrzałej wolności, na której ma się opierać życie społeczne¹⁰⁹. W czasie audyencji dla pielgrzymów z Polski przypomniał słowa ze swojej pierwszej encykliki *Redemptor hominis*. Powiedział wtedy, że „wolność jest wielkim dobrem wówczas, kiedy umiemy świadomie jej używać dla tego wszystkiego, co jest prawdziwym dobrem”¹¹⁰. Przestrzegał przed bezrefleksyjnym poddawaniem się *kuszącym propozycjom współczesnej pseudokultury konsumpcyjnej*, co może skutkować wyobcowaniem młodego pokolenia z rodziny i większą podatnością na hasła głoszone przez różne ideologie¹¹¹, przed utożsamianiem wolności z relatywizmem moralnym. Mówił, że prawdziwa wolność związana jest z *jasnymi i przejrzystymi kryteriami moralnymi*¹¹². W przemówieniu skierowanym do polskich biskupów stwierdził, że „Polacy muszą być dzisiaj mocni wewnętrznie, aby oprzeć się fali demoralizacji, jaka do nas dociera z różnych stron pod pozorem nowoczesności i wyzwolenia”¹¹³. Papież wyrażał swoje zaniepokojenie obserwowaną rezygnacją z „praw

¹⁰⁶ Ibidem, s. 597.

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Małowie...*, s. 617.

¹¹⁰ JAN PAWEŁ II: *Najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość*. Audyencja dla polskich pielgrzymów. Watykan, 12.04.1992. W: *Drogowskazy dla Polaków...* Przy innej okazji Jan Paweł II powiedział, że „wolność jest od zawsze wyzwaniem, które pozwala człowiekowi zdobyć się na wielkość, ale bywa i zagrożeniem”. — IDEM: *Miłość jest darem z samego siebie*. Modlitwa niedzielna z Papieżem. 13.02.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 4, s. 38.

¹¹¹ JAN PAWEŁ II: *Młodzież*. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce...*, s. 199.

¹¹² JAN PAWEŁ II: *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań...*, s. 20.

¹¹³ Ibidem. W innym miejscu Jan Paweł II powiedział: „prawdziwym prawem człowieka jest zwycięstwo nad samym sobą, które pozwala żyć w zgodzie z prawym sumieniem. Bez podstawowej świadomości norm moralnych życiu ludzkiemu i godności człowieka grozi rozkład i zniszczenie. [...] próbuje się ukazać mieszkańcom naszego kontynentu zło moralne, dewiację, swoistą niewolę jako drogę wyzwolenia, fałszując samą istotę rodziny”. — JAN PAWEŁ II: *Nie wolno fałszować norm moralnych*. Modlitwa niedzielna z Papieżem. 20.02.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 4, s. 39.

zdrowego sumienia w imię opacznie rozumianej tolerancji i pluralizmu”¹¹⁴. Szczególnie obawiał się o młode pokolenie Polaków, w którym pojawiają się „symptomy zmęczenia, apatii, bezideowości, biernego ulegania mitom pieniądza i konsumpcji”¹¹⁵. Dlatego też podkreślał, że „niepodległość Ojczyzny stwarza nowy rodzaj i nową skalę zadań, jakie stoją przed całym społeczeństwem i przed każdym Polakiem”¹¹⁶. Sugerował, że mogą to być zadania trudniejsze niż te, które naród polski musiał podejmować dawniej. Zauważał, że *są rodziny, które zagubiły się w procesie nowych przemian*. Należy im pomóc w zbliżeniu się do *ideału rodziny*¹¹⁷. W tym celu konieczne jest tworzenie *klimatu przychylnego umacnianiu rodziny*¹¹⁸, a tym samym realizacji przynależnych jej funkcji, w tym przede wszystkim funkcji wychowawczej.

Jan Paweł II odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie rodziny, w tym odpowiednie wychowanie dzieci i młodzieży, przerzucał na struktury większe, przede wszystkim na państwo, posiadające narzędzia do prowadzenia polityki prorodzinnej. Podkreślał, że w Polsce potrzebna jest odbudowa szacunku dla tradycyjnych wartości rodziny i kultywowania ich w procesie wychowawczym. W tym dziele powinny współpracować z sobą wszystkie środowiska, którym leży na sercu dobro ojczyzny¹¹⁹.

Szczególna rola w ratowaniu *godności i zdrowia moralnego rodziny* przypada Kościołowi. Ma on dbać o zachowanie *tożsamości, stabilności i sakralności* rodziny, czyli o to, żeby rodzina polska była *Bogiem silna*¹²⁰. Świadomość zagrożeń prawidłowego funkcjonowania rodziny była dla Ojca Świętego czynnikiem mobilizującym do działania na rzecz zmiany mentalności Polaków. W 1991 r., po raz pierwszy pielgrzymując do „nowej”, suwerennej, wkraczającej na drogę demokratycznych przemian Polski, papież przypominał konieczność odbudowy polskiej rodziny. Wskazywał na potrzebę zbudowania na nowo tego prawdziwego i odpowiedzialnego środowiska miłości i życia; pierwszej szkoły przykazania miłości¹²¹. Zwracając się do polskich

¹¹⁴ Ibidem. Przy innej okazji papież powiedział, że „wolność ma swoją wewnętrzną logikę, która ją określa i uszlachetnia: jest podporządkowana prawdzie i urzeczywistnia się w poszukiwaniu i w czynieniu prawdy”. — JAN PAWEŁ II: *Od praw człowieka do praw narodów*. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy York, 5.10.1995. W: *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lędnicy*. Poznań 2008, s. 826.

¹¹⁵ JAN PAWEŁ II: *Kościół wspólnotą ewangelizującą*. n. 5. Watykan, 12.01.1993. W: *Drogowskazy dla Polaków...*

¹¹⁶ JAN PAWEŁ II: *Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą*. Audiencja wigilijna dla Polaków, Watykan, 24.12.1996. „L'Osservatore Romano” 1996, wyd. polskie, nr 2, s. 14.

¹¹⁷ JAN PAWEŁ II: *W ręce św. Józefa złożmy losy polskiej rodziny...*, s. 19.

¹¹⁸ JAN PAWEŁ II: *Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*. Warszawa, 11.06.1999..., s. 102.

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ JAN PAWEŁ II: *Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*. Warszawa, 11.06.1999..., s. 102.

¹²¹ JAN PAWEŁ II: *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*. Warszawa, 9.06.1991..., s. 758.

władz, mówił o konieczności odnalezienia *na progu III Rzeczypospolitej siebie samych*, własnej, suwerennej podmiotowości¹²². Najlepszym „lekarstwem” na zranienia poszczególnych osób i całych rodzin jest powrót do korzeni, do tradycji, na której wyrósł naród polski, czyli oparcie przyszłości Ojczyzny na ponadczasowym prawie Bożym¹²³. Zmiana jest możliwa, ale wymaga wytężonej pracy wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia.

¹²² JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone na Zamku Królewskim*. Warszawa, 8.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 715.

¹²³ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym*. Radom, 4.06.1991..., s. 624.

Zakończenie

Przedmiotem badań niniejszej pracy była polska rodzina i wychowanie, widziane przez pryzmat nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II. W nauczaniu tym można odnaleźć diagnozę stanu współczesnej rodziny, kierunki jej przemian oraz zagrożenia i wyzwania stojące przed rodziną, a tym samym przed wychowaniem w rodzinie.

Przeprowadzone studium nauczania papieża dotyczącego wychowania w rodzinie polskiej pokazało, że Jan Paweł II zwracał uwagę swoich rodaków na te kwestie, które w teorii i praktyce rodzinnej i wychowawczej są najistotniejsze. Mając na uwadze szczególną sytuację polskich rodzin, przypominał i wyjaśniał rodakom te elementy swojego nauczania ogólnego, które uważał za najważniejsze dla Polaków w danym czasie. Wyłaniający się z badań pedagogicznych, psychologicznych, socjologicznych i badań nauk o rodzinie obraz wychowania we współczesnej rodzinie polskiej został pogłębiony i skorygowany przez Jana Pawła II. Diagnoza papieska i diagnozy zawarte w wynikach badań naukowych wydają się w pewnym stopniu komplementarne. Szczególnie dotyczy to pedagogicznych ujęć personalistycznych. W świetle papieskiego nauczania konieczne jest jednak przesunięcie akcentów i podkreślenie rangi wybranych elementów życia rodzinnego.

Ojciec Święty zwracał uwagę, że wychowanie w rodzinie nie może być nigdy traktowane jako wyizolowana dziedzina życia rodzinnego czy wychowania w ogóle. Wychowanie w rodzinie, w ujęciu papieża, jest bowiem funkcją, efektem całości życia rodzinnego i stanowi główne zadanie rodziny. Największy wpływ na wychowanie w rodzinie wywiera, zdaniem Jana Pawła II, miłość małżeńska rodziców. W tym względzie najbardziej widoczne jest, wspomniane wcześniej, przesunięcie akcentów. Wychodząc od istoty rodziny, papież Polak podkreślał, że w centrum życia rodzinnego musi być oparta na wzajemnym zaufaniu i prawdzie miłość małżeńska, od której „wszystko się zaczyna”. Dlatego też ludziom młodym należy nie tylko

pomagać w kształtowaniu konkretnych umiejętności potrzebnych w budowaniu relacji małżeńskich i rodzinnych, ale także wyjaśniać, uświadamiać rozumianą osobowo istotę małżeństwa i rodziny.

Codzienne twórcze rozwijanie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej (*communio personarum*) w najlepszy sposób służy wychowaniu. Łatwiej jest wychować człowieka, gdy może on wzrastać wśród ludzi wymagających, ale wymagających z miłością. Rodzice, jako najważniejsi wychowawcy swoich dzieci, powinni przede wszystkim wymagać od samych siebie, podjąć pracę w kierunku samorozwoju. Chodzi tutaj o powszedni trud pokonywania własnego egoizmu, bylejakości, braku zaangażowania. Małżonkom potrzebna jest świadomość konieczności bezwarunkowego przyjęcia drugiej osoby, które wiąże się z zobowiązaniem do wzajemnego obdarowywania się sobą. Istotne jest, aby rodzice wykorzystywali w pełni swoją zdolność kochania i żeby — przede wszystkim przez własny przykład — przekazywali ją swoim dzieciom. W ten sposób ofiarują dzieciom to, co najważniejsze w wychowaniu. Praktyka współczesnych polskich rodzin w tym świetle budzi poważny niepokój. Wzajemna roszczeniowość i egoizm członków rodziny, kult sukcesu osobistego, związany ze skrajnym indywidualizmem, mogą świadczyć o odrzucaniu lub braku zrozumienia naturalnej dla człowieka potrzeby rozwijania się przede wszystkim przez bliski kontakt z drugą osobą. Polska rodzina, coraz częściej małodzietna, rozbita, spychająca odpowiedzialność za własne dzieci na obce osoby i instytucje, nie tylko nie stwarza sprzyjających warunków do wychowania, ale także — w świetle nauczania Jana Pawła II — może nieść nowe zagrożenia wychowania młodego pokolenia Polaków.

Studium wypowiedzi papieża dotyczących wychowania w rodzinie, szczególnie tych skierowanych do Polaków, pozwala stwierdzić, że Ojciec Święty od początku swego pontyfikatu wiele uwagi poświęcił uświadomieniu, także swoim rodakom, tradycji związanych z miejscem i rolą rodziny w życiu społecznym. Papież zwracał uwagę m.in. na ściśle powiązanie życia polskich rodzin z tradycją chrześcijańską, także tradycją szacunku okazawanego w polskiej rodzinie kobiecie. Zobowiązywał Polaków do poznania i ponownego odczytania nauczania Kościoła dotyczącego małżeństwa i rodziny. Uświadamiał rodakom ich własną tradycję i historię oraz wypracowywał ich stosunek do własnej sytuacji kulturowej i społecznej. Ukazywał chrześcijańską perspektywę wychowania w rodzinie, dobrze osadzoną w polskiej tradycji i kulturze, ale w pewnym sensie „zapomnianą” przez Polaków. Dostrzegał zagrożenia i wyzwania stojące przed polską rodziną i dążył do ukazania starań o poprawę sytuacji wychowawczej rodziny w perspektywie polskiej racji stanu. Już w czasie pierwszej pielgrzymki do ojczyzny papież ukonkretnił program pracy na rzecz *przyszłości człowieka i narodu*, związanej z funkcjonowaniem rodziny. Tej ostatniej potrzebne są:

*warunki pracy, warunki mieszkania, warunki utrzymania, opieka nad poczynającym się życiem, poszanowanie społeczne rodzicielstwa, radość z dzieci, które przychodzą na świat, pełne prawo do wychowania, a zarazem wieloraka pomoc w tym wychowaniu*¹. Papież Polak przedstawiał całość życia rodzinnego jako obszar umożliwiający realizację własnego człowieczeństwa przez wszystkich członków danej wspólnoty. Pokazywał rodakom, jak przetransponować swoje przywiązanie do rodziny na poziom odbudowy, przede wszystkim moralnej, ale również społecznej, politycznej i gospodarczej Polski. Widział konieczność ponownego zakorzenienia Polaków w ojczyściej tradycji i kulturze.

Było to szczególnie ważne w latach powojennego zniewolenia przez obcą narodowi polskiemu ideologię. W tym czasie rodzinę, traktowaną jako „bastion reakcji”, próbowano zepchnąć niejako na margines osobistych planów życiowych Polaków i pozbawić możliwości odpowiedniego odgrywania właściwej jej roli w społeczeństwie. Jako Polak i wieloletni duszpasterz Jan Paweł II znał rodzimą rzeczywistość. Miał świadomość ogromu zniszczeń, jakie dokonały się w narodzie polskim pod wpływem zgubnych ideologii XX w. Wiedział, że to nie materialna degradacja okazała się najgorsza. Groźniejsze było spustoszenie moralne, które dotknęło naród polski pod wpływem naruszenia godności osobowej jednostki i narodu, a szczególnie sfery wychowania, przez obcą ideologię. Nie mogło pozostać bez wpływu na kondycję narodu powojenne odbieranie rodzicom możliwości wychowywania własnych dzieci pod pozorem odciążania ich od „nudnego” i „nieprzynoszącego wymiernego zysku” obowiązku. Hasło „kobiety na traktory” w niektórych kręgach nadal pozostało synonimem dbałości o interes kobiet „zniewolonych” rodziną, a szczególnie macierzyństwem i związanym z tym wychowaniem dzieci. Również demoralizujące prawodawstwo, m.in. w dziedzinie prawnej ochrony życia człowieka, zmniejszyło wrażliwość Polaków na najistotniejsze kwestie życiowe, a tym samym — rodzinne. Po II wojnie światowej przerwany został rodzinny, międzypokoleniowy przekaz wartości i kultury polskiej następnym pokoleniom.

Po odzyskaniu niepodległości sytuacja rodziny niewiele się zmieniła. Prosto z okowów realnego socjalizmu naród polski wpadł w inny rodzaj totalitaryzmu: bezkrytyczne zachłyśnięcie się wolnością, rozumianą jako wolność „od” wszelkich ograniczeń. Pojawiły się nowe wzorce i modele życia małżeńskiego i rodzinnego. Dla wychowania młodego pokolenia szczególnie groźne wydaje się podważanie wartości rodziny jako najważniejszej wspólnoty wychowującej. W ostatniej dekadzie XX w. Jan Paweł II przypominał Polakom ich tradycję. Zwracał wówczas uwagę na to, że wolność, jako naczelna

¹ JAN PAWEŁ II: *Apel Jasnogórski*. Częstochowa, 5.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997*. Przemówienia, homilie. Kraków 1997, s. 110.

wartość, musi być odpowiednio zagospodarowana. Dotyczy to również sytuacji rodziny polskiej, przed którą pojawiły się nowe wyzwania. Ojciec Święty widział zagrożenie szczególnie ze strony ogarniającej społeczeństwo polskie kultury konsumpcyjnej. Obawiał się, że jego rodacy nie będą potrafili obronić się przed jej wpływami i odpowiednio wykorzystać odzyskanej wolności. Uczył Polaków, nierzadko „zachłystujących się” tą wolnością, że nie jest ona tożsama z przyzwoleniem na wszystko. Dlatego przypominał podstawowy porządek moralny, wymagający przede wszystkim szacunku dla każdego życia. Zwracał uwagę na powiązanie postawy rodziców wobec każdego ludzkiego życia z możliwością właściwego wychowania własnych dzieci. Podkreślał ogromną wartość rodzicielstwa, które należy traktować z należną godnością — jako dar i równocześnie zadanie.

Jan Paweł II był przekonany o tym, że drogę odnowy polskiego społeczeństwa stanowi świadomy i konsekwentny wybór chrześcijaństwa, z całą rodzimą tradycją, kształtującą określony styl życia. Odwoływał się do polskiej tradycji, która od tysiąca lat ukształtowała się jako tradycja chrześcijańska. Podkreślał, że dzięki działalności Kościoła wytworzył się *znakomity model polskiej rodziny*². Papież uczył swoich rodaków pogłębionego patrzenia na siebie i interpretowania zjawisk społecznych, w których uczestniczą i które współtworzą³. Pokazywał, jak godzić szczególną sytuację polskiej rodziny z wymaganiami ewangelicznymi. Już na początku pontyfikatu mówił rodakom, że *Kościół ma prawo i obowiązek pogłębiać i wprowadzać w życie swoją naukę o małżeństwie i rodzinie*⁴. W tym samym czasie podkreślał, że *Kościół nie zamierza nikomu tej nauki i tej wizji narzucać, ale pragnie ją przedłożyć w duchu wolności i strzec jej jako koniecznego punktu odniesienia*⁵. Papież nauczał, że *trzeba te słowa apostolskiego dziedzictwa Kościoła odczytywać w ich oryginalnym brzmieniu ze wszystkimi szczegółami, a równocześnie — trzeba je stale tłumaczyć na język naszych czasów, naszych warunków, jakże nieraz trudnych, naszych problemów i sytuacji*⁶. Wyjaśniał Polakom, jak budować wolną ojczyznę i mówił o konieczności zachowania wierności kulturowym korzeniom:

² JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 452.

³ Zdaniem Arcybiskupa Józefa Życińskiego, „znamienną cechą papieskich przesłań kierowanych do rodaków podczas kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny jest umiejętność łączenia ze sobą więzi i tradycji oraz otwarcia na nowe wyzwania kulturowe”. — J. ŻYCIŃSKI: *Nauczanie papieskie w kontekście polskich przemian społeczno-kulturowych*. „Ethos” 2004, nr 3–4 (67–68), s. 24.

⁴ JAN PAWEŁ II: *Do polskich rodzin*. Przemówienie w Auli Pawła VI. Watykan, 12.10.1980. W: *Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego do rodaków. Kraków 1999.

⁵ Ibidem.

⁶ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 452.

Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na znaki czasu. Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku. Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniami świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem⁷.

Można powiedzieć, że Jan Paweł II uczył Polaków patrzeć na sprawy ziemskie z perspektywy wieczności⁸: nauczał, przekonywał, całym swoim życiem świadczył o Bogu i prosił: „Pomyślcie nad tym!”⁹.

W świetle nauczania polskiego papieża można wskazać najpoważniejsze trudności, z jakimi boryka się w wychowaniu polska rodzina, zagrożenia wymagające przeciwdziałania, ale też potencjał pozytywnych wartości, do których można się odwoływać i które trzeba chronić, wreszcie — najpilniejsze wyzwania stojące przed polską rodziną. Wobec pojawiających się nowych zagrożeń funkcjonowania polskiej rodziny, wynikających z burzliwych przemian obyczajowych, należy z całą mocą podkreślić aktualność nauczania Jana Pawła II dotyczącego najważniejszych sfer życia człowieka. Współcześnie, w drugiej dekadzie XXI w., mamy do czynienia z podważaniem wartości rodziny, która jawi się jako miejsce opresji, zniewolenia, miejsce, które ogranicza swobodę działania, zabija indywidualność, nie pozwala na pełną realizację własnego człowieczeństwa. Pojawiają się próby podważenia

⁷ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie pożegnalne na lotnisku w Balicach*. Kraków, 10.06.1997. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 1009. Jan Paweł II, świadomy zachodzących w Polsce zmian, m.in. procesu zjednoczenia z Unią Europejską, podkreślał szczególną rolę, jaką ma do odegrania naród polski. W 1999 r., zwracając się do Konferencji Episkopatu Polski, powiedział m.in.: „W perspektywie zjednoczenia z Unią Europejską sprawą bardzo ważną jest twórczy wkład ludzi wierzących we współczesną kulturę. Powtarzam raz jeszcze słowa wypowiedziane do biskupów polskich w czasie ostatniej wizyty *ad limina* na początku 1998 roku: »Europa potrzebuje Polski głęboko wierzącej i po chrześcijańsku kulturowo twórczej, świadomej swojej roli wyznaczonej przez Opatrzność. To, czym Polska może i powinna usłużyć Europie, jest w zasadzie identyczne z zadaniem odbudowywania wspólnoty ducha, opartej na wierności Ewangelii, we własnym domu. Nasz naród [...] ma wiele do zaoferowania Europie, przede wszystkim swoją chrześcijańską tradycję i bogate współczesne doświadczenie religijne«”. — IDEM: *Oroędzie do Konferencji Episkopatu Polski*. Warszawa, 11.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jan Pawła II do Polski 5–17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja*. Poznań 1999, s. 100.

⁸ A. ŻAK: *Papieski program dla Kościoła w Polsce. Refleksje po pielgrzymce Jana Pawła II do Polski w 1997 r. z uwzględnieniem przemówień podczas wizyty biskupów polskich „ad limina ‘98”*. W: *W poszukiwaniu sensu wychowania. 10 lat Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Tarnowie 1996–2006*. Tarnów 2006, s. 64.

⁹ JAN PAWEŁ II: *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny*. Warszawa, 3.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 29.

tożsamości rodziny, jej redefinicje, mające swoje źródła w ideologiach odrzucających prawo naturalne, dorobek nauki i zdrowy rozsądek. Kontestuje się samo istnienie rodziny jako instytucji najważniejszej z punktu widzenia rozwoju i samorealizacji pojedynczego człowieka i całego społeczeństwa. W słowniku współczesnych Polaków na dobre zagościły takie slogany reklamowe, jak: „jesteś tego warta” czy „podaruj sobie (!) odrobinę luksusu”. Parafrazując zdanie Katarzyny Olbrycht, można stwierdzić, że współcześnie najbardziej rozpowszechniona wydaje się koncepcja człowieka samorealizującego się pod presją własnego egoizmu¹⁰. Czy wobec tego proponowana przez Jana Pawła II pedagogika osoby i rodziny zbudowana wokół pojęcia daru znajdzie u współczesnych Polaków zrozumienie? Jakie pytania dotyczące wychowania we współczesnej polskiej rodzinie należałoby postawić w świetle nauczania Jana Pawła II?

Warto przypomnieć, że – jak wskazują badania – rodzina jako ogólna wartość nadal jest w Polsce powszechnie uznawana na płaszczyźnie symbolicznej i akceptowana jako wartość podstawowa. Nasuwa się jednak pytanie: Co współcześni Polacy rozumieją pod pojęciem *rodzina*? Czy u jej podstaw leży nierozzerwalny, trwały, a przy tym szczęściorodny związek dwojga osób odmiennej płci, czy może jest to odznaczający się różną (najczęściej krótką, do momentu wygaśnięcia najsilniejszych emocji) trwałością związek, w którym płeć nie ma większego znaczenia? Kolejne pytanie każe rozstrzygnąć kwestię przyznawanych rodzinie praw. Rozbudowane systemy ubezpieczeniowe oraz prowadzona polityka prorodzinna (a właściwie jej brak!) pozwalają przypuszczać, że istotne są przede wszystkim prawa poszczególnych jednostek. Łatwo zauważyć, że prawa te często są sprowadzane do absurdu. Przykładem może być walka niektórych ruchów społecznych o prawo do bezkarnego zabijania innej (nienarodzonej, niedołączonej) osoby, a równocześnie kampania na rzecz przyznania wszystkim prawa *do dziecka*. W tym kontekście można zadać kolejne pytanie: Czym jest, w rozumieniu współczesnych Polaków, wychowanie? Czy będzie to pomoc w „dochodzeniu do pełni człowieczeństwa” przez dostarczanie wychowankom przykładu godnego życia, czy raczej przez pojęcie *wychowanie* będzie się rozumiało przygotowanie człowieka do „korzystania z życia”, spełniania siebie, bycia członkiem społeczeństwa z podkreśleniem praw i równoczesnym minimalizowaniem obowiązków? Kto przede wszystkim jest odpowiedzialny za wychowanie dzieci? Czy „rodzenie duchowe” z oczywistych względów należy do przyrodzonych praw (i zarazem obowiązków) rodziców, czy też to odpowiedzialne zadanie lepiej będzie powierzyć profesjonalnie wyszkolonym funkcjonariuszom, znającym psychologię dziecka i odpowiednie

¹⁰ K. OLBRYCHT: *Jan Paweł II jako autorytet wychowawczy. Autorytet i jego miejsce we współczesnej kulturze*. „Ethos” 1997, nr 1, s. 107.

sposoby wpływania na nie, manipulowania nim? Kto ma prawo określać program wychowania i kształcenia polskich dzieci? Czy należy to do zadań rodziców, czy też urzędników? Na czym powinna polegać współpraca wychowawcza różnych instytucji wychowujących? Czy na podjęciu trudu ustalania wspólnego stanowiska, a co za tym idzie dążenia do wspólnego dobra dzieci, rodziców, społeczeństwa, czy może wyłącznie na wzajemnym tolerowaniu się i „nieprzeszkadzaniu” sobie? Czy w dobie wszechobecnej elektroniki jest jeszcze potrzebne wychowankowi i rodzicowi-wychowawcy spotkanie, czy może wystarczy kontakt za pomocą telefonu komórkowego albo komunikatora internetowego? Tego typu pytania można mnożyć. Studium nauczania Jana Pawła II dotyczącego rodziny i wychowania w rodzinie, odniesionego do rodziny polskiej, pozwala na jednoznaczne rozwianie tych i podobnych wątpliwości. Na tym też polega podstawowa, uniwersalna wartość papieskiej koncepcji wychowania w rodzinie: stanowi spójną całość, niewymagającą dostosowywania do aktualnie panującej „mody”, a przy tym w pełni zgodną z naturą człowieka.

Kierowane do Polaków nauczanie Jana Pawła II wypowiediane było przez zaangażowanego w życie swoich rodaków nauczyciela, wychowawcę, przyjaciela, a nawet ojca. Nauczanie papieskie można też potraktować jako profetyczną wizję tego, co może się stać z polską rodziną. Ojciec Święty trafnie przewidywał rozwój sytuacji w Polsce. Już w 1987 r. w Szczecinie wypowiedział następujące słowa:

Jeśli się nie mylę, mamy najwyższy odsetek matek pracujących zawodowo, które tę pracę wykonują z uszczerbkiem dla swego życia rodzinnego. Wszystko to sprawia — w powiązaniu ze szczególnymi warunkami gospodarczymi — że do rodziny polskiej wdziera się swoisty brak wrażliwości na pozamaterialne wartości pracy ludzkiej, zanik ufności w sens pracy uczciwej, brak widzenia jej celów na dłuższą metę, natomiast obserwuje się zjawisko tymczasowości, doraźności i życia z dnia na dzień, a czasem także chęć szukania — kosztem życia rodzinnego — zarobku i dobrobytu na obczyźnie¹¹.

Przytoczoną wypowiedź papieża można odczytać jako syntezę jego troski o własny naród, dowód jego umiejętności przewidywania rozwoju sytuacji społecznej w Polsce, a zarazem jako wskazówkę do refleksji nad tym, co można zrobić, jak rozwiązywać konkretne problemy.

Trafny wydaje się pogląd, zgodnie z którym *współczesny człowiek chce, a zarazem musi kształtować swoje życie poprzez nieustanne poszukiwania, podej-*

¹¹ JAN PAWEŁ II: *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987..., s. 454–455.

*owanie decyzji, a także umiejętność rezygnowania*¹². Studium nauczania Jana Pawła II dotyczącego rodziny i wychowania, szczególnie w rodzinie polskiej, pozwala stwierdzić, że to nauczanie jest wyjątkowo dobrym obszarem do prowadzenia poszukiwań. Przedstawia bowiem uniwersalne zasady dotyczące funkcjonowania tej podstawowej komórki społecznej, w której istnieją najlepsze warunki spełniania się człowieka jako osoby. Papież Polak pokazał swoim rodakom drogę do prawdziwej samorealizacji, wynikającą nie tylko z Objawienia, ale i z prawa naturalnego. Można powiedzieć, że wszystkie te elementy, o których znaczeniu dla procesu wychowania w rodzinie mówił Jan Paweł II, związane są z naturą człowieka, niezależnie od szerokości geograficznej, pod którą ten żyje.

Prześledzenie papieskiego nauczania skierowanego do Polaków z uwzględnieniem kontekstu, w jakim papież wypowiadał określone słowa, pozwala stwierdzić, że Jan Paweł II przypominał i wyjaśniał rodakom nauczanie Kościoła w nadziei, że kierowanie się nim pomoże Polakom rozwiązywać ich życiowe problemy w świetle wiary. Papież wskazywał na wielką odpowiedzialność spoczywającą na tych, którzy zajmują się wychowaniem. Był przekonany, że błędy popełniane na tym polu ujawniają się dopiero po latach, gdy niemożliwe jest już ich natychmiastowe naprawienie. Według Jana Pawła II każdy, kto poświęca się praktycznej i teoretycznej pracy w dziedzinie wychowania, powinien przede wszystkim rozwijać własne człowieczeństwo, ponieważ świadectwo życia odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu osobowości wychowanka.

Znamienne jest identyfikowanie się wielu Polaków z tzw. pokoleniem JP II. Badania socjologiczne, wbrew powszechnie powtarzanym opiniom, nie pozwalają na utożsamianie „pokolenia JP II” z jakąkolwiek grupą wiekową. Wiąże się ono raczej z większym zaangażowaniem religijnym konkretnych osób aniżeli z granicami metrykalnymi¹³. Konieczność pogłębionej refleksji nad nauczaniem Jana Pawła II wydaje się w związku z tym bezdyskusyjna. „Pokolenie JP II” będzie sobą przede wszystkim wtedy, gdy podejmie trud zastanowienia się nad papieskim nauczaniem dotyczącym tego, co jest bliskie każdemu człowiekowi — rozwoju, wychowania osoby ludzkiej w najważniejszym środowisku, tj. w rodzinie.

Analiza nauczania polskiego papieża, nauczania dotyczącego rodziny i wychowania w rodzinie pozwala stwierdzić, że Jan Paweł II był głęboko przekonany o możliwości przemiany, ulepszenia, naprawy współczesnej rzeczywistości w Polsce przez odpowiednią formację, głównie młodego

¹² E. WISZOWATY: *Przemiany społeczno-kulturowe w Polsce i ich implikacje pastoralne*. „Ateneum Kapłańskie” 2004, nr 142, s. 325.

¹³ M. BILSKA: *Trudne dziedzictwo Jana Pawła II*. „Znak” 2008, nr 641, s. 48–51; K. KOSEŁA: *Opinie o pontyfikacie Jana Pawła II*. W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. Żukowski. Warszawa 2009, s. 136.

pokolenia, odbywającą się przede wszystkim w najbardziej naturalnej społeczności, jaką jest rodzina. Otwarte pozostaje pytanie, czy bezkompromisowe nauczanie papieża Polaka dotyczące rodziny jako podstawowego i najbardziej naturalnego środowiska wychowawczego pozostanie tylko spuścizną po wielkim rodaku, czy też zostanie twórczo wykorzystane do przemiany sposobu życia w polskich rodzinach.

Bibliografia

Nauczanie Jana Pawła II

Encykliki

Encyklika „Centesimus annus” Ojca Świętego Jana Pawła II do czcigodnych braci w episkopacie, do kapłanów i rodzin zakonnych, do wiernych Kościoła katolickiego i wszystkich ludzi dobrej woli w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum”. Wrocław 2000.

Encyklika „Dives in misericordia” Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. Kraków 2005.

Encyklika „Evangelium vitae” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Przedruk z „Libreria Editrice Vaticana”. Katowice 1995.

Encyklika „Laborem exercens” Ojca Świętego Jana Pawła II o pracy ludzkiej, w której zwraca się do czcigodnych braci w biskupstwie, do kapłanów, do rodzin zakonnych, do drogiej synów i córek Kościoła oraz do wszystkich ludzi dobrej woli z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy encykliki „Rerum novarum”. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. Kraków 2005.

Adhortacje

Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. Wrocław 2000.

Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici” Ojca Świętego Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II. Wrocław 1999.

Posynodalna adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice oraz do wszystkich wier-

nych w Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy — www.opoka.org.pl [Dostęp: 26.10.2013].

Posynodalna adhortacja apostolska „*Pastores dabo vobis*” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do duchowieństwa i wiernych o formacji kapłanów we współczesnym świecie. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*. Kraków 1999.

Posynodalna adhortacja apostolska „*Vita consecrata*” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów i duchowieństwa, do zakonów i zgromadzeń zakonnych, do stowarzyszeń życia apostolskiego, do instytucji świeckich oraz do wszystkich wiernych o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*. Kraków 1999.

Listy

List apostolski „*Mulieris dignitatem*” Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety. 15.08.1988. Poznań 1996.

List apostolski „*Tertio millennio adveniente*” Ojca Świętego Jan Pawła II w związku z przygotowaniem Jubileuszu 2000. W: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 1997.

List do głów państw „*The commonwealth of nation*” Ojca Świętego Jana Pawła II na Międzynarodową Konferencję na temat zaludnienia i rozwoju w Kairze, 19.03.1994. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*. Kraków 1999.

List do kobiet na IV Światową Konferencję o Kobiecie w Pekinie „*A ciascuna di voi*”, 29.06.1995. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*. Kraków 1999.

List do Młodych całego świata (*Parati semper*) z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. W: *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy*. Poznań 2008.

List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II. Wrocław 1998.

List „*Juvenum patris*” Jana Pawła II. List Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Vigano, Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego, w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco. W: C. BISSOLI: *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*. Warszawa 2001.

Rodzina w służbie miłości, miłość w służbie rodziny. List na Wielki Post 1994, 3.09.1993. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*. Kraków 1999.

Orędzia

Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność. Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju 1981. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*. Kraków 1999.

- Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo.* Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2004 r. „L'Osservatore Romano” 2004, wyd. polskie, nr 4.
- Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* (1998). W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II.* Komputerowy zbiór dokumentów papieskich. Kraków 1999.
- Orędzie na Światowy Dzień Pokoju: Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju* (1987). W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II.* Komputerowy zbiór dokumentów papieskich. Kraków 1999.
- Orędzie na Światowy Dzień Pokoju.* 1.01.1994. W: *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie.* Wybór i oprac. A. SUJKA. Kraków—Ząbki 1997.
- Przebacz, a zaznasz pokoju.* Orędzie na Światowy Dzień Pokoju (1997). W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II.* Komputerowy zbiór dokumentów papieskich. Kraków 1999.
- Rodzina służy miłości.* Orędzie na Wielki Post 1994. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II.* Komputerowy zbiór dokumentów papieskich. Kraków 1999.
- Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości.* Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju. W: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie.* T. 2. Wybór i wstęp K. LUBOWICKI. Kraków 1999.
- Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju.* Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II.* Komputerowy zbiór dokumentów papieskich. Kraków 1999.
- Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju!* Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju. 1.01.1996. „L'Osservatore Romano” 1996, wyd. polskie, nr 1.

Przemówienia i homilie

- Audiencja generalna,* 3.01.1979. W: *Jan Paweł II naucza jak żyć.* Wybór i komentarz R. BALKIN, N. BAKALAR. Warszawa 1996.
- Być tam, gdzie decyduje się przyszłość człowieka.* Do Papieskiej Rady Świeckich, 5.10.1981. „L'Osservatore Romano” 1981, wyd. polskie, nr 10.
- Celebracja życia.* Homilia wygłoszona na Capitol Mall w Waszyngtonie, 7.10.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Chronić dzieciństwo dla dobra społeczeństwa.* Przemówienie do dziennikarzy europejskich, Watykan, 13.01.1979. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Chrońmy prawa rodziny.* Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański. „L'Osservatore Romano” 2000, wyd. polskie, nr 2.
- Człowiek — osoba jako dar miłości.* 16.01.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Dom Boga i rodziny.* Homilia w rzymskiej parafii św. Józefa Al Forte Boccea, 18.03.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Dwie wielkie prawdy o rodzinie.* Homilia podczas Mszy św. dla rodzin, 15.05.1982, Braga—Monte Sameiro. „L'Osservatore Romano” 1982, wyd. polskie, nr 5.

- Dzieci należą najpierw do Boga.* Homilia w czasie mszy św. Prato, 19.03.1986. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŻEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK. Kraków 1990.
- Dzieci są wiosną rodziny i społeczeństwa.* Jubileusz Rodzin, 14.10.2000. „L'Osservatore Romano” 2001, wyd. polskie, nr 1.
- Etyczna zasada trwałości małżeństwa.* Castel Gandolfo, 10.07.1994. W: *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie.* Wybór i oprac. A. SUJKA. Kraków—Ząbki 1997.
- Jedność małżeństwa.* Modlitwa niedzielna z papieżem, 3.07.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 9–10.
- Kazanie na mszy św. w Bostonie.* W: *Jan Paweł II naucza jak żyć.* Wybór i komentarz R. BALKIN, N. BAKALAR. Warszawa 1996.
- Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze.* W czasie Mszy św. dla rodzin, Cebu—Filipiny, 19.02.1981. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŻEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Kochać drugą osobę dla niej samej.* Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin chrześcijańskich. Madryt, Plac de Lima, 2.11.1982. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i przygot. tekstów C. DRAŻEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK. Kraków 1990.
- Kościół domaga się prawa do życia dla każdej istoty ludzkiej.* 27.02.2002. „L'Osservatore Romano” 2002, wyd. polskie, nr 6.
- Kościół wobec największych problemów współczesnego świata.* Przemówienie noworoczne Papieża do Korpusu Dyplomatycznego. „L'Osservatore Romano” 1982, wyd. polskie, nr 1.
- Kościół wobec rodziny.* Spotkanie z uczestnikami kongresu teologiczno-duszpasterskiego. 3.10.1997. „L'Osservatore Romano” 1997, wyd. polskie, nr 12.
- Ludzie najstarsi i najbardziej potrzebujący w życiu społeczeństwa.* 5.01.2004. „L'Osservatore Romano” 2004, wyd. polskie, nr 4.
- Małżeństwo i przymierze z Bogiem.* Przemówienie do delegatów Centre De Liason Des Equipes de Recherche (Centrum Łączności Grup Badawczych) i Rady Administracyjnej Międzynarodowej Federacji Akcji Rodzinnej, zajmujących się zagadnieniami planowania rodziny, 3.11.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła.* W: *Jan Paweł II — wskazania na trzecie tysiąclecie.* Oprac. C. DRAŻEK. Kraków 2001.
- Małżonkowie zamieszkują pod jednym dachem i tworzą dom.* Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin, Bombaj, 9.02.1986. W: *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie.* Wybór i oprac. A. SUJKA. Kraków—Ząbki 1997.
- Matki służą społeczeństwu.* Przemówienie w Hobart, Tasmania, 27.11.1987. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i przygot. tekstów C. DRAŻEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK. Kraków 1990.
- Miłość i szacunek dla nowego życia.* Katecheza w czasie audyencji ogólnej. 3.01.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Miłość i życie — podstawowe wartości rodziny.* Homilia w kościele Księży Jezuitów — Del Gesù w Rzymie w Uroczystość Świętej Rodziny, 31.12.1978. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.

- Miłość jest darem z samego siebie.* Modlitwa niedzielna z papieżem. 13.02.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 4.
- Miłość mężczyzny i kobiety.* Modlitwa niedzielna z papieżem, 26.06.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 9–10.
- Na wzór Świętej Rodziny.* Przemówienie na Anioł Pański, Watykan, 26.12.1982. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Nauczyciel chrześcijański wychowawcą sumień młodzieży.* Audiencja dla nauczycieli i uczniów szkół katolickich w Rzymie i w Lacjum. Rzym, 29.01.1983. W: *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów.* Szczecin—Warszawa 2002.
- Nie wolno fałszować norm moralnych.* Modlitwa niedzielna z papieżem. 20.02.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 4.
- Niepowtarzalna wartość poczętego życia.* Audiencja generalna, Watykan, 3.01.1979. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Ochroniać rodzinę.* Modlitwa niedzielna z papieżem. Castel Gandolfo, 4.09.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 11.
- Ochrona dzieciństwa.* Przemówienie do Europejskiego Komitetu Dziennikarzy do spraw Praw Dziecka. 13.01.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Od praw człowieka do praw narodów.* Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy York, 5.10.1995. W: *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy.* Poznań 2008.
- Odpowiedzialność rodziny za ludzkie i chrześcijańskie wychowanie.* Audiencja dla uczestników III Międzynarodowego Kongresu do spraw Rodziny, Watykan, 30.10.1978. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1999).* Warszawa 2000.
- Ojcostwo i macierzyństwo w zamyśle Bożym.* Przemówienie do uczestników Tygodnia Studiów nad Małżeństwem i Rodziną. 27.08.1999. „L'Osservatore Romano” 1999, wyd. polskie, nr 11.
- Ojcostwo znaczy odpowiedzialność za życie.* W czasie Mszy św. na stadionie Liberati w Terni, 19.03.1981. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Owocna i odpowiedzialna miłość.* W: *Jan Paweł II naucza jak żyć.* Wybór i komentarz R. BALKIN, N. BAKALAR. Warszawa 1996.
- Praca zawodowa matek.* Anioł Pański, Watykan, 6.12.1981. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Prawdziwy wychowawca rozumie młodych ludzi.* Spotkanie z młodzieżą szkolną na Placu Maryi Wspomożycielki w Turynie, Turyn, 13.04.1980. W: *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów.* Szczecin—Warszawa 2002.
- Problemy demograficzne.* Z przemówienia do Rafała Salas, Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Konferencji na temat Zaludnienia. Watykan, 7.06.1984. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i przygot. tekstów C. DRAŹEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK. Kraków 1990.

- Problemy małżeństwa w perspektywie integralnej wizji człowieka*. 2.04.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Przekazcie im to, co macie najlepszego*. Przemówienie do uczestników światowego zgromadzenia Ruchu Focolari poświęconego rodzinie i miłości, Rzym, 3.05.1981. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*. Wybór i oprac. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Przesłanie do uczestników kongresu „O kulturę życia”*. Watykan, 23.04.1996. W: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II. Komputerowy zbiór dokumentów papieskich*. Kraków 1999.
- Rodzice współpracownikami Boga*. Castel Gandolfo, 17.07.1994. W: *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie*. Wybór i oprac. A. SUJKA. Kraków—Ząbki 1997.
- Rodzina i praca*. Fabriano, 19.03.1991. W: *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie*. Wybór i oprac. A. SUJKA. Kraków—Ząbki 1997.
- Rodzina wobec środków przekazu społecznego*. „L'Osservatore Romano” 1980, wyd. polskie, nr 5.
- Rodzinie zawdzięcza człowiek swe wychowanie*. Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin. Braga, Portugalia, 15.05.1982. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*. Wybór i oprac. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Rok działalności Stolicy Apostolskiej „ad extra” (22 grudnia 1980)*. Przemówienie do Kolegium Kardynałów. „L'Osservatore Romano” 1981, wyd. polskie, nr 1.
- Rola szkoły w wychowaniu*. Spotkanie z wiernymi podczas niedzielnej modlitwy „Anioł Pański”, Castel Gandolfo, 13.09.1998. W: *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła*. Wybór dokumentów. Szczecin—Warszawa 2002.
- Spór ludzi ze Stwórcą o rodzinę*. Homilia na placu Świętego Piotra, 25.03.1984. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*. Wybór i przygot. tekstów C. DRAŹEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK. Kraków 1990.
- Stworzenie jako pierwszy dar Boga*. Audiencja ogólna, 2.01.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Środki społecznego przekazu w służbie rodziny*. Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum poświęconego rodzinie, 4.06.1993. „L'Osservatore Romano” 1993, wyd. polskie, nr 8—9.
- Troska o dziecko sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka*. Przemówienie na XXXIV Sesji Zgromadzania Ogólnego ONZ, Nowy York, 2.10.1979. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*. Wybór i oprac. C. DRAŹEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Tworzyć*. Strasburg, 8.10.1988. W: *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lędnicy*. Poznań 2008.
- W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2.06.1980. W: *JAN PAWEŁ II: Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Rzym 1986.
- W obronie rodziny i jej praw*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, 4.06.1999. „L'Osservatore Romano” 1999, wyd. polskie, nr 11.
- W obronie wspólnoty miłości i życia*. Przemówienie do przedstawicieli Włoskiego Forum Stowarzyszeń Rodzinnych, 18.12.2004. „L'Osservatore Romano” 2005, wyd. polskie, nr 2.

- W obronie życia i zdrowia każdej osoby ludzkiej.* 19.02.2005. „L'Osservatore Romano” 2005, wyd. polskie, nr 6.
- W obronie życia nienarodzonych.* Modlitwa niedzielna z papieżem. 7.08.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 11.
- W trosce o godność rodziny.* 1.12.1999. „L'Osservatore Romano” 2000, wyd. polskie, nr 3.
- Wielki sakrament w Chrystusie i w Kościele.* Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu przed Pałacem Kongresowym, Sao Tome', 6.06.1992. „L'Osservatore Romano” 1992, wyd. polskie, nr 8–9.
- Władza publiczna winna służyć rodzinie.* W czasie Mszy św. dla rodzin chrześcijańskich, Madryt, Hiszpania, 2.11.1982. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŻEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Wspólnie realizujcie projekt humanizacji świata.* Przemówienie do młodzieży. Florencja, 19.10.1986. W: *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy.* Poznań 2008.
- Wstań i idź! Spotkanie z młodzieżą na stadionie Girland, Lyon, 5.10.1986.* W: *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy.* Poznań 2008.
- Wychowanie człowieka do wartości moralnych.* Audiencja dla uczestników XIV Światowego Kongresu Szkół Katolickich, Watykan, 5.03.1994. W: *Szkola katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów.* Szczecin—Warszawa 2002.
- Wychowanie młodego pokolenia.* Homilia podczas Mszy św., Duala, 13.08.1985. „L'Osservatore Romano” 1985, wyd. polskie, nr 9.
- Wychowywać to nie tylko kształcić.* W czasie Mszy św. dla nauczycieli i wychowawców, León—Nikaragua, 4.03.1983. W: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i oprac. C. DRAŻEK, J. KAWECKI. Kraków 1985.
- Wzajemny szacunek w rodzinie.* Homilia w czasie Mszy św. dla rodzin. Onitsha, Nigeria, 13.02.1982. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i przygot. tekstów C. DRAŻEK, A. FLAGA, J. GNIEWEK. Kraków 1990.
- Zadanie świeckich: wprowadzić zacyzn Ewangelii w społeczeństwo.* Homilia podczas Mszy św. na stadionie Greenpark w Limerick, 1.10.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Tłum. T. ŻELEŹNIK. Warszawa 1982.
- Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj.* Spotkanie z młodymi małżeństwami i ich dziećmi. Sainte-Anne d'Auray, 20.09.1996. „L'Osservatore Romano” 1996, wyd. polskie, nr 11–12.

Do Polaków

- Apel Jasnogórski.* 5.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Apel Jasnogórski. Rozważanie wygłoszone do młodzieży.* Częstochowa, 18.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Bądźcie świadkami Bożego Miłosierdzia!* Homilia podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach, 18.08.2002. W: *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Ojczyźnie 16–19 sierpnia 2002.* Kraków 2002.

- „Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą”. Audycja wigilijna dla Polaków, Watykan, 24.12.1994. „L'Osservatore Romano” 1995, wyd. polskie, nr 2.
- Dar ciała w autentycznej komunii osób*. Słowa skierowane do Polaków w czasie audycji ogólnej, 6.02.1980. W: Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie. Warszawa 1982.
- Homilia Jana Pawła II w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*. 4.06.1997. W: V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Sandomierz 1997.
- Homilia Jana Pawła II wygłoszona na krakowskich Błoniach*. Kraków, 18.08.2002. W: Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Polsce 16–19 sierpnia 2002. Przemówienia i homilie. Marki 2002.
- Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy św. Wielka Krokiew, Zakopane*, 6.06.1997. W: V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Sandomierz 1997.
- Homilia Jana Pawła II z okazji 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha*. Gniezno, 3.06.1997. W: V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Sandomierz 1997.
- Homilia podczas liturgii słowa*. Wadowice, 16.06.1999. W: Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski, 5–17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja. Poznań 1999.
- Homilia podczas Mszy św. Łowicz*, 14.06.1999. W: Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 sierpnia 1999. Przemówienia. Dokumentacja. Poznań 1999.
- Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha*. Sopot, 5.06.1999. W: Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja. Poznań 1999.
- Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza*. Gdynia, 11.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie. Kraków 1997.
- Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza*. Poznań, 3.06.1997. W: JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie. Kraków 1997.
- Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do przedstawicieli laikatu*. Olsztyn, 6.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie. Kraków 1997.
- Homilia w czasie liturgii słowa*. Żywiec, 22.05.1995. W: JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie. Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. Lubaczów*, 3.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie. Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. Nowy Targ*, 8.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie. Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej*. Częstochowa, 6.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie. Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin*. Szczecin, 11.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie. Kraków 1997.

- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla świata pracy.* Gdańsk, 12.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach.* Kraków, 9.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym.* Legnica, 2.06.1997. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Małowie.* Kielce, 3.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym.* Radom, 4.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie Dziesięciolecia.* Warszawa, 17.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”.* Skoczów, 22.05.1995. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego.* Częstochowa, 5.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.* Częstochowa, 6.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze.* Warszawa, 16.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św. połączonej z udzieleniem I Komunii Św.* Łódź, 13.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie Mszy św.* Wrocław, 21.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Homilia w czasie nabożeństwa maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu.* 20.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Jedność i nierozzerwalność małżeństwa.* Słowa skierowane do Polaków w czasie audycji ogólnej, 21.11.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie.* Warszawa 1982.
- Konieczna jest dziś w Polsce wielka zbiorowa solidarność.* Watykan, 11.11.1997. W: *Drogo wskazy dla Polaków Jana Pawła II. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do rodaków.* Kraków 1999.

- Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*. Przemówienie papieża do II grupy biskupów, 15.01.1993. „L'Osservatore Romano” 1993, wyd. polskie, nr 2.
- Kościół wspólnotą ewangelizującą*. Biskupi polscy z wizytą *ad limina Apostolorum*. Przemówienie do I grupy biskupów. Watykan, 12.01.1993. W: *Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do rodaków. Kraków 1999.
- Maryi zawierzam Polskę i siebie*. Homilia podczas Mszy św. w Kalwarii Zebrzydowskiej, 19.08.2002. W: *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Ojczyźnie*, 16–19 sierpnia 2002 r. Kraków 2002.
- Młodzież*. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Kraków 1998.
- Najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość*. Audycja dla polskich pielgrzymów. Watykan, 12.04.1992. W: *Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do rodaków. Kraków 1999.
- Objawienie i odkrycie obłubieńskiego znaczenia ciała*. Słowa skierowane do Polaków w czasie audycji ogólnej, 9.01.1980. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Warszawa 1982.
- Odnowa człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień*. Biskupi polscy z wizytą *ad limina Apostolorum*. Przemówienie do III grupy biskupów. Watykan, 14.02.1998. W: *Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do rodaków. Kraków 1999.
- Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*. Warszawa, 11.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski*, 5–17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja. Poznań 1999.
- Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991. W: *JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997.
- Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski*. Częstochowa, 5.06.1979. W: *JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997.
- Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, biskupów z zagranicy oraz do przełożonych zgromadzeń zakonnych*. Warszawa, 9.06.1991. W: *JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997.
- Przemówienie do młodzieży zgromadzonej przed kościołem oo. Paulinów na Skalce*. Kraków, 8.06.1979. W: *JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997.
- Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach w Gębarzewie*. Gniezno, 3.06.1979. W: *JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997.
- Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym*. Warszawa, 8.06.1991. W: *JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997.
- Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone na Zamku Królewskim*. Warszawa, 8.06.1987. W: *JAN PAWEŁ II: Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*. Kraków 1997.

- Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone w Belwederze.* Warszawa, 2.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Przemówienie do włókniaerek z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontex”.* Łódź, 13.06.1987. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Przemówienie Ojca Świętego do dzieci pierwszokomunijnych. Kościół Świętej Rodziny, Zakopane, 7.06.1997.* W: V *Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia, homilie.* Sandomierz 1997.
- Przemówienie podczas beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego i nabożeństwa czerwcowego.* Toruń, 7.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5—17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja.* Poznań 1999.
- Przemówienie powitalne.* Gdańsk, 5.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski, 5—17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja.* Poznań 1999.
- Przemówienie w Parlamencie.* Warszawa, 11.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5—17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja.* Poznań 1999.
- Przesłanie z okazji Pielgrzymki Ludzi Pracy do Matki Bożej Piekarskiej.* 25.05.1994. „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie, nr 8.
- Rodzina.* W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania.* Kraków 1998.
- Rodzina Bogiem silna.* Słowa do polskich pielgrzymów. Watykan, 26.07.1990. „L'Osservatore Romano” 1990, wyd. polskie, nr 7—8.
- Rodzina wspólnotą życia i miłości.* Homilia podczas Mszy św. przed Sanktuarium św. Józefa. „L'Osservatore Romano” 1997, wyd. polskie, nr 7.
- Rozważanie podczas liturgii słowa.* Zamość, 12.06.1999. W: *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski, 5—17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja.* Poznań 1999.
- Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański.* Warszawa, 9.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Rozważanie wygłoszone do młodzieży.* Apel Jasnogórski. Częstochowa, 18.06.1983. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Słowo do parlamentarzystów — inicjatorów ustawy dotyczącej prawnej ochrony dziecka poczętego.* Warszawa, 8.06.1991. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- Słowo do wiernych zgromadzonych na Wzgórzu Lecha.* Gniezno, 3.06.1979. W: JAN PAWEŁ II: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie.* Kraków 1997.
- W ręce św. Józefa złożmy losy polskiej rodziny.* Audycja dla pielgrzymów z diecezji kaliskiej, 20.04.1993. „L'Osservatore Romano” 1993, wyd. polskie, nr 5—6.
- W trosce o wielki i ofiarny czyn Nowej Ewangelizacji.* Biskupi polscy z wizytą *ad limina Apostolorum.* Przemówienie do II grupy biskupów. Watykan, 2.02.1998. W: Dro-

- gowskazy dla Polaków Jana Pawła II. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do rodaków. Kraków 1999.
- Wspólnota osób jako obraz Boży. Słowa skierowane do Polaków w czasie audiencji ogólnej. Watykan, 14.11.1979. W: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Warszawa 1982.
- Wychowanie młodzieży. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Kraków 1998.

Inne teksty

- Aniół Pański z papieżem Janem Pawłem II. T. 5. Red. S. Dziwisz, H. Nowacki, S. Ryłko. Watykan 1995.
- Być człowiekiem sumienia. Kraków 1998.
- Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego. Wybór tekstów K. Dybciak. Kraków 2001.
- Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie. Tłum. T. Żeleźnik. Warszawa 1982.
- Przekroczyć próg nadziei. Lublin 1994.
- Pytania do Papieża. Wybór i układ J. Kiliańczyk-Zięba. Kraków 2004.
- Rodzina wspólnotą miłości i życia. Częstochowa 2000.

Publikacje Karola Wojtyły

- WOJTYŁA K.: *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986.

Dokumenty Kościoła

- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „*Gravissimum educationis*”. 1965. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Red. nauk. J. Groblicki, E. Florkowski. Poznań 1986.
- Dekret o apostołstwie świeckich „*Apostolicam actuositatem*”. 1965. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekryty. Deklaracje*. Red. nauk. J. Groblicki, E. Florkowski. Poznań 1986.
- Karta Praw Rodziny przedłożona wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie. Red. T. Kieliszewski. Poznań 2001.
- Kodeks prawa kanonicznego. Kan. 796. W: *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów*. Szczecin—Warszawa 2002.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”. 1965. W: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Red. nauk. J. GROBLICKI, E. FLORKOWSKI. Poznań 1986.

Pozostała literatura

- ADAMSKI F.: *Kondycja społeczno-moralna rodziny*. W: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*. Red. J. MARIAŃSKI. Kraków 2002.
- ADAMSKI F.: *Niektóre symptomy kryzysowej sytuacji rodziny w Polsce*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984.
- ADAMSKI F.: *Personalistyczna wizja osoby jako podmiotu wychowania — jej prawa i wynikające stąd dyrektywy wychowawcze*. W: *Podmiotowość w wychowaniu. Między ideą a realnością*. Red. E. KUBIAK-SZYMBORSKA. Bydgoszcz 1999.
- ADAMSKI F.: *Personalizm i pedagogika personalistyczna*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. PILCH. Warszawa 2006.
- ADAMSKI F.: *Pluralizm wartości a wychowanie*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. Ryś, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007.
- ADAMSKI F.: *Powraca bój o rodzinę*. „Wychowawca” 2002, nr 10 (118).
- ADAMSKI F.: *Przyszłość rodziny*. „Wychowawca” 2001, nr 10.
- ADAMSKI F.: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002.
- ADAMSKI F.: *Słowo wstępne*. W: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1999.
- ADAMSKI F.: *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*. Warszawa 1984.
- ADAMSKI F.: *Współczesne zagrożenia rodziny*. „Ateneum Kapłańskie” 1995, z. 2 (516).
- ADAMSKI F.: *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*. W: *Miłość — małżeństwo — rodzina*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1978.
- BAJKOWSKI T.: *Samotność dziecka w rodzinie*. W: *W służbie dziecku. T. 2. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. WILK. Lublin 2003.
- BALICKI J.: *Zasady polityki rodzinnej w świetle nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*. „Ethos” 2004, nr 3—4 (67—68).
- BANASZCZYK T.: *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994.
- BARBARO M. DE: *Struktura rodziny*. W: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Red. B. DE BARBARO. Kraków 1999.
- BIELAN Z.: *Zagrożenia i kryzys współczesnej rodziny*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2004.
- BIESAGA T.: *Zagrożenia rodziny na podstawie „Listu do Rodzin” Ojca Świętego Jana Pawła II*. „Seminare” 1995, nr 11.
- BIESZCZAD B.: *Młoda rodzina w perspektywie zadań wychowawczych*. W: *Współczesne rodziny polskie, ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. TYSZKA. Poznań 2001.
- BILICKI T.: *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*. Kraków 2000.
- BILSKA M.: *Trudne dziedzictwo Jana Pawła II*. „Znak” 2008, nr 641.

- BŁASIAK A.: *Dom rodzinny i szkoła — środowiska współkształtujące osobowość dziecka*. W: *Rodzina — szkoła — Kościół*. Red. W. KUBIK. Kraków 2000.
- BOŁOZ W.: *Promocja osoby w rodzinie*. Warszawa 1998.
- BORUTKA T.: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 1995.
- BORUTKA T.: *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*. Kraków 1994.
- BRAUN-GAŁKOWSKA M.: *Psychologia domowa (Małżeństwo — dzieci — rodzina)*. Olsztyn 1990.
- BRAUN-GAŁKOWSKA M.: *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*. Lublin 1992.
- BRAUN-GAŁKOWSKA M.: *Psychoprofilaktyka życia rodzinnego*. „Małżeństwo i Rodzina” 2002, nr 2.
- BRAUN-GAŁKOWSKA M.: *Rodzina jako wartość*. „Ateneum Kapłańskie” 1997, T. 129, z. 2–3 (531–532).
- BRZÓZY Z.N.: *Od natury do etyki i religii*. Karola Wojtyły filozofia człowieka. Poznań 2002.
- BUDZYŃSKA E.: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej rodziny śląskiej*. Wypowiedzi uczestników kursu wychowania prorodzinnego dla nauczycieli województwa katowickiego. W: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*. Red. L. DYCZEWSKI, D. WADOWSKI. Lublin 1998.
- BUTTIGLIONE R.: *Jan Paweł II a polska droga do wolności*. „Ethos” 1990, nr 11/12.
- CADER S.: *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*. Kraków 2004.
- CHMIELEWSKI M.: *Duchowość kobiety w świetle jej zadań małżeńsko-rodzinnych*. W: *Małżeństwo — przymierze miłości*. Red. J. MISIUREK, W. SŁOMKA. Lublin 1995.
- CHROBAK S.: *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły — Jana Pawła II*. Warszawa 1999.
- CHROBAK S.: *Personalistyczny wymiar pedagogii Jana Pawła II*. W: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1999.
- CHUDY W.: *Polska rodzina bastionem tradycji otwartym na nowoczesność*. „Ethos” 1994, nr 3 (27).
- CHUDY W.: *Troska na miarę zagrożeń*. „Ethos” 1994, nr 3.
- CHUDY W., KLAUZA K.: *Dekada nadziei. Dziesięć lat pontyfikatu Jana Pawła II w wypowiedziach prasowych*. „Ethos” 1988, nr 4.
- CICHOSZ M.: *Aksjologiczny wymiar życia społecznego w ujęciu pedagogiki społecznej*. W: *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*. Red. M. NOWAK, T. OŻÓG. Lublin 2000.
- CUDAK H.: *Funkcje rodziny w pierwszych okresach rozwojowych dziecka*. Warszawa 2000.
- CUDAK H.: *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*. Kielce 1997.
- CUDAK H.: *Wstęp*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997.
- CZACHOROWSKI M.: *Ku epoce rodziny*. Wskazania zawarte w listach Ojca Świętego Jana Pawła II kierowanych do Instytutu Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach. Łomianki 2000.
- CZAPCZYK J.: *Jak wychować pokolenie III Rzeczypospolitej?* „Przewodnik Katolicki” 1992, nr 4.

- CZERNIAWSKA O.: *Rodzina trzy- i czteropokoleniowa. Problemy, nowy obraz*. W: *W służbie dziecku*. T. 2. *Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. WILK. Lublin 2003.
- CZUBA K.: *Problem rodziny w nauczaniu i wychowaniu szkolnym*. „Ethos” 1994, nr 2.
- DAKOWICZ A.: *Postawy rodzicielskie małżonków zadowolonych i niezadowolonych ze swego związku*. W: *W świecie dziecka*. Red. B. LACHOWSKA, M. GRYGIELSKI. Lublin 1999.
- DANILEWICZ W.: *Rodzina migracyjna jako typ współczesnej rodziny w Polsce. Wybrane aspekty*. W: *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2008.
- Dar wychowania. Pedagogika Jana Pawła II*. Red. J. HOMPLEWICZ. Rzeszów 2001.
- DODZIUK-LITYŃSKA A., MARKOWSKA D.: *Współczesna rodzina w Polsce*. Warszawa 1975.
- DONIEC R.: *Przemiany relacji rodzinnych a kultura wychowawcza rodziny w XXI wieku*. W: *Rodzina w świecie współczesnym*. Red. M. HOWORUS-CZAJKA, K. KACZOR, A. WIERUCKA. Gdańsk 2011.
- DONIEC R.: *Rodzina wielkiego miasta. Przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń*. Kraków 2001.
- DUCH-KRZYSZTOSEK D.: *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*. Warszawa 1998.
- DUDA M.: *Praca*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radom 2003.
- DUDEK A.: *Kultura*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radom 2003.
- DUDZIAK U.: *Naturalne planowanie rodziny integralną częścią Nauk o Rodzinie*. W: *Nauki o Rodzinie — tradycje i perspektywy edukacyjne*. Red. G. KOSZAŁKA, M. STOPIKOWSKA. Gdańsk 2007.
- DUDZIAK U.: *Pomoc w realizacji funkcji rodziny*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007.
- DUDZIAK U.: *Spółeczne uwarunkowania kształtowania się postaw wobec moralności małżeńsko-rodzinnej*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*. Red. J. KOPEREK. Lublin 2011.
- DULLES A.: *Jan Paweł II i prawda o wolności*. „First Things” 2007, wyd. polskie, nr 5.
- DYCZEWSKI L.: *Kobieta w rodzinie i w społeczeństwie*. „Ethos” 1995, nr 1 (29).
- DYCZEWSKI L.: *Konflikt kulturowy czy kulturowa kontynuacja pokoleń w rodzinie miejskiej*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984.
- DYCZEWSKI L.: *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007.
- DYCZEWSKI L.: *Rodzina — społeczeństwo — państwo*. W: *Rodzina w okresie transformacji systemowej*. Red. A. KURZYŃOWSKI. Warszawa 1995.
- DYCZEWSKI L.: *Rodzina katolicka twórcą kultury alternatywnej*. W: *Rodzina środowiskiem życia*. Red. K. KLAUZA. Częstochowa 1994.
- DYCZEWSKI L.: *Rodzina. Karty Praw Rodziny w kontekście społeczeństwa polskiego*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRZYŻKA. Lublin 1997.
- DYCZEWSKI L.: *Rodzina polska i kierunki jej przemian*. Warszawa 1981.
- DYCZEWSKI L.: *Rodzina polska w okresie transformacji systemowej i kierunki rozwoju polityki rodzinnej*. „Ateneum Kapłańskie” 1995, z. 2 (516).

- DYCZEWSKI L.: *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*. Lublin 2003.
- DYCZEWSKI L.: *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*. Lublin 1994.
- DYCZEWSKI L.: *Rola rodziny i państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa społecznego*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007.
- DYCZEWSKI L.: *Wież między pokoleniami w rodzinie*. W: *Senat Rzeczypospolitej Polskiej: Rodzina jako wartość w cywilizacji chrześcijańskiej*. Oprac. M. LIPÍŃSKA. Warszawa 2001.
- DYCZEWSKI L.: *Wstęp*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007.
- DYONIZIAK R., MIKUŁOWSKI POMORSKI J., PUCEK Z.: *Współczesne społeczeństwo polskie. Wstęp do socjologii*. Warszawa 1980.
- DZIEWIECKI M.: *Pedagog-wychowawca*. „Wychowawca” 2004, nr 10.
- FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA B.: *To, co najważniejsze — rodzina, dzieci, praca i przyjaciele*. W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. ŻUKOWSKI. Warszawa 2009.
- FEL S.: *Społeczno-etyczny wymiar pracy ludzkiej*. W: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*. Red. J. KUPNY, S. FEL. Katowice 2003.
- FIELD D.: *Osobowości rodzinne. Zrozumienie korzeni swojej osobowości kluczem do zrozumienia siebie i innych*. Warszawa 1999.
- FILIPIAK M.: *Jan Paweł II o rodzinie (Bibliografia wypowiedzi Jana Pawła II 1978–1994)*. „Ethos” 1994, nr 3 (27).
- GADACZ T.: *Wychowanie jako spotkanie osób*. W: *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej. Zagadnienia wybrane*. Red. J. KOSTKIEWICZ. Stalowa Wola 1999.
- GAJDAMOWICZ H.: *Rodzina jako środowisko wychowania moralno-społecznego*. W: *W służbie dziecku. T. 2. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. WILK. Lublin 2003.
- GALEK C.: *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej*. W: *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka*. Red. K. GRYŻENIA. Warszawa 2009.
- GAŁKOWSKI J.W.: *Rodzina w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984.
- GAŁKOWSKI J.W.: *Wychowanie a wartości*. W: *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej. Zagadnienia wybrane*. Red. J. KOSTKIEWICZ. Stalowa Wola 1999.
- GĘBUŚ D.: *Rodzina — tak, ale jaka?* Warszawa 2006.
- GIERECH P., DOBRZYŃSKA A.: *Polacy o Kościele*. W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. ŻUKOWSKI. Warszawa 2009.
- GLÓDŹ S.L.: *Jan Paweł II — ojciec polskiej wolności*. „Ethos” 2004, nr 3–4 (67–68).
- GOGACZ M.: *Szkice o kulturze*. Kraków–Warszawa 1985.
- GOODMAN N.: *Wstęp do socjologii*. Poznań 1997.
- GORBANIUK J.: *Rozłąka migracyjna rodziny — sytuacją zagrożenia psychospołecznego rozwoju dziecka. Formy kompensacji eurosieroctwa*. W: *Dalej w tę samą stronę. Księga jubileuszowa dedykowana profesor Marii Braun-Gałkowskiej*. Red. I. UFLIK-JAWORSKA, A. GAŁA. Lublin 2012.
- GORISZOWSKI W.: *Zmienność sytuacji społecznej i jej wpływ na status rodziny końca XX wieku i początków XXI wieku*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997.

- GÓRNY A.: *Dominujące formy rodziny*. W: *Rodzina w sercu Europy*. Rybnik — Nitra — Hradec Králové — Szeged. Socjologiczne studium rodziny współczesnej. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 2009.
- GROCHOCIŃSKI M.: *Kultura pedagogiczna rodziców*. W: *Rodzina i dziecko*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa 1979.
- GRZEŚKO-NYCZKA M.: *Istota i przejawy społecznego problemu dezorganizacji rodziny w Polsce po 1989 r.* W: *Rodzina — młodzież — dziecko*. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej. Red. M. PIORUNEK, J. KOZIĘLSKA, A. SKOWROŃSKA-PUĆKA. Poznań 2013.
- GRZEŚKOWIAK A.: *Rodzina według Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej*. W: *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*. Red. A. CZARNOCKI. Warszawa 1994.
- GRZYBOWSKI R.: *Podmiot czy tworzywo? Kilka uwag o sytuacji dziecka w teorii i praktyce pedagogiki stalinowskiej*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*. Dzieje nowożytne. Red. K. JAKUBIAK, W. JAMRÓZEK. T. 2. Bydgoszcz 2002.
- HENNELOWA J.: *Role wychowawcze rodziców*. W: *Miłość — Matężństwo — Rodzina*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1978.
- HOMPLEWICZ J.: *Pedagogika rodziny. Zarys wykładów na Podyplomowym Studium Prorodzinnym*. Rzeszów 2000.
- HRAPKIEWICZ H.: *Rozwój człowieka w rodzinie*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994.
- IZDEBSKA J.: *Relacje międzyludzkie w środowisku życia dziecka*. W: *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*. Wybrane zagadnienia i źródła z pedagogiki społecznej. Red. J. IZDEBSKA. Białystok 2003.
- IZDEBSKA J.: *Rodzina — podstawowe środowisko życia dziecka*. W: *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*. Wybrane zagadnienia i źródła z pedagogiki społecznej. Red. J. IZDEBSKA. Białystok 2003.
- JABŁONOWSKA Z.: *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*. W: *Przemiany rodziny polskiej*. Red. J. KOMOROWSKA. Warszawa 1975.
- JACHER W.: *Przemiany więzi społecznej w rodzinie polskiej*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997.
- JACKOWSKI J.M.: *Kapitał ludzki*. „Niedziela” 2011, nr 49.
- JAKUBIAK K.: *Wypracowywanie modelu wychowania rodzinnego dziecka w polskiej pedagogice XIX i początku XX wieku*. W: *Rodzina a wychowanie — ciągłość i zmienność na przestrzeni wieków*. Red. J. JUNDZIŁ. Bydgoszcz 1995.
- JANKE A.W.: *Sens rodzinności człowieka a sens życia i sens wychowania*. W: *Sens życia — sens wychowania*. Dylematy człowieka przełomu wieków. Red. A.M. DE TCHORZEWSKI, P. ZWIERZCHOWSKI. Bydgoszcz 2001.
- JANKE A.W.: *Wychowanie rodzinne przedmiotem pedagogicznej refleksji*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń 2000.
- JANUŁAJTYS D.: *Kryzys egzystencjalny współczesnej rodziny — analiza form ryzyka*. „Pedagogika Rodziny” 2008, nr 1 (3).
- KALICKI P.: *O miłości, małżeństwie i rodzinie — od starożytności do Jana Pawła II*. Warszawa 1991.

- KAMIŃSKA U.: *Zarys metodyki pracy opiekuńczo-wychowawczej w rodzinnych i instytucjonalnych formach wychowania*. Katowice 2002.
- KAMIŃSKI A.: *Studia i szkice pedagogiczne*. Warszawa 1978.
- KAWIŃSKA M.: *Małżeństwo — rodzina w wymiarze społecznym*. W: *Rodzina. Religia. Społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa 2010.
- KAWIŃSKA M.: *Sukcesy czy porażki rozwiązań prorodzinnych w Polsce*. W: *Rodzina. Religia. Społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*. Red. S.H. ZARĘBA. Warszawa 2010.
- KAWULA S.: *Kluczowe terminy pedagogiki rodziny*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń 2000.
- KAWULA S.: *Rodzina ryzyka*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 5. Red. T. PILCH. Warszawa 2006.
- KAWULA S.: *Rodzina współczesna: przeobrażenia i przyszłość*. W: *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2008.
- KAWULA S.: *Wstęp*. W: S. KAWULA, J. BRĄGIEL, A.W. JANKE: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń 2000.
- KĄŻMIERCZAK P.: *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2003.
- KĘPSKI C.: *Rodzina w Polsce w okresie transformacji ustrojowej a przemiany ekonomiczne i społeczne (wybrane problemy)*. „Pedagogika Rodziny” 2008, nr 1 (3).
- KIEREŚ B.: *Rodzina w kulturze*. W: *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka*. Red. K. GRYŻENIA. Warszawa 2009.
- KLIMSKI T.: *Małżeństwo i rodzina według książki Karola Wojtyły „Miłość i odpowiedzialność”*. W: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*. Red. A. PODSIAD, A. SZAFRAŃSKA. Warszawa 1986.
- KNOTZ K., WALUŚ M.: *Puzzle małżeńskie*. Kraków 2009.
- KOCIK L.: *Społeczna kondycja rodziny w procesie globalizacji systemu aksjonormatywnego*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003.
- KOŁODZIEJ B.: *Wartość dziecka we współczesnym świecie*. W: *Oblicza dzieciństwa*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001.
- KONDERAK A.: *Zmagania o zachowanie chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego w czasach PRL-u*. „Ethos” 2000, nr 3 (51).
- KOPEREK J.: *Rodzina europejska — wprowadzenie*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*. Red. J. KOPEREK. Lublin 2011.
- KOPEREK J.: *Zaangażowanie rodziny europejskiej na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w kontekście polskich realiów*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*. Red. J. KOPEREK. Lublin 2011.
- KORAB K.: *Diagnoza sytuacji ojca w życiu współczesnej rodziny*. W: *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2011.
- KORAL J.: *Dobro wspólne*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radom 2003.
- KORCZYŃSKI T.: *Młodzi w dialogu z Papieżem*. Warszawa 2008.

- KORNAFEL P.: *Nieodpowiedzialne korzystanie z mediów jako zagrożenie dla życia rodziny*. W: *Rodzina kolebką powołań*. Red. W. DEPO et al. Lublin 2008.
- KORNAS-BIELA D.: *Macierzyństwo w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *Oblicza macierzyństwa*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 1999.
- KORNAS-BIELA D.: *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*. Lublin 2009.
- KORNAS-BIELA D.: *Rodzina w opinii młodego pokolenia Polaków*. W: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001.
- KORNAS-BIELA D.: *Współczesny kryzys ojcostwa*. W: *Oblicza ojcostwa*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001.
- KORNAS-BIELA D.: *Zdrowa rodzina kolebką powołań*. W: *Rodzina kolebką powołań*. Red. W. DEPO et al. Lublin 2008.
- KORZENIOWSKA W.: *Rodzina pośrednikiem międzypokoleniowego przekazu tradycyjnych wartości*. W: *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?* Red. W. KORZENIOWSKA, A. MURZYN. Kraków 2006.
- KOSEŁA K.: *Opinie o pontyfikacie Jana Pawła II*. W: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*. Red. T. ŻUKOWSKI. Warszawa 2009.
- KOWALCZYK J.: *Słowo wstępne*. W: *Jan Paweł II do Kościoła w Polsce. 20 lat papieskiego nauczania*. Wybór i oprac. Z. WIETRZAK. Kraków 1998.
- KOWALEWSKA E.H.: *Feminizm — nowy kształt kobiecości*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. RYŚ, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007.
- KOZŁOWSKA A.: *Falsyfikacja jednostki ludzkiej na przykładzie kreowania wizerunku mężczyzny w komercyjnej reklamie telewizyjnej*. W: *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*. Red. M. SITARCZYK. Warszawa 2013.
- KOZŁOWSKI W.: *Postawy i nastawienia*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. POMYKAŁO. Warszawa 1993.
- KOZUBSKA A.: *Zmiany makrostrukturalne a rodziny z trudnościami adaptacyjnymi*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997.
- KRĄPIEC M.A.: *Dziecko osoba dojrzewającą*. W: *W służbie dziecku*. T. 1. Stulecie dziecka — blaski i cienie. Red. J. WILK. Lublin 2003.
- KRUCINA J.: *Co mówi Papież. Nauczanie społeczne Jana Pawła II*. Wrocław 2005.
- KRYCZKA P.: *Obyczajowość przedmałżeńska — tendencje zmian*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007.
- KRYCZKA P.: *Przedmowa*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997.
- KRYCZKA P.: *Zmiany ról rodzinnych w rodzinach bezrobotnych*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997.
- KUBIAK-SZYMBORSKA E.: *Wychowanie jako pomoc w procesie odkrywania sensu życia — czy zawsze?* W: *Sens życia — sens wychowania. Dylematy człowieka przełomu wieków*. Red. A.M. DE TCHORZEWSKI, P. ZWIERZCHOWSKI. Bydgoszcz 2001.
- KUKOŁOWICZ T.: *Jan Paweł II wobec „patologii” małżeństwa i rodziny*. „Ethos” 1989, nr 5 (1).
- KUKOŁOWICZ T.: *O wychowaniu przez codzienność w rodzinie*. W: T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*. Stalowa Wola 2001.
- KUKOŁOWICZ T.: *Rodzina — grupa czy środowisko*. W: T. KUKOŁOWICZ: *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*. Stalowa Wola 2001.

- KUKOŁOWICZ T.: *Rodzina w procesie usamodzielniania dziecka*. Lublin 1978.
- KUKOŁOWICZ T.: *Rodzina w procesie wychowania*. W: *Pedagogia rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2004.
- KUKOŁOWICZ T.: *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*. Stalowa Wola 2001.
- KUKOŁOWICZ T.: *Specyfika procesu wychowawczego w rodzinie*. W: *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Stalowa Wola 1997.
- KUKOŁOWICZ T.: *Szkoła wobec niepowodzeń szkolnych ucznia*. W: *Szkoła — Nauczyciel — Uczeń*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Stalowa Wola 1996.
- KUKOŁOWICZ T.: *W służbie życiu i jedności. Papieskie przesłanie do polskiej rodziny*. „Ethos” 1998, nr 1/2 (41/42).
- KUKOŁOWICZ T.: *Współczesne dzieci i młodzież jako małżonkowie i rodzice w XXI wieku*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997.
- KUKOŁOWICZ T.: *Wybrane zagadnienia z socjologii*. W: *Podstawy psychologii, pedagogiki i socjologii. Podręcznik dla średnich szkół medycznych*. Red. Z. PUTKIEWICZ, B. DOBROWOLSKA, T. KUKOŁOWICZ. Warszawa 1981.
- KUKOŁOWICZ T., MAGOLAN M., BULIŃSKA A.: *Czynniki modyfikujące postawy rodzicielskie*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984.
- KUPNY J.: *Antropologiczne podstawy nauczania społecznego Jana Pawła II*. Opole 1994.
- KUREK K.: *W dziesięciolecie ogłoszenia Karty Praw Rodziny refleksje krajowego duszpasterza rodzin*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994.
- LANDWÓJTOWICZ P.: *Współczesna rodzina polska w świetle nauczania Jana Pawła II*. W: *Nauki o Rodzinie — tradycje i perspektywy edukacyjne*. Red. G. KOSZAŁKA, M. STOPIKOWSKA. Gdańsk 2007.
- LASKOWSKI J.: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*. Warszawa 1985.
- LASKOWSKI J.: *Trwałość wspólnoty małżeńskiej (studium socjopsychologiczne)*. Warszawa 1987.
- LATASIEWICZ M.: *Śladami Jana Pawła II 104. pielgrzymki 1978—2005*. Kraków 2005.
- LEPA A.: *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*. „Ateneum Kapłańskie” 1982, T. 98, z. 2 (439).
- LEŚNIAK M.: *Pomocniczość*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radom 2003.
- LEWANDOWSKI G.: *Życie dziecka w rodzinie rozbitej*. „Ateneum Kapłańskie” 1999, T. 132, z. 3 (541).
- LUBOWICKI K.: *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*. Kraków 2005.
- LUBOWICZ Z.: *Rodzina jako środowisko wychowawcze*. W: *Wychowanie i środowisko*. Red. B. PASSINI, T. PILCH. Warszawa 1979.
- ŁAKOMSKI M.: *Koncepcja personalistyczna człowieka podstawą integralnego wychowania*. „Wychowawca” 2004, nr 12.
- ŁĄCZKOWSKA M.: *Wybrane zagadnienia z socjologii rodziny*. W: *Studium Rodziny. Zebrał i oprac. T. RZEPECKI*. Poznań 1999.
- MAJ A.: *Jan Paweł II wzorem osobowym wychowania ku wartościom*. W: *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*. Red. K. CHAŁEAS. T. 3. Lublin—Kielce 2006.

- MAJCHRZAK G.: *Jak Edward Gierek starał się upokorzyć Jana Pawła II, a Stanisław Kania cenzurować papieskie wystąpienia*. „Wprost” 2002, nr 1028 — www.wprost.pl/ar/ [Dostęp: 26.04.2014].
- MAJDAŃSKI K.: *Polska rodzina rodzin w nauczaniu Jana Pawła II*. „Ethos” 1988, nr 4.
- MAJDAŃSKI K.: *„Radość i nadzieja” pontyfikatu papieża Jana Pawła II z okazji 25-lecia posługi Najwyższego Pasterza Kościoła*. Łomianki 2003.
- MAJDAŃSKI K.: *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*. Łomianki 2001.
- MAJKA J.: *Wychowanie personalistyczne wychowaniem chrześcijańskim*. W: *Wychowanie w rodzinie*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 2010.
- MAJKOWSKI W.: *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*. Kraków [b.r.].
- MAJKOWSKI W.: *Funkcje (rodziny)*. W: *Słownik małżeństwa i rodziny*. Red. E. OZOROWSKI. Warszawa—Łomianki 1999.
- MAJKOWSKI W.: *Rodzina jako grupa i jako instytucja*. „Chrześcijanin w Świecie” 1993, nr 4.
- MAJKOWSKI W.: *Rodzina między grupą a instytucją*. W: *Nauki o rodzinie*. Red. J. KŁYS. Szczecin 1995.
- MAJKOWSKI W.: *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*. Kraków 2010.
- MAKÓWKA A.: *Pedagogia ewangeliczna Jana Pawła II. Jana Pawła II teoria i praktyka wychowania ewangelicznego w odniesieniu do młodzieży*. Kalwaria Zebrzydowska 2003.
- MALÝ R.: *Rodzina i liberalizm*. „Studia nad Rodziną” 2009, nr 1—2 (24—25).
- MARENGO G.: *Plan Boży wobec małżeństwa i rodziny*. „Ethos” 2008, nr 4 (84).
- MARIAŃSKI J.: *Kondycja moralna rodziny (główne tendencje przemian)*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994.
- MARIAŃSKI J.: *Nauczanie Jana Pawła II o rodzinie a przemiany społeczno-moralne w Polsce*. „Ethos” 2004, nr 3—4.
- MARIAŃSKI J.: *Praktyki religijne młodzieży a uznawane wartości prorodzinne*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa 2001.
- MARIAŃSKI J.: *Przekaz wartości moralnych w rodzinie*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997.
- MARIAŃSKI J.: *Spółczesność i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*. Tarnów 2008.
- MARKOCKI Z.: *Polityka prorodzinna państwa a oczekiwania kobiet*. „Pedagogika Rodziny” 2008, nr 1 (3).
- MARTIN D.: *Jan Paweł II i Synod o rodzinie*. „Ateneum Kapłańskie” 1981, T. 97, z. 1 (435).
- MATULKA Z.: *Wychowanie do wolności jako podstawowy problem pedagogiczny*. W: *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*. Red. T. KUKOŁOWICZ, M. NOWAK. Lublin 1997.
- MAZAN A.: *Wychowawcze zadania rodziny wobec wybranych wyzwań współczesnej demokracji*. W: *Pedagogika rodziny — wybrane problemy*. Red. A. REGULSKA. Warszawa 2010.
- MAZUR J.: *Służba rodzinie w ponowoczesnym społeczeństwie*. W: *Rodzina fundamentem społeczeństwa, narodu i państwa*. Red. S. KOWOLIK. Tarnowskie Góry 2004.

- MAZUR P.: „Nowy człowiek” w nauczaniu Jana Pawła II wyzwaniem dla wychowania. W: *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*. Red. K. CHAŁAS. T. 3. Lublin—Kielce 2006.
- MEYER J.M.: *Papież — przyjaciel rodziny*. W: *Dwadzieścia lat nauk o rodzinie. Obchody XX-lecia Instytutu Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach*. Warszawa 1995.
- MIĄSO J.: *Antropologia. Wychowanie. Miłość. Zarys antropologii wychowania Jana Pawła II*. Rzeszów 2004.
- MIELCZAREK F.: *Dziecko jako przedmiot indoktrynacji w świetle analizy treści wybranych podręczników szkolnych z lat 1945—1956*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*. Red. K. JAKUBIAK, W. JAMROŻEK. T. 2. Bydgoszcz 2002.
- MIERZWIŃSKI B.: *Jan Paweł II — przyjaciel rodziny*. W: *Dwadzieścia lat nauk o rodzinie. Obchody XX-lecia Instytutu Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach*. Warszawa 1995.
- MIERZWIŃSKI B.: *Pomoc rodzinie dotkniętej bezrobociem*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003.
- MIERZWIŃSKI B.: *Troska Kościoła o rodzinę*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. RYŚ, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007.
- MOROŃ D.: *Rola rodziny w tworzeniu kapitału ludzkiego i społecznego*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*. Red. J. KOPEREK. Lublin 2011.
- MOŻDŻEŃ S.: *Stefan Kunowski o wychowaniu w rodzinie*. W: *W trosce o integralne wychowanie*. Red. M. NOWAK, T. OŻÓG, A. RYNIO. Lublin 2003.
- Multimedialna nowa encyklopedia PWN* [CD ROM]. Warszawa 2000.
- NAGÓRNY J.: *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*. W: *Oblicza ojcostwa*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001.
- NAGÓRNY J.: *Problemy moralne współczesnej rodziny polskiej*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*. Red. K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ. Lublin 2008.
- NEUHAUS R.: *Liberalizm Jana Pawła II. „First Things”* 2007, wyd. polskie.
- NIEWĘGŁOWSKI J.: *Małżeństwo i rodzina według nauki Kościoła katolickiego*. W: *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka*. Red. K. GRZYŃENIA. Warszawa 2009.
- NIKITOROWICZ J.: *Funkcja kulturowa współczesnej rodziny podstawą i szansą kreowania tożsamości międzykulturowej jako wyzwania XXI wieku*. W: *Pedagogika rodziny. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2004.
- NOWAK M.: *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Lublin 1999.
- NOWAK M.: *Programy Szkoły Rodziców jako przejaw troski o wychowanie do rodzicielstwa*. W: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*. Red. D. OPOZDA. Lublin 2007.
- NOWAK M.: *Wychowanie do wartościowania w kontekście pluralizmu*. „Roczniki Nauk Społecznych” 2000—2001, T. 28—29, z. 2.
- Ojciec Święty Jan Paweł II do Narodu*. Kalwaria Zebrzydowska 1992.
- OLBRYCHT K.: *Dylematy współczesnego wychowania*. „Znak” 1991, nr 436 (9).
- OLBRYCHT K.: *Dylematy współczesnego wychowania w świetle refleksji personalistycznej*. W: *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1999.

- OLBRYCHT K.: *Istota wychowania personalistycznego*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. Ryś, M. Jankowska. Warszawa 2007.
- OLBRYCHT K.: *Jan Paweł II jako autorytet wychowawczy. Autorytet i jego miejsce we współczesnej kulturze*. „Ethos” 1997, nr 1.
- OLBRYCHT K.: *Ojciec Święty — wychowawca młodzieży*. „Ethos” 1993, nr 23.
- OLBRYCHT K.: *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*. Katowice 2000.
- OLBRYCHT K.: *Stosunek pedagogów do wartościowania*. W: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*. Red. F. Adamski, A.M. de Tchorzewski. Kraków 1999.
- OLBRYCHT K.: *Wychowanie a wartości*. W: *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*. Red. T. Kukołowicz, M. Nowak. Lublin 1997.
- OLBRYCHT K.: *Wychowanie do wartości w rodzinie*. W: *W służbie dziecku. T. 2. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. Wilk. Lublin 2003.
- OLBRYCHT K.: *Wychowanie do życia w rodzinie jako wspólnocie osób*. W: *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*. Red. W. Korzeniowska, U. Szuszcik. Kraków 2005.
- OLBRYCHT K.: *Wychowanie młodzieży do pogłębiania tożsamości kulturowej — w świetle nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II*. W: *Trwałe wartości w zmieniającym się społeczeństwie w nauczaniu społecznym Jana Pawła II (VI Sympozjum Naukowe)*. Red. W. Świątkiewicz. Katowice 1997.
- OLEARCZYK T.: *Duszpasterstwo rodzin wobec współczesnych przemian małżeństwa i rodziny*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. Mierziński, E. Dybowska. Kraków 2003.
- OLEARCZYK T.E.: *Moja rodzina — moja Ojczyzna*. W: *Jaka jesteś rodzino?* Red. W. Kubik. Kraków 1999.
- OPOZDA D.: *Charakter i specyfika wychowawczej funkcji rodziny*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*. Red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz. Lublin 2008.
- O.S.: *Dokąd zmierza praca socjalna? „Wspólne Tematy”* 2001, nr 6.
- OSTROWSKA K.: *Rodzina w oczach młodzieży. Wyniki badań empirycznych*. W: *Rodzina fundamentem społeczeństwa, narodu i państwa*. Red. S. Kowolik. Tarnowskie Góry 2004.
- OSTROWSKA K.: *Wychowanie do życia w rodzinie*. W: *Studium rodziny*. Oprac. T. Rzepecki. Poznań 1999.
- OSZUSTOWICZ B.: *„Społeczność, która odrzuca dzieci..., nigdy nie zazna pokoju” — refleksje z nauczania Jana Pawła II*. W: *W służbie dziecku. T. 1. Stulecie dziecka — blaski i cienie*. Red. J. Wilk. Lublin 2003.
- PACZKOWSKI A.: *Polska w objęciach stalinizmu*. W: *Burzliwy wiek XX*. Warszawa 1999.
- Papieska kolekcja. 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II. Dodatek specjalny do „Gościa Niedzielnego”*. Oprac. W. Dąbrowska-Macura et al. „Gość Niedzielnny” 2003.
- PARYSIEWICZ B.: *Model małżeństwa i rodziny w nauczaniu Kościoła katolickiego a wychowanie i edukacja młodzieży*. W: *Przemiany edukacyjne w Polsce i na świecie a modele wychowania*. Red. W. Korzeniowska. Kraków 2001.
- PAŹDZIÓR S.: *Wpływ rodziny patologicznej na trwałość małżeństwa i wychowanie potomstwa w świetle psychologii, psychiatrii oraz wyroków kościelnych*. W: *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*. Red. S. Tymosz. Lublin 2008.

- PECYNA M.B.: *Rodzinne uwarunkowania zachowania dziecka w świetle psychologii klinicznej*. Warszawa 1998.
- Pedagogika: leksykon*. Red. B. MILERSKI, B. ŚLIWERSKI. Warszawa 2000.
- PERSZON J.: *Rodzina — zagrożona nadzieja. Refleksje w oparciu o nauczanie Jana Pawła II*. „Ateneum Kapłańskie” 2006, nr 147, z. 1 (584).
- PIOTROWICZ G., KOWALSKI J.S.: *Pielgrzym w Ojczyźnie*. Kraków 2005.
- PLEWKO J.: *Miejsce socjologii w Naukach o Rodzinie*. W: *Nauki o Rodzinie — tradycje i perspektywy edukacyjne*. Red. G. KOSZAŁKA, M. STOPIKOWSKA. Gdańsk 2007.
- POKRYWKA M.: *Antropologiczne podstawy wychowania w rodzinie*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przestanie moralne Kościoła*. Red. K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ. Lublin 2008.
- POKRYWKA M.: *Małżeństwo i rodzina wobec wyzwań współczesności*. W: *Rodzina kolebką powołań*. Red. W. DEPO et al. Lublin 2008.
- POLAK G., ŁOZIŃSKI B.: *Ojciec wśród nas. Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*. Częstochowa 2002.
- PONIEWIERSKI J.: *Pontyfikat 25 lat*. Kraków 2003.
- POPŁAWSKA D.: *Nakazy — zakazy — kary*. „Wychowawca” 2003, nr 3.
- PORĘBA P.: *Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego*. Warszawa 1981.
- PÓŁTAWSKA W.: *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich*. Częstochowa 2009.
- PÓŁTAWSKA W.: *Miłość małżeńska jako zadanie całego życia (W świetle doświadczeń poradni małżeńskiej)*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. RYŚ, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007.
- PÓŁTAWSKA W.: *Na kanwie „Listu do Rodzin” Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 1995.
- PÓŁTAWSKA W.: *Rodzina na progu trzeciego tysiąclecia*. W: *Rodzino otwórz drzwi Chrystusowi*. Sandomierz 2000.
- PÓŁTAWSKA W.: *Z prądem i pod prąd*. Częstochowa 2001.
- PÓŁTAWSKA W., PÓŁTAWSKI A.: *Filozofia Karola Wojtyły a rodzina*. W: *Rodzina środowiskiem życia*. Red. K. KLAUZA. Częstochowa 1994.
- PROROK-MAMIŃSKA L.: *Polityczne przesłanki polityki rodzinnej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych w opinii decydentów*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*. Red. W. WARZYWODA-KRUSZYŃSKA, P. SZUKALSKI. Łódź 2004.
- Przemówienie burmistrza Zakopanego Adama Bachledy-Curusia pod Wielką Krokwią w Zakopanem, 6.06.1997*. W: *Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II*. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do Polaków. Kraków 1999.
- PRZYBOROWSKA A.: *Manipulowanie świadomością kobiety*. „Ethos” 1995, nr 1 (29).
- PRZYBYSZ M.: *Superman? „Sygnały Troski”* 2007, nr 3.
- Pytania do Papieża. Wybór i układ J. KILIAŃCZYK-ZIĘBA*. Kraków 2004.
- RAINA P.: *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan — PRL — Episkopat*. Warszawa 1997.
- REJKOWSKA-BIENIASZ B.: *Rola rodziców w życiu i wychowaniu dziecka ze szczególnym uwzględnieniem roli ojca*. „Wspólne Tematy” 2002, nr 4.
- REVDYDOVCH A.: *Aktualność małżeńskiej miłości i wierności*. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007.

- RĘKAWEK A.: *Zeszyty metodyczne. Z. 1. Krótki przegląd historii wychowania*. Warszawa 2006.
- ROOS L.: *Zadania państwa w gospodarce*. W: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*. Red. J. KUPNY, S. FEL. Katowice 2003.
- ROZŁUCKA A.: *Co rodzicom warto przypomnieć, a co warto odpowiedzieć?* W: *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2008.
- RUSIECKI M.: *System chrześcijańskiego wychowania w relacji do innych systemów*. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*. Red. A. RYNIO. Stalowa Wola 1999.
- RUSIN E.: *Rodzina*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radom 2003.
- RYBICKI R.: *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*. Częstochowa 1997.
- RYNIO A.: *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*. Lublin 2004.
- RYNIO A.: *Jana Pawła II wizja wychowania*. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*. Red. A. RYNIO. Stalowa Wola 1999.
- RYNIO A.: *Obiektywna wartość pedagogicznego przesłania Jana Pawła II*. W: *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*. Red. K. CHAŁAS. T. 3. Lublin—Kielce 2006.
- RYNIO A.: *Wartość dziecka w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *W służbie dziecku. T. 1. Stulecie dziecka — blaski i cienie*. Red. J. WILK. Lublin 2003.
- RYNIO A.: *Wokół encykliki „Fides et ratio” — refleksje pedagoga*. W: *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*. Red. M. NOWAK, T. OŻÓG. Lublin 2000.
- RYNIO A.: *Wychowawcza wizja Jana Pawła II źródłem nadziei dla współczesnych*. W: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*. Red. F. ADAMSKI, A.M. DE TCHORZEWSKI. Kraków 1999.
- RYSZKA E., RYSZKA C.: *Dom na skale. Jan Paweł II do polskich rodzin w czerwcu 1999 roku*. Warszawa—Bytom 1999.
- RYŚ M.: *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie. Rozwijanie dojrzałej osobowości*. Warszawa 1997.
- RYŚ M.: *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa 1999.
- RYŚ M.: *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa 2004.
- RYŚ M.: *Wpływ dzieciństwa na życie dorosłe*. W: *Studium Rodziny (Praca zbiorowa)*. Zebrał i oprac. T. RZEPECKI. Poznań 1999.
- RYŚ M.: *Wprowadzenie*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. Ryś, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007.
- RYŚ M.: *Wspieranie rozwoju osobowego w rodzinie*. W: *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*. Red. M. Ryś, M. JANKOWSKA. Warszawa 2007.
- SAGAN M.: *Zaakceptować prawdę. „Wychowawca” 2004, nr 12*.
- SAKOWSKA J.: *Program pomocy rodzinie: Szkoła dla Rodziców i Wychowawców. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 1*.
- SEGIET W.: *Edukacyjne funkcje rodziny w strukturze społecznej — makrostrukturalne uwarunkowania edukacyjnych funkcji rodziny*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2004.

- SIKORA D.: *Postawy rodzicielskie w percepcji młodzieży licealnej*. W: *Opieka i wychowanie w rodzinie*. Red. C. KĘPSKI. Lublin 2003.
- SIKORA E.: *Dzieci samotnych matek. Socjokulturowe bariery rozwoju*. W: *W służbie dziecku. T. 2. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. WILK. Lublin 2003.
- SIKORSKI T.: *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka. Od myśli Karola Wojtyły do nauczania Jana Pawła II*. W: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*. Red. A. PODSIAD, A. SZAFRAŃSKA. Warszawa 1986.
- SKOROWSKI H.: *Solidarność*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radom 2003.
- SKRECZKO A.: *Szkoła w służbie rodziny*. „*Studia nad Rodziną*” 2002, R. 6, nr 1 (10).
- SKRZYPNIAK R.: *Rodzina zróżnicowana liczbą dzieci w literaturze*. W: *Rodzina — Wychowanie — Nauczanie. Materiały pomocnicze dla studentów kierunków nauczycielskich. T. 2*. Red. H. PIELKA. Koszalin 1995.
- SMARZYŃSKI H.: *Wychowanie w rodzinie*. Wrocław 1978.
- SMERECZYŃSKA M.: *Rodzina podmiotem troski o dobro wspólne w trzeciej Rzeczypospolitej*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003.
- SOBECKA J.: *Oblicze rodziny w mediach*. „*Wychowawca*” 2002, nr 6.
- SOŁTYK G.: *Społeczna kondycja rodziny polskiej*. „*Ethos*” 1995, nr 1 (29).
- SORKOWICZ A.: „*Communio personarum*” podstawą rozwoju człowieka. „*Sprawy Rodziny*” 2010, nr 3.
- SORKOWICZ A.: *Geniusz kobiety — kilka słów o feminizmie Jana Pawła II*. W: *Rodzina — w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji: szkice monograficzne*. Red. W. KORZENIOWSKA, A. MURZYN, U. SZUŚCIK. Katowice 2007.
- SORKOWICZ A.: *Myśli o wychowaniu człowieka w rodzinie zaczerpnięte z nauczania Jana Pawła II*. W: *Człowiek w refleksji Karola Wojtyły — Jana Pawła II. Wybrane aspekty adekwatnej antropologii*. Red. A. RÓŻYŁO, M. SZTABA. Lublin 2014.
- SORKOWICZ A.: *Rodzicielstwo jako dar i zadanie*. „*Wychowawca*” 2010, nr 3.
- SORKOWICZ A.: *Wspólnota rodzinna w świetle nauczania błogosławionego Jana Pawła II*. W: *Jaka rodzina takie społeczeństwo. Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*. Red. M.T. KOZUBEK. Katowice 2012.
- SORKOWICZ A.: *Zagrożenia procesu wychowania we współczesnej rodzinie polskiej*. W: *Jaka rodzina takie społeczeństwo. Wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*. Red. D. KOCUREK. *Rodzina i szkoła wobec realiów i wyzwań XXI wieku*. Cieszyn—Katowice—Kraków 2010.
- STANKOWSKI A., STANKOWSKA N.: *Szkoła a zachowania dewiacyjne dzieci i młodzieży*. W: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne (rozpoznawanie i przeciwdziałanie)*. Red. A. NOWAK. Kraków 2000.
- STARNAWSKI W.: *Szkoła Rodziców w świetle nauczania Jana Pawła II*. W: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*. Red. D. OPOZDA. Lublin 2007.
- STEPULAK M.Z.: *Zagrożenia osobowego rozwoju człowieka w systemie rodzinnym w warunkach wejścia Polski do Unii Europejskiej*. W: *Rodzina europejska. Filozoficzno-polityczne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania*. Red. J. KOPEREK. Lublin 2011.

- STĘPIEŃ K.O.: „Kiedy miłość się kończy...” — wpływ rozwodu na funkcjonowanie rodziny i jego konsekwencje dla dzieci. W: *Rodzina w świecie współczesnym*. Red. M. HOWORUS-CZAJKA, K. KACZOR, A. WIERUCKA. Gdańsk 2011.
- STRZESZEWSKI C.: *Katolicka nauka społeczna*. Lublin 1994.
- STYCZEŃ T.: Człowiek darem. Na marginesie Jana Pawła II „teologii ciała”. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984.
- STYCZEŃ T.: *Rodzina źródłem i szkołą życia*. „Ethos” 1992, nr 17.
- STYRNA S.: Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1982.
- SZACHTA M.: Cel: człowieczeństwo — dialog — miłość. „Edukacja i Dialog” 2002, nr 2 (135).
- SZCZEPAŃSKI J.: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1970.
- SZCZOT E.: Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny. Wybrane aspekty prawnokanoniczne. W: *Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*. Red. S. TYMOSZ. Lublin 2008.
- SZKODA E.: Prawa dziecka w niektórych przepisach oświatowych po II wojnie światowej. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*. Red. K. JAKUBIAK, W. JAMROŻEK. T. 2. Bydgoszcz 2002.
- SZOSTEK A.: Jan Paweł II — nauczyciel prawdy o rodzinie. W: *Dwadzieścia lat nauk o rodzinie. Obchody XX-lecia Instytutu Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach*. Warszawa 1995.
- SZPET J.: *Prawa i obowiązki rodziców w szkole*. Poznań 1996.
- SZTABA M.: Permanentna edukacja rodziców pilnym wyzwaniem doby współczesnej w świetle nauczania Jana Pawła II. W: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*. Red. D. OPOZDA. Lublin 2007.
- SZTAUDYNGER J.J.: Rodzina, praca, gospodarka. Co można odczytać z danych statystycznych? W: *Małżeństwo i rodzina w życiu i rozwoju człowieka*. Red. K. GRYŻENIA. Warszawa 2009.
- SZTOMPKA P.: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2002.
- SZTYCHMILER R.: Prawa rodziny w prawodawstwie i nauczaniu Jana Pawła II. W: *Zagadnienia praw rodziny. XII Dni Praw Człowieka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* 1994. Red. J. REBETA. Lublin 1997.
- SZYSZKA M.: Obecna i przyszłościowa polityka rodzinna w Polsce. W: *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Red. L. DYCZEWSKI. Lublin 2007.
- ŚLEDZIANOWSKI J.: Dzieci o potrzebie ojców w ich życiu. W: *W służbie dziecku. T. 2. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Red. J. WILK. Lublin 2003.
- ŚLEDZIANOWSKI J.: Optymalny model dietności — aspekt pedagogiczny. W: *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1988.
- ŚLEDZIANOWSKI J.: Rodzina polska — ze starością w XXI wiek. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997.
- ŚLENZAK J.: Wpływ rodziny na rozwój psychiczny dziecka. „Ateneum Kapłańskie” 1984, T. 103, z. 1 (449).
- ŚNIEŻYŃSKI M.: Wychowanie. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. ZWOLIŃSKI. Radom 2003.
- ŚWIĄTEK K.: Społeczny odbiór wielodzietności w opiniach matek posiadających liczne potomstwo. W: *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Red. A. KWAK, M. BIEŃKO. Warszawa 2012.

- ŚWIĄTKIEWICZ-MOŚNY M.: *Górnik czy webmaster? Podgrzewanie aspiracji edukacyjnych czy dziedziczenie zawodu po rodzicach?* W: *Rodzina w sercu Europy*. Rybnik — Nitra — Hradec Králové — Szeged. Socjologiczne studium rodziny współczesnej. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 2009.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Rodzina jako wartość społeczna*. W: *W trosce o rodzinę (III Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1994.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej Górnego Śląska*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa 2001.
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Rodzina w świecie aksjologicznej wichrowatości*. Wykład wygłoszony przez prof. dr. hab. Wojciecha Świątkiewicza podczas inauguracji roku akademickiego 2005/2006 w Cieszynie. — <http://gu.us.edu.pl/node/227861> [Dostęp: 21.02.2012].
- ŚWIĄTKIEWICZ W.: *Wprowadzenie*. W: *Rodzina w sercu Europy*. Rybnik — Nitra — Hradec Králové — Szeged. Socjologiczne studium rodziny współczesnej. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 2009.
- ŚWIDA-ZIEMBA H.: *Obraz świata i bycia w świecie (z badań młodzieży licealnej)*. Warszawa 2000.
- TARNOWSKI J.: *Wprowadzenie do wychowania w rodzinie chrześcijańskiej*. W: *Rozwój człowieka w rodzinie*. Red. K. MAJDAŃSKI. Współpraca J. BAJDA, B. MIERZWIŃSKI. T. 1. Warszawa 1982.
- TCHORZEWSKI A.M.: *Funkcje edukacyjne rodziny. Studium diagnostyczno-anagnostyczne*. Bydgoszcz 1990.
- TOKARSKA U.: *Kultura pedagogiczna rodziców*. „Wychowawca” 2003, nr 11 (131).
- TOMKIEWICZ A., CHROBAK S.: *Wychowawcze znaczenie pracy w świetle nauczania Jana Pawła II*. „Roczniki Nauk Społecznych” 1995, T. 23, z. 2.
- TUROS L.: *Wychowawcze i kulturotwórcze funkcje rodziny*. Warszawa 2004.
- TUROWSKI J.: *Problemy współczesnej rodziny*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997.
- TUROWSKI J.: *Rola rodziny w kształtowaniu kultury — właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia*. W: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*. Red. L. DYCZEWSKI, D. WADOWSKI. Lublin 1998.
- TYSZKA Z.: *Ekonomiczna funkcja rodziny i jej wpływ na funkcje pozaekonomiczne*. „Ethos” 1995, nr 4 (32).
- TYSZKA Z.: *Relacja „rodzina — społeczeństwo globalne” w okresie transformacji*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. ZIEMSKA. Warszawa 2001.
- TYSZKA Z.: *Rodzina polska w okresie transformacji społeczno-ustrojowej*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997.
- TYSZKA Z.: *Rodzina w świecie współczesnym*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997.
- TYSZKA Z.: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań 2002.
- TYSZKA Z.: *Socjologia rodziny*. Warszawa 1976.
- TYSZKA Z.: *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XXI. Niedawna przeszłość i teraźniejszość*. W: *Współczesne rodziny polskie ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. TYSZKA. Poznań 2001.

- TYSZKA Z.: *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań funkcji rodziny współczesnej*. W: *Rodzina a struktura społeczna*. Red. Z. TYSZKA. Bydgoszcz 1984.
- TYSZKOWA M.: *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*. T. 1. Red. M. PRZETACZNIK-GIEROWSKA, M. TYSZKOWA. Warszawa 1996.
- URBAŃSKI S.: *Wprowadzenie*. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1999)*. Warszawa 2000.
- VERHACK I.: *Wychowywać, czyli wzbudzać poznanie własnego istnienia*. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*. Red. A. RYNIO. Stalowa Wola 1999.
- WACHOWIAK A.: *Rola kobiety we współczesnym Kościele*. W: *Rodzina i mikrostruktury społeczne w socjologicznym lustrze*. Red. A. WACHOWIAK. Zielona Góra 2007.
- WAŁAWSKA L.: *Znaczenie ojca w kształtowaniu tożsamości płciowej córki*. W: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*. Red. D. OPOZDA. Lublin 2007.
- WANDRASZ M.: *Ważne myśli o rodzinie. „Familiaris consortio” po 20 latach. „Gość Niedzielny” 2001, nr 43*.
- WAWRO F.W.: *Czy rodzina wielodzietna jest wartością w polskim ethosie? (Ujęcie socjologiczne)*. „Ethos” 1995, nr 4 (32).
- WEIGEL G.: *Jan Paweł II a kryzys humanizmu. „First Things” 2007, wyd. polskie*.
- WESOŁY S.: *Chrześcijańska tradycja rodzinna — dziedzictwo zachowane Polsce darem dla Europy. „Sprawy Rodziny” 2003, nr 61–62*.
- WIELGUS S.: *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*. W: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2001.
- WIERZCHOSŁAWSKI S.: *Rodzina w okresie transformacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. P. KRYCZKA. Lublin 1997.
- WILK J.: *Kulturowy kontekst wychowania w rodzinie*. W: *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*. Red. M. NOWAK, T. OŻÓG. Lublin 2000.
- WILK J.: *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*. Lublin 2002.
- WILK J.: *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze*. W: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Red. B. MIERZWIŃSKI, E. DYBOWSKA. Kraków 2003.
- WILK J.: *Wychowanie religijne dzieci i młodzieży we współczesnej rodzinie polskiej*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. KUKOŁOWICZ. Lublin 1984.
- WINKOWSKI J.: *Ogniwo i gniazdo. Rozważania o rodzinie i wychowaniu*. Sandomierz 1997.
- WISZOWATY E.: *Przemiany społeczno-kulturowe w Polsce i ich implikacje pastoralne. „Ate-neum Kapłańskie” 2004, nr 142*.
- WOLICKI M.: *Rola rodziny w procesie społecznego rozwoju dziecka. „Ateneum Kapłańskie” 1983, R. 75, T. 100, z. 1 (443)*.
- WOLICKI M.: *Wychowanie do wartości*. Wrocław 1999.
- WOLSKI K.: *Nazaret — źródło świętości. Podstawy duchowości rodzinnej w świetle nauczania Jana Pawła II*. Łomianki 2001.
- WOŁOŻYŃ S.: *Nauczyciel*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. POMYKAŁO. Warszawa 1993.
- WOŁOŻYŃ W.: *O potrzebie wychowania w rodzinie*. W: *Domus et familia. Ideaty i realia życia rodzinnego*. Red. I. BŁASZCZYK, J. JUNDZIŁŁ. Bydgoszcz 2000.

- WOŁOSZYN-SPIRKA W.M.: *O rodzinie — przez pryzmat realistycznej antropologii filozoficznej*. W: *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Red. A.W. JANKE. Toruń 2004.
- WORONIECKI J.: *Katolicka etyka wychowawcza*. T. 2. *Etyka szczegółowa*. Lublin 1986.
- WROCZYŃSKI R.: *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*. Warszawa 1966.
- WROŃSKA K.: *Karola Wojtyły personalistyczna filozofia wychowania*. W: *Wychowanie na rozdźwięku. Personalistyczna filozofia wychowania*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1999.
- WROŃSKA K.: *O możliwości zbudowania teorii wychowania personalistycznego Karola Wojtyły*. W: *Poza kryzysem tożsamości. W kierunku pedagogiki personalistycznej*. Red. F. ADAMSKI. Kraków 1993.
- WROŃSKA K.: *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły — Jana Pawła II*. Kraków 2000.
- WROŃSKA K.: *Rodzicielstwo między tradycją a rozwiniętą nowoczesnością*. W: *Rodzina w świecie współczesnym*. Red. M. HOWORUS-CZAJKA, K. KACZOR, A. WIERUCKA. Gdańsk 2011.
- WRÓBLEWSKA T.: *Uwarunkowania aksjologiczne i prawne w polityce społecznej rodziny w nowoczesnym państwie*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. CUDAK. Łowicz 1997.
- WYŻLIC M.: *Przedstawienie ojcostwa w serialach telewizyjnych*. W: *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*. Red. D. KORNAS-BIELA. Lublin 2011.
- ZABOROWSKI Z.: *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*. Warszawa 1980.
- ZDANIEWICZ W.: *Problematyka społeczna w „Familiaris consortio”*. *Zagadnienia wybrane*. „Ateneum Kapłańskie” 1984, T. 103, z. 1 (449).
- ZDYBICKA Z.J.: *Dlaczego kompleks feminizmu?* *Ethos* 1995, nr 29.
- ZIEMSKA M.: *Postawy rodzicielskie*. Warszawa 1973.
- ZNANIECKI F.: *Socjologia wychowania*. T. 1. *Wychowujące społeczeństwo*. Warszawa 1973.
- ZUCHNIEWICZ P.: *Trudne słowa Jana Pawła II do rodaków*. „Ethos” 2004, nr 3—4 (67—68).
- ŻEBROWSKI J.: *Współczesne przeobrażenia w funkcjonowaniu rodziny polskiej*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków*. Red. J. ŻEBROWSKI. Gdańsk 2002.
- ŻURAWICKI J.: *Kondycja współczesnej rodziny*. W: *Rodzina kolebką powołań*. Red. W. DEPO et al. Lublin 2008.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK U.: *Obecność uniwersalnych wartości chrześcijańskich w rodzinie śląskiej w kontekście wypowiedzi Jana Pawła II*. W: *Trwałe wartości w zmieniającym się społeczeństwie w nauczaniu społecznym Jana Pawła II (VI Sympozjum Naukowe)*. Red. W. ŚWIĄTKIEWICZ. Katowice 1997.
- ŻYROMSKI M.: *Zasadnicze etapy rozwoju rodziny polskiej*. W: *Współczesne rodziny polskie, ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. TYSZKA. Poznań 2001.

Anastazja Sorkowicz

Polnische Familie und Erziehung nach der Lehre des Johannes Paulus II

Zusammenfassung

Zum Gegenstand ihres Interesses machte die Verfasserin des Buches die polnische Familie und die Erziehung unter dem Gesichtspunkt der Lehre von dem Papst Johannes Paulus II. Das erste Kapitel des Buches präsentiert die Ansichten von den Vertretern der Geistes- und Sozialwissenschaften über das Wesentliche der Familie und dessen theoretische Auffassung. Der Schwerpunkt wurde dabei auf die Bedeutung der Familie für persönliches und gesellschaftliches Leben ihrer Mitglieder und auf die Funktion der Familie und deren Beziehung zur Gesellschaft gelegt. Nennenswert sind hier auch die Überlegungen zum Familienerziehen und dessen zahlreichen Bedingungen, das heißt u.a.: Familienstruktur, Kultur des Familienmilieus, Haltung von den Eltern. Das zweite Kapitel handelt über den Wandel der polnischen Familie innerhalb von Jahrhunderten: seit der vorindustriellen bis zur heutigen Zeit. Genannt werden hier die eine traditionelle Familie auszeichnenden Merkmale und die Entwicklungsbedingungen der Familie nach dem 2. Weltkrieg, am Ende des 20. und zu Beginn des 21. Jahrhunderts. Die Verfasserin wollte auf den Einfluss von verschiedenerlei sozialen, politischen und wirtschaftlichen Umwandlungen auf die Lage der polnischen Familie und deren pädagogische Möglichkeiten eingehen. Die zwei nächsten Kapitel sind eine Abhandlung der Lehre des Johannes Paulus II. über Familie und Erziehung. Eine Familie erscheint hier als *communio personarum*, also eine besondere Gemeinschaft, die zuerst aus zwei Personen besteht: einer Frau und einem Mann, die durch feste Liebes-, Treue- und Redlichkeitsverpflichtung, miteinander gebunden sind. Das dritte Kapitel schildert auch die Wechselbeziehung zwischen der Verfassung von der ehelichen und elterlichen Verbindung auf das Leben der ganzen Familie und nennt Rechte, die der grundlegenden Gesellschaftszelle in Anbetracht der von ihr im Gesellschaftsleben gespielten besonderen Rolle zustehen. An der Stelle werden die Hinweise des Papstes für eine familienfreundliche Politik beurteilt, die eine Unterstützung der Familie bei den von ihr zu erfüllenden Funktionen bezwecken sollte. Diese Thesen spiegeln natürlich eine erwünschte, ideale Situation wider, die zu einem Bezugspunkt für die Personen werden sollte, die eine Familienpolitik theoretisch und praktisch betreiben. In dem Teil des Buches im vierten Kapitel wurden ausgewählte Elemente der von Johannes Paulus II. entworfenen Erziehungskonzeption dargestellt. Das Hauptziel sah die Verfasserin in der Antwort

auf die Frage, wie die Erziehung und die Selbsterziehung definiert und die musterhaften Relationen zwischen einem Lehrer und einem Schüler von dem Papst erfasst wurden. Sie fand auch nötig, die wichtigsten für die Erziehung zuständigen Organe zu bestimmen und die Ursachen und Folgen der Annahme zu ergründen, laut der die Hauptrolle bei der Erziehung den Eltern gebührt und alle anderen pädagogischen Einrichtungen die Familie zu unterstützen und mit ihr mitzuwirken haben. Die Kapitel drei und vier beinhalten die Analyse der allgemeinen Lehre Johannes Paulus II. über Familie und Erziehung. In den zwei letzten Kapiteln dagegen wurde dem Inhalt der Predigte nachgegangen, die der Papst während seiner Pilgerfahrten nach Vaterland an die Polen gerichtet hat. Im fünften Kapitel wurden also die Elemente seiner allgemeinen Lehre enthalten, die der Papst besonders hervorgehoben hat: die auf gegenseitiger Nähe und auf Vertrauen beruhende Familiengemeinschaft, die Achtung vor jedem Leben, insbesondere dem wehrlosen und das als eine Gabe und zugleich als eine Aufgabe aufgefasste Elternsein. Das Ziel des fünften Kapitels wurde in der Antwort auf die Frage gesehen, wie der Papst die Möglichkeiten und die Erziehungspflichten der polnischen Familien im Kontext der besonderen Sozial- und Kulturbedingungen auslegte. In dem Kapitel wurden auch die wichtigsten Herausforderungen genannt, die sich die polnischen Eltern, nach dem Papst, stellen müssen: bewusste Teilnahme sowohl der Mutter als auch des Vaters am Erziehungsprozess, gemeinsame Bemühungen aller sich zur Kindererziehung berufen fühlenden Personen: Eltern und Pädagogen zugunsten der Kinder. Der schwierigen Lage der polnischen Familie bewusst wies der Papst auf konkrete Bedrohungen für gesundes Erziehen der Kinder in der Familie hin und deutete die Notwendigkeit an, alle mit der Erfüllung der Familienfunktionen hinsichtlich der polnischen Staatsräson verbundenen Schwierigkeiten zu überwinden. Das Resümee enthält den wichtigsten Hinweis des Papstes für die Familie: Johannes Paulus II. war der Meinung, dass die beste Voraussetzung für ein erfolgreiches Erziehen die gegenseitigen Relationen in der Familie, d.h. die jeden Tag gepflegten Einheit und Nähe sind.

CENA 24,- ZŁ
(+VAT)

Więcej o książce



ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-281-9